



- SILNY GŁOS BIZNESU
- JAK NAUCZYĆ SIĘ INNOWACJI I ODNOSZENIA SUKCESÓW
- STRATEGIA AKTYWNEJ OCHRONY IP
- KSZTAŁCENIE ZAWODOWE – HIT EKSPORTOWY SZWAJCARII
- PATENTY I INNOWACJE W RECYKLINGU

XII EDYCJA KONKURSÓW UP RP O OCHRONIE IP

- ZNAKI TOWAROWE W SPORCIE
- WYNAŁAZKI MEDYCZNE W UP RP
- JAK CHRONIĆ IP W CHINACH
- O ZNACZENIU INFORMACJI PATENTOWEJ PODCZAS EPOPIC W WARSZAWIE
- DLACZEGO JEDNA Z ASTEROID MA POLSKIE IMIĘ KINGA

**NIE KOPIUJ
TWÓRZ NOWE!**



KONFERENCJE I INNE PRZEDSIĘWZIĘCIA UP RP W I KWARTALE 2015 r.

29 stycznia

„DOZWOLONY UŻYTEK PRYWATNY A OPŁATY OD URZĄDZEŃ KOPIUJĄCYCH I CZYSTYCH NOŚNIKÓW”

dr hab. Rafał Sikorski

Spotkanie konsultacyjno-informacyjne w Urzędzie Patentowym

17-18 lutego

XXII GIEŁDA WYNAŁAZKÓW

nagrodzonych na międzynarodowych wystawach i targach innowacji w 2014 roku zorganizowana przez Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów oraz EUROBUSINESS-HALLER we współpracy z UP RP
Miejsce wystawy – Centrum Nauki Kopernik w Warszawie

26 lutego

„WSPÓLNOŚĆ PRAW PATENTOWYCH”

Agnieszka Sztoldman

Spotkanie konsultacyjno-informacyjne w Urzędzie Patentowym

12 marca

„ZOSTAŃ WYNAŁAZCĄ”

Spotkanie gimnazjalistów z wynalazcami w ramach akcji „Akademia Wynalazców im. Roberta Boscha” w Urzędzie Patentowym

13 marca

„ZOSTAŃ WYNAŁAZCĄ”

Warsztaty dla licealistów, organizowane przez Urząd Patentowy RP wspólnie ze Stowarzyszeniem Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów (SPWiR) dla uczniów ze stołecznych szkół średnich, w ramach ogólnopolskiej akcji „Dziewczyny na politechniki”, koordynowanej przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy”, w Urzędzie Patentowym

26-27 marca

„WZORNICTWO W STRATEGII FIRMY”

VIII Międzynarodowa Konferencja UP RP z cyklu „Kreatywność i innowacyjność w gospodarce” we współpracy z GPW S.A., Światową Organizacją Własności Intelektualnej (WIPO) pod Honorowym Patronatem Małżonki Prezydenta RP Anny Komorowskiej
Miejsce konferencji – siedziba GPW S.A. w Warszawie

Wspaniałe Peristwo,



Tradycyjnie już czwarty kwartał roku w działalności Urzędu Patentowego RP obfituje w liczne wydarzenia, w tym zarówno krajowe, jak i międzynarodowe. Tak było i w mijającym roku.

Realizując ogromną liczbę postępowań o udzielenie praw wyłącznych i procedur będących ich konsekwencją, dokładaliśmy szczególnych starań, aby jednocześnie doskonalić i uatrakcyjnić ofertę Urzędu Patentowego jako podmiotu zapewniającego ochronę prawną oraz profesjonalną informację na temat systemów ochrony własności przemysłowej i ich znaczenia dla rozwoju innowacyjnej gospodarki i działalności biznesowej.

Wszystkie inicjatywy i aktywności Urzędu pozwoliły nie tylko zaznaczyć obecność naszej instytucji na wielu forach, ale stały się przede wszystkim okazją do kontaktów, dyskusji, spotkań z licznymi środowiskami związanymi z tworzeniem innowacyjnych rozwiązań i projektów, wynalazcami, naukowcami, prawnikami, uczelniami, biznesmenami.

W pierwszych dniach listopada Urząd Patentowy był gospodarzem największego światowego wydarzenia poświęconego informacji patentowej – międzynarodowej konferencji Patent Information Conference (EPOPIC) organizowanej co roku przez Europejski Urząd Patentowy w innym państwie członkowskim Europejskiej Organizacji Patentowej. Rekordowa pod względem liczby uczestników i wykładawców warszawska konferencja potwierdziła znaczenie informacji patentowej dla rozwoju innowacyjności w skali globalnej. Bez coraz doskonalszych systemów wyszukiwawczych trudno sobie wyobrazić dostęp do światowych zasobów informacyjnych, koniecznych dla zapewnienia poziomu wynalazczego kolejnych rozwiązań technicznych, a także uniknięcia powielania wcześniejszych.

W tym numerze Kwartalnika zamieszczamy także relacje z innych wydarzeń, w tym Polsko-Amerykańskiego Tygodnia Innowacyjności, który stanowił jedną z największych misji gospodarczych podjętych przez Polskę w ostatnich latach w celu zwiększenia efektywności wymiany gospodarczej pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi. Efekty i skuteczność tych działań będą widoczne z pewnością w przyszłości. Ale już dzisiaj można stwierdzić, że zainteresowanie polskich i amerykańskich partnerów prezentowaną ofertą i problematyką, w tym również tematyką ochrony własności intelektualnej stanowi ogromnie ważny element wzajemnych kontaktów, zarówno z Polską, jak również z Unią Europejską.

Międzynarodowa promocja ochrony własności intelektualnej jako narzędzia biznesowego była także głównym przesłaniem zorganizowanego przez Urząd Patentowy RP Forum „Grupa Wyszehradzka (V4) – Chiny – Własność intelektualna w strategii biznesowej”. Forum bezsprzecznie podkreśla udział Urzędu w rozwoju wzajemnych kontaktów gospodarczych i handlowych z Chinami, których kluczowym elementem jest w wielu przypadkach sfera własności intelektualnej.

Zwierzeniem mijającego roku było rozstrzygnięcie 12. edycji konkursów na pracę naukową, plakat, krótki film promocyjny oraz informację medialną o tematyce związanej z ochroną własności intelektualnej. Wartość tej inicjatywy zaznacza się w bardzo wyraźnym wzroście zainteresowania środowisk naukowych, artystycznych i medialnych tą tematyką, a także w wysokim poziomie prac konkursowych. Rozwój naszych inicjatyw szczególnie cieszy w kontekście sukcesów, jakie odnoszą młodzi polscy naukowcy na arenie światowej, czego przykładem jest nagroda dla polskiej licealistki Kingi Panasiewicz w międzynarodowym konkursie naukowym dla młodzieży ISEF. Wywiad, jaki zamieszczamy z laureatką, jest najlepszym potwierdzeniem, że polska młodzież posiada potencjał, którego właściwe wykorzystanie może znacząco przyczynić się do wzrostu pozycji naszego kraju pod względem innowacyjności, decydującej o wzroście PKB, jak i postępie społecznym. Jestem pewna, że o podobnych sukcesach młodych polskich twórców będziemy pisać jeszcze nie raz.

Zapraszam Państwa do lektury Kwartalnika, jak również do jego współtworzenia poprzez relacje z wydarzeń, inicjatyw i dokonań z obszaru IP, podejmowanych w różnych środowiskach, jako elementu wspólnych działań na rzecz kultury poszanowania własności intelektualnej, kultury innowacyjnego społeczeństwa. Jestem przekonana, że działania Urzędu nie pozostają bez wpływu na proces rozwoju naszej gospodarki i społeczeństwa w jego proinnowacyjnym ukierunkowaniu.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składam Wszystkim osobom współtworzącym Kwartalnik, pracownikom UP RP i naszym czytelnikom, serdeczne życzenia powodzenia, przyjaźni, optymizmu życiowego i przekonania, że współdziałanie jest gwarantem wszelkich sukcesów, tych dużych i małych, będących źródłem naszego zadowolenia i satysfakcji zawodowych i osobistych. Dosiego Roku!

Alicja Adamczak

Alicja Adamczak
Prezes Urzędu Patentowego RP

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-------|
| Hit eksportowy Szwajcarii | 2 |
| Silny głos biznesu | 6 |
| Co się liczy w innowacjach | 9 |
| Twórcza niecierpliwość | 13 |
| O innowacjach w USA z UP RP | 17 |
| Nauka odnoszenia sukcesów | 19 |
| TRIZ – innowacje stają się łatwe .. | 22 |
| Gospodarka potrzebuje informacji – EPOPIC w Warszawie | 25-32 |
| III Forum Grupa Wyszehradzka (V4) – Chiny | 34-37 |
| Działając w Chinach – chroń IP | 37 |
| Z notatnika rzecznika | 39 |
| Innowacje w recyklingu | 40 |
| Wynalazki medyczne w UP RP | 43 |
| Księga wielkich wynalazków | 45 |
| Nowe Centrum Wiedzy LdaV | 47 |
| XX lat OHIM | 51 |
| Kto łatwiej narusza prawa IP | 55 |
| XII edycja Konkursów UP RP | 57-69 |
| Wystawa IWIS 2014: Aktywna strategia ochrony własności przemysłowej: D. Kuberski, E. Traple, M. Kondrat, M. Bury, R. Sikorski, R. Skubisz | 70-81 |
| Patent Translate – blaski i cienie tłumaczenia maszynowego | 82 |
| Dopuszczalność poprawek w dokumentacji patentowej | 84 |
| Znaki towarowe w sporcie | 86 |
| Utwór – w prawie autorskim | 89 |
| Kwestie komercjalizacji wyników badań naukowych | 91 |
| Spór o wzór | 93 |
| Warto wiedzieć | 95 |
| Szukając „młodych geniuszy” | 100 |
| Odkrywać nieodkryte | 102 |
| Czeska jesień życia | 103 |
| Praga w ciekawostkach | 104 |
| Kocham czytać książki | 108 |
| e-Platforma Edukacyjna UP RP | 110 |
| Dzień Otwarty UP RP | 112 |
| Przed publikacją poradnika | 113 |
| Spotkanie w Brukseli | 114 |
| Braliśmy udział | 115 |
| Nagrody dla polskiego designu | 116 |
| Uczelnia w globalnej gospodarce | 118 |
| Train the trainer | 119 |
| Jaki rozwój w Lubuskiem | 120 |
| Wspierajmy START-UPY | 121 |
| Prawnicy o ochronie IP w Polsce | 122 |
| 20-lecie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych | 123 |
| Nie tylko do Zakopanego | 124 |
| Inna historia XX wieku | 128 |
| Książki pod choinkę | 129 |
| Uniknijmy świątecznego stresu .. | 131 |
| Na marginesie | 133 |
| Z pomocą innym | 134 |

Dualny system kształcenia zawodowego

– HIT EKSPORTOWY SZWAJCARII

dr Michał Kruk

ekspert UP RP

W Szwajcarii na edukację w szkołach zawodowych decyduje się 65 proc. uczniów

Walka z bezrobociem, szczególnie wśród ludzi młodych, tworzenie innowacyjnej gospodarki oraz ograniczenie zjawiska wykluczenia społecznego, między innymi z uwagi na ograniczenie możliwości zatrudnienia, stanowią obecnie jedne z głównych celów społeczno-gospodarczych nie tylko Polski, ale także całej Unii Europejskiej. Takie postulaty znajdują się w dokumentach rządowych, unijnych czy w programach partii politycznych, często też pojawiają się w debatach publicznych. Zagadnienia te stanowią oś podstawowego dokumentu UE o charakterze strategicznym – „Europa 2020”, czyli strategii wzrostu na okres od 2010 do 2020 roku.

Wydaje się, że receptą na te problemy może być nieco zapomniane i jednocześnie dezawuowane kształcenie zawodowe. Ten model edukacji w państwach, takich jak Austria, Niemcy i Szwajcaria, a także Czechy, Słowacja, Holandia czy Dania sprawdza się znakomicie. Obecnie w Polsce toczy się debata na temat odbudowy systemu kształcenia zawodowego, stąd warto się przyjrzeć doświadczeniom tych państw w perspektywie budowy efektywnego systemu szkolenia zawodowego w Polsce.

Czym jest kształcenie zawodowe? Definiuje się je jako proces, którego celem pozostaje

przekazanie uczniom określonego zasobu wiedzy i umiejętności dotyczących przemysłu, rolnictwa i hodowli oraz szeroko rozumianych usług. Proces ten obejmuje nabycie przez uczniów określonego zasobu wiedzy ogólnej oraz specjalistycznych umiejętności teoretycznych i praktycznych, których opanowanie pozwala na wykonywanie wybranego zawodu (rezultatem jest wykształcenie zawodowe w określonej specjalności, np. mechanik samochodowy). Taką definicję kształcenia zawodowego proponuje Dobromir Dziewulak, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Pedagogicznego UW.

DUALNY SYSTEM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

W państwach wymienionych powyżej model kształcenia zawodowego określa się mianem dualnego – zakłada on połączenie nauki teoretycznej w szkole z praktyczną nauką zawodu w zakładzie pracy, przy czym szczególnie nacisk kładziony jest na ten drugi element. W zależności od profilu kształcenia uczniowie pracują w wymiarze od dwóch do trzech dni w przedsiębiorstwie współpracującym ze szkołą.

W Szwajcarii kształcenie zawodowe rozpoczyna się po ukończeniu gimnazjum, tj. po zakończeniu etapu nauki obowiązkowej (trwa on zasadniczo 9 lat). Część uczniów wybiera tzw. ofertę pomostową (jest to dodatkowy rok nauki), która pozwala na podjęcie ostatecznej decyzji odnośnie wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej. Kształcenie zawodowe jest realizowane na poziomach *Sekundarstufe II* (tzw. stopień średni drugi) oraz *Tertiärstufe* (tzw. stopień trzeci).

W przypadku poziomu średniego drugiego w Szwajcarii kształcenie zawodowe obejmuje różnego rodzaju szkoły zawodowe oraz specjalistyczne kursy przygotowawcze stanowiące ofertę uzupełniającą, a ponadto licea zawodowe oraz licea profilowane. Wydłużenie edukacji w tych dwóch ostatnich szkołach umożliwia złożenie specjalnego egzaminu maturalnego, który z kolei uprawnia do podjęcia nauki na wybranych kierunkach w określonej kategorii szkół wyższych. Po zakończeniu nauki w szkołach oferujących kształcenie zawodowe absolwenci uzyskują świadectwo albo dyplom uprawniający do kontynuowania nauki w ramach określonych sektorów szkolnictwa wyższego lub wykonywania zawodu.

Niezwykle ważne są proporcje dotyczące liczby uczniów podejmujących naukę w sys-

temie szkolnictwa zawodowego. Od wielu lat w Szwajcarii na ten model edukacji decyduje się około 65% uczniów, dla porównania w ostatnich latach jest to w Polsce zaledwie 45%. Jeszcze bardziej istotne jest to, w jakim stopniu uczniowie ci odbywają naukę w systemie dualnym łączącym naukę teoretyczną z praktyką. W Szwajcarii stanowią oni około 90%, a w Polsce ledwie 10-15%. W Danii wszyscy uczniowie kształcący się w ramach szkolnictwa zawodowego zdobywają wiedzę i umiejętności w systemie dualnym. Tytułem uzupełnienia można dodać, że spośród osób kształcących się w Szwajcarii w ramach szkolnictwa zawodowego najwięcej osób, tj. około 70%, trafia do odpowiednika polskich szkół zawodowych (jest to tzw. *berufliche Grundbildung*). Dualny system kształcenia zawodowego powoduje, że przedsiębiorcy sami angażują się w ten proces zakładając własne szkoły lub obejmując patronatem istniejące placówki. Doskonałym przykładem jest działalność Asea Brown Boveri (ABB), jednej z największych firm szwajcarskich działających w branży maszynowej, która prowadzi nie tylko szkoły przyzakładowe, ale też wyższą szkołę zawodową w Baden (*ABB Technikerschule*).

KSZTAŁCENIE ZAWODOWE A SZKOLNICTWO WYŻSZE

W Szwajcarii na poziomie *Tertiärstufe* funkcjonują dwa sektory, mianowicie akademicki i nieakademicki. W ramach pierwszego działają uniwersytety kantonalne (*universitäre Hochschule*) oraz związkowe uczelnie techniczne (*Eidgenössische Technische Hochschule*).

Sektor nieakademicki jest bardziej rozbudowany. Składają się na niego: część niezawodowa, są to tzw. wyższe szkoły profilowane (*Fachhochschule*) oraz wyższe szkoły pedagogiczne (*pedagogische Hochschule*) oraz część zawodowa stanowiąca szkoły zawodowe wyższego stopnia (*hochere Berufsbildung*). W ramach tego ostatniego modułu istnieje możliwość odbycia 3-letnich studiów przygotowujących do państwowych egzaminów zawodowych i specjalistycznych.



Plakaty wykorzystane w tegorocznej kampanii promującej szkolnictwo zawodowe w Szwajcarii

W literaturze wskazuje się na zjawisko hybrydyzacji kształcenia zawodowego na poziomie *Sekundarstufe II* oraz *Tertiärstufe*. Polega ono na szczególnego rodzaju połączeniu organizacyjno-institutionalnym elementów systemu szkolnictwa zawodowego oraz systemu kształcenia na poziomie wyższym, którego celem w długiej perspektywie czasowej pozostaje nauczanie umiejętności praktycznych. Takie rozwiązanie pozwala na migrację uczniów i studentów między jednostkami edukacyjnymi. Istotna jest w tym przypadku współpraca zawodowych szkół średnich i szkół wyższych.

Lukas Graf zauważa, że w Szwajcarii doszło do wykształcenia „poziomego wzajemnego poszanowania” (*level of parity of esteem*), który przejawia się współpracą między uczelniami a szkołami średnimi. Trzeba podkreślić, że uważana za najlepszą w Europie i jedną z najlepszych na świecie Politechnika Federalna w Zurychu (według rankingu szanghajskiego plasuje się na 20 miejscu) realizuje program kształcenia zawodowego, w ramach którego uczy się około 200 osób.

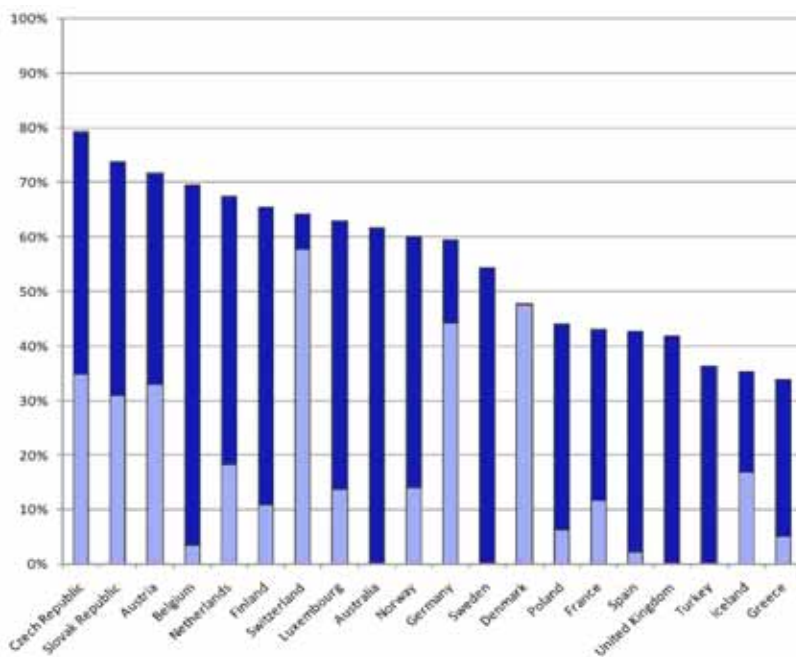
Możliwości rozwoju po ukończeniu szkół o profilu zawodowym są duże. Absolwenci średniej szkoły profilowanej mają możliwość podjęcia nauki w ramach wyższych szkół zawodowych, natomiast zdanie matury profilowanej pozwala na rozpoczęcie studiów w ramach sektora nieakademickiego w wyższych szkołach profilowanych oraz w wyższych szkołach pedagogicznych. Z kolei absolwenci legitymujący się maturą

zawodową mogą ubiegać się o miejsca zarówno w wyższych szkołach profilowanych, a także na uniwersytetach, federalnych politechnikach i w wyższych szkołach pedagogicznych. Obszarem szkolnictwa wyższego, gdzie nie jest wymagane wcześniejsze zdanie matury, są wyższe szkoły zawodowe. Możliwość ubiegania się o indeks akademicki z maturą profilowaną czy zawodową jest rozwiązaniem nowym, które zostało wprowadzone w celu usprawnienia możliwości rozwoju osobistego i zawodowego. Rozwiązanie to jest przejawem elastyczności szwajcarskiego systemu edukacyjnego.

PROMOCJA SYSTEMU DUALNEGO KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Warto wspomnieć, że w każdym państwie członkowskim UE działają podmioty zajmujące się promocją szkolnictwa zawodowego – w Polsce jest to między innymi Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej, a w ramach Unii Europejskiej rolę tę pełni wyspecjalizowana agencja unijna o nazwie Europejskie Centrum Rozwoju Kształcenia Zawodowego (*European Centre for the Development of Vocational Training*, CEDEFOP).

Także w Szwajcarii istnieje system podmiotów promujących kształcenie zawodowe – jednym z nich jest Federalny Instytut Szkolenia Zawodowego. Trzeba zaznaczyć, że Helweci reklamują szkolenie zawodowe nie tylko w kraju, ale też za granicą, przy



Dane opublikowane w raporcie OECD z 2008 roku pt. „Learning for Jobs. OECD Reviews of Vocational Education and Training”. Ukazują one proporcje dotyczące uczniów decydujących się na kształcenie zawodowe z rozbiciem na kształcenie dualne i oparte na nauce w szkole.

- odsetek uczniów w szkołach zawodowych o profilu opartym o naukę w szkole
- odsetek uczniów w szkołach zawodowych o kombinowanym profilu opartym o naukę w szkole oraz w zakładzie pracy (SYSTEM DUALNY)

istotnym wsparciu ministerstwa spraw zagranicznych i organizacji pozarządowych (m.in. SwissContact). **Model kształcenia zawodowego stał się „hitem” eksportowym Szwajcarii** – wzorce próbują przejść nie tylko państwa rozwijające się, ale również potęgę gospodarcze o wysokim potencjale innowacyjno-technologicznym, m.in. Stany Zjednoczone Ameryki, Wielka Brytania czy Korea Południowa.

W Szwajcarii, po przeprowadzeniu mającego na celu ujednoczenie systemu szkolnictwa¹ referendum edukacyjnego w połowie ubiegłej dekady, realizowana jest corocznie kampania mająca na celu promocję kształcenia zawodowego. Kampanię charakteryzuje pozytywny wydźwięk. W tym roku na plakatach pojawili się między innymi przyszły księgowy, którego określa się mianem „czarodzieja liczb” (*Zahlenzauberer*), „czarownica od pikseli” (*Pixelhexerin*), czyli graficzka komputerowa, a także mechanik nazwany „zaklinaczem motorów” (*Motorenflüsterer*). Od 2007 roku elementem charakterystycznym kampanii

jest uniesiona w górę strzałka w kolorze czerwonym symbolizująca wzrost.

Na dużą skalę promocją kształcenia zawodowego zajmują się firmy prywatne, między innymi potentaci tacy jak ROCHE czy wspomniana Asea Brown Boveri, ale także małe i średnie przedsiębiorstwa, między innymi spółki Bank Julius Baer oraz Bruderer. Podstawowym kanałem komunikacyjnym jest w tym przypadku internet, w szczególności portal YOUTUBE.

DANE Z RYNKU PRACY

W literaturze podkreśla się, że **dualny system kształcenia zawodowego pozytywnie wpływa na rynek pracy ograniczając liczbę bezrobotnych**, szczególnie wśród ludzi młodych między 16 a 24 rokiem życia. Wynika to z tego, że uczniowie po zakończeniu edukacji o charakterze obowiązkowym podejmują pracę w ramach systemu dualnego, zdobywają doświadczenie praktyczne i teoretyczne, co pozwala im na łat-

we znalezienie pracy albo u pracodawcy związanego ze szkołą, w której podjęli naukę, albo w innym przedsiębiorstwie. Ich atutem są praktyczne umiejętności.

Trzeba podkreślić, że okresy spowolnienia gospodarczego szczególnie negatywnie wpływają na poziom bezrobocia wśród młodych. Dobry przykład stanowi sytuacja związana z globalnym kryzysem gospodarczym zapoczątkowanym upadkiem banku *Lehman Brothers* w 2008 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

W państwach uprzemysłowionych posiadających system szkolnictwa zawodowego o charakterze dualnym liczba bezrobotnych praktycznie nie wzrosła, a Szwajcarzy odnotowali nawet spadek o jeden punkt procentowy (okres 2008-2009). Z kolei w państwach uprzemysłowionych opartych o teoretyczny system kształcenia zawodowego nastąpił wzrost poziomu bezrobocia wśród młodych, szczególnie dotkliwie zjawisko to dotknęło Hiszpanię, gdzie w roku 2009 poziom ten osiągnął blisko 45% (w 2008 roku wynosił 25%). Sytuacja ta pozostaje właściwie bez zmian do chwili obecnej.

POZIOM INNOWACYJNOŚCI

Drugim pozytywnym przejawem funkcjonowania dualnego systemu kształcenia zawodowego jest zwiększenie poziomu innowacyjności. W ubiegłorocznym rankingu GLOBAL INNOVATION INDEX Szwajcaria uplasowała się na 1 pozycji, a kolejne miejsca zajęły Holandia (4), Dania (9) oraz Niemcy (15). Jeśli chodzi o liczbę zgłoszeń patentów europejskich dokonanych w roku 2013 *per capita*, czołówkę stanowiły Szwajcaria (832), Dania (347), Holandia (347) oraz Niemcy (328) – odpowiednio miejsca 1, 4 (*ex aequo*) oraz 6.

W literaturze fachowej podejmowane są analizy dotyczące korelacji między dualnym systemem kształcenia zawodowego a poziomem innowacyjności, w tym liczbą patentów oraz innych przedmiotów własności przemysłowej zgłaszanych do ochrony i wdrażanych. Także CEDEFOP, w swoich opracowaniach, podkreśla współzależność

między kształceniem zawodowym a wzrostem poziomu innowacyjności.

Szczególnie w modelu kształcenia dualnego sprawdza się reguła, że młody człowiek mający od początku swojej kariery edukacyjnej i zawodowej styczność z praktycznym zastosowaniem technologii i narzędzi jest bardziej nastawiony na to,

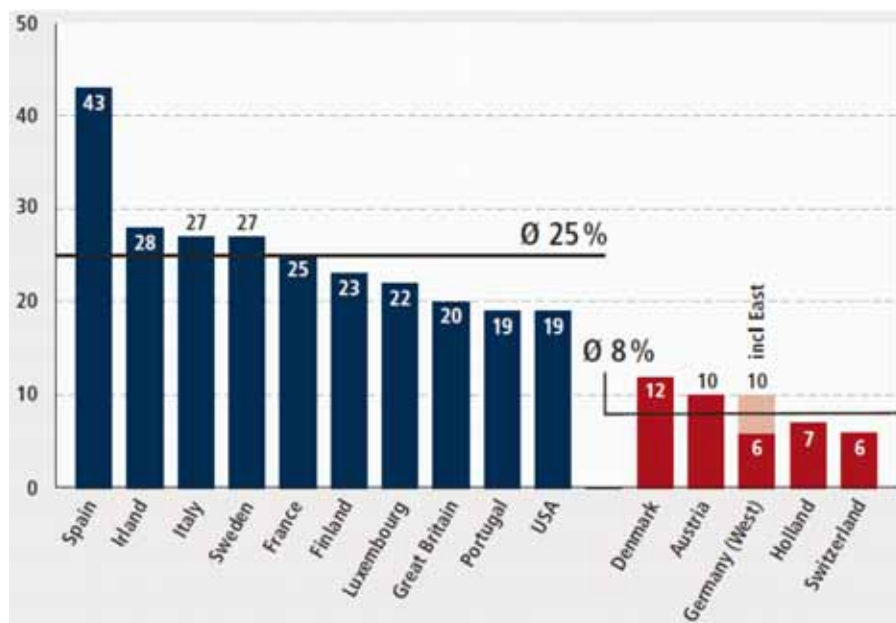
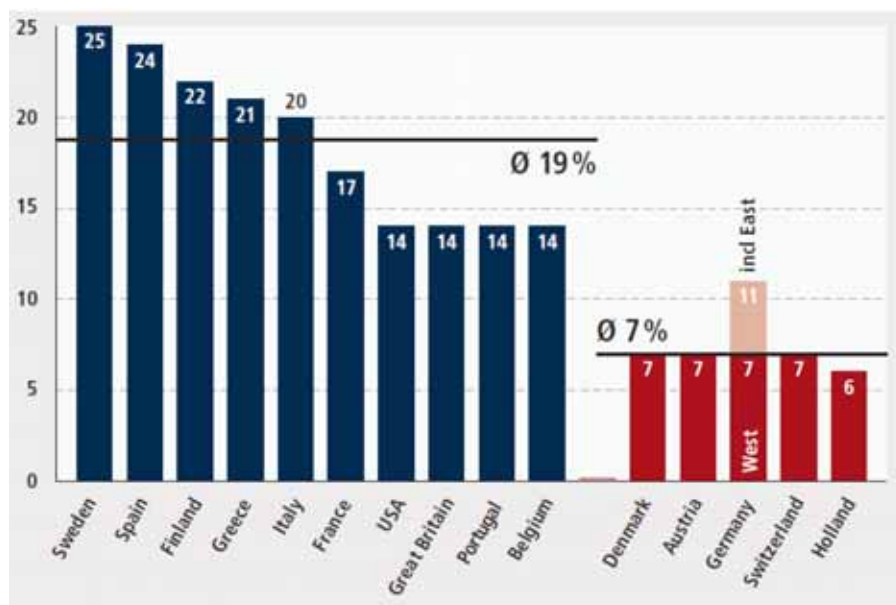
żeby je udoskonalać. Wspomniana spółka ABB, która od wielu lat dokonuje najwięcej zgłoszeń patentowych spośród podmiotów ze Szwajcarii, działa w oparciu o rozbudowany system kształcenia zawodowego skierowany do uczniów szkół średnich oraz studentów, głównie studentów kierunków technicznych.

ZALETY I WADY KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Obecnie w Polsce zmienia się nastawienie do kształcenia zawodowego. Młodzi ludzie i ich rodzice powoli zaczynają rozumieć, że ten model edukacji może okazać się bardziej atrakcyjny od modelu akademickiego. Kluczowym kryterium okazuje się możliwość znalezienia pracy po zakończeniu edukacji. Zmianie wizerunku pomagają kampanie społeczne, między innymi emitowany w telewizji spot reklamowy pokazujący marzenia matki („mój syn będzie lekarzem”) oraz syna („będę mechanikiem”).

Szkolnictwo zawodowe, szczególnie realizowane w ramach modelu dualnego, niesie ze sobą nie tylko możliwość ograniczenia bezrobocia czy poprawy stanu innowacyjności gospodarki, ale także wpływa pozytywnie na finanse państwa, co wynika przede wszystkim z partycypacji w finansowaniu nauki przez przedsiębiorców. Niewątpliwie hartuje młodych ludzi i uczy ich odpowiedzialności.

System ten w sposób naturalny angażuje młodocianych i ogranicza w tej grupie zjawisko wykluczenia społecznego wynikające z braku pracy. W końcu kształcenie zawodowe pozwala na podział odpowiedzialności za rynek pracy pomiędzy sektory publiczny i prywatny. Jako zjawiska negatywne należałoby wymienić ograniczenie możliwości ogólnego rozwoju młodych ludzi (choć z uwagi na uelastycznienie systemu problem ten zanika), uzależnienie procesu kształcenia od koniunktury gospodarczej i kondycji finansowej firm, a także wysokie koszty kształcenia zawodowego dla przedsiębiorstwa. Niemniej należy stwierdzić, że społeczne i ekonomiczne korzyści wynikające z nadania odpowiedniej rangi kształceniu zawodowemu, są zdecydowanie wyższe.



Poziom bezrobocia w wybranych państwach, m.in. w Szwajcarii. Wykres po lewej dotyczy roku 2008 (przed wybuchem globalnego kryzysu gospodarczego), a wykres po prawej obrazuje stan w 2009 (po upadku banku *Lehman Brothers* i początku światowego kryzysu gospodarczego).

- państwa uprzemysłowione posiadające system szkolnictwa zawodowego o charakterze teoretycznym
- państwa uprzemysłowione posiadające system szkolnictwa zawodowego o charakterze praktycznym (system dualny)

¹ Szwajcaria jest państwem federalnym, w skład którego wchodzi kantony odpowiedzialne w znacznym stopniu za sprawę edukacji i kształcenia. Referendum miało na celu harmonizację i ujednoczenie tego systemu, między innymi poprzez włączenie do niego władzy państwowej, czyli Związku.

Silny głos biznesu

Rozmowa z **dr Henryką Bochniarz**
prezydentem Konfederacji Lewiatan



Firmy są gotowe do większej aktywności w obszarze badań i rozwoju, ale potrzebują wsparcia pozwalającego zmniejszyć poziom ryzyka, które się z tym wiąże

– Powszechnie wiadomo, że Lewiatan, do niedawna pod nazwą Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan, to Pani „dziecko”. Do dziś jest Pani jej prezydentem. Jak narodził się ten pomysł 15 lat temu, czy była to tzw. oddolna potrzeba i presja sytuacji, gdy po 10 latach pierwszych lat transformacji gospodarczej, przedsiębiorcy odczuli i zrozumieli konieczność posiadania przedstawiciela swych interesów i mentora instytucjonalnego?

– W 1998 roku reprezentację prywatnego, dużego biznesu stanowiła Polska Rada Biznesu. Nie była ona jednak liczna, gromadziła 35 członków – ówczesną czołówkę polskich firm. Potrzebna była natomiast silna, reprezen-

tatywna organizacja, zapewniająca niezależną wiedzę i ekspertyzę.

Zdecydowaliśmy o utworzeniu nowego, odrębnego podmiotu – konfederacji pracodawców. Ta formuła dawała, podobnie jak dzisiaj, największe kompetencje, zapewniając realny wpływ na legislację gospodarczą. Obok zabiegania o jak najlepsze regulacje branżowe, konfederacja miała się zająć problemami horyzontalnymi – walką o znoszenie barier w rozwoju przedsiębiorczości i polepszanie warunków gospodarowania w Polsce, czy zmianę prawa pracy.

Na decyzję o założeniu Lewiatana złożyły się moje wcześniejsze doświadczenia. Wiedziałam, że brakuje silnego głosu biznesu i „twardej” ekspertyzy, która wyjaśniałaby, dlaczego np. deregulacja dobrze służy państwu, obywatelom i przedsiębiorcom.

– Obecnie Lewiatan skupia ponad 3900 firm, zatrudniających ponad 840 tys. osób. Od 2001 roku opracowuje własne reprezentatywne badania kon-

dycji firm z sektora MMŚP (Mikro, Małe i Średnie Przedsiębiorstwa). Przeprowadza wiele innych analiz – powstają raporty, opracowania, manifesty, opinie prawne. Nie ulega wątpliwości Lewiatan stał się znaczącą organizacją polskiego biznesu. Czy głos Lewiatana – Pani zdaniem – ma istotny wpływ na polską rzeczywistość gospodarczą, jest taką – wcale niemałą, przysłowiową „kroplą”, która draży „skałę” biurokratyzmu, stereotypów, braku wyobraźni społecznej, gospodarczej, zwykłej niewiedzy. Jest nie tylko słyszalny, bo jest z pewnością, ale jest uwzględniany w polityce gospodarczej kolejnych rządów, w konkretnych decyzjach?

– W wielu przypadkach sekwencja tych kropeł wydrążyła ważne dla gospodarki rozwiązania. Ile ich było, pokazują statystyki. W ciągu 15 lat zaopiniowaliśmy 3000 projektów ustaw i rozporządzeń, przygotowaliśmy kilkanaście własnych projektów, złożyliśmy

ponad 20 wniosków do Trybunału Konstytucyjnego, przygotowaliśmy 10 edycji Czarnej Listy Barrier, prezentowaliśmy setki ekspertyz makroekonomicznych i tysiące komentarzy ekspertów na tematy gospodarcze. Do tego przeprowadziliśmy jedenaście badań kondycji sektora MMŚP, ogłosiśmy 10 manifestów, zorganizowaliśmy ważne kampanie społeczne – profrekwencyjną „Zmień kraj, idź na wybory” i „Przedsiębiorcy tworzą”, w której pokazywaliśmy ogromny wkład przedsiębiorców w rozwój Polski. Naszymi „dziećmi” są Kongres Kobiet i Europejskie Forum Nowych Idei.

ze skomplikowanym systemem podatkowym czy długotrwałym dochodzeniem należności. Żle jest także z uzyskiwaniem pozwoleń na budowę – trwa to latami. Natomiast przeszliśmy już długą drogę ku lepszemu i widać to chociażby w międzynarodowym rankingu Doing Business – w ciągu ostatnich lat awansowaliśmy o kilkanaście oczek. Dziś na 189 krajów zajmujemy 32. miejsce pod względem warunków dla prowadzenia biznesu. Rewolucją była zmiana zaświadczeń na oświadczenia, wiele dobrego zyskaliśmy dzięki pakietom deregulacyjnym, projekt

To dowodzi, że istniejąca ulga podatkowa zachęca przedsiębiorstwa do zakupu nowych technologii, a nie do pracy nad własnymi rozwiązaniami i do współpracy z instytucjami naukowymi czy badawczymi. Utrwała się w ten sposób zachowania odtwórcze firm oraz zniechęca do własnych inwestycji w B+R. Brakuje systemu wpływającego na decyzje przedsiębiorstw, instytucji naukowych oraz badawczych dotyczące inwestowania w innowacje. Na razie dostarcza się jedynie pieniądze na niezbyt precyzyjnie zdefiniowane projekty. Wiemy, że firmy są gotowe do większej ak-

Wyzwaniem dla MMŚP, które w UE stanowią ponad 90 proc. wszystkich przedsiębiorstw i wytwarzają ponad połowę europejskiego PKB, w najbliższych latach będzie zmierzenie się z konkurencją globalną

Jesteśmy członkiem BUSINESSEUROPE – najważniejszej organizacji przedsiębiorców w Europie reprezentującej w sumie ponad 25 mln przedsiębiorstw.

Czarna Lista Barrier jest ciągle długa, ale lista naszych deregulacyjnych sukcesów z pewnością jest jej wielokrotnością. To wszystko przekłada się na konkretne zmiany. Do ostatnich osiągnięć w sferze legislacji możemy zaliczyć wydłużenie okresów rozliczeniowych do 12 miesięcy i uelastycznienie czasu pracy, wprowadzenie możliwości pracy w niedzielę i święta co pozwala na tworzenie tysięcy nowych miejsc pracy w sektorze usług biznesowych, czy wywalczenie dalszej możliwości sprzedaży papierosów typu slim, dzięki czemu zachowanych zostało tysiące miejsc pracy w Polsce.

– Lewiatan monitoruje systematycznie bariery przedsiębiorczości, bada warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Co roku ogłaszacie wspomnianą przez Panią „Czarną listę barrier dla rozwoju przedsiębiorczości”. Jak daleko – Pani zdaniem – jesteśmy od tych przeszkód, ograniczeń, utrudnień czy złych rozwiązań prawnych, które Lewiatan oceniał, rejestrował, badał 15 lat temu i w kolejnych latach, które tej przedsiębiorczości nie sprzyjały? Posuwamy się do „przodu”?

– Nasza lista barrier nie chudnie, bowiem jedne przeszkody znikają, ale inne są tworzone. Wiele nowych barrier pojawiło się w związku z obsługą funduszy unijnych. Wciąż mamy problem

„jednego okienka” został wdrożony. Nie można więc mówić, że jest źle, co nie znaczy, że możemy spocząć na laurach. Spory wysiłek jeszcze przed nami, by dogonić bogatsze kraje Zachodu.

– Badana jest też innowacyjność polskich przedsiębiorstw. Na jednej z ostatnich konferencji Lewiatana „Polska 2015-2025. Zadania na rok i kolejne 10 lat” za jeden z bardzo ważnych celów w tzw. rekomendacjach dla rządu na ostatni rok działalności wskazano na konieczność „zbudowania spójnego systemu wspierania innowacyjności, bo obecnie mamy kilka niezależnych instrumentów o małej sile oddziaływania”. Jak ocenia Pani przedsiębiorczość i innowacyjność polskiego małego i średniego biznesu?

– Z badań Lewiatana wynika, że tylko 3,4 proc. MMŚP inwestowało w badania i rozwój. Znacznie lepiej jest w większych firmach, ale Polska i tak znajduje się dopiero na 4. miejscu od końca w rankingu Innovative Union Scorebord (2014), z liczbą punktów na poziomie 50 proc. średniej unijnej.

tywności w obszarze badań i rozwoju, ale potrzebują wsparcia pozwalającego zmniejszyć poziom ryzyka, które się z tym wiąże.

– Myślę, że „samoocena” Lewiatana (zawarta m.in. w materiałach zamieszczonych na Waszej stronie internetowej z okazji jubileuszu), iż przyczynił się w ciągu tych 15 lat do poprawy warunków funkcjonowania przedsiębiorstw, jest w pełni uzasadniona. Największych sukcesów jest tam wymienionych bardzo wiele. Świadczą one o bardzo solidnej, kompetentnej pracy, jaką wykonał Lewiatan dla poprawy sytuacji gospodarczej i kondycji polskiego biznesu w minionych latach. Wśród nich jeden dotyczy „zablokowania wprowadzenia jednolitej ochrony



patentowej na terytorium RP". Dlaczego poddanie się rygorom takiego rozwiązania obecnie nie służyłoby polskiemu biznesowi i stawiłoby naszą gospodarkę, póki co, na niekorzystnej pozycji w UE, no i w świecie? Nie dysponujemy jeszcze taką siłą gospodarczą, innowacyjnością, ilością patentów, jak zawansowane w rozwoju inne gospodarki?

– Tak jak wspominałam, w kwestii innowacyjności jesteśmy jeszcze na początku drogi. Rozwiązania zawarte w systemie jednolitego patentu były jednostronne i dyskryminowały część krajów członkowskich, w tym Polskę, a stawiły na uprzywilejowanej pozycji kraje o wiele bardziej rozwinięte technologicznie, takie jak Niemcy, Francja i Wielka Brytania. Celem proponowanych rozwiązań miała być redukcja kosztów tłumaczenia patentów, które są bardzo wysokie i stanowią rzeczywistą barierę dla małych innowacyjnych firm. Tymczasem zmierzając do redukcji kosztów tłumaczenia patentów dla ich autorów, przerzucono koszty na pozostałych uczestników systemu, którzy byłoby zmuszeni do tłumaczenia patentów udzielonych w języku francuskim lub niemieckim, a także do dochodzenia swoich praw przed obcymi sądami w językach obcych. Obawialiśmy się, że takie rozwiązania mogły w efekcie wykluczyć polskie firmy z jednolitego systemu patentowego, co zahamowałoby rozwój innowacji w Polsce i stworzyło kolejną barierę na rynku wewnętrznym.

– Na październikowym Europejskim Forum Nowych Idei, międzynarodowym kongresie środowisk biznesowych, organizowanym przez Lewiatana od 2011 roku, akcentowano, że dla poprawy warunków do prowadzenia biznesu w najbliższych latach i zwiększenia innowacyjności europejskiej gospodarki istotne będzie zmniejszanie liczby barier prawnych, by firmy rozwijały się szybciej. Różne bariery i przeszkody nie są tylko polską „specjalnością”?

DR HENRYKA BOCHNIARZ, założycielka i prezydent Konfederacji Lewiatan, wiceprezydent BUSINESSEUROPE, największej organizacji biznesowej w UE. Wiceprzewodnicząca Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Była minister przemysłu i handlu w rządzie J.K. Bieleckiego. W 2014 roku uznana za jedną z 10 najbardziej wpływowych kobiet w Polsce w rankingu tygodnika Newsweek.



– Może nie powinno nam to poprawiać samopoczucia, ale w najwyższej rozwiniętych krajach Europy bariery też nie należą do rzadkości. Na przykład w Szwecji, będącej akurat pozytywnym przykładem, firmy muszą płacić podatki tylko dwa razy w roku a ich szefowie poświęcają zaledwie 122 godziny rocznie na wypełnianie niezbędnych procedur. Natomiast we Włoszech, przedsiębiorca płaci podatki 15 razy w roku, a biurokracja pochłania aż 285 godzin.

Nie lepiej jest z legislacją brukselską. Utarło się, że tworzenie absurdalnych przepisów i niepotrzebnych barier stało się unijną specjalnością. Legendą obrosło rozporządzenie REACH dotyczące chemikaliów. Razem z załącznikami, instrukcjami itp. liczyło 12 tys. stron!

Na szczęście Unia sama zaczęła dostrzegać te absurdalności. Lepsze stanowienie prawa, to jedna z kluczowych zasad, którą ma zamiar kierować się nowa Komisja Europejska. Zdanie wypowiedziane przez Jean-Claude Junckera: „będziemy Komisją małą w małych sprawach, ale dużą w dużych” jest tego zapowiedzią. W praktyce oznacza to, że unijny prawodawca zamierza skupić się na przyjmowaniu tylko niezbędnych regulacji prawnych w konkretnych obszarach oraz na deregulacji. Już teraz spośród 400 negocjowanych projektów KE zdecydowała się przeprowadzić rewizję lub wycofać około 80 z nich. To dobry znak.

– Lewiatan jest członkiem organizacji BUSINESSEUROPE, będącej reprezentacją interesów przedsiębiorców i pracodawców wobec KE, Parlamentu Europejskiego i innych instytucji UE. W styczniu przyszłego roku będzie Pani pełniła funkcję jednego z jej wiceprezydentów.

Można sądzić, że problemy sektora MMŚP, który dominuje w Polsce i w Europie, ma olbrzymi wpływ na tempo wzrostu gospodarczego, zatrudnienie, będą nadal jednym z priorytetów Pani działalności, a uwarun-

kowania polskiej gospodarki znajdują właściwie zrozumienie i podejście w rozwiązaniach „globalnych” dot. UE?

– Na to liczę. Mikro, małe i średnie firmy to ponad 90 proc. wszystkich przedsiębiorstw działających w krajach członkowskich UE, wytwarzają one ponad połowę europejskiego PKB pochodzącego z sektora prywatnego i zatrudniają ponad 60 proc. pracujących w sektorze przedsiębiorstw. Wyzwaniem dla tych wszystkich firm w najbliż-



szych latach będzie zmierzenie się z konkurencją globalną. BUSINESSEUROPE mówi Komisji Europejskiej wprost – odbudowa konkurencyjności Europy jest kluczem do zmniejszenia bezrobocia i przywrócenia dobrobytu na kontynencie. Walczymy o to, by na liście priorytetów nowych władz unijnych znalazło się poprawienie klimatu inwestycyjnego w Europie i pobudzenie przedsiębiorczości, co powinno przyczynić się do powstania nowych miejsc pracy. Bariery mają być szybko usuwane. Temu posłuży Plan Inwestycyjny stworzony przez J. C. Junckera. Zobaczymy oczywiście czy w praktyce uda się pozyskać środki w odpowiedniej wysokości na realizację zamierzeń. BUSINESSEUROPE od kilku lat podkreśla konieczność poprawy dostępu do finansowania, aby firmy w Europie mogły się szybciej rozwijać. Wygląda na to, że zasada „nieprzeszkadzania” i deregulowania będzie przyświecała nowej Komisji Europejskiej. Potwierdziła to na spotkaniu z Lewiatanem komisarz Elżbieta Bieńkowska, odpowiedzialna m.in. za sektor MMŚP. Dla polskich firm kluczowe jest otoczenie regulacyjne, które nawet, jeśli nie pomoże, to chociaż nie będzie przeszkadzało w rozwijaniu działalności. Nasze innowacyjne małe firmy muszą chcieć stawać się średnimi, a średnie dużymi i zdobywać zagraniczne rynki.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała Anna Szymańska

Zdj. Arch. Lewiatana

Kluczowa rola w innowacjach: KAPITAŁ LUDZKI

Ewa Lisowska

Global Innovation Index (GII) obejmuje 143 kraje i gospodarki świata. Powstał w oparciu o 81 wskaźników. Jest publikowany we współpracy WIPO, Cornell University i INSEAD (francuskiej szkoły zarządzania i biznesu). Stanowi jeden z czołowych informatorów na temat innowacyjności. Wskaźnik GIi analizuje rolę zarówno jednostek, jak i zespołów w procesie powstawania innowacji. Ukazuje różne aspekty związane z kapitałem ludzkim, niezbędne do stworzenia innowacji, takie jak: praca wykwalifikowana, zetknięcie się kapitału ludzkiego, finansowego i technologicznego, zatrzymanie talentów, czy uaktywnienie pracowników wysoko wykwalifikowanych. Zrozumienie czynnika ludzkiego w innowacji jest kluczowe dla opracowania krajowych i lokalnych strategii wspierania rozwoju gospodarczego.

Wraz z oznakami przezwyciężania kryzysu ekonomicznego, politycy poszukują źródeł przyszłego wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Jednak pomimo dość optymistycznych prognoz ekonomicznych w skali globalnej, rządy nadal muszą mierzyć się z podstawowymi problemami, którymi są: skromne zachęty podatkowe czy niewielka skala inwestycji ze środków publicznych w zestawieniu z ogromnym zapotrzebowaniem na inwestowanie i pro-rozwojowe strategie nastawione na wzrost i zatrudnienie.

W tym kontekście innowacje i przedsiębiorczość nabierają jeszcze większego znaczenia. Ale jak stymulować te siły napędowe wzrostu gospodarczego? W jaki sposób politycy i decydenci mają śledzić innowacyjne trendy, oceniać postępy i wyznaczać priorytety?

Właśnie globalny indeks innowacyjności (GIi) oferuje decydentom praktyczne narzędzie dla takich działań. Stanowi zespół mierników określających i oceniających innowacyjny potencjał i osiągnięcia w ponad 140 krajach. Tegoroczny wskaźnik koncentruje się

Państwa, które zajmowałyby się określonymi działaniami w idealnie innowacyjnym świecie

(osiągnięty najwyższe miejsce w rankingu GII 2014 dla określonych wskaźników)

- BUSINESS SOPHISTICATION – ZAAWANSOWANIE BIZNESU
Luxemburg – zatrudnienie wykwalifikowanej kadry
Szwajcaria – współpraca między uczelniami i przemysłem w badaniach
Zjednoczone Emiraty Arabskie – wspólne przedsięwzięcia biznesowe
Japonia – patenty chronione międzynarodowo
- INSTITUTIONS – INSTYTUCJE
Finlandia – efektywność rządu
Singapur – jakość uregulowań prawnych
Nowa Zelandia – łatwość założenia firmy
- HUMAN CAPITAL & RESEARCH – KAPITAŁ LUDZKI I BADANIA
Mozambik – wydatki na edukację na ucznia w stosunku do PKB
Tajlandia – absolwenci nauk ścisłych i inżynierskich na liczbę wszystkich absolwentów szkół wyższych
Korea – wydatki na B&R w stosunku do PKB
Chiny – wyniki uczniów w matematyce, przedmiotach ścisłych i czytaniu
Katar – rekrutacja na studia wyższe
Zjednoczone Królestwo W. Brytanii – poziom uniwersytetów
- CREATIVE OUTPUTS – WYNIKI W DZIEDZINIE KREATYWNOŚCI
Paragwaj – zgłoszenia znaków towarowych do ochrony przez mieszkańców
- Estonia – IT i innowacje organizacyjne
Zjednoczone Królestwo W. Brytanii – eksport usług kreatywnych
Australia – przemysł rozrywkowy i produkcja środków masowego przekazu
- KNOWLEDGE & TECHNOLOGY OUTPUTS – WYNIKI W DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ I TECHNICZNEJ
Islandia – liczba artykułów naukowych i technicznych
Niemcy – jakość publikacji naukowych
Hong Kong, Chiny – tempo tworzenia nowych firm
USA – wpływ tantiem i opłat licencyjnych
Indie – komunikacja, eksport usług informatycznych
Irlandia – produkcja zaawansowanych i średniozaawansowanych technologii
- MARKET SOPHISTICATION – ZAAWANSOWANIE RYNKU
Boliwia – znaczenie mikrofinansowania
Izrael – transakcje z udziałem kapitału podwyższonego ryzyka
- INFRASTRUCTURE – INFRASTRUKTURA
Szwecja – wykorzystanie IT
Kazachstan – transakcje internetowe
Szwajcaria – wyniki w dziedzinie ochrony środowiska
Mongolia – inwestycje w infrastrukturę i tworzenie się kapitału w stosunku do PKB

na kluczowej roli czynnika ludzkiego dla innowacyjności, co jest szczególnie istotne, tym bardziej, że zarówno przedsiębiorstwa, jak i rządy coraz częściej poszukują kreatywnych zespołów i jednostek, by zapewnić wzrost na przyszłość.

Wskaźnik GII mówi, jaki **postęp dokonał się w zakresie polityki innowacyjności i jej wdrażania na świecie i dostarcza wskazówek odnośnie metod poprawy wyników w dziedzinie innowacyjności, ułatwiających zrozumienie wielu mechanizmów napędzających innowacyjność.**

Jak ocenia Francis Gurry, dyrektor generalny WIPO odnosząc się do raportu: „*GII jest kompleksową mapą potencjału innowacyjnego państw, a zatem i ich konkurencyjności w skali globalnej. Zważywszy, że każdego*

roku na inwestycje w naukę i wiedzę przeznaczają się ok. 1.6 biliona dolarów USA, innowacje są bardzo pożądanym efektem tych inwestycji i kluczem do osiągnięcia silnej pozycji konkurencyjnej w sektorach przemysłu opartych na wiedzy i nowych technologiach”. Przypomniał także, że innowacyjność jest głównym źródłem przewagi konkurencyjnej, czynnikiem poprawy produktywności, kreowania nowych produktów, możliwości rynkowych, czy miejsc pracy. A poza racjami ekonomicznymi, jest też przecież sposobem podnoszenia standardu życia i wychodzenia naprzeciw wyzwaniom współczesności, takim jak bezpieczeństwo żywnościowe, zdrowie publiczne, czy zmiany klimatyczne. „*Jeżeli będziemy jedynie podążać za utartymi schematami, to nie zdołamy sprostać wyzwaniom współczesności*”.

Kto prowadzi, kto z tyłu

Po raz czwarty z rzędu (bo od 2010 r.) Szwajcaria prowadzi w rankingach GII. Tuż za nią plasują się Wielka Brytania i Szwecja. Po raz pierwszy Luksemburg znalazł się w pierwszej dziesiątce, zajmując dziewiątą pozycję. Pozostałe kraje pierwszej dziesiątki to: Finlandia, Holandia, USA, Singapur, Dania i Hong Kong (Chiny).

Do oceny jakości innowacji użyto trzech następujących wskaźników: po pierwsze – oceny osiągnięć szkół wyższych danego kraju, po drugie – międzynarodowy zasięg krajowych wynalazków, po trzecie – skali cytowań publikacji naukowych pochodzących z tego kraju.

Ogólnie można stwierdzić, że w pierwszej dwudziestce widoczny jest wysoki poziom stabilności, a kraje tworzące czołową dwudziestkę piątkę z reguły zajmują wysokie miejsca w większości wskaźników indeksu, mają dobrze rozwinięte ekosystemy innowacyjne, duży potencjał infrastruktury innowacyjnej i znaczne osiągnięcia w tworzeniu innowacyjnych towarów, usług czy innowacyjności w Internecie.

Dość niestabilne są natomiast innowacyjne osiągnięcia krajów BRICS. Cztery z nich wzmocniły swoje pozycje: Brazylia przeskoczyła o 3 miejsca do przodu i zajmuje obecnie 61 pozycję, Rosja o 13 miejsc plasując się na 49 pozycji, Chiny o 6 miejsc – obecnie na 29 pozycji, a RPA o 5 miejsc osiągając 53 pozycję. Zarówno Chiny, jak i Rosja mogą pochwalić się największym postępowaniem w rankingu, a pozycja Chin jest już porównywalna z tą, jaką zajmują kraje wysokorozwinięte. Jednak Indie straciły w rankingu 10 miejsc i obecnie zajmują dopiero 76 pozycję.

Innowacyjny rozłam

Wskaźnik GII 2014 potwierdza jednak utrzymujący się rozłam w globalnej innowacyjności zarówno pomiędzy, jak i w ramach grup o podobnej skali dochodów.

Natomiast odnośnie jakości innowacyjności raport dowodzi, że najlepsi z grupy krajów o średniej skali dochodów – na przykład Chiny – zmniejszają dystans dzielący ich od gospodarstwa o wysokich dochodach. Jednak, jak

zauważa jeden z autorów raportu, aby nadal zmniejszać ten dystans kraje o średnich dochodach muszą kontynuować wzmocnianie swoich ekosystemów innowacyjnych, a także uważnie monitorować jakość stosowanych wskaźników innowacyjności.

Podstawy do optymizmu

Choć raport przyznaje, że wiele krajów rozwijających się nadal znacznie odstaje pod względem innowacyjnych osiągnięć, widać oznaki optymizmu. Np. kraje w obszarze subsaharyjskim wykazują znaczącą poprawę innowacyjnych wyników: spośród 33 krajów tego obszaru uwzględnionych we wskaźniku aż 17 poprawiło miejsce w rankingu. Jest tu także największą tzw. „uczących się innowacyjności” czyli państw, które osiągają o 10% lepsze wyniki wśród krajów o zbliżonej wartości PKB, a to – jak podkreśla jeden z współautorów raportu – jest dowodem, że „coś się zmienia w dziedzinie innowacyjności nawet w najbiedniejszych częściach świata: rządy zaczynają dostrzegać wagę zagadnienia, podejmowane są określone wysiłki, a ludzie zyskują więcej możliwości odniesienia sukcesu poprzez innowacje”.

Do grupy „uczących się innowacyjności” należą także: Mołdawia, Chiny, Mongolia, Wietnam, Indie, Jordania, Armenia, Senegal, Malezja, Tajlandia, Ukraina i Gruzja.

Powyższe dane wskazują zatem także przyszłe trendy, gospodarki, które uczą się szybciej, miejsca, gdzie prawdopodobnie dokona się większy wzrost gospodarczy i pojawi więcej innowacyjnych pomysłów.

W co inwestować

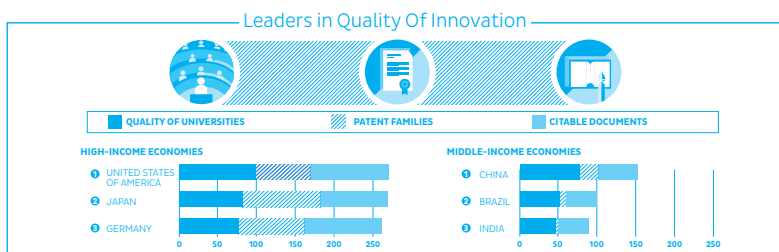
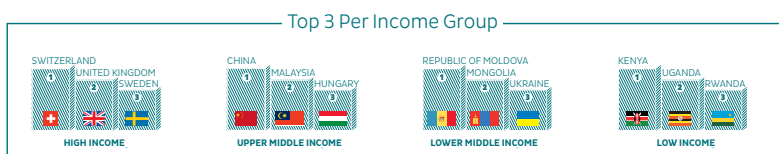
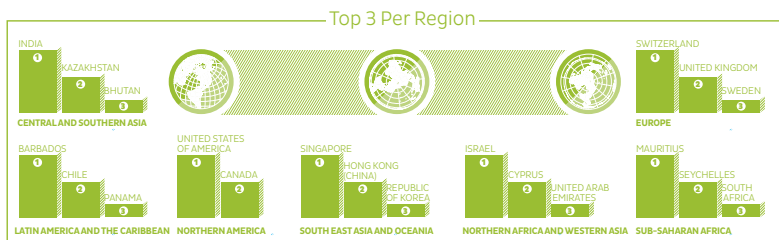
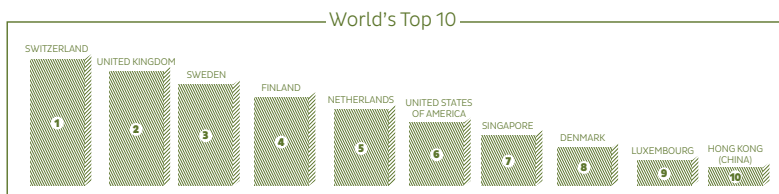
Wskaźnik stanowi ważne kryterium przy podejmowaniu decyzji, gdzie zainwestować w badania i rozwój i ulokować zakłady produkcyjne. Wskaźnik GII oferuje także przykłady najlepszych praktyk do wdrożenia do krajowej polityki innowacyjności dla podniesienia konkurencyjności.

Główna część GII 2014 składa się z rankingu wyrażającego potencjał innowacyjny poszczególnych gospodarek świata. Wartości te zostały obliczone jako średnia danych wejściowych opisujących krajowe działania innowacyjne (włączając instytucje, kapitał ludzki i badania, infrastrukturę, zaawansowanie rynku i biznesu) oraz danych wyjściowych (łącznie z osiągnięciami naukowymi, technologicznymi i dorobkiem twórczym).

The Global Innovation Index 2014

WHO IS LEADING INNOVATION?

Every year, the Global Innovation Index ranks the innovation performance of more than 140 countries and economies around the world. The ranking is based on 81 indicators.



BY NC ND CC BY NC ND CC4G0 Licence

www.globalinnovationindex.org

INSEAD
The Business School
for the World

JOHNSON
Cornell University

WIPO
WORLD INTELLECTUAL PROPERTY
ORGANIZATION

Główne wnioski raportu nt. wskaźnika GII 2014:

- Szwajcaria i Szwecja to najbardziej innowacyjne kraje świata (choć w tym roku Szwecję wyprzedziła Wielka Brytania);
- liderami innowacyjności (pierwsze 25 państw) są wyłącznie kraje o wysokim poziomie dochodów, a zatem krajom bogatym łatwiej jest być innowacyjnym. Jedynymi krajami o średniej skali dochodów będącymi najbliższą tej grupy są Chiny i Malezja;
- liderami innowacyjności są także przeważnie mniejsze kraje, co może oznaczać, że dużym krajom trudniej jest być innowacyjnym;
- wśród krajów BRICS istnieje duża niestabilność, jednak Chiny konsekwentnie podnoszą swoją pozycję w rankingu;
- wiele z krajów subsaharyjskich dokonało znacznego postępu w dziedzinie innowacyjności (aż 17 z nich poprawiło swoje miejsce w rankingu);
- miejsce Polski znajduje się poza grupą liderów innowacyjności, jednak nasz kraj poprawił swój wynik w stosunku do zeszłego roku i zajmuje teraz 45 pozycję.

Kluczowa rola „ludzkie zasoby”

Wskaźnik GII 2014 zwraca uwagę na kluczową rolę, jaką kapitał ludzki odgrywa zarówno w fazie początkowej, jak i we wdrażaniu i rozpowszechnianiu innowacji. Jest także pomocny w zrozumieniu, dlaczego liderzy innowacyjności pozostają w czołówce, gdy tymczasem niektóre z większych tzw. gospodarek wschodzących wykazują niestabilne wyniki w tym obszarze. Wśród krajów, które dokonały znacznych wysiłków, by podnieść jakość swoich zasobów ludzkich, zarówno poprzez edukację, jak i w procesie kształcenia ustawicznego są: Korea, Finlandia i Wielka Brytania (w grupie krajów o wysokim dochodzie), oraz Chiny, Argentyna i Węgry (w grupie krajów o średnim dochodzie).

W raporcie opisującym GII 2014 wiele miejsca poświęca się na podkreślenie znaczenia podnoszenia kwalifikacji jako podstawowego sposobu rozwijania innowacyjności, zwiększania produktywności, stymulowania wzrostu gospodarczego, zapewnienia dobrobytu społeczeństwa i równości. Przeprowadza się także analizę tego, w jaki sposób krajowy zasób kapitału ludzkiego przyczynia się do wzrostu gospodarczego, potencjału innowacyjnego, czy daje możliwość dorównania bardziej zaawansowanym innowacyjnie gospodarkom. Poza tym raport zamieszcza opis znaczenia czynnika ludzkiego nie tylko dla samego procesu powstawania innowacji, ale i dla jej przyjęcia, i upowszechniania.

Raport zauważa także, że ze względu na globalizację ułatwiającą mobilność obywateli zarówno kraje, jak i korporacje zmuszone są konkurować o wysoko wykwalifikowanych i utalentowanych pracowników. Najnowsze badania pokazują, że ok. 75% wynalazców migrantów z krajów o niskich i średnich dochodach zamieszkuje w USA, z czego największa ich liczba pochodzi z takich krajów, jak Chiny, Indie, a także Rosja, Turcja, Iran, Rumunia i Meksyk. Dlatego zrozumiałe jest, że wiele krajów dąży do odwrócenia tej tendencji, znanej powszechnie jako drenaż mózgow i ściągnięcia do siebie talentów niezbędnych do kreowania innowacji.

(źródło – materiały WIPO)

Bioinżynieria jest moją pasją

Lechośław F. Ciupik, doktor bio-inżynier

Założyciel i od 25 lat prezes firmy LfC – producenta wyrobów medycznych – implantów kręgosłupowych i procedur operacyjnych.

GŁÓWNY TWÓRCA innowacyjnego i unikatowego w skali światowej Polskiego Systemu Kręgosłupowego DERO wspierającego leczenie dysfunkcji układu kostno-neuro-mięśniowego człowieka, twórca metod chirurgicznych dla spondyloimplantologii o znaczeniu światowym. Twórca kilkudziesięciu wynalazków głównie z zakresu bio-inżynierii, autor już kilkudziesięciu patentów oraz kolejnych 200-300 w trakcie patentowania. Autor i współautor ponad 250 publikacji.

Współpracuje z ponad 30 ośrodkami krajowymi i zagranicznymi. Laureat wielu, wraz ze swą firmą, prestiżowych nagród i wyróżnień, w tym nominowany do Nagród Gospodarczych Prezydenta (2003, 2011), I Nagrody za Najbardziej Innowacyjny Produkt (2007), nagrody PROGRESS 2014 – Perty Innowacji w kategorii Przedsiębiorstwo i wielu innych. Inicjator i założyciel Stowarzyszenia Studiów i Leczenia Kręgosłupa, członek Sekcji Biomechaniki PAN, Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Chirurgii Kręgosłupa, American Society for Testing and Materials, Spine Society of Europe i innych.



Zdj. PTChK



TWÓRCZA NIECIERPLIWOŚĆ

Rozmowa z **dr bio-inżynierem Lechośławem F. Ciupikiem**
założycielem i prezesem firmy LfC Sp. z o.o. w Zielonej Górze

– Jest Pan innowatorem, naukowcem, człowiekiem o nie-
spożytej energii i wielkiej pomysłowości, wynalazcą, doce-
nianym, nagradzanym w Polsce i za granicą, twórcą, współ-
twórcą kilkudziesięciu wynalazków opatentowanych w kraju
i zagranicą, głównie z obszaru wyrobów, metod szczególnie
ważnych i nowatorskich w chirurgii kręgosłupa, do tego
biznesmenem. A przecież najpierw był Pan inżynierem me-
chanikiem, doktorem nauk technicznych, specjalizował się
w fizyce ciała stałego i bio-inżynierii...

– Bio-inżynieria od dawna była moją pasją, jako pracownik na-
ukowy zdobywałem doświadczenie badawcze i dydaktyczne
na zagranicznych stażach (Niemcy, Japonia, USA). Jednocześnie
obserwowałem potrzeby społeczne w zakresie leczenia kręgosłu-
pa. W Polsce na przełomie lat 80. i 90. brakowało efektywnych
metod leczenia, sprzętu, wiedzy... Moje zainteresowania skiero-
wałem w stronę kręgosłupa, implantów kręgosłupowych, bo mia-
łem przecucie, że to obszar, w którym można dużo osiągnąć.
Dzisiaj muszę przyznać, że nie miałem wówczas pojęcia, w jak
skomplikowaną, interdyscyplinarną dziedzinę się zapuszczam
i jak pod każdym względem wymagająca jest ta branża. Dotyczy
przecież najwyższej światowej wiedzy z zakresu bio-inżynierii,
medycyny-chirurgii i wyrafinowanego marketingu. Jednocześnie
przyświecała i nadal przyświeca mi myśl o zdrowiu jako bezcen-
nej wartości w życiu każdego człowieka. Ta zasada nieustannie
motywuje do działania i pogłębionego rozwoju chirurgicznych
metod leczenia kręgosłupa, którymi z powodzeniem od 25 lat
zajmuje się firma LfC.

– Zespoły bólowe kręgosłupa, które obecnie stały się
dolegliwością, można powiedzieć cywilizacyjną, są drugą
po przeziębieniach przyczyną wizyt u lekarzy i najczęstszą

przyczyną zwolnień z pracy. Dotyczą także młodych ludzi,
a nawet nastolatków, jak podała „Polityka” (nr 50/2014)
na podstawie raportu NIK. Kiedy w 1989 roku uruchamiał
Pan swoje przedsiębiorstwo, pomysł, żeby „postawić
na kręgosłup” był więc już sprecyzowany?

– Wielokrotnie przytaczałem statystyki WHO (*Światowa Organi-
zacja Zdrowia*), które były i są mi znane, że 25% naszej populacji
cierpi na dolegliwości układu ruchu, w tym kręgosłupa. Zapotrze-
bowanie na metody leczenia w tym obszarze jest ogromne i bę-
dzie się zwiększać, między innymi w związku z rosnącą długością
życia. Moje zainteresowanie problemami kręgosłupa w momencie
zakładania firmy było już jasno sprecyzowane, ale te 25 lat dzia-
łalności firmy, to długa droga zdobywania wiedzy, umiejętności
badawczych, wyszukiwania nisz w tej wiedzy i w patentach,
weryfikacji pomysłów, zdobywania współpracowników w gronie
krajowych i zagranicznych ekspertów – chirurgów.

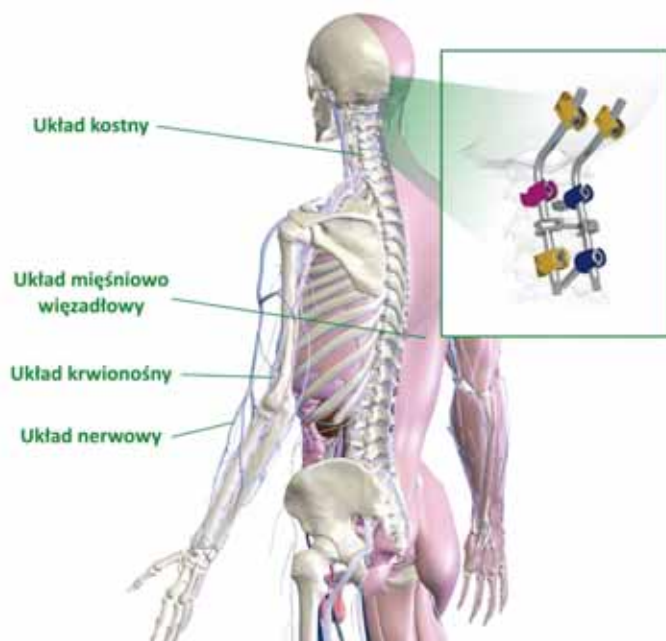
Zaistnienie na tym konkurencyjnym i wymagającym rynku
nie było proste, bo wiele wysiłku wymagało nie tylko zapropo-
nowanie nowoczesnego wyrobu medycznego, ale zdobycie
uznania i szacunku wśród konkurencji. To dopiero dawało
szanse rywalizowania z największymi producentami implantów
kręgosłupowych na zdrowych, konkurencyjnych zasadach,
a nie zawsze tak było. Jednocześnie zapewne pomaga
mi w tym także moja wrodzona niecierpliwość, zawsze chcę
osiągnąć szybciej, więcej i lepiej. Do dziś stosuję zasadę, że każ-
dy z tworzonych produktów musi zawierać „wartość dodaną”,
nowe cechy wzbogacające dotychczasowe rozwiązania. Głównym
mottem działalności mojej firmy od 1992 r. jest innowacyj-
ność, kierujemy się hasłem: „*Jeśli coś robimy, robimy to lepiej*”
(„*If we do, ... we do it better*”).



Lechosław F. Ciupik, założyciel LfC kieruje się zasadami: „Jeśli coś robimy, robimy to lepiej”, „Być z przodu w stosunku do istniejącej wiedzy”, „Sprostać naturze”

– Czy można powiedzieć, że nasz kręgosłup jest skomplikowanym, ale swoistym „urządzeniem techniczno-inżynieryjnym” i m.in. dlatego zafascynował inżyniera – mechanika?

– Muszę przyznać, że mimo tak długiego zajmowania się tworzeniem rozwiązań do leczenia schorzeń układu ruchu jestem nieustannie zafascynowany naturalną złożonością, wielofunkcyjnością i doskonałością kręgosłupa ludzkiego. Kręgosłup jest bodajże najbardziej skomplikowanym układem w ludzkim organizmie, stanowi on szczególny system ruchowych elementów kostnych poruszanych i powiązanych mięśniami i więzadłami z wzdłużnie przebiegającą od mózgu magistralą układu nerwowego oraz systemu krwionośnego.



Złożoność kręgosłupa, najważniejszego elementu układu ruchu, tworzą: układ kostny, układ mięśniowo-więzadłowy z wzdłuż przebiegającymi magistralami – nerwową i krwionośną

Równie złożone, jak budowa kręgosłupa, jest jego leczenie. To sfera interdyscyplinarna, wymagająca wsparcia biomechanicznego sprzężonego z inżynierią tkankową i komórkową, wyrafinowaną orto- i neuro-chirurgią a nawet psychologią. Chirurgia kręgosłupa to niezwykle zaawansowana, wysoka sztuka lekarska. Tworzone przez nas technologie medyczne zawierają procedury wszczepiania wielofunkcyjnych implantów naturalnie uruchamiających lub prowokujących procesy mikrobiologiczne w taki sposób, by chory był jak najmniej obciążony, a więc przy najmniejszej inwazyjności, z ogromną troską przede wszystkim o bezpieczeństwo pacjenta.

– W tym roku Pan jako pierwszy bio-inżynier został uhonorowany tytułem członka honorowego Polskiego Towarzystwa Chirurgii Kręgosłupa, a prof. W. Kloc, dotychczasowy prezydent PTChK, stwierdził, że „nie byłoby chirurgii kręgosłupa na takim poziomie w Polsce i zaznaczającej się wyraźnie w Europie i świecie, gdyby nie działalność doktora Lechosława Ciupika”. To chyba szczególna satysfakcja usłyszeć taką ocenę...

– Tak, to było dla mnie szczególnie ważne wyróżnienie. Od początku swojej działalności współpracuję ze specjalistami chirurgii kręgosłupa, neurologami, bio-inżynierami. Chirurgiczne leczenie schorzeń kręgosłupa wymaga złożonej, wielodyscyplinarnej wiedzy i tylko właściwie dobierana rzeczowa, merytoryczna współpraca między specjalistami różnych dziedzin pozwala ciągle rozwijać i doskonalić technologie spondylochirurgiczne. Mogę się poszczycić wieloletnią współpracą z najlepszymi specjalistami w tym zakresie, zarówno w kraju, jak i za granicą.



Sala operacyjna w Antwerpii. Konsultacje procedury implantacji: pacjent Holender, od lewej neurochirurg J. Pieniążek – Bytom (Polska), bio-inżynier L. F. Ciupik, chirurg R. Gunzburg – Antwerpia (Belgia)

Uczestniczą w niej takie ośrodki lecznicze, jak m.in. ośrodek zakopiańsko-krakowski kierowany przez prof. D. Zarzyckiego i prof. M. Tęsirowskiego, bytomska grupa dr J. Pieniążka, a także ośrodek gdański z prof. W. Klocem i wiele innych.

Uważam także za swój obowiązek promowanie polskich osiągnięć dotyczących chirurgii kręgosłupa na arenie międzynarodowej, zwłaszcza, że doskonale wiem, jak trudne jest zdobycie uznania dla produktów hi-tech pochodzących z kraju, który dotychczas nie miał żadnych

osiągnąć na tym polu i dobrej opinii pod tym względem. Na Zachodzie nadal musimy się konfrontować z mitami na temat gorszej jakości wyrobów pochodzących z nowych krajów Europy, w tym i z Polski. Wejście na „zachodnie” sale operacyjne wymaga dodatkowej pracy, udowodnienia, że „nie jest się wielbłądem”. To proces trwający średnio 2-3 lata dla pojedynczego ośrodka leczniczego. Na szczęście wiele już krajów nas docenia, mamy pierwsze ośrodki referencyjne, specjalistów w wielu miejscach świata, którzy nam ufają i wyrażają uznanie dla naszych wyrobów. Innowacyjnym podejściem wzbudzamy duże zainteresowanie i wprowadziliśmy do światowej i europejskiej chirurgii szereg nowych technologii medycznych, potwierdzonych patentami. Tym samym mamy znaczący wpływ na ogólny rozwój spondylochirurgii, w tym promowanie polskich dokonań.

– Jak można krótko scharakteryzować System Kręgosłupowy DERO, na czym polega jego wyjątkowość?

– System Kręgosłupowy DERO, to szczególna technologia medyczna – zestaw wielofunkcyjnych implantów kręgosłupowych, instrumentarium chirurgiczne, procedury operacyjne, kończąc na opartej o EBM (*Evidence-Based Medicine*) ocenie tego leczenia. System został stworzony do leczenia kilkudziesięciu jednostek chorobowych, zlokalizowanych od czaszki do kości krzyżowej i talerzy biodrowych. Leczenie z użyciem naszych implantów ma być skuteczne i poprawiać jakość życia leczonych pacjentów. Naszych produktów nie obowiązują granice geograficzne, medycyna jest „międzynarodowa”, dlatego pierwszym poziomem odniesienia jest dla nas poziom europejski i musimy wykonać duży wysiłek, aby sprostać wymaganiom stawianym na tym rynku chirurgicznym, a jednocześnie osiągać dobre miejsce na bardzo wymagającym i chronionym rynku amerykańskim.

– **Wiem, że opatentował Pan jeszcze inne metody stosowane w chirurgii kręgosłupa, w tym m.in. metodę inSWing, sprzedaną do USA w 2007 roku jako pierwsze polskie know-how, która obecnie jest stosowana na całym świecie.**

– Innowacyjność jest nie tylko główną zasadą obowiązującą w firmie, ale także świadomie przyjętą strategią postępowania. Naszym zadaniem

jest nieustanne wyprzedzanie, przekraczanie obowiązującego stanu wiedzy według także naszego hasła: „*to be ahead of the state of art*” („być z przodu w stosunku do poziomu istniejącej wiedzy”). Wszystkie nasze rozwiązania, pomysły muszą być lepsze od poprzednich, doskonalsze, bardziej efektywne. Odzwierciedleniem działalności innowacyjnej może być liczba patentów. Szczytę się trzydziestoma kilkoma patentami i ponad 200-300 zgłoszeniami wynalazczymi (patentowymi) w kilkudziesięciu krajach różnych kontynentów, o czym Pani wspomniała. Patentowanie to jednak bardzo kosztowne postępowania – liczba będzie zależała od możliwości finansowych firmy.

W zakresie własności intelektualnej rzeczywiście sprzedaliśmy IP metody chirurgicznej wyrobu do USA i trzeba podkreślić, że ta sprzedaż amerykańskiemu kontrahentowi naszego know-how objęła IP nowej metody chirurgicznego leczenia kręgosłupa wraz z implantem, systemem dydaktycznym i technologią wytwarzania. Było to **pierwsze w powojennej historii Polski, tak kompleksowo sprzedane IP do USA**. Sukces był tym większy, że to właśnie USA wiedzie prym na świecie w dziedzinie chirurgii kręgosłupa.

– **Nad jakim rozwiązaniem, jeśli nie jest to tajemnicą, której nie można ujawnić przed zgłoszeniem do opatentowania, pracuje obecnie Pana firma – dodajmy i podkreślmy – pierwsze prywatne MŚP ze statusem centrum badawczo-rozwojowego w Polsce?**

– Prowadzenie prawdziwie innowacyjnej działalności wymaga wyjątkowego podejścia. Zaawansowana działalność B+R, to nie tylko rozwój, ale także zabezpieczanie m.in. własnych dóbr niematerialnych, ochrona wartości intelektualnych. W związku z tym opracowaliśmy i wdrożyliśmy własny, wysoce specjalistyczny system zarządzania IP. System ten nazwano *QPa (Quick Patent)*, a efektem jego stosowania jest między innymi wspomniana już liczba patentów i zgłoszeń wynalazczych. Sukces funkcjonowania tego systemu w dużej mierze, wynika z międzynarodowej współpracy, w tym z doświadczonymi prawnikami i zagranicznymi rzecznikami patentowymi specjalizującymi się w ochronie IP w branży medyczno-bio-inżynierskiej. Ogromnie cenię sobie również kontakt i niezwykle życzliwą współpracę z Urzędem Patentowym RP. Dzięki efek-



Podpisanie polsko-amerykańskiego kontraktu na pierwszą w powojennej historii sprzedaż polskiego IP do Ameryki na implant do małoinwazyjnej stabilizacji kręgosłupa

tywnej działalności Urzędu i nawiązaniu współpracy z chińskim urzędem patentowym udało się nam skorzystać z programu pilotażowego PPH (*Patent Prosecution Highway*), który zapewnia przyspieszenie procedury patentowej w Chinach. Uzyskanie patentów w USA i Chinach wg tej procedury, to wyjątkowe osiągnięcie, ponieważ są to kraje szczególnie rygorystycznie podchodzące do zgłaszanych tam patentów, bardzo dbające o własne IP, szczególnie w branży hi-tech. Czasami zastanawiam się, jak Polska do tego podchodzi...

Nie zdradzę oczywiście konkretnych rozwiązań, nad którymi aktualnie pracujemy, ale obecnie prawdziwym hitem jest stosowana przez nas od czterech lat technologia wytwarzania implantów 3D, stosowana do niedawna jedynie w przemyśle „kosmicznym”. Wykorzystuje ona sterowaną komputerowo wiązkę elektronów topiących implantowy tytan w temperaturze 2000°C. Dzięki między innymi tej technice, udało się nam stworzyć zupełnie nowy typ implantu 3DF (*3-Dimensional Frame*). W tym przypadku dla szybszej odbudowy i wzrostu kostnego powstają specjalne kratownice. Przypominają one „mosty” przenoszące obciążenia występujące w organizmie człowieka. Od kilku lat potrafimy też, bazując na zdjęciu rentgenowskim, wyprodukować implant typu *custom design* dopasowany do anatomii i fizjologii indywidualnego pacjenta. Z tą umiejętnością wychodzimy poza zakres naszego podstawowego działania. Takie operacje, z użyciem indywidualnych implantów, miały już miejsce, ale... są to działania ograniczane niezwykle wysokimi kosztami.

– Nie mogłabym nie zapytać czy proponowane przez Pana rozwiązania, metody, implanty stosowane w tzw. spondylochirurgii, spondyloimplantologii są skuteczne, bezpieczne?

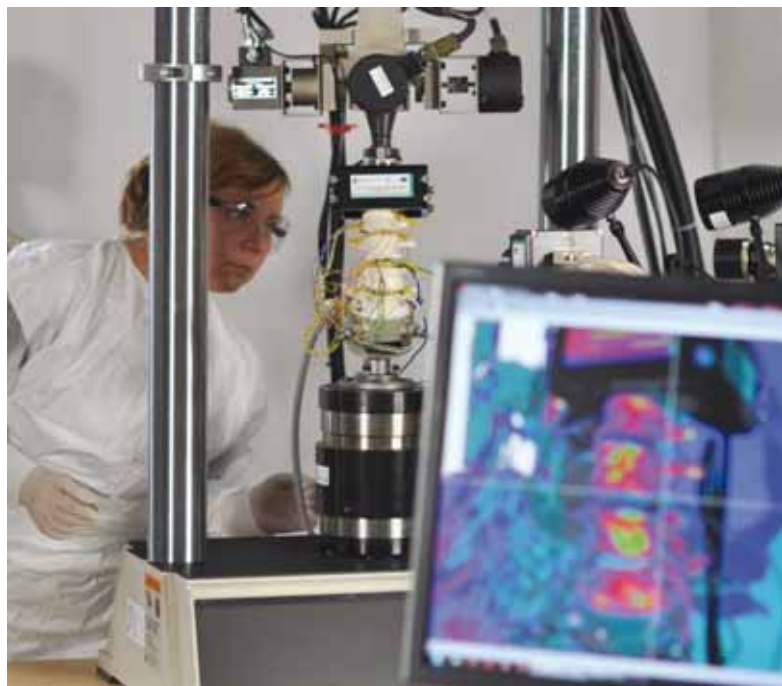
– Bezpieczeństwo jest podstawowym celem firmy: w tworzeniu wyrobów, technologii oraz ich stosowaniu itd. Bezwzględnie istotne jest zapewnienie bezpieczeństwa pacjenta, które dla nas związane jest z jednoczesnym bezpieczeństwem, ale także z satysfakcją chirurga, który stosuje nasze rozwiązania i „produkty”. Dopiero razem te wszystkie elementy zapewniają najwyższą efektywność leczenia. Sumując, „bezpieczeństwo” w LfC nie jest tylko nadrzędnym hasłem, ale obowiązującym prawem, dyrektywą, podstawą myślenia i działania. By wypełnić to wyzwanie, musimy sięgać do wielu odrębnych dziedzin wiedzy, aby przez ich połączenie stworzyć produkt najlepszy, o najniższym stopniu ryzyka i największej pro – zdrowotnej efektywności.

O tym, że nasze wyroby spełniają wysokie wymagania bezpieczeństwa i skuteczności, świadczy najlepiej liczba wykonanych z ich użyciem zabiegów chirurgicznych. Do końca roku 2013 wykonano z użyciem implantów LfC ponad **40 tysięcy operacji**. Odbiorcami technologii medycznych LfC są ośrodki medyczne z całego świata. Sprzedaż sama w sobie nie jest naszą silną stroną. W medycynie to bardzo rozległe i kosztowne działanie, oznacza wiele, wiele milionów dolarów. Wybraliśmy inną drogę – chcemy wypełnić nasze portfolio wartościami intelektualnymi, patentami. Wierzmy, że w tym wyścigu „innowacji w czasie” zmieścimy się na rynku.

– Z okazji jubileuszu firmy LfC, jak przeczytałam na jej stronach, współpracownicy napisali, że nie znosi Pan beczynności, zasypuje pomysłami, „bo nie ma rzeczy niemożliwych”, czyli motto firmy „cokolwiek robimy, robimy lepiej”, z którym Pan rozpoczął dzia-

łalność biznesową, ciągle jest aktualne. Czy dlatego od lat spółka LfC znajduje się w czołówce najbardziej innowacyjnych przedsiębiorstw w Polsce?

– Jednym z podstawowych źródeł naszego sukcesu jest kapitał intelektualny firmy, czyli wiedza zgromadzona podczas wieloletniej działalności, „wycucie” niszy rynkowej, a także doświadczenie i wysokie umiejętności kadry pracowniczej oraz ochrona naszych własności intelektualnych. Realizujemy wiele projektów badawczych. Jako pierwsza firma prywatna otrzymaliśmy status CBR (Centrum Badawczo-Rozwojowe), choć przyznam, że reguły CBR nie bardzo sprzyjają rozwojowi i działalności innowacyjnej.



Zaawansowane badania i rozwój w laboratorium LfC podstawą tworzenia technologii chirurgicznych dla leczenia schorzeń kręgosłupa

Od początku działalności firmie towarzyszą ambitne cele. Prowadzimy intensywne prace badawczo-rozwojowe, tworzymy nowe, zaawansowane technologie. Wprowadzane przez nas metody leczenia są tak nowatorskie, że stają się przedmiotem zgłoszeń wynalazczych i patentów. Wchodzimy w biotechnologię i mikrobiologię, czyli coraz bliżej natury człowieka. Od 2010 roku realizujemy nową wizję rozwojową firmy, która stała się szczególnym wyzwaniem i to nie tylko dla nas, ale i dla świata. Jej wyrazem było ogłoszone w moim wystąpieniu na wystawie EXPO w Szanghaju hasło „*Measuring up to nature*”, co po polsku oddaje trafniej sens: „*Sprostać naturze*”. Wyzwanie jest przeogromne. Dotyczy bowiem przywracania jak najbardziej zbliżonego do naturalnego, czyli najbardziej doskonałego, funkcjonowania pacjenta, człowieka.

– Panie Prezesie, nie ulega wątpliwości, że to z pewnością rzadkość, by talenty badawcze, pomysły wynalazcze, kreatywność szły w parze z biznesowymi, choć się przecież nie wykluczają. Ale nie wszyscy muszą je mieć. Transfer technologii, wynalazków

z uczelni, instytutów badawczych nie ulegnie – moim zdaniem przyśpieszeniu, a takie są oczekiwania – jeśli nie będzie wsparcia inwestycyjnego, finansowego i organizacyjnego, zaplecza badawczego dla tych, których wynalazki, pomysły są po prostu tego warte. Bo sami nie dadzą rady. Kiedy Pan zaczął 25 lat temu swą działalność, nikt o tym jeszcze nie mówił. Działal Pan na zasadzie „pomóż sobie sam, pomogą ci inni”?

– W początkach działalności naszej firmy rzeczywiście nie można było liczyć na jakieś formy pomocy dla działalności badawczej. Dziś sytuacja jest dużo prostsza, możemy korzystać ze wsparcia ze środków krajowych i europejskich. Największe projekty realizujemy z wykorzystaniem wsparcia dotacyjnego. Obecnie jesteśmy w końcowej fazie projektu wspieranego z funduszy europejskich w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. To szczególnie projekt, o dużym znaczeniu społecznym, który znalazł się na liście indykatywnej zatwierdzonej przez Radę Ministrów jako jedyny w tej części Polski. Nasz wkład finansowy do projektów jest duży i średnio w praktyce wynosi około 50%. Obrana strategia przynosi efekty: rośnie nasza wiedza, doświadczenie kadry badawczo-rozwojowej, sukcesywnie rozwijane jest zaplecze badawcze, podnoszą się nasze możliwości produkcyjne.

Komercjalizacja, to moim zdaniem, skomplikowany i długotrwały proces przygotowania wyrobu do „wejścia na rynek”, w proces czysto rynkowy prowadzący do zyskania profitów ze sprzedaży. Każdy z etapów „maratonu” powstawania wyrobu jest długi, trudny i kosztowny. Często twórcy dający pomysł niefrasobliwie mówią: „mam pomysł, wy zróbcie resztę”, a rzeczywistość jest taka, że pomysł to zaledwie parę procent wysiłku (i odpowiednich nakładów) na długiej drodze powstawania i wprowadzenia wyrobu na rynek.

– Jeśli mówimy, że innowacyjność, przedsiębiorczość, które są naszym „być albo nie być” w niezwykle konkurencyjnym, zglobalizowanym świecie na satysfakcjonującej pozycji, to Pana przykład z jednej strony jest niezwykle optymistyczny, ale z drugiej... wiadomo, że „Ciupikowie” nie rodzą się na kamieniu. Mimo to może przekazać nam Pan jakąś jedną swoją receptę na sukces i nieustający „życiowy napęd”, by ciągle iść do przodu?

– Najważniejsze to znaleźć swoją pasję, dziedzinę, której chce się poświęcić i konsekwentnie dążyć do maksymalnego rozwoju, nie zwracając uwagi na ograniczenia, przeszkody czy nawet własne wątpliwości. Mierzyć wysoko: jak konkurować, to z najlepszymi, jak zaistnieć, to w skali świata!

Chęć zmiany, zdobywania nowej wiedzy i osiągnięcia coraz wyższego poziomu w swoich działaniach jest warunkiem sukcesu i dobrych efektów pracy. To „chcenie” jest podstawą. Zawsze trzeba chcieć czegoś więcej, rozwijać się, poznawać, zachęcać innych do wspólnego wysiłku, a przeszkody traktować jako kolejne wyzwania.

– Dziękuję za rozmowę. Gratulujemy osiągnięć i życzymy kolejnych!

Rozmawiała Anna Szymańska

Polsko-Amerykański TYDZIEŃ INNOWACJI z UP RP

Wspólne projekty biznesowe, wdrażanie wyników badań naukowych, inwestowanie w innowacje oraz ochrona własności intelektualnej jako narzędzie biznesowe – oto główne tematy odbywającego się w dniach 17-21 listopada 2014 r. w Kalifornii Polsko-Amerykańskiego Tygodnia Innowacji. Urząd Patentowy RP był jednym ze współorganizatorów tego przedsięwzięcia, biorąc aktywny udział zarówno w jego przygotowaniu, jak i realizacji.

Polsko-Amerykański Tydzień Innowacji (PATI), którego głównym organizatorem było Ministerstwo Spraw Zagranicznych, był największą w historii polskiej dyplomacji ekonomicznej misją gospodarczą a także największym tego typu wydarzeniem w historii stosunków polsko-amerykańskich.

Głównym celem przedsięwzięcia, w którym wzięło udział blisko tysiąc uczestników, w tym przedstawiciele ponad 150 polskich firm, była promocja innowacyjnych polskich produktów i rozwiązań technicznych, a także umocnienie wizerunku Polski jako kraju o wysokim potencjale innowacyjnym.

Ze względu na skalę całego wydarzenia przygotowania do jego realizacji podjęte zostały przez MSZ z blisko rocznym wyprzedzeniem.

W spotkaniach dotyczących koncepcji oraz przygotowania programu od początku brali udział, obok przedstawicieli innych instytucji publicznych i biznesowych, również pracownicy Urzędu Patentowego RP.

Podczas tych spotkań powstała koncepcja objęcia przez UP RP, wraz z kancelarią Wardyński i Wspólnicy, funkcji współgospodarza trzech sesji panelowych, które przybrały wspólny tytuł „Ecosystem of Creativity and Innovation”. Do współgospodarzy należało m.in. przygotowanie programu sesji oraz zapewnienie udziału w nich ekspertów z Polski oraz USA.

Pierwsza część PATI - Polsko-Amerykańskie Forum Innowacyjności odbyło się 17 listopada w Los Angeles, w salach konferencyjnych hotelu Intercontinental. Wybór Los Angeles jako jednej z lokalizacji PATI nie był przypadkowy

– wszyscy wiedzą, że San Francisco i okolice, w szczególności uniwersytety Stanforda oraz Kalifornijski w Berkeley stanowią kolebkę tego, co dzisiaj nazywamy „Doliną Krzemową”. Tymczasem w zachodniej części Los Angeles zlokalizowanych jest ponad 500 startupów technologicznych, w szczególności w branży IT, rejon ten nazywany jest „Plażą Krzemową” (Silicon Beach). W sesji plenarnej Forum, otwartej przez podsekretarza stanu MSZ Katarzynę Kacperczyk, Włodzisława Ducha, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Toma LaBongea, członka Rady Miasta Los Angeles oraz Scotta Nathana, przedstawiciela amerykańskiego Departamentu Stanu, wzięło udział około 400 przedstawicieli biznesu, administracji oraz nauki z Polski oraz Stanów Zjednoczonych.

– Zachęcam przedsiębiorstwa i ośrodki badawcze z Polski i Stanów Zjednoczonych do budowania dziś sieci innowacji, które będą procentować w przyszłości współpracą owocną dla obu stron. Mam nadzieję, że Forum Innowacyjności będzie pierwszym etapem wielu wspólnych projektów i owocnej współpracy między partnerami z Polski i Stanów Zjednoczonych – powiedziała podczas otwarcia Forum minister Kacperczyk.

Rozmowy dotyczące finansowania innowacyjnych przedsięwzięć oraz otoczenia systemów wspierania nowatorskich przedsięwzięć kontynuowane były w ramach równoległych sesji panelowych dedykowanych m.in. sektorowi IT, energetyce, zdrowiu/biomedycynie oraz usługom finansowym. W tym bloku odbyła się również podzielona na dwie części sesja „Ekosystem kreatywności i innowacji”.

Moderatorami sesji byli Dariusz Wasylkowski, reprezentujący kancelarię Wardyński i Wspólnicy oraz Tony Housh, członek zarządu Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce. W sesji tej swoje prezentacje przedstawił m.in. dr Alicja Adamczak, Prezes UP RP, Bożena Lublińska-Kasprzak, Prezes PARR, dr Monika Żuraw z kancelarii Wardyński i Wspólnicy oraz Marta Chylińska, ekspert w departamencie Badań Znaków Towarowych UP RP. Gościem specjalnym sesji był również Jeffrey Siew, zaproszony przez UP RP przedstawiciel Urzędu Patentów i Znaków Towarowych Stanów Zjednoczonych (USPTO).

W sesji omawiane były m.in. zasady ochrony oraz egzekucji własności przemysłowej w Polsce, a także szanse na współpracę w dziedzi-

nie B+R polskich i amerykańskich podmiotów, natomiast Jeffrey Siew przybliżył amerykańskim uczestnikom możliwości skrócenia procedury uzyskiwania patentów w USA i w Polsce, jakie daje podpisanie w 2014 r. przez prezesów UP RP i USPTO umowy o tzw. szybkiej ścieżce patentowej (Patent Prosecution Highway).

W drugiej części sesji prezentacje dotyczyły możliwości finansowania oraz współpracy w dziedzinie B+R polskich i amerykańskich podmiotów. Wzięli w niej udział m.in. Patrycja Zielińska, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu, Magdalena Burnat-Mikosz, partner zarządzający oraz lider działu R&D and Government Incentives Deloitte w Europie Środkowej, a także Anna Walkowska, założyciel i szef firmy Homplex.

Kolejne odsłony PATI miały miejsce w San Francisco oraz okolicznych miejscowościach. Ponad 200 uczestników ze Stanów Zjednoczonych i Polski wzięło w konferencji „Do Innovation with Poland”, która odbyła się na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Tematyka tej konferencji koncentrowała się w głównej mierze na zagadnieniach związanych z finansowaniem działalności innowacyjnej ze środków prywatnych i publicznych, a także na możliwościach realizacji wspólnych polsko-amerykańskich projektów B+R z wykorzystaniem środków unijnych w perspektywie finansowej 2014-2020.

Urząd Patentowy RP, ponownie wraz z kancelarią Wardyński i Wspólnicy, był współorganizatorem sesji panelowej „Ecosystem of Creativity and Innovation”, moderowanej przez Stevena Stegera, założyciela i szefa Global IP Law Group z Chicago, znanego m.in. z międzynarodowego sympozjum „Własność przemysłowa w intelektualnej gospodarce”, organizowanego dorocznie przez UP RP w Krakowie. W tej dynamicznej sesji swoje opinie na tematy związane ze wspieraniem działalności B+R w aspekcie międzynarodowym zaprezentowali m.in. Bożena Lublińska-Kasprzak, Prezes PARR, oraz Krzysztof Kusiak, wiceprezes ARP Venture Sp. z o.o. Istotnym elementem sesji były również zagadnienia związane ze standardami ochrony oraz egzekucji własności intelektualnej w Polsce, przybliżone amerykańskim uczestnikom przez dr Monikę Żuraw z kancelarii Wardyński i Wspólnicy oraz Marcina Gędkę, reprezentującego UP RP. Niezwykle interesujące były również wypowiedzi amerykańskich uczestników panelu, którymi

obok moderatora byli Gabe Gothard, przedsiębiorca oraz anioł biznesu w Dolinie Krzemowej, a także Christopher Kerosky, prawnik polskiego pochodzenia a także honorowy konsul RP w San Francisco.

W oparciu o swoje doświadczenia, związane z dotychczasową współpracą z polskimi firmami nakreślili obraz polskich przedsiębiorców jako ludzi ambitnych i pracowitych, którzy rozumieją, że same pomysły nie tworzą innowacji, i starają się prezentować inwestorom, dojrzałe i wypróbowane już na mniejszym rynku, projekty innowacyjne, co znacząco wzmacnia ich potencjał i możliwości pozyskania inwestorów.

PATI był przede wszystkim wydarzeniem skoncentrowanym na biznesie i współpracy pomiędzy polskimi i amerykańskimi partnerami.

Obok konferencji, seminariów oraz sesji pitchingowych, na których swoją ofertę dla inwestorów prezentowały polskie startupy i bardziej dojrzałe firmy, uczestnicy mieli możliwość odbycia wizyt studyjnych oraz nawiązania kontaktów biznesowych w ponad 25 firmach w tym m.in. w centrach badawczych takich liderów światowej innowacji, jak Google, Oracle, Ebay czy Boeing.

Niezwykle interesujące, również dla uczestników ze Stanów Zjednoczonych były dyskusje na temat współpracy badawczo rozwojowej polskich i amerykańskich uczelni oraz sesja „Women in Innovation and Business”, która odbyła się na Uniwersytecie Stanforda. W tej ostatniej sesji wzięła udział m.in. Susan Wójcicki, współzałożycielka Google’a oraz obecny szef YouTube, nr 12 na liście 100. najbardziej wpływowych kobiet magazynu Forbes, która mówiła o wpływie kobiet na rozwój technologii i innowacji oraz cechach przywództwa kobiet.

Nie ulega wątpliwości, że w normalnych okolicznościach osobisty udział w spotkaniu z tak wpływowymi postaciami światowego biznesu byłby trudny do zaaranżowania, tym większa zatem wartość dodana tego intensywnego i zakończonego sukcesem organizacyjnym przedsięwzięcia. Pozostaje mieć nadzieję, że zdobyta dzięki PATI wiedza, doświadczenie oraz nawiązane kontakty pozwolą na rozwijanie przez polskie firmy i uczelnie działalności innowacyjnej, odpowiadającej skali wymagającego rynku amerykańskiego.

Marcin Gędek

Nauczmy się odnoszenia sukcesów

**Czy Polacy są mniej innowacyjni niż Amerykanie? Z pewnością nie.
Czy mogą zatem odnieść sukces? Na pewno tak.
Ale muszą się tego nauczyć. Odnoszenia sukcesu?
Właśnie tego: NAUCZYĆ SIĘ ODNOSZENIA SUKCESU.**

dr Paweł Koczorowski
ekspert UP RP

Zorganizowany po raz pierwszy Polsko-Amerykański Tydzień Innowacji był dla wielu polskich przedsiębiorców okazją do poznania specyfiki rynku amerykańskiego, nawiązania kontaktów, przyjrzenia się globalnym korporacjom, takim jak Cisco czy Google. Był jednocześnie sposobnością do zaprezentowania swoich firm podczas sesji promocyjnych. Obserwowanie prezentacji handlowych i wystąpień podczas sesji panelowych, rozmowy w kularach, a także przyjęcie do wiadomości faktu, że muszą istnieć powody, dla których gospodarka amerykańska jest najsilniejszą na świecie, skłoniły mnie do kilku refleksji.

1. Nie wszystko jest na sprzedaż

Spodziewam się wzruszenia ramionami. Przecież to truizm. Dla przedsiębiorcy, a zwłaszcza dla właściciela firmy oczywiste jest, że czego jak czego, ale firmy nie sprzedaje się, gdyż to ona generuje zysk dla właścicieli, daje utrzymanie zatrudnionym pracownikom i ich rodzinom i jest wartością, którą trzeba pomnażać i w którą należy inwestować. Firma nie jest towarem, w przeciwieństwie do dobrych,

innowacyjnych pomysłów, które dobrze jest sprzedawać, żeby inny podmiot zainwestował w nie swoje pieniądze.

Jeżeli nawet ten wywód wydaje się logiczny, to nie sprawdza się w praktyce. Rynek akceptuje przeciwne podejście. Do sprzedaży nadaje się wszystko to, co można wycenić. Jeżeli coś ma cenę, to jest towarem. Firmę można wycenić, więc firma

jest towarem, a zatem można myśleć o jej sprzedaży. Powiem więcej: należy nieustannie planować sprzedaż firmy, czyli w każdym momencie być gotowym do transakcji. A odpowiedzialność za siebie, za pracowników? Jeżeli do ewentualności sprzedaży firmy nie podchodzi się jak do ostateczności („trzeba firmę sprzedać, bo w przeciwnym razie zbankrutuje”),



Podczas sesji „Ecosystem of Creativity and Innovation” prezes UP RP dr Alicja Adamczak prezentowała funkcjonowanie systemu ochrony własności przemysłowej w Polsce



Marcin Gędek z UP RP na sesji „Ecosystem of Creativity and Innovation” w Berkeley scharakteryzował system prawa własności przemysłowej w Polsce, odnosząc go do systemu amerykańskiego

lecz przeciwnie, wybiera się najbardziej dogodny moment do sprzedaży, to kontrahentowi będzie najprawdopodobniej zależało na rozwijaniu firmy, bo jest mu potrzebna do dalszej ekspansji. Wtedy nie tylko pracownicy nie stracą zatrudnienia, ale powstaną nowe miejsca pracy. A właściciele, co z nimi? Dobra sprzedaż da im środki, które będą mogli zainwestować w nową firmę, nową działalność, nową niszę rynkową. I historia może się powtórzyć: tworzymy firmę, rozwijamy ją, sprzedajemy i reinwestujemy środki. W ostatecznym rachunku wszyscy korzystają, od przysłowiowego sprzątacza do prezesa.

Skoro firma jest towarem, czyli jest na sprzedaż, w takim razie, co nie jest na sprzedaż?

2. Pomysł nie jest towarem

Przeciwnie do zarysowanego wyżej powszechnego przekonania, pomysł nie jest towarem, pomysłów nie sprzedaje się. Pomysł nie ma ceny, ponieważ nie podlega weryfikacji rynkowej. Nie sposób przewidzieć, jaki zysk wygeneruje sam pomysł, a więc nie można określić jego wartości. W USA nie kupuje się pomysłów, lecz kupuje się konkretne, dopracowane

rozwiązania, najlepiej, jeżeli są sprawdzone w praktyce i wiadomo już, jak reaguje na nie rynek czyli konsumenci. Czasem takie rozwiązanie kupuje się wraz z całym przedsiębiorstwem, które powstało dla realizacji pierwotnego pomysłu. Zanim genialny pomysł stanie się towarem, jego twórca będzie musiał pokonać tzw. „dolinę śmierci”, której dno jest wybrukowane nie-dojrzałymi ideami, porzuconymi z różnych powodów: z braku wiary w sukces, braku determinacji w pokonywaniu trudności, braku środków do zbudowania prototypu, nieumiejętności zdobycia inwestora itp. Reasumując, nie ma większego sensu szukanie w USA kupców dla swoich pomysłów. Amerykanie mają na miejscu mnóstwo zapaleńców, którzy też są przekonani, że ich pomysły warte są miliony.

3. Pomysł nie jest innowacją

Innowacją nie jest sam pomysł, ale jego praktyczna realizacja z sukcesem wprowadzona na rynek. Z punktu widzenia rynku samo przekonanie pomysłodawcy, że pomysł zrewolucjonizuje jakąś dziedzinę (tu w nieskończoność można wymieniać pola działania), nawet poparte rozsądnymi argumentami, jest bezwartościowe. Dopóki pomysłodawca nie dostarczy twardych, materialnych

dowodów, np. że klienci będą kupować nowy produkt, dopóty mamy do czynienia z ideą, a nie z innowacją. Oczywiście może się znaleźć inwestor, który dostrzeże w pomysły szansę powodzenia. Jednak z powodu dużego ryzyka inwestycyjnego zażąda dla siebie bardzo wysokiego udziału w przedsięwzięciu – tak działają firmy inwestycyjne typu venture capital. Mechanizm świetnie pokazuje popularny program telewizyjny o inwestorach i innowatorach. Warto zastanowić się, dlaczego w jednym przypadku inwestorzy godzą się na udział poniżej 20%, a w innym żądają pakietu większościowego. Oni wiedzą, kiedy pomysł stał się już innowacją.

4. Pomysłów nie patentuje się

Wynalazek jest przykładem stadium pośredniego pomiędzy pomysłem a innowacją, ponieważ jest propozycją technicznej realizacji pomysłu, chociaż niekoniecznie wszedł już w fazę prototypu. Dla podmiotu zgłaszającego wynalazek do ochrony jest najlepiej, jeżeli wynalazek stał się innowacją, gdyż wtedy można mieć prawie pewność, że został technicznie dopracowany i zweryfikowany w działaniu. To zdecydowanie zwiększa jego wartość. Pouczająca jest lektura patentów amerykańskich, gdyż na ogół przedstawiają one rozwiązania dopracowane w szczegółach, dzięki czemu można je łatwo odtworzyć na podstawie treści dokumentu patentowego. Tylko takie patenty mogą być interesujące dla inwestorów, którzy widzą, że bez kupna patentu lub licencji nie będą mogli legalnie wytwarzać chronionego wytworu ani legalnie stosować chronionego sposobu. Gdy opis patentowy jest słabej jakości, żaden inwestor nie zainteresuje się kupnem patentu, bo znajdzie tysiąc sposobów na jego obejście.

5. Boimy się rozmawiać

Przekonanie o wielkiej wartości pomysłu powoduje, że przedsiębiorca boi się o nim rozmawiać z obawy, że ktoś ten pomysł ukradnie. Jest w tym trochę racji, ale tylko trochę. Trzeba rozmawiać, bo to sprzyja rozwijaniu i weryfikacji pomysłu, lecz trzeba wiedzieć, z kim i o czym.

Z powyższych rozważań można wysnuć wnioski, że nie warto rozmawiać o pomysłach z inwestorami. Lepiej jest szukać partnerów, którzy włączą się w proces przekształcenia pomysłu w innowację.

Jak zabezpieczyć się przed nieuczciwym postępowaniem potencjalnego partnera? Najlepszym wyjściem jest dopracowanie techniczne pomysłu na tyle, na ile jest to możliwe z udziałem wyłącznie własnych środków i zgłoszenie takiego rozwiązania do ochrony. Zgłoszenie patentowe jest dobrem materialnym, które można wycenić i wprowadzić do obrotu (może np. być aportem do spółki). Z partnerem można otwarcie i bezpiecznie rozmawiać o tym, co zostało ujawnione w zgłoszeniu. Know-how nie zawarte w zgłoszeniu,

niech pozostanie w sejfie i niech nie będzie używane jako karta przetargowa w negocjacjach. Poza tym w USA normą jest podpisanie przez negocjujące strony klauzuli poufności. W Polsce to jest ciągle tabu.

Amerykańskie firmy są zasypywane pomysłami, ale ich nie kradną i na ogół nie zamierzają o nich w ogóle rozmawiać. Pomysły są im w gruncie rzeczy niepotrzebne. Potrzebny jest zysk, a pomysły zysku nie dają.

6. Sprzedajemy siebie

Amerykane uczą się sztuki prezentacji w szkołach – i to widać. Polscy przedsiębiorcy w większości nie są przygotowani do promowania produktu. Przygotowując prezentację, trzeba postawić siebie w roli słuchacza, np. inwestora i zastanowić się, jak go przekonać do swojej oferty? Można w ciemno założyć, że zainteresują go fakty, konkretne plany poparte choćby wstępną analizą rynku, wynikami badań itp. Konkret, konkrety i jeszcze raz konkrety.

Wyobrażeń i marzeń nikt nie kupuje. Środki techniczne (filmy, animacje) mogą być pomocne, ale tylko jako uzupełnienie rzeczowych informacji. Jeżeli nie będziemy umieli zawrzeć swojej oferty w trzymiutowym wystąpieniu, to powiedzmy sobie szczerze: nie mamy nic do zaoferowania. Im słabsza propozycja, tym dłużej jest prezentowana. Nie rozdrabniajmy się. Jeżeli oferta jest przekonująca, inwestor/partner/klient sam zapyta o szczegóły.

7. Dobry przykład

Podczas Polsko-Amerykańskiego Tygodnia Innowacji mała polska firma zaprezentowała pomysł, który stał się innowacją, bo został przekształcony w produkt już funkcjonujący na polskim rynku. Firma opracowała program dla sklepów i hurtowni meblarskich, przeznaczony do wizualizacji konkretnych wnętrz. Po wprowadzeniu danych o pomieszczeniach widzimy na ekranie własny pokój czy kuchnię, które można urządzać produktami z katalogu, przedstawiać meble, kombinować zestawy i oglądać z do-



Marta Chylińska z Departamentu Znaków Towarowych UP RP omawia ważną dla inwestorów zagranicznych kwestię prawną związaną z ochroną w Polsce znaków towarowych i wzorów przemysłowych

wolnej perspektywy realistyczne wnętrza na ekranie komputera. Wszystkie funkcje są obsługiwane przez Internet, więc możemy sami zaaranżować mieszkanie nie wychodząc za jego próg. Właściciele firmy doszli do słusznego wniosku, że rynek amerykański jest wręcz stworzony dla ich produktu, gdyż wielu Amerykanów musi pokonać dziesiątki i setki mil do najbliższego salonu meblowego. Samodzielne projektowanie i zobaczenie obrazu pomieszczenia na ekranie zapewnia wysoki poziom zadowolenia z dokonanego wyboru i zakupu mebli. A przy tym nie trzeba nigdzie jechać. Firma dostała poważne oferty współpracy. Dodam, że ta prezentacja była jedną z krótszych, za to była nasycona konkretami. Pozostała pozytywny niedosyt, bo chciało się dowiedzieć jeszcze więcej.

Zdj. autor



Sesję „Women in Innovation” w ramach Polsko-Amerykańskiego Tygodnia Innowacji na Uniwersytecie Stanforda ubarwiła ciekawymi spostrzeżeniami i osobistymi doświadczeniami menedżera i „matki cztery i pół” (piąte schowało się za zieloną torbą) wiceprezes Google Inc. i prezes You Tube, Susan Wojcicki. Choć Google miało pierwsze biuro w garażu Wojcickich, Susan nabywała doświadczenia zawodowego w innych firmach, by po kilku latach stać się współtwórcą sukcesu Google. Przechodząc do You Tube faktycznie nie rozstała się z Google, które dawnego konkurenta kupiło w 2006 r. za 1,65 mld dolarów

Nowe podejście do tworzenia wynalazków

Sergei Ikoenko Director and Chief Specialist, Innovation Leaderships Programs, Massachusetts Institute of Technology, USA

TRIZ – skrót od rosyjskiego 'teorija reszenija izobretatelskich zadacz', tłumaczy się najczęściej jako **teoria rozwiązywania problemów wynalazczych**. Jest to szczególne narzędzie analizowania problemów, ich rozwiązywania oraz prognozowania i jednocześnie podstawowy model technologiczny do tworzenia innowacyjnych pomysłów.

Moim zdaniem (mówił podczas wystąpienia na EPOPIC – od red.) innowacyjność jest uciążliwa i wyjątkowo nieefektywna. W powszechnym mniemaniu rządzi się przypadkowością, nieprzewidywalnością i brakiem jakichkolwiek reguł, a innowacyjny pomysł przychodzi często w wyniku „ośnienia”.

Jednak, gdy spojrzymy na innowacyjność z innej strony – np. poprzez dane statystyczne, odkryjemy, że **trzeba przeanalizować ok. 3 tys. różnych pomysłów, aby jeden nowy produkt pojawił się na rynku**. Byłoby z pewnością łatwiej i bardziej ekonomicznie, gdyby w poszukiwaniu rozwiązania jakiegoś konkretnego problemu generować po prostu jeden pomysł, który byłby tym właściwym rozwiązaniem.

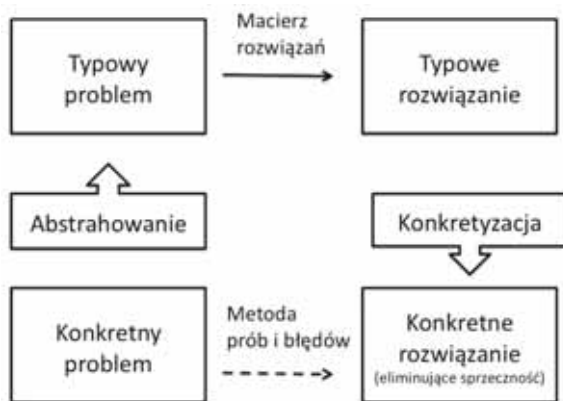
Oryginalność narzędzia TRIZ tkwi w tym, że proponuje odmienne od tradycyjnego podejście do innowacji.

Główne założenie TRIZ wskazuje na potrzebę systematycznego podejścia do kwestii tworzenia wynalazków. W konsekwencji



prof. Sergei Ikoenko podczas wystąpienia na EPOPIC w Warszawie

SCHEMAT ROZWIĄZYWANIA PROBLEMU WYNALEZCZEGO WEDŁUG METODY TRIZ



przyjmuje się istnienie swoistego, uniwersalnego algorytmu dla innowacyjnych rozwiązań, dla udoskonalania rozwiązań już istniejących i identyfikacji cech problemu, który udało się rozwiązać, dzięki konkretnemu wynalazkowi.

To podstawowe założenie można zatem sprowadzić do stwierdzenia, że

jest możliwe, by nauczyć się, jak tworzyć wynalazki.

Brzmi dość rewolucyjnie! Jednak coraz odważniej jest popierane przez praktyków.

Metoda TRIZ przyjmuje trzy konkretne argumenty:

- po pierwsze, że problemy i ich rozwiązania powtarzają się na przestrzeni różnych gałęzi przemysłu i dziedzin nauki,
- po drugie, że wzorce ewolucji technicznej także są powtarzalne w przemyśle i nauce,
- po trzecie, że innowacje wykorzystywały określone rezultaty naukowe poza dziedziną naukową w obrębie, której powstały.

ARIZ – czyli algorytm rozwiązywania problemów wynalazczych

Obejmuje listę ok. 85 opisanych szczegółowo procedur służących rozwiązaniu skomplikowanych problemów wynalazczych, stosowanych w sytuacji, gdy narzędzia oferowane przez TRIZ nie są wystarczające. Ponadto na bazie tego algorytmu zostało stworzone oprogramowanie, wykorzystujące metodę TRIZ.

Programy komputerowe oparte na TRIZ są pomocą dla inżynierów i wynalazców poszukujących nowych rozwiązań problemów z dziedziny techniki. Niektóre z tych programów wykorzystuje się także do prognozowania sytuacji krytycznych i przewidywania okoliczności, które mogą spowodować niepożądane rezultaty.

Początki metody

Metodologia TRIZ w swojej klasycznej formie została rozwinięta przez rosyjskiego wynalazcę i pisarza Henryka Altszullera, który rozpoczął pracę nad nią w 1946 r., gdy był zatrudniony w departamencie ds. wynalazczości Kaspijskiej floty wojennej w Baku. Analizując tysiące patentów z różnych dziedzin techniki doszedł do przekonania, że istnieje pewna regularność w sposobie rozwiązywania problemów wynalazczych i ten wniosek stał się załącznikiem jego teorii twórczego myślenia. Prace nad TRIZ-em były kontynuowane z przerwami w latach 50., 60. i 70.

Do ok. 1970 roku Altszuller przeanalizował ok. 40 tys. opisów patentowych i na tej

podstawie powstały pojęcia: sprzeczności technicznych, doskonałości systemu, macierzy sprzeczności oraz 40 reguł wynalazku. Ponadto był autorem pojęcia sprzeczności fizycznych, analizy SuField, rozwiązań standardowych, kilku praw ewolucji systemów technicznych a także wielu metod teoretycznych i praktycznych.

W latach 70. powołał w Baku pierwszy Instytut poświęcony nauczaniu metody TRIZ i laboratorium do dalszych badań nad metodą. W latach 80-tych instytuty popularyzujące metodę TRIZ działały już we wszystkich większych miastach ówczesnego Związku Radzieckiego, a Altszuller został pierwszym prezesem Stowarzyszenia TRIZ. Funkcję tę piastował do czasu swojej śmierci w 1998 r.

Jednak sama metoda TRIZ zyskała możliwość poznania i popularyzacji poza granicami ZSRR dopiero w końcu zimnej wojny.

W 1995 r. Instytut Badań nad TRIZ-em został powołany w Bostonie (USA).

Obecnie Międzynarodowe Stowarzyszenie TRIZ czyli MATRIZ liczy ponad 12 tys. członków z niemal wszystkich kontynentów. Zajmują się oni dalszym udoskonalaniem metody, jej popularyzacją i nauczaniem.

TRIZ teoretycznie (w pigułce)

Według Altszullera proces twórczej innowacji można opisać za pomocą logicznej procedury – algorytmu, który poprowadzi innowatora krok po kroku: od definicji problemu do rozwiązania.

Poszukiwanie takiego algorytmu kazało mu skupić uwagę na pojęciu funkcji i jej pogłębionej analizie. Główne cele analizy funkcji to: po pierwsze, funkcjonalna prezentacja systemu technicznego, po drugie, identyfikacja wad funkcjonalnych takiego systemu, i po trzecie, uszeregowanie funk-

Sergei Ikoenko, profesor w Massachusetts Institute of Technology, USA

Posiada dwa doktoraty z dziedziny inżynierii przemysłowej i środowiskowej. Jest konsultantem ds. innowacyjności w wielu korporacjach, trenerem i propagatorem metody TRIZ. Wielokrotnie nagradzany za przewodniczenie programom innowacyjnym, których efektem były wartościowe patenty. Wystąpił z prezentacją na temat metody TRIZ podczas dorocznej międzynarodowej konferencji poświęconej informacji patentowej EPOPIC 2014, w Warszawie.

cji celem dokonania niezbędnej redukcji (ang. trimming). **Trimming** będący jednym z głównych pojęć metody jest narzędziem analitycznym służącym do usuwania pewnych elementów i ponownym przydzieleniu ich użytecznych funkcji pozostałym elementom systemu.

Trimming ma na celu udoskonalenie systemu poprzez redukcję liczby elementów,

TRIZ – teoria rozwiązywania problemów wynalazczych

a tym samym obniżenie kosztów i poprawę jego całkowitej funkcjonalności. Ujawnia przy tym problematyczne zagadnienia, których nie zauważa się przy użyciu innych metod. Można nawet powiedzieć, że poziom, na jakim dokonuje się trimmingu określa poziom innowacyjności. Dla dokonania trimmingu został stworzony algorytm.

By udoskonalić określony system techniczny, konieczna jest zmiana paradygmatu innowacji. Według metody TRIZ taka zmiana może dokonać się poprzez poszukiwanie ukierunkowane na funkcję (ang. Function-Oriented Search), co oznacza skoncentrowanie się na już istniejących rozwiązaniach zamiast tworzenia nowych. W momencie, gdy znajdziemy jakieś rozwiązanie w innej gałęzi przemysłu, stajemy przed problemem jego adaptacji do naszej dziedziny, co jest znacznie łatwiejsze niż praca nad całkowicie nowym rozwiązaniem. Takie poszukiwanie ukierunkowane na funkcję jest zatem narzędziem rozwiązywania problemów technicznych opartym na identyfikacji istniejących już na świecie technologii przy użyciu kryterium funkcji.

TRIZ praktycznie

Jeden z ciekawszych przykładów praktycznego wykorzystania powyższego rozumowania, stanowi rozwiązanie np. problemu

dotyczącego zmiany wyglądu skóry, a dokładniej jej wybielenia. By znaleźć rozwiązanie, przyjrano się bliżej niedźwiedziowi polarnemu i jego półprzezroczystemu futru, które sprawia, że miś jest biały (śnieżno-biały), choć kolor skóry pod futrem jest całkowicie czarny (!). Za pomocą trimmingu przydzielono pożądane funkcje nowym elementom i ostatecznie rozwiązania istniejące w naturze posłużyły za wzór dla innowacyjnej metody wybielenia skóry, która znalazła zastosowanie w przemyśle kosmetycznym.

Wśród dotychczasowych zastosowań metody TRIZ, obok udoskonalania i opracowywania nowych produktów i procesów, prognozowania rozwiązań technicznych, oceny potencjału innowacyjnego czy prowadzenia poszukiwań technologii, jest także pomoc w opracowywaniu strategii IP. W celu obejścia konkurencyjnych patentów konieczne jest usunięcie przynajmniej jednego elementu z każdego niezależnego zastrzeżenia konkurującego patentu. Należy zatem: po pierwsze, stworzyć model funkcyjny każdego niezależnego zastrzeżenia, po drugie, określić elementy, które zostaną usunięte (takie, które pełnią funkcje pomocnicze albo ich usunięcie nie pociągnie

TRIZ – podstawowy model technologiczny do tworzenia innowacyjnych pomysłów

za sobą innych ważnych zmian), po trzecie, dokonać trimmingu czyli usunąć element określony w zastrzeżeniu i przydzielić jego funkcje innym elementom.

Praktycznym i prostym przykładem obejścia konkurencyjnego patentu, jest też np. jonowa szczoteczka do zębów. Niezależne zastrzeżenie patentowe opisuje szczoteczkę składającą się z główek z włosiem oraz rączki połączonej z główką. Rączka i główka zawierają elektrodę zasi-

TRIZ – narzędzie do analizowania problemów i ich rozwiązywania

laną przez baterię umieszczoną wewnątrz rączki. Elektroda jonizuje powietrze ułatwiając usuwanie kamienia nazębnego. Należało znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób sprawić, by to główka wykonywała funkcję jonizacji powietrza. Rozwiązaniem okazało się pokrycie powierzchni główki specjalnym stopem metalu, który w momencie zetknięcia z pastą i wodą uaktywnia się i wytwarza napięcie. W efekcie sama główka może jonizować powietrze ułatwiając usuwanie kamienia.

Wykorzystanie metody TRIZ w biznesie

TRIZ przyciąga uwagę i zainteresowanie nie tylko kreatywnych jednostek na świecie, ale także licznych firm i wielkich korporacji.

Obecnie wśród firm posiadających oficjalne certyfikaty MATRIZ są przedstawiciele różnorodnych gałęzi przemysłu jak: samochodowy (Ford, Daimler-Chrysler, Renault), lotniczy (Boeing, NASA), elektroniczny (Hewlett Packard, Siemens, Intel, Samsung, LG), telekomunikacyjny (Motorola, Philips), techniki medycznej (Medtronic, Becton Dickson) czy dóbr konsumpcyjnych (Procter and Gamble, Whirlpool, Johnson & Johnson, Oral-B), którzy z powodzeniem stosują metody TRIZ w swoich licznych nowatorskich projektach, utrzymując się konsekwentnie w czołówce globalnych innowatorów.

*Przetłumaczyła i opracowała
Ewa Lisowska*

Zdj. E. Lisowska

(więcej – www.matriz.org)

Współczesna gospodarka potrzebuje informacji

W listopadzie br. Warszawa stała się na kilka dni prawdziwą stolicą informacji patentowej dzięki wydarzeniu, które zgromadziło ponad 400 uczestników z 48 państw całego świata. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej był bowiem gospodarzem i współorganizatorem znaczącego wydarzenia międzynarodowego, jakim była konferencja EPO Patent Information Conference (EPOPIC) odbywająca się co roku w innym państwie należącym do Europejskiej Organizacji Patentowej.

Konferencja organizowana jest corocznie, od 1991 roku, z inicjatywy Europejskiego Urzędu Patentowego we współpracy z urzędem własności przemysłowej kraju – gospodarza. Skierowana jest do szerokiego kręgu odbiorców związanych ze sferą informacji patentowej. Biorą w niej udział czołowi dostawcy informacji patentowej z całego świata, którzy prezentują swoje najnowsze produkty i usługi, jak również przedstawiciele organizacji międzynarodowych, krajowych urzędów własności intelektualnej oraz przedsiębiorcy. Każdego roku w tym wydarzeniu uczestniczy kilkuset zaproszonych gości i wykładowców całego świata.

Współorganizowanie przez Urząd Patentowy RP konferencji EPOPIC w roku 2014 było dla Polski dużym wyróżnieniem, gdyż o rolę jej gospodarza ubiega się corocznie bardzo wiele z 38 urzędów państw członkowskich Europejskiej Organizacji Patentowej.

Program tegorocznej konferencji zawierał liczne wątki obecne już w trakcie poprzednich edycji tego wydarzenia, po-

głębiał i rozwijał tematykę w takich obszarach, jak analityka patentowa, wizualizacja rozwiązań patentowych oraz rola informacji patentowej w strategicznych procesach decyzyjnych.

Konferencja poświęcona była także kwestiom związanym z prawami właścicielskimi oraz pozyskiwaniu wiarygodnej informacji o posiadaczach patentów, ustalaniem stanu prawnego dokumentów patentowych, a także najnowszym tendencjom dotyczącym przeprowadzania badań patentowych.

Obrady konferencji uroczystie otworzyła Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki minister Grażyna Henclewska, która w swoim wystąpieniu podkreśliła, że konferencja EPOPIC jest jednym z naj-

ważniejszych wydarzeń w dziedzinie informacji patentowej na świecie.

„Współczesna nowoczesna gospodarka, aby się rozwijać potrzebuje innowacji. Kluczem



Grażyna Henclewska, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

do utrzymania wysokiego tempa rozwoju gospodarczego i wzrostu konkurencyjności jest z jednej strony maksymalizacja efektywności wykorzystania zasobów wiedzy, kapitału, pracy, zasobów naturalnych i surowców, a z drugiej strony wzrost innowacyjności rozumianej jako zdolność oraz motywacja przedsiębiorstw do doskonalenia już istniejących technologii, rozwijania i poszukiwania nowych technologii, nowych pomysłów oraz wynalazków związanych z ulepszeniem i tworzeniem produktów. Innowacyjność wiąże się również z motywacją przedsiębiorstw do tego by zmieniać organizację i zarządzanie firmą” – podkreśliła.

W swoim wystąpieniu zwróciła także uwagę na to, że polska gospodarka udowodniła, że posiada zdrowe fundamenty oraz odporność na zawirowania ekonomiczne, stale wykazując wzrost gospodarczy pomimo kryzysu i spowolnienia w Europie: „Bardzo mocno i zdecydowanie stawiamy na innowacyjny model rozwoju, stąd istotne jest budowanie kultury innowacyjnej, kształtowanie proinnowacyjnych postaw przedsiębiorców oraz szerokie włączenie społeczeństwa w proces myślenia kreatywnego i tworzenia innowacji.

Kluczową rolę dla wzrostu innowacyjności ma współpraca na linii nauka-biznes, ale nie możemy zapomnieć o efektywnym wykorzystaniu praw własności intelektualnej, informacji patentowej oraz informacji naukowej.

Żyjemy w czasach, w których informacja jest towarem, nieustannie poszukiwanym, cennym na każdej szerokości geograficznej. W szczególności dotyczy to informacji patentowej, która jest najbardziej aktualnym źródłem wiedzy na temat rozwiązań ze wszystkich dziedzin techniki. Ta informacja jest szczególnie wartościowa dla przedsiębiorców, zwłaszcza małych i średnich, dla pracowników uczelni, dla badaczy, dla wynalazców oraz dla niezależnych twórców. Wrażliwą, szczególnie ważną informacją, jest informacja na temat stanu prawnego dokumentów patentowych. Te kraje, które nie zapewniają właściwej informacji w tym zakresie bardzo często ponoszą duże ryzyko, czasem ryzyko utraty inwestycji. Należy również pamiętać, że nie tylko dostęp do danych, ale też wiedza o ich jakości i kompletności ma ogromne znaczenie. W tym obszarze ogromną rolę pełnią krajowe urzędy patentowe, jak również placówki naukowe, przede wszystkim w propagowaniu wiedzy na ten temat. Mam nadzieję



Benoît Battistelli, prezes Europejskiego Urzędu Patentowego

że tegoroczna konferencja i towarzyszące jej wydarzenia będą okazją do pozyskania cennych informacji, będą też źródłem wiedzy i okazją do nawiązania wielu kontaktów”.

W swoim wystąpieniu Prezes Europejskiego Urzędu Patentowego Benoît Battistelli zwrócił uwagę, że tegoroczna edycja konferencji EPOPIC zgromadziła w Warszawie największą liczbę uczestników w całej 24 letniej historii tych spotkań. „Tak ogromne zainteresowanie warszawską konferencją jest tym bardziej istotne, gdyż Polska posiada dynamicznie rozwijającą się, wschodzącą gospodarkę o stopie wzrostu znacznie wyższej od średniej europejskiej”.

W odniesieniu do działalności Europejskiego Urzędu Patentowego podkreślił, że EPO odnotowuje stały wzrost liczby zgłoszeń patentowych, osiągając w 2013 roku poziom 266 tys., wśród których ponad 32 proc. zgłoszeń pochodzi z Europy, 25 proc. ze Stanów Zjednoczonych, 20 proc. z Japonii a 8 proc. z Chin.

„Liczby te wskazują zarówno na sukces naszej działalności, jak i na wyzwania, jakie stoją przed systemem patentowym w skali światowej. W tym kontekście jednym z najważniejszych priorytetów EPO jest udostępnianie informacji patentowej naszym użytkownikom w jak najbardziej komunika-



W obradach uczestniczyło ponad 400 osób

tywnej i przejrzystej formie oraz tak szybko, jak to tylko możliwe, przy zapewnieniu maksymalnej jakości i wiarygodności danych. Szczególnie cenię sobie możliwość kontaktu podczas konferencji z licznymi środowiskami profesjonalnie związanymi z problematyką informacji patentowej. Warszawskie spotkanie stanowi także okazję do prezentacji projektów prowadzonych przez EPO w zakresie szeroko pojętej informacji patentowej oraz stwarza możliwość uzyskania cennych opinii użytkowników korzystających z naszych usług” – mówił Benoît Battistelli. Jego zdaniem towarzysząca konferencji unikalna ekspozycja, prezentująca działalność firm w obszarze informacji patentowej, dowodzi, że w tej dziedzinie bardzo sprawnie wykorzystywane są najnowsze technologie cyfrowe. Osiągnięcia te są powodem do ogromnej satysfakcji z postępu osiągniętego w ciągu zaledwie kilku ostatnich lat.

Benoît Battistelli stwierdził, że EPO stara się dostarczać najwyższej jakości usługi w dziedzinie informacji patentowej. Wraz z globalizacją systemu patentowego dostęp do informacji patentowej w skali światowej staje się coraz ważniejszy a strategia EPO w tym zakresie jest tworzona wokół czterech podstawowych zasad:

- kompletności (zapewnienie, że użytkownicy mają dostęp do możliwie najszerszego zakresu informacji),
- użyteczności (zapewnienie dostępu do informacji patentowej w formie zrozumiałej dla użytkowników),
- aktualności (zapewnienie, że informacja dostępna jest tak szybko jak to tylko możliwe po oficjalnej publikacji),
- wiarygodności (osiągnięcie najwyższej możliwej jakości danych).

EPO podejmuje konkretne kroki dla

osiągnięcia tych celów i ukończyło kilka znaczących projektów w tym zakresie w ciągu ostatnich miesięcy.

Zdaniem Benoît Battistellego połączenie trzech ostatnio wprowadzonych systemowych narzędzi informatycznych znacząco poprawiło dostępność danych patentowych. *Cooperative Patent Classification* ułatwia poszukiwania patentowe, *Patent Translate* zapewnia dostęp do dokumentów patentowych w językach obcych, *Global*

Dossier umożliwia dostęp do dokumentacji patentowej w jednolitym systemie uwalniając użytkowników od konieczności pozyskiwania danych za pośrednictwem wielu odrębnych platform.

„Wymienione narzędzia stanowią nieocenioną pomoc, stwarzając możliwość maksymalnie pełnego wykorzystania potencjału informacji patentowej zgromadzonej przez EPO i zawierającej blisko 90 milionów dokumentów bibliograficznych oraz ponad 160 milionów informacji dotyczących zdarzeń prawnych”.



Wystawa poświęcona informacji patentowej



dr A. Adamczak prezes UP RP otwiera konferencję EPOPIC

W swoim wystąpieniu wprowadzającym prezes Urzędu Patentowego RP dr Alicja Adamczak wskazywała na znaczenie informacji patentowej dla wszystkich potencjalnych twórców nowych rozwiązań innowacyjnych – nawet tych, które nie zostaną zgłoszone do ochrony. Nie ulega wątpliwości, że informacja patentowa w bezpośredni sposób przyczynia się do postępu technicznego w bardzo szerokim zakresie, zarówno poprzez stymulowanie twórczości podlegającej ochronie, jak i tej stanowiącej domenę publiczną. Zwróciła uwagę, że procesy szeroko pojętego rozwoju cywilizacyjnego związane są nierozdzielnie z wykorzystaniem dorobku intelektualnego, a w dzisiejszych warunkach dorobek ten w dziedzinie techniki dostępny jest w ogromnym stopniu za pośrednictwem informacji patentowej, co sprawia, że niezwyklej wagi nabiera zapewnienie do niej powszechnego dostępu, umożliwiającego korzystanie z osiągnięć twórców na całym świecie. Ogromne znaczenie ma przy tym, aby prace nad tworzeniem nowych rozwiązań były prowadzone przy uwzględnieniu już istniejących innowacji zgłoszonych do opatentowania, nawet jeżeli część z tych rozwiązań nie uzyska prawa wyłącznego.

„Zważywszy na fakt, że w świecie dokonuje się ok. 2 milionów 500 tys. nowych zgłoszeń rocznie, ogromnym wyzwaniem dla wszystkich dostawców informacji patentowej jest to, aby różnorodne procedury dostępu do tej informacji były bardzo sprawne i przyjazne dla użytkowników, tak aby ten dostęp mógł być prawdziwie powszechny” – mówiła. Podkreśliła także konieczność wzrostu świadomości na temat roli i znaczenia systemów patentowych, które umożliwiają uzyskanie ochrony na terenie całego świata, w tym działań upowszechniających wiedzę o prawach własności intelektualnej, a zwłaszcza przemysłowej, dla rozwoju konkurencyjnego rynku oraz rozwoju innowacyjności. „Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej włącza się w tym zakresie w działania Europejskiego Urzędu Patentowego, jak również inicjuje bardzo wiele własnych przedsięwzięć, które mają za zadanie przyczynić się do kształtowania kultury innowacyjności, kultury ochrony własności przemysłowej” – mówiła, zwracając przy tym uwagę na znaczący fakt 100 proc. wzrostu zgłoszeń krajowych na przestrzeni ostatnich pięciu lat do Urzędu Patentowego RP. W swoim wystąpieniu prezes Alicja Adamczak przedstawiła wiele inicjatyw Urzędu Patentowego RP, szczególnie podejmowanych we współpracy z uniwersytetami i jednostkami naukowo-badawczymi czy kierowanych do przedsiębiorców

z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, obejmujących także przedsiębiorstwa zagraniczne. Zwróciła także uwagę na najnowsze działania Urzędu obejmujące np. organizację nowoczesnego centrum informacji o ochronie własności przemysłowej.

Nawiązując do bogatego programu konferencji prezes Alicja Adamczak odniosła się do wystąpienia Sergieja Ikovenko (Director and Chief Specialist, Innovation Leadership Programs), poświęconego metodzie TRIZ (Teorii Rozwiązywania Innowacyjnych Zagadnień), która oparta jest na zasadzie tworzenia algorytmów umożliwiających stworzenie optymalnego rozwiązania problemu poprzez udoskonalanie już istniejących rozwiązań. „Faktem jest, że coraz mniej rozwiązań powstaje przy zaangażowaniu indywidualnych wynalazców, nowe rozwiązania innowacyjne o charakterze przyszłościowym są w dużym stopniu rozwiązaniami interdyscyplinarnymi i wymagają współpracy twórców z wielu dziedzin techniki. Stąd metoda TRIZ jest szczególnie efektywna w odniesieniu do wyzwań wymagających współpracy licznych zespołów” – mówiła.

Poza obradami plenarnymi program konferencji zawierał bardzo wiele wydarzeń towarzyszących. W reprezentacyjnych wnętrzach warszawskiego hotelu „Sofitel” zorganizowano m.in. spotkania

poprzedzające oficjalne rozpoczęcie wydarzenia. Były to warsztaty i seminaria poświęcone m.in. problematyce stanu prawnego dokumentów patentowych w państwach azjatyckich, poszukiwaniom i badaniom patentowym oraz informacji patentowej w Chinach. Obrady plenarne wzbogacone zostały bogatym programem dyskusji, wystąpień instruktażowych oraz seminariów specjalistycznych, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem uczestników konferencji, mogących zapoznać się z najbardziej aktualną problematyką związaną z informacją patentową na całym świecie.

Konferencji towarzyszyła również obszerna ekspozycja, na której swoją ofertę prezentowało 35 wystawców przedstawiających w większości usługi i rozwiązania związane z dostarczaniem informacji patentowej.

Swoje stoisko przygotował także Urząd Patentowy RP prezentując literaturę patentową oraz materiały i inne wydawnictwa UP RP dotyczące upowszechniania wiedzy o ochronie własności intelektualnej.

Urząd Patentowy przygotował dla gości uczestniczących w konferencji także wydarzenia nieoficjalne.

Pierwszego dnia konferencji uczestnicy zostali zaproszeni do Opery Narodowej na koncert muzyki współczesnej w wykonaniu znakomitego zespołu akordeonistów „Motion Trio”, a drugi dzień obrad zakończył się spotkaniem w Pałacu Prymasowskim, gdzie uczestnicy obrad mogli w innej scenarii kontynuować dyskusje kuluarowe.

Na zakończenie bogatej merytorycznie konferencji prezes Urzędu Patentowego RP Alicja Adamczak wręczyła pamiątkową statuetkę organizatorom przyszłorocznej edycji konferencji EPOPIC, która odbędzie się w Kopenhadze.

Adam Taukert

Zdj. AT

Konferencja EPOPIC odbyła się w dn. 4-6 listopada 2014 r. w warszawskim hotelu „Sofitel”



Sesja warsztatowa

Po EPOPIC refleksji kilka

Szukajcie a znajdziecie

Mając okazję uczestniczyć w tak znaczącym wydarzeniu, jaką była listopadowa konferencja EPO Patent Information Conference (EPOPIC) zorganizowana w tym roku przy olbrzymim udziale UP RP w Warszawie, zostałem niewątpliwie zaskoczony skalą międzynarodowego zainteresowania, jaką cieszy się tematyka informacji patentowej wśród niezmiernie zróżnicowanych środowisk zawodowych.

Ponad 400 uczestników z całego świata przez cztery dni zapoznawało się ze stanem tej dziedziny specjalistycznej wiedzy a wydawać by się mogło, że ten czas i tak był dalece niewystarczający na prezentację i omówienie dziesiątek zagadnień związanych z tą, na pierwszy rzut oka, dość hermetyczną dziedziną.

Fakt, że warszawska konferencja była pod względem frekwencji największym wydarzeniem w liczącej 24 lata historii organizacji tego dorocznego spotkania specjalistów, zmusza niewątpliwie do zastanowienia, coż powoduje tak znaczące zainteresowanie informacją patentową w obecnym czasie.

Z licznych prezentacji przedstawionych podczas warszawskiej konferencji wynika dość oczywista refleksja, że informacja patentowa przeżywa obecnie prawdziwą rewolucję związaną z zastosowaniem na szeroką skalę technik cyfrowych i komunikacji internetowej.

Poruszanie się w gąszczu milionów informacji generowanych przez systemy patentowe na całym świecie jest obecnie możliwe praktycznie tylko przy zastosowaniu zaawansowanych technologii informatycznych. Różnorodne systemy i narzędzia elektronicznej obróbki informacji pozwalają na wykorzystanie informacji patentowej w wielu dziedzinach

zdawałoby się dość odległych od ochrony praw wyłącznych. Planowanie strategii przedsiębiorstw, kreowanie nowych produktów i usług, planowanie badań naukowych, określanie wartości rynkowej przedsiębiorstw i bardzo wiele innych procesów gospodarczych może obecnie być wspierane przez wykorzystanie informacji patentowej, która odkrywa przed użytkownikami coraz to nowe możliwości pozyskiwania precyzyjnie sprofilowanej wiedzy np. o działaniach firm konkurencyjnych lub nowatorskich pracach badawczych.

Tak efektywne wykorzystanie informacji patentowej nie byłoby jednak możliwe bez podstawowej zasady prawnej jaka wiąże się z procedurą przyznania patentu. Zasada obowiązkowego ujawnienia istoty wynalazku w zgłoszeniu patentowym i zasada jawności tej informacji powoduje, że zasoby informacji patentowej stały się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat prawdziwie niezwykłym repozytorium wiedzy o rozwiązaniach technicznych stworzonych w procesie rozwoju cywilizacyjnego.

Warszawska konferencja EPOPIC przyniosła bardzo znaczącą dawkę informacji na temat prac i osiągnięć związanych z próbami integracji wielu systemów informacji patentowej, które mają szczególnie doniosłe znaczenie w odniesieniu do azjatyckiego obszaru językowego. Najlepszym przykładem jest dynamicznie rozwijająca się gospodarka chińska, która generuje i wykorzystuje bardzo znaczący potencjał własności intelektualnej. Pełne włączenie państw azjatyckich do obszaru szybkiej wymiany informacji patentowej wymaga jednak pokonania istotnej bariery językowej, której przekroczenie może stać się całkiem realne przy wykorzystaniu systemów automatycznego tłumaczenia, będących

w chwili obecnej przedmiotem licznych prac, prób i eksperymentów.

Zwiedząc towarzyszącą konferencji bardzo interesującą wystawę można było zauważyć, że podmioty oferujące swoje usługi w dziedzinie informacji patentowej kierują swoją ofertę do bardzo zróżnicowanych kategorii odbiorców: przedsiębiorstw, instytucji naukowych, prawników, inżynierów, zespołów projektowych i badawczych. Ta specjalizacja jest kolejnym dowodem na wzrost znaczenia informacji patentowej w gospodarce. Tradycyjni odbiorcy informacji patentowej, jakimi są eksperci urzędów patentowych i rzecznicy patentowi stanowią jednak nadal bardzo ważną, podstawową grupę odbiorców usług związanych z dostarczaniem informacji patentowej, korzystającą przy tym z coraz bardziej zaawansowanych, specjalistycznych narzędzi wyszukiwawczych i analitycznych.

Nieco oszołomiony potężną dawką nowoczesności, elektronizacji i digitalizacji, po zakończeniu konferencji przypomniałem sobie starą fotografię, wykonaną kiedyś w cytelnym ekspercie Urzędu Patentowego RP, gdzie grupa nobliwych panów z uwagą przeglądała stosy papierowych dokumentów i ksiąg, starając się ustalić stan techniki w odniesieniu do zgłaszanych ówczesnie wynalazków. Obrazek ten w całej pełni uświadomił mi, jak ogromny postęp dokonał się w dziedzinie informacji patentowej, która dzisiaj, korzystając z technik prawdziwie kosmicznych, stała się domeną, bez której nie mogą się obejść nawet kosmiczne laboratoria.

Adam Taukert

KONCERT przy „pustej widowni”

Międzynarodowa konferencja EPOPIC zakończyła się niezwykłym wydarzeniem, jej uczestnicy, jako główni aktorzy, zasiedli na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie, w scenerii z opery Rigoletto i wysłuchali koncertu zespołu „Motion Trio” przy... pustej widowni. Bo „widownia” po raz pierwszy była na scenie.

Urząd Patentowy RP będąc gospodarzem międzynarodowej konferencji EPOPIC, która odbyła się w dniach 4-6 listopada br. w Warszawie, nawiązując do współpracy z TW i jej znakomitym kierownictwem, dyrektorem Teatru Wielkiego, Waldemarem Dąbrowskim, szczególnie doceniającym znaczenie ochrony własności intelektualnej, zaprosił po merytorycznej debacie uczestników konferencji na wydarzenie niezwykle.

Wieczorem przenieśli się oni do gmachu Teatru Wielkiego, gdzie zostali zaskoczeni niezwykłym wydarzeniem, z nimi... w roli głównej. Dla 520 osób z 48 krajów, z całego świata, było to ogromne przeżycie. Zasiadł na scenie jednego z największych teatrów europejskich i móc podziwiać ogrom sali, jej pięk-



„Widownia” słuchała koncertu na scenie



Od lewej: prezes UP RP A. Adamczak, dyr. TW W. Dąbrowski oraz Ł. Cioch z WSE witają gości

ny wystrój, być witany przez barokowe postaci?! Wystąpić świętego koncertu znanego zespołu „Motion Trio”.

Zaskoczenie było więc ogromne i niemięjszy był zachwyt nad spotkaniem w takiej scenerii, urodę Teatru Wielkiego, jednego z najpiękniejszych i największych na świecie, odbudowanego ze zgliszcz po latach, by dawać świadectwo naszej kulturze i uporowi, olbrzymim wysiłkom, także finansowym, wszystkich tych, którzy po II wojnie światowej budowali



Szczególne powitanie



Występ zespołu „Motion Trio”



Koncert „Motion Trio” przy „pustej widowni”

go i organizowali od podstaw, nawiązując do jego historycznej przeszłości.

Zaden Teatr Operowy w Europie – mówił z dumą, witając gości, dyr. W. Dąbrowski – nie był tak zrujnowany, jak nasz i niewiele jest dziś równie pięknych. Dodajmy, z niemniej świetnym, polskim i światowym, nowoczesnie aranżowanym repertuarem, w którym swoje talenty prezentują najlepsi z najlepszych artystów Polski, Europy i świata.

Ale TW to nie tylko nowoczesna „świątynia” sztuki, muzyki, kultury przez tzw. dużą literę, ze znakomitą orkiestrą i baletem, ale miejsce wielu kulturotwórczych inicjatyw i współpracy z różnymi środowiskami, których animatorem i organizatorem, wielkim kreatorem jest dyrektor Waldemar Dąbrowski, człowiek o niespożytej energii, talentach menedżerskich, wyczuciu „ducha kultury” i jej niezbędności w naszym „życiu powszednim”.

Dyrektorze, dziękujemy za to spotkanie w imieniu światowego gremium EPOPICU!

(AKP)

Zdj.: K. Badzioch-Brylska,
A. Marczak, A. Taukert

Z wizytą w Grupie Adamed

W ramach tegorocznej konferencji EPOPIC obok ciekawych warsztatów, interesujących wykładów oraz spotkań z licznie przybyłymi dostawcami informacji patentowej, przedstawicielami organizacji międzynarodowych i krajowych urzędów ds. własności intelektualnej, miała także miejsce niecodzienna wizyta.

Drugiego dnia konferencji, tj. 5 listopada 2014 r., przedstawiciele Europejskiego Urzędu Patentowego wraz z jego wiceprezesem – Raimundem Lutz'em oraz z prezes Urzędu Patentowego RP dr Alicją Adamczak złożyli oficjalną wizytę w siedzibie Grupy Adamed w Pieńkowie.

Grupa Adamed stanowi jedną z czołowych polskich firm farmaceutyczno-biotechnologicznych. Jest ona nie tylko liderem na polskim rynku leków nowej generacji, ale także uznawana jest za jedną z najbardziej innowacyjnych firm w Polsce. W ciągu ostatnich 16 lat swojej działalności naukowo-badawczej w laboratoriach firmy powstało kilkadziesiąt wynalazków chronionych 85 patentami, w tym patentami o zasięgu europejskim i międzynarodowym.

W trakcie wizyty prezes Adamedu Maciej Adamkiewicz zapoznał naszą delegację zarówno z ponad 25-letnią historią firmy, jej bogatą ofertą produktową, jak również oprowadził po laboratoriach Centrum Badawczo-Rozwojowego Grupy Adamed, gdzie można było przyrzeć się pracy naukowców projektujących, wytwarzających i testujących potencjalne nowe leki.

Pion Badawczo-Rozwojowy firmy tworzą dwa laboratoria chemiczne i biologiczne oraz działy naukowy, zarządzania projektami, rejestracji i badań klinicznych. Laboratorium chemiczne prowadzi syntezy nowych związków o potencjalnym zastosowaniu jako leki

innowacyjne. W jego skład wchodzi laboratoria syntezy organicznej i analityczne oraz dział formulacji i technologii. Z kolei laboratorium biologiczne, w którym oznacza się potencjalną przydatność terapeutyczną cząsteczek chemicznych i biologicznych metodami *in vitro* i *in vivo*, służy poszukiwaniu nowych substancji biologicznie czynnych, które mogą być zastosowane jako leki biologiczne. Laboratorium to obejmuje pracownię badań *In Silico*, laboratorium ogólne, pracownię biotechnologii, pracownię izotopową i pracownię zwierząt laboratoryjnych. Wszystkie pracownie wyposażone są w specjalistyczną aparaturę najnowszej generacji, dzięki czemu możliwe jest prowadze-

nie badań łączących chemię, fizjologię, biologię molekularną i biotechnologię.

Działalność Grupy Adamed, będącej przykładem na to, jak w ciągu kilku lat z małej firmy specjalizującej się w produkcji preparatów ginekologicznych i sprzętu medycznego można stać się najbardziej innowacyjną firmą farmaceutyczno-medyczną w Polsce i znaczącą na rynku europejskim, wzbudziła szczególne zainteresowanie gości zagranicznych.

Matgorzata Kozłowska

Zdj. Adamed



POZNAJ SPECYFIKĘ RYNKU CHIŃSKIEGO,
ZADBAJ O WŁASNOŚĆ INTELEKTUALNĄ SWOJEJ FIRMY
I ZYSKAJ PRZEWAGĘ KONKURENCYJNĄ



Warszawa, 28 listopada 2014 r.

PROGRAM FORUM

WYSTĄPIENIA OTWIERAJĄCE

Alicja Adamczak, Prezes, Urząd Patentowy RP

Grzegorz Zawada, Wiceprezes Zarządu, Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie SA

Olgierd Dziekoński, Sekretarz Stanu, Kancelaria Prezydenta RP

Gan Shaoning, Zastępca Komisarza, Narodowy Urząd Własności Intelektualnej ChRL (SIPO)

WYSTĄPIENIA SPECJALNE

Gong Yalin, Dyrektor, Departament Planowania i Rozwoju, Narodowy Urząd Własności Intelektualnej ChRL (SIPO)

Stanisław Sołtyński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

POTENCJAŁ RYNKU CHIŃSKIEGO

- Informacje na temat rynku chińskiego
- Szanse i bariery wchodzenia firm z V4 na rynek chiński
- Rola praw do własności intelektualnej w ubieganiu się o zamówienia publiczne
- Perspektywiczne branże i możliwości współpracy
- Dane o aktywności firm z Grupy Wyszehradzkiej na rynku chińskim
- Inwestycje w technologie

Moderator: Jacek Ślotąła, Dyrektor Inwestycyjny, CEE Equity Partners

Uczestnicy: Zhang Dongliang, Dyrektor, Centrum Informacji Patentowej, Narodowy Urząd Własności Intelektualnej ChRL (SIPO) •

Wojciech Piwowarski, Centrum Współpracy Gospodarczej Polska – Chiny, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych SA •

Adrian Leung, Dyrektor, Departament Bankowości Korporacyjnej, HSBC • Jue Xie, Dyrektor, Departament Rozwoju Rynku, Bank of China •

Andrzej Dryżba, Wiceprezes, Chińsko-Polska Izba Gospodarcza

MODELE BIZNESOWE WSPÓŁPRACY NA LINII V4 – CHINY. STUDIA PRZYPADKU

- Produkcja zlecona w Chinach
- Eksport do Chin (produkty innowacyjne)
- Import z Chin
- Zagrożenia pojawiające się wraz z rozwojem działalności i ekspansją na rynku chińskim
- Chiny, Szanghaj, Hong Kong – odrębności we współpracy

Moderator: Andrzej Kaczmarek, KPMG w Polsce

Uczestnicy: Piotr Charewicz, Prezes Zarządu, Polka Bikes Sp. z o.o. • Agnieszka Szymańska, Wiceprezes Zarządu, HTL Strefa SA •

Monika Palmowska, Dyrektor, KPMG w Polsce • Władysław Arboczius, JANUS Sp. z o.o.

OCHRONA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ I BUDOWA REPUTACJI FIRMY W CHINACH. STUDIA PRZYPADKU

- Model działalności a model ochrony: znaki towarowe, patenty, ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa, domeny
- Budowa renomy marki na rynku chińskim – czy warto i jak to robić?
- Jak unikać typowych pułapek i dochodzić swoich praw w przypadku naruszeń?
- Jak skorzystać na przyspieszeniu rozpatrywania zgłoszeń patentowych?

Moderator: Małgorzata Darowska, Bird & Bird, Polska

Uczestnicy: Alicja Adamczak, Prezes, Urząd Patentowy RP • Bruno Vandermeulen, Partner, Bird & Bird, Belgia •

David Allison, Counsel, Bird & Bird, Hong Kong • Magdalena Cioskowa, Export Manager, Sante SA •

Andrzej Kuczara, Prezes Zarządu, MGT Corp. Ltd.

PODSUMOWANIE I PANEL DYSKUSYJNY: PYTANIA, ODPOWIEDZI, REKOMENDACJE

Moderator: Andrzej Turkowski, Ośrodek Dialogu i Analiz THINKTANK

Uczestnicy: Daria Gołębiowska-Tataj, Tataj Innovation • Moderatorzy paneli

WSPÓŁPRACA NA RYNKU CHIŃSKIM

Trzecia edycja forum na temat relacji biznesowych pomiędzy przedsiębiorstwami z państw Grupy Wyszehradzkiej i Chin odbyła się 28 listopada 2014 r. na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Inicjatorem i głównym organizatorem tego cyklicznego przedsięwzięcia jest Urząd Patentowy RP. Patronat nad forum objął Prezydent RP.

W 2012 r. Urząd Patentowy RP, we współpracy z Państwowym Urzędem Własności Intelktualnej ChRL (SIPO) zapoczątkował cykl corocznych forów i seminariów na temat aktualnych zagadnień związanych z ochroną własności intelektualnej na rynku chińskim oraz w rejonie Europy Środkowej, w szczególności w państwach Grupy Wyszehradzkiej (V4).

Pierwsza edycja forum odbyła się w październiku 2012 r. w Warszawie, zaś kolejna – w listopadzie 2013 r. – w Pekinie.

S zefowie obu urzędów patentowych, w odpowiedzi na duże zainteresowanie tematem i sukces organizacyjny poprzednich edycji, zdecydowali o potrzebie kontynuowania tego cyklu. Tegoroczna konferencja miała na celu przybliżenie przedsiębiorcom oraz instytucjom otokobiznesowym państw Grupy Wyszehradzkiej problematyki funkcjonowania na rynku chińskim w kontekście prawa własności intelektualnej, w szczególności przemysłowej. Omówione zostały zagadnienia dotyczące obecności podmiotów gospodarczych na rynku chińskim, między innymi w aspektach podejmowania działalności gospodarczej, zarządzania ryzykiem w prowadzeniu działalności gospodarczej, inwestycyjnej i badawczo-rozwojowej, zasad ochrony własności intelektualnej w Chinach oraz możliwości egzekucji praw wyłącznych.

N a ważny aspekt, związany z ochroną własności intelektualnej, w swoim wystąpieniu otwierającym forum wskazał **Olgierd Dziekoński, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP**, podkreślając, że z jednej strony patent gwarantuje możliwość wzrostu, również kapitałowego, bo buduje zaufanie do przedsiębiorstw, funkcjonujących w oparciu o ochronę własności intelektualnej; z drugiej jednak strony, kiedy ta ochrona traktowana jest

w sposób formalistyczny, zbyt rygorystyczny, może stanowić swoistego rodzaju zagrożenie dla wolności gospodarczej.

P rzykłady aktywności firm chińskich na rynku polskim podał **Grzegorz Zawada, wiceprezes zarządu Giełdy Papierów Wartościowych w Polsce**, wskazując, że tylko w ostatnim roku na parkiecie GPW zadebiutowały trzy spółki chińskie, które po-



Olgierd Dziekoński, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Alicja Admczak, Prezes UP RP oraz Gan Shaoning, Zastępca Komisarza Państwowego Urzędu Własności Intelktualnej ChRL (SIPO)

szukiwały i znalazły kapitał na rozwój na rynku polskim – *chińskie spółki cenią sobie, że jesteśmy ważnym rynkiem w tej części Europy i wiążą z obecnością na parkiecie GPW duże nadzieje.*

Zdaniem dr Alicji Adamczak, Prezes UP RP – w globalnej gospodarce podstawą nie jest już tylko wymiana towarów, ale wymiana myśli technologicznej, rozwiązań mających znaczenie dla rozwoju gospodarczego. I w tym kontekście ochrona własności intelektualnej jest niezwykle istotna. Prezes Urzędu Patentowego RP również szeroko i dogłębnie omówiła zagadnienia związane z tym, jak skorzystać na przyspieszeniu rozpatrywania zgłoszeń patentowych, podkreślając przy tym rolę zgłaszającego, który na każdym etapie procedury powinien nadzorować i uważnie śledzić, co dzieje się ze zgłoszeniem.

Na temat roli praw własności intelektualnej w relacjach biznesowych, jak i społecznych, mówił w wystąpieniu specjalnym prof. Stanisław Sołtysiński – *Nadmierna ekspansja tych praw wymaga krytycznej analizy oraz wprowadzenia reform nie tylko w interesie twórców i inwestorów, lecz przede wszystkim w interesie społecznym. Dialog na te tematy powinien się odbywać nie tylko na poziomie europejskim oraz transatlantyckim, ale również z przedstawicielami tak ważnej gospodarki wschodzącej, jak Chiny.*

O tym, jak państwo chińskie buduje zaufanie przedsiębiorców do inwestowania w ChRL i jak ważne jest to w kontekście rozwoju gospodarczego, mówił Gan Shaoning, zastępca komisarza Państwowego Urzędu Własności Intelektualnej ChRL (SIPO)

– *Patenty pojawiły się wraz z rewolucją przemysłową, teraz, w momencie kształtowania się gospodarki opartej na wiedzy ich rola stale rośnie. Stąd m.in. utworzenie jesienią 2014 roku w Chinach Sądu ds. Własności Intelektualnej.* Analiza gospodarek państw Grupy Wyszehradzkiej i Chin wykazała, że kluczowymi, wśród potencjalnych obszarów dwustronnej współpracy na rynku chińskim, są m.in. produkcja zaawansowanych technologicznie maszyn i urządzeń, biotechnologia, produkcja żywności,



Delegacja SIPO

technologie czystej energii. Skuteczne funkcjonowanie na rynku chińskim wymaga również znajomości i umiejętności poruszania się w obrębie systemu ochrony własności przemysłowej, co jest niezwykle trudne, m.in. z uwagi na wewnętrzne zróżnicowanie samych Chin, jak i na różnice kulturowe pomiędzy państwami V4 a Chinami.

Między innymi na ten aspekt wskazał w wystąpieniu specjalnym dyrektor Departamentu Planowania i Rozwoju SIPO, Gong Yalin, obrazując problem na przykładzie zgłoszeń znaków towarowych, których rozpatrywaniem nie zajmuje się Państwowy Urząd Własności Intelektualnej a Chiński Urząd ds. Znaków Towarowych.

Szczegółowo ten obszar tematyczny omówiony został w panelu poświęconym ochronie własności intelektualnej i budowie reputacji firmy w Chinach, którego moderatorem była Małgorzata Darowska, partner współkierujący praktyką własności intelektualnej w warszawskim biurze Bird & Bird. Kolejni eksperci kancelarii Bird & Bird mówili m.in. o modelach ochrony adekwatnych do prowadzonej działalności oraz wyjaśnili, jak unikać pułapek i dochodzić swoich praw w przypadku naruszeń.

Swoje prezentacje przedstawili także: David Allison z biura Bird & Bird w Hong Kongu oraz Bruno Vandermeulen, partner kierujący praktyką własności intelektualnej w belgijskim biurze Bird & Bird, a także zaproszeni polscy przedsiębiorcy, którzy podzieliли się swoimi wieloletnimi doświadczeniami funkcjonowania na rynku chińskim.

O aktualnym stanie gospodarki chińskiej traktował panel pt.: „Potencjał rynku chińskiego”, moderowany przez Jacka Słotała, dyrektora inwestycyjnego w funduszu CEE Partners. *W ostatnich dwóch dekadach państwa Grupy Wyszehradzkiej przeszły przez gigantyczne zmiany. W tym samym czasie Chiny przechodzą przez zmiany związane z polityką otwarcia, czego wyrazem jest przede wszystkim wejście do Światowej Organizacji Handlu. Gospodarka chińska odniosła tym samym duży sukces integrując się z gospodarką globalną i stała się największym beneficjentem globalizacji* – mówił we wstępie dyrektor Słotała.

O Chinach jako jednym z liderów gospodarki światowej mówił też Adrian Leung, Dyrektor Departamentu Bankowości Korporacyjnej, HSBC Bank



Uczestnicy panelu moderowanego przez Andrzeja Kaczmarka z KPMG w Polsce

Polska – Chiny są ważnym rynkiem dla państw z Europy Środkowo-Wschodniej, jednak ta część Europy być może nie jest głównym priorytetem dla Chin. Dlatego tak ważne jest, aby firmy polskie, czeskie, węgierskie czy słowackie znalazły swoją niszę, tak aby wyróżnić się skutecznie na rynku chińskim.

Z kolei w panelu dotyczącym modeli biznesowych współpracy na linii V4 – Chiny, moderowanym przez **Andrzeja Kaczmarka**, dyrektora grupy China Practice KPMG w Polsce, podejmowane były m.in. takie zagadnienia, jak produkcja zlecona w Chinach, eksport produktów innowacyjnych do Chin oraz zagrożenia pojawiające się wraz z rozwojem działalności i ekspansją na rynku chińskim. W trakcie panelu przedstawione były studia przypadku polskich firm, takich jak HTL Strefa SA, JANUS sp. z o.o. czy Polka Bikes Sp. z o.o., które podejmują działalność we współpracy z partnerami chińskimi. Ich doświadczenia stanowiły istotną wartość dodaną w dyskusji nad poszukiwaniem właściwego modelu współpracy na trudnym i wysoce konkurencyjnym rynku azjatyckim. *Założeniem było pokazanie różnych modeli działalności na rynku chińskim takich firm, które potrafią na tej współpracy zarobić. Korzystajmy zatem z tych wzorców* – podsumował panel dyrektor Kaczmarek.

W obradach forum uczestniczyło bezpośrednio ponad 170 osób, ale dzięki transmisji internetowej przebieg dyskusji śledziło liczne grono odbiorców. Stanowi to dowód, że podejmowana tematyka jest ważna dla podmiotów gospodarczych w naszym regionie i warto o niej dyskutować również w aspekcie ochrony własności intelektualnej.

Specjalnie na forum przygotowana została publikacja pt.: *Jak chronić własność intelektualną w Chinach*, opracowana wspólnie przez kancelarię prawną Bird & Bird oraz pracowników UP RP. Wydawnictwo to zawiera praktyczne informacje dla przedsiębiorców, nie tylko planujących inwestowanie na rynku chińskim, ale już na nim istniejących.

Marcin Gędek

Zdj. R. Graff

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA I OCHRONA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

W CHINACH

Chiny są jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek świata. Wiele zagranicznych firm, w tym polskich, jest zainteresowanych wykorzystaniem tego potencjału. Mimo przyjętej wobec zagranicznych firm „polityki otwartych drzwi” rozpoczęcie działalności w Chinach jest nadal obwarowane pewnymi restrykcjami. Planując wejście na chiński rynek, warto również zadbać o przygotowanie odpowiedniej strategii ochrony własności intelektualnej.

Małgorzata Darowska partner, Bird & Bird Warszawa
David Allison counsel, Bird & Bird Hong-Kong

Podjęcie działalności gospodarczej w Chinach

Europejscy przedsiębiorcy zainteresowani wejściem na chiński rynek powinni najpierw zastanowić się nad **preferowanym modelem prowadzenia działalności**.

Tradycyjnie najbardziej popularną formą było zawarcie umowy stowarzyszenia (**joint venture**) z chińskim partnerem. Taka forma współpracy umożliwia skorzystanie z know-how lokalnego partnera oraz podjęcie działalności w sektorach, w których bezpośrednie inwestycje podmiotów zagranicznych nie są dopuszczalne. Model joint venture może jednak

wiązać się z większym ryzykiem w odniesieniu do ochrony własności intelektualnej. Dlatego dla sukcesu przedsięwzięcia kluczowe znaczenie ma gruntowna ocena potencjalnych partnerów biznesowych oraz staranne przygotowanie umów regulujących zasady współpracy.

Kolejna możliwość to otwarcie przedstawicielstwa. Jednak w Chinach ma ono **ograniczone uprawnienia**, i może angażować się jedynie w „pośrednią działalność operacyjną”, czyli nawiązywać i rozwijać kontakty biznesowe, prowadzić badania rynku i dokonywać transferu technologii. Przedstawicielstwa nie mogą być zaangażowane w działalność generującą przychody.

Największy stopień niezależności pod względem operacyjnym oraz lepsze narzędzia ochrony własności intelektualnej dają zagranicznym firmom przedsiębiorstwo o całkowitym kapitale zagranicznym¹. Takie przedsiębiorstwo nie wymaga zaangażowania lokalnych podmiotów, jednak jego otwarcie wiąże się z wieloma formalnościami i obciążone jest licznymi ograniczeniami (np. co do minimalnej wysokości zainwestowanego kapitału, dopuszczalnej formy kapitału zakładowego, prawa do zbycia i oferowania udziałów).

Alternatywą opcją jest założenie spółki w Hong Kongu. To stosunkowo tanie i łatwe rozwiązanie oferujące wiele zachęt podatkowych i prawnych ze względu na Porozumienie o Bliższym Partnerstwie Ekonomicznym zawarte pomiędzy Hong Kongiem a Chinami.

Budowanie marki i ochrona innowacyjnych rozwiązań

Chiny, podobnie jak państwa członkowskie UE, należą do Światowej Organizacji Własności Intelektualnej oraz są stronami umów międzynarodowych, które tworzą podstawy dla istniejącego systemu ochrony własności intelektualnej na świecie (Porozumienie TRIPS², Konwencja Paryska³, Konwencja Berneńska⁴). Podstawowe zasady ochrony własności intelektualnej są więc podobne do zasad obowiązujących w Europie.



Adrian Leung, Dyrektor Departamentu Bankowości Korporacyjnej HSBC oraz Zhang Dongliang, Dyrektor Centrum Informacji Patentowej SIPO

Bez względu na formę prowadzonej działalności dla zbudowania silnej pozycji przedsiębiorstwa na chińskim rynku istotna jest odpowiednia ochrona jego marki. Przewagę daje przy tym posługiwanie się znakiem towarowym w języku chińskim. Historia wielu firm pokazuje, że jeżeli sami nie zdecydujemy się na znalezienie chińskiego odpowiednika naszego znaku, to zrobią to za nas konsumenci. Warto również sprawdzić, jakie skojarzenia wywołuje u chińskich konsumentów znak w wersji oryginalnej lub jego graficzna forma.

Znaki towarowe zgłasza się w Chińskim Urzędzie ds. Znaków Towarowych. Możliwe jest również wyznaczenie Chin w zgłoszeniu między-

narodowym składanym w WIPO⁵ za pośrednictwem UP RP. Ponieważ zarówno zgłoszenie, jak i wskazany w nim wykaz towarów muszą być przygotowane w języku chińskim, w przypadku postępowania przed Chińskim Urzędem konieczne jest skorzystanie z pomocy lokalnego profesjonalnego pełnomocnika. Zgłoszenie znaku w Chinach wiąże się ze stosunkowo niskimi kosztami, za to uzyskanie decyzji o rejestracji może trwać nawet do 18 miesięcy. Ochrona trwa 10 lat od daty zgłoszenia i może być przedłużana na kolejne 10-letnie okresy.

Zarejestrowanie znaku jest tym bardziej istotne, że chińskie prawo przyznaje nikomy poziom ochrony oznaczeniom niezarejestrowanym, nawet jeśli cieszą się one renomą poza chińskim rynkiem. Często są również zgłoszenia dokonywane przez podmiot nieuprawniony, np. nieuczciwego kontrahenta.

Najbardziej popularną formą ochrony innowacyjnych rozwiązań jest uzyskanie patentu, który w Chinach jest udzielany na:

- **wynalazki** – nowe i innowacyjne rozwiązania techniczne mające zastosowanie przemysłowe (20 lat ochrony)
- **wzory użytkowe** – nowe i użyteczne rozwiązania techniczne dotyczące kształtu lub struktury przedmiotu (10 lat ochrony)
- **wzory przemysłowe** – nowe i oryginalne wzory dotyczące kształtu, struktury, koloru lub kombinacji tych elementów (10 lat ochrony).

Zgłoszenie może być dokonane bezpośrednio w Państwowym Urzędzie ds. Własności Intelektualnej lub w trybie PCT⁶ poprzez złożenie w UP RP zgłoszenia międzynarodowego wyznaczającego Chiny i zainicjowanie w ciągu 30 miesięcy fazy krajowej w Chinach. Chińska procedura krajowa będzie trwała ok. roku dla patentów na wzory użytkowe i przemysłowe, oraz między 3-5 lat dla patentów na wynalazek.

Przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie patentu ma obowiązek korzystać z pomocy lokalnego profesjonalnego pełnomocnika. Dla uzyskania odpowiedniego zakresu ochrony kluczowe jest przygotowanie starannego tłumaczenia wniosku, przy czym istnieje możliwość oficjalnego poświadczenia poprawności tłumaczenia.

Alternatywną formą ochrony technologii jest zachowanie jej w poufności. Chiny gwarantują odpowiednie środki prawne pozwalające na ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa na gruncie cywilnym, karnym i administracyjnym. Kryteria przyznania ochrony odpowiadają standardom z Porozumienia TRIPS.

Jak skutecznie egzekwować ochronę?

Skuteczność ochrony praw własności intelektualnej w Chinach w ostatnich latach znacząco wzrosła. W 2015 roku rozpoczną działanie wyspecjalizowane sądy do spraw własności intelektualnej. Korzystając z pomocy lokalnego profesjonalnego pełnomocnika, warto dokładnie i jasno omówić z nim cele postępowania, zarówno prawne, jak i biznesowe.

Ochrona praw własności intelektualnej w Chinach jest możliwa w ramach postępowania cywilnego, karnego i administracyjnego. Możliwość żądania informacji i dowodów od pozwanego jest bardzo ograniczona.

Bird & Bird

Jak chronić własność intelektualną w Chinach?



W postępowaniu największą wagę przywiązuje się do dowodów z dokumentów (zwłaszcza poświadczonych notarialnie), a dowód z przesłuchania świadków ma bardzo niewielką wagę. Dokumenty zagraniczne powinny być przy tym poświadczane notarialnie i zalegalizowane przez chińską ambasadę w państwie pochodzenia dokumentu, a także przetłumaczone na język chiński.

Postępowania sądowe w Chinach toczą się stosunkowo szybko. Pierwsza rozprawa wyznaczana jest zazwyczaj w ciągu roku od złożenia pozwu. Również rozprawy trwają krócej niż w Polsce i zamykają się zazwyczaj w ciągu jednego dnia nawet dla skomplikowanych spraw. Wysokość przyznawanych odszkodowań jest jednak zwykle niższa niż w przypadku innych państw.

(Artykuł przygotowany na podstawie materiału konferencyjnego)

- ¹ Wholly Owned Foreign Enterprise – WOFE
- ² Trade Related Aspects of Intellectual Property Law – Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej z 1994 r.
- ³ Konwencja o ochronie własności przemysłowej z 20 marca 1883 r.
- ⁴ Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 9 września 1886 r.
- ⁵ World Intellectual Property Organization – Światowa Organizacja Własności Intelektualnej
- ⁶ Patent Cooperation Treaty – Układ o współpracy patentowej z 19 czerwca 1970 r.

GAZETA – WŁASNOŚĆ INTELEKTUALNA

Czytelnicy większości ogólnopolskich dzienników i gazet regionalnych zostali niedawno zaskoczeni akcją wydawców tych tytułów, polegającą na zastonięciu treści pierwszych stron apelem do autorów serwisów internetowych przeciwko bezprawnemu kopiowaniu treści. Zjawisko to stało się na tyle dotkliwe, że czołowe wydawnictwa postanowiły zjednoczyć swoje wysiłki przeciwko pirackiemu przywłaszczaniu artykułów prasowych i publikowaniu ich w internecie bez zgody wydawców.

Protest wydawców prasowych nie miał jedynie charakteru słownej deklaracji – redakcje sięgnęły po środki prawne związane z ochroną własności intelektualnej. Swoje publikacje zaczęły bowiem sygnować oznaczeniami przewidzianymi w ustawie o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Przy artykułach pojawiły się małe literki **c** oraz **p** w okręgach. Znak **c** oznaczający **copyright** czyli prawa zastrzeżone mówi, że wydawcy przysługują pełne autorskie prawa majątkowe do artykułu i nie może być on kopiowany bez jego zgody.

Wydawcy nie wykluczają jednak bezwzględnie możliwości kopiowania treści artykułów w internecie, takie wykorzystanie publikacji może odbywać się jednak tylko po uiszczeniu odpowiedniej płatności określonej w cenniku. Artykuły, które mogą być wykorzystane w ten sposób oznaczane są literką **p**, oznaczającą płatność. Zastosowanie tego rodzaju środków wydawcy motywują utratą zysków, które mogą być przeznaczone na tworzenie wysokiej jakości treści prasowych. Czytelnicy mający bowiem bezpłatny dostęp do piracko powielonych artykułów są mniej zainteresowani kupnem tytułu prasowego z oryginalnymi tekstami.

Wprowadzając środki ochrony prawnej własności intelektualnej wydawcy motywują swoje postępowanie dobrem czytelników, którzy w efekcie mogą korzystać z wysokiej jakości publikacji prasowych. Nie jest jednak pewne czy taka argumentacja trafi do przekonania tych, którzy na co dzień korzystają z „dobrodziejstwa” darmowego dostępu do „spiratowanych” artykułów na licznych portalach informacyjnych, opierających swoją działalność na kopiowaniu cudzych publikacji. Wydawcy,

oprócz noty informacyjnej na pierwszych stronach swoich gazet, opublikowali na kolejnych kolumnach także obszerny list z wyjaśnieniami dla swoich odbiorców. Podkreślają w nim, że nielegalne kopiowanie treści, to w istocie kradzież godząca w podstawy funkcjonowania wydawnictw prasowych, które tracąc czytelników na rzecz pirackich portali nie mogą skutecznie konkurować w warunkach ostrej rywalizacji rynkowej.

Solidarna akcja wydawców polskiej prasy dowodzi, że ochrona własności intelektualnej staje się w naszym kraju instrumentem, którego zastosowanie powinno być standardem w każdej sytuacji, w której mamy do czynienia z wytwarzaniem wartości intelektualnej mającej swoją wymiarową wartość rynkową. Sięgnięcie przez wydawców do środków prawnych ochrony tej wartości świadczy nie tylko o potrzebie istnienia regulacji ochronnych, ale służy także w sposób praktyczny upowszechnianiu poszanowania własności intelektualnej na szeroką skalę.

Budowa kultury społecznej, w której własność intelektualna cieszy się takim samym szacunkiem, co dobra materialne, nie jest bowiem możliwa bez rzeczywistego egzekwowania prawa obowiązującego w tym zakresie. Akcja polskich wydawców ma więc bardzo istotny aspekt edukacyjny, który – miejmy nadzieję – zaowocuje lepszym zrozumieniem istoty ochrony nie tylko przez podmioty nielegalnie kopiujące treści, ale także przez szerokie kręgi odbiorców, które świadomie powinny czerpać informacje z legalnych źródeł, ograniczając tym samym dotkliwe zjawisko piractwa intelektualnego.

Budowa takiej kultury korzystania z dóbr intelektualnych ma jednak nie tylko aspekt finansowy. Media pełniąc ważną rolę społeczną mogą ją skutecznie realizować tylko wtedy, gdy efektem ich pracy są publikacje, które budują pozycję danego tytułu jako obiektywnego źródła informacji, co przekłada się na pozycję rynkową. W sytuacji, gdy oryginalne treści tworzone przez redakcję nie mają właściwej ochrony, istotnie spada motywacja do publikowania artykułów, których powstanie wiąże się z dużym wysiłkiem autorów i wymaga zaangażowania istotnych środków.

Wten sposób zła prasa wypiera z rynku lepszą. Takie zjawisko w oczywisty sposób nie leży w interesie społeczeństwa, którego prawidłowe funkcjonowanie jest obecnie w dużym stopniu oparte o dostęp do informacji. Musi być to jednak informacja wiarygodna oraz dobrej jakości, obejmująca jak najszerszy zakres zjawisk społeczno-gospodarczych. Taka informacja służy bowiem wielu celom: szerokiej edukacji, podejmowaniu decyzji ekonomicznych, wpływa na życie polityczne, jest mechanizmem kontrolnym i gwarantem wolności demokratycznych. Widać więc jak ważną funkcję pełni ochrona własności intelektualnej tworzonej przez media. Akcja polskich gazet w obronie tej własności jest czytelnym sygnałem, że media o ochronę tej własności będą walczyć. Osobiście jestem przekonany, że ta walka przyniesie nam w rezultacie bardzo istotne korzyści.

Adam Taukert

PATENTY I INNOWACJE W RECYKLINGU

Gwałtowny rozwój przemysłu elektrycznego i elektronicznego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci spowodował dramatyczne powiększanie się światowego rezerwuaru odpadów elektronicznych. Ocenia się, że do 2017 r. ilość produkowanych w ciągu roku elektrośmieci wzrośnie o ok. 33% do 65,4 milionów ton – co odpowiada wadze jedenastu wielkich piramid w Gizie (według szacunków ONZ-owskiej inicjatywy publiczno-prywatnej Solving the E-Waste Problem).

Z 50 mln ton odpadów generowanych rok rocznie na całym świecie (wśród których są zużyte lodówki, komputery, laptopy, telefony komórkowe, konsole do gier, sprzęt muzyczny i telewizyjny) zaledwie od 15 do 20% jest powtórnie wykorzystywanych. Znaczna ilość tych odpadów trafia do krajów rozwijających się, gdzie recyklingiem zajmuje się tzw. szara strefa, wykorzystująca dość prymitywne metody, stanowiące niebezpieczeństwo dla środowiska naturalnego i zdrowia ludności.

Dlatego bardzo ważne jest odpowiedzialne pozbywanie się odpadów elektrycznych i elektronicznych, to znaczy takie, które bierze pod uwagę kwestie związane z ochroną środowiska i zdrowia. Odpowiedzialne usuwanie elektrośmieci ma ponadto sens ekonomiczny. W obliczu nieustannego wzrostu popytu na surowce spowodowanego dynamicznym rozwojem m.in. państw azjatyckich i powolnym wyczerpywaniem się globalnych zasobów cennych metali kolorowych i szlachetnych recykling zużytego sprzętu elektrycznego, elektronicznego jest szczególnie pożądanym.

Coraz bardziej wzrasta też świadomość konkretnej wartości komercyjnej elektrośmieci. Urządzenia elektroniczne są alternatyw-

nym źródłem takich metali, jak: miedź (Cu), cyna (Sn), kobalt (Co), ind (In), antymon (Sb), a także metali szlachetnych, takich jak: srebro (Ag), złoto (Au), pallad (Pd) czy platyna (Pt). Chociaż ilości tych metali wykorzystywane w pojedynczych urządzeniach są bardzo niewielkie, to zważywszy, że globalna sprzedaż telefonów komórkowych liczona jest w setkach milionów, korzyści wynikające z recyklingu zużytych urządzeń są więcej niż oczywiste.

Elektrośmieci: złożony koktajl

Odpady sprzętu elektrycznego i elektronicznego w odróżnieniu od innych odpadów komunalnych zawierają bogatą mieszankę niebezpiecznych, wysoce toksycznych substancji, a także cennych dla przemysłu metali szlachetnych. Ze sprzętu elektronicznego można pozyskać aż do 60 pierwiastków z tablicy Mendelejewa i dlatego potrzeba zaawansowanych technologii przetwarzania, by zmaksymalizować efekty przy jednoczesnym jak największym ograniczeniu negatywnego oddziaływania na środowisko i społeczeństwo.

Na liście toksycznych pierwiastków i substancji znajdują się m.in. kadm (Cd) wykorzystywany w monitorach kineskopowych, rtęć (Hg) stosowana przy produkcji płaskich monitorów, ołów (Pb), beryl (Be), bromowane substancje przeciwpalne, polichlorowane bifenylole i plastiki, takie jak polichlorek winylu (PCV) stosowany w opakowaniach, okablowaniu i wtyczkach.

Patenty w recyklingu

Aby lepiej zrozumieć istniejące technologie przetwarzania elektrośmieci i wspierać ideę odpowiedzialnego środowiskowo i społecznie usuwania odpadów, **na zlecenie Sekretariatu Konwencji Bazylejskiej o kontroli transgranicznego przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych i przy współpracy WIPO sporządzono raport na temat zgłoszeń patentowych dotyczących technologii recyklingu elektrośmieci.** (por. www.wipo.int/patent-scope/en/programs/patent_landscapes/index.html).

Aktywność patentowa w tej dziedzinie wskazuje na utowarowienie elektroodpadów, szczególnie jako źródła surowców o wysokiej wartości rynkowej, takich jak metale ziem rzadkich (np. lantan, neodym, prazeodym) powszechnie używane w nowoczesnym sprzęcie elektronicznym. Podobny trend występuje także w odniesieniu do metali szlachetnych, szczególnie srebra, ale także złota i platyny. Raport oferuje nie tylko przegląd opisanych w dokumentacji patentowej technologii przetwarzania elektrośmieci, ale także identyfikuje aktualne tendencje w tej dziedzinie i pomaga zrozumieć technologiczne cykle rozwojowe, poznać rozmieszczenie geograficzne tych innowacji, głównych zgłaszających, czy prognozy rozwoju aktywności w tym obszarze.

Raport analizuje zgłoszenia patentowe odnoszące się do recyklingu elektroodpadów na podstawie trzech kategorii: technologii

METALE ZIEM RZADKICH

Metale ziem rzadkich są w niewielkich ilościach wykorzystywane w niemal wszystkich urządzeniach elektronicznych oferowanych na rynku, które zawierają lasery (np. odtwarzacze DVD) lub monitory wykorzystujące fosforescencję. Są one także używane w elementach magnetycznych, takich jak głośniki, słuchawki czy dyski magnetyczne, w bateriach i w produkcji szkła optycznego, np. soczewek aparatów fotograficznych.

Z uwagi na rozwój przemysłu elektronicznego wzrasta popyt na metale ziem rzadkich.

90% światowego zasobu metali ziem rzadkich pochodzi z Chin.

Przykłady metali ziem rzadkich:

- **neodym** – ma liczne zastosowania w urządzeniach magnetycznych, takich jak mikrofony, głośniki, części w dyskach twardej,
- **itr, terb, europ** – wykorzystywane jako luminofory w różnych typach monitorów,
- **lantan** – stosowany jako materiał w elektrodach baterii wodorkowo-niklowych używanych np. w napędach hybrydowych.



recyklingu i odzyskiwania materiałów, takich jak plastik czy metal, źródeł elektroodpadów i ich przetwarzania (np. baterii, okablowania, obwodów drukowanych) oraz procesów i logistyki stosowanych w przetwarzaniu elektrośmieci, jak sortowanie np. magnetyczne.

Innowacje w elektroodpadach: azjatycka domena

Raport pokazuje, że aktywność patentowa w tej dziedzinie nabrała tempa ok. 2000 r., potem nieco się zmniejszyła, by wzrosnąć ponownie ok. 2010 r. **Przeważająca część innowacji dotyczących recyklingu elektrośmieci powstaje w Azji** (za którą podąża Europa i Stany Zjednoczone), a japońskie firmy elektroniczne i branża metalowa (np. Panasonic, Hitachi czy Toshiba) są właścicielami największych i najważniejszych portfeli patentowych. Chiny wzmacniają pozycję kluczowego gracza siedmiokrotnie zwiększając swoją działalność patentową w obszarze elektroodpadów w ciągu zaledwie sześciu lat. Choć Stany Zjednoczone pozostają w tej dziedzinie za Azją i Europą, to wykazują

dużą aktywność w odzyskiwaniu metali ziem rzadkich.

Jednak wiele z tych zgłoszeń patentowych to zgłoszenia o zasięgu krajowym, w ramach jednej tylko jurysdykcji. Autorzy raportu sugerują, że ma to związek z faktem, że przetwarzanie elektrośmieci odbywa się głównie w Azji, więc nie ma potrzeby otaczania ochroną w Europie czy USA technologii stosowanych przez firmy azjatyckie. Ponadto, odzwierciedla to prawdopodobnie bardziej chaotyczne podejście firm azjatyckich do patentowania, gdyż zgłaszający patentują często różnorodne technologie niejako intuicyjnie, odwrotnie niż zgłaszający z Europy, Japonii czy USA, gdzie kładzie się nacisk na wartościowe, sprawdzone technologie wymagające większej i kosztowniejszej ochrony.

Elektroodpady – cenny towar

Raport podkreśla **zjawisko utowarowienia elektroodpadów**. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się technologie odzyskiwania metali ziem rzadkich, a ich ochrona jest coraz powszechniejsza w wielu jurysdykcjach. Posiadaczem największej liczby rodzin patentowych w tym obszarze są Stany Zjednoczone. Prawdopodobnie tę można po części tłumaczyć poprzez fakt, że to w Chinach pozyskuje się 90% metali ziem rzadkich, które nie stanowią przedmiotu obrotu wolnorynkowego i podlegają ścisłej kontroli eksportowej. Dlatego też wielkie firmy elektroniczne z USA, Japonii i Europy podejmują intensywne wysiłki w celu znalezienia alternatywnych źródeł tych metali, które zapewniłyby zaspokojenie ich potrzeb. Z danych wynika, że aktywność patentowa w tej dziedzinie w latach 2009-2010 nawet przekroczyła dwukrotnie dotychczasową wartość.

Raport pokazuje także związek pomiędzy międzynarodowym przepływem

elektroodpadów a specjalizacją przedsiębiorstw handlowych w krajach docelowych. Np. chińskie zgłoszenia patentowe z tej dziedziny z reguły dotyczą demontażu elektroodpadów oraz ich segregacji i są skoncentrowane na takich elementach elektronicznych jak obwody drukowane i baterie, co sugeruje, że elektroodpady docierające do Chin przeszły już wstępny demontaż. Raport identyfikuje ponadto trzy zasadnicze sektory w innowacyjności dotyczącej przetwarzania elektroodpadów, tj.: oczyszczanie, separacja chemiczna i ekstrakcja metali.

Trendy innowacyjne a regulacje prawne

Raport wskazuje także na **współzależność pomiędzy zmianami legislacyjnymi a zachowaniami patentowymi**. Dla przykładu, choć zarówno plastiki, jak i metale żelazne są głównymi produktami uzyskiwanymi z recyklingu elektrośmieci, w ostatnich latach obserwuje się gwałtowny wzrost ilości pozyskiwanego ołowiu, cyny, a w szczególności srebra i miedzi. Srebro to pierwszy spośród metali szlachetnych pozyskiwanych obecnie z elektroodpadów.

Taka tendencja wydaje się być efektem implementacji dyrektywy unijnej w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (WEEE) 2012/19/EU oraz dyrektywy w sprawie ograniczania substancji niebezpiecznych (RoHS) 2011/65/EU, mówiącej o zastępowaniu toksycznych stopów ołowiowych nowymi technologiami spawania opartymi na czystej cynie, sre-

brze i miedzi. Raport opisuje także intensywny wzrost aktywności patentowej dla technologii demontażu baterii stosujących kadm, wykorzystania taśm produkcyjnych w logistyce elektroodpadów, sortowania elektroodpadów i pozyskiwania metali ziem rzadkich.

Większość z głównych zgłaszających patenty to duże firmy, a ponad 25% całej aktywności patentowej pochodzi od 21 zgłaszających, wśród których firma Panasonic jest posiadaczem największego portfela patentowego w tej dziedzinie.

W grupie czołowych zgłaszających znajdują się główne firmy elektroniczne, ale także kilka korporacji, których priorytetem jest pozyskiwanie metali: JX Nippon, Mitsui Mining and Smelting, czy Kobe Steel. Przedsiębiorstwa japońskie absolutnie prowadzą w liczbie zgłoszeń patentowych w tej dziedzinie, a wiele tamtejszych firm elektronicznych jest właścicielami technologii recyklingu plastiku.

W obliczu coraz silniejszych powiązań ekonomicznych i postępującej globalizacji wydaje się więcej niż pewne, że generowana rok rocznie góra elektrośmieci będzie się powiększać. Jednak, jak sugerują wnioski przedstawione w raporcie Sekretariatu Konwencji Bazylejskiej i WIPO, przedsiębiorstwa coraz chętniej korzystają z możliwości ekonomicznych, jakie oferują rozmaite technologie przetwarzania elektroodpadów nastawione na uzyskanie maksymalnych korzyści ze zużytych urządzeń elektronicznych.

Powstające innowacje w prężnie rozwijającej się branży recyklingu elektroodpadów motywowane są wzrastającą świadomością, co do wysokiej wartości komercyjnej tych odpadów. Przetwarzanie elektrośmieci, to bowiem nie tylko korzyści biznesowe, ale także promocja przyjaznych dla środowiska praktyk, a także pożądana poprawa warunków zdrowotnych i bezpieczeństwa lokalnych społeczności.

Na podstawie WIPO Magazine

Ewa Lisowska

Zdj. Wikipedia



WYNALAZKI MEDYCZNE

ZGŁASZANE W UP RP

dr Małgorzata Kozłowska
ekspert UP RP

Każdego roku do Urzędu Patentowego RP wpływa znacząca liczba zgłoszeń wynalazków krajowych z zakresu szeroko rozumianej medycyny. Są to głównie rozwiązania dotyczące cząsteczek biologicznie aktywnych, farmaceutyków, suplementów diety, urządzeń medycznych oraz ich zastosowania w leczeniu, profilaktyce, diagnostyce lub rehabilitacji.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat obserwuje się wyraźny wzrost liczby zgłoszeń wynalazków krajowych, opartych na cząsteczkach biologicznych, zwłaszcza kwasach nukleinowych czy białkach. Wiele z tych wynalazków jest następnie rejestrowanych w Europejskim Urzędzie Patentowym jako zgłoszenia europejskie lub międzynarodowe. Najczęściej zgłaszane rozwiązania dotyczą zastosowania markerów molekularnych do diagnozy chorób o podłożu genetycznym oraz wykorzystania sond i starterów oligonukleotydowych do detekcji patogenów.

Warto nadmienić, że stosowanie markerów molekularnych (specyficznych fragmentów kwasów nukleinowych lub innych cząsteczek biologicznych, które umożliwiają odróżnienie organizmu lub komórki prawidłowej od zmiennej chorobowo) stanowi jeden z najbar-



dziej popularnych trendów współczesnej medycyny.

Uważa się, że diagnostyka molekularna stanie się wkrótce standardem, zwłaszcza w onkologii, gdyż zakres możliwości wykorzystania tego typu cząsteczek jest bardzo szeroki.

Biomarkery mogą być stosowane m.in. do określania predyspozycji do wystąpienia choroby lub jej diagnozowania, prognozowania rokowań dla pacjenta, wykrywania lub potwierdzenia nawrotu/przerzutów choroby, poszukiwania skutecznych leków, monitorowania zastosowanej terapii, jak również do przewidywania odpowiedzi organizmu na stosowane leczenie czy skuteczności terapii. Nie dziwi więc, że wysiłki badawcze nakierowane są na ich rozwój i powstaje coraz więcej wynalazków w tym obszarze.

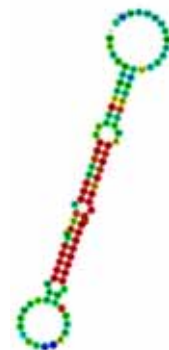
Obok zgłoszeń wynalazków dotyczących biomarkerów, dokonywanych głównie przez wyższe uczelnie medyczne, do UP RP wpływa także znacząca liczba zgłoszeń dotyczących **testów diagnostycznych do identyfikacji patogenów**, opartych na sondach i starterach oligonukleotydowych, przeciwciał klasy IgY, specyficznych wobec białek patogenów/markerów nowotworowych

oraz ich zastosowania w diagnostyce, a także antynowotworowych białek fuzyjnych.

Inną grupę wynalazków medycznych dokonywanych w UP RP stanowią środki farmaceutyczne czyli **substancje chemiczne o działaniu terapeutycznym**.

W ostatnich latach dokonuje się głównie rozwiązań dotyczących leków stosowanych w terapiach skojarzeniowych, które polegają na zastosowaniu kompozycji dwóch znanych substancji czynnych, działających synergistycznie, środków antygrzybiczych, antywirusowych czy antybakteryjnych a także preparatów medycznych, zawierających materiał pochodzący z roślin (leki tradycyjne) i sposobów ich wytwarzania.

Zasadniczo rozwiązania z tego obszaru odnoszą się do drugiego i kolejnych zastosowań medycznych. Celem przypomnienia, warto zaznaczyć, że jeśli związek jest już znany w stanie techniki ze swojego zastosowania medycznego, to nadal istnieje możliwość uzyskania ochrony patentowej na taki związek do drugiego i kolejnego medycznego



Jak chronić innowacje medyczne

Urząd Patentowy RP był organizatorem seminarium „Ochrona innowacji medycznych”, które odbyło się 4 listopada 2014 r. Tematyka seminarium koncentrowała się na kwestiach wynalazków z dziedziny farmacji i biotechnologii i ich patentowania.

Seminarium było skierowane do polskich przedsiębiorców, zwłaszcza z sektora MSP, przedstawicieli uczelni oraz jednostek naukowo-badawczych, współpracujących z tymi przedsiębiorstwami. Wzięło w nim udział ponad 100 osób.

Ochrona innowacji medycznych ma istotne znaczenie dla krajowej gospodarki, rynku medycznego i farmaceutycznego i wywołuje duże zainteresowanie zarówno przedsiębiorców, jak i naukowców.

Seminarium, do którego zaproszono najlepszych specjalistów z tej dziedziny, zawierało bogaty merytorycznie program i stało się platformą wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy sektorem nauki i przemysłu. Dzięki niemu różne środowiska miały możliwość wskazania i przedyskutowania swoich potrzeb oraz możliwości potencjalnej współpracy i ograniczenia barier na drodze do tej współpracy.

Seminarium otworzyła prezes Urzędu Patentowego RP **dr Alicja Adamczak**, wystąpienia okolicznościowe wygłosili **Olgiędz Dziekoński** Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta oraz **dr Igor Radziewicz-Winnicki** Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Seminarium było podzielone na trzy panele. Problematyka poruszana w pierwszym panelu dotyczyła zagadnień związanych ze „Specyfiką ochrony patentowej produktów leczniczych” (**dr Żaneta Pacud**, Uniwersytet Jagielloński), „Ochroną patentową leków biologicznych – wybrane zagadnienia, pytania, wątpliwości” (**prof. dr hab. Helena Żakowska-Henzler**, Polska Akademia Nauk) oraz „Rejestracją i refundacją leków biologicznych w kontekście własności intelektualnej” (**dr hab. Marek Świerczyński**, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego).

Kolejny panel dotyczył takich zagadnień jak: „Patenty w farmacji: treść praw wyłącznych i ich ograniczenia, zwłaszcza wyjątek Bolara” (**prof. Aurelia Nowicka**, Uniwersytet Adama Mickiewicza), „Interpretacja art. 10 per. 6 dyrektywy 2001/83/EC dotyczącej produktów medycznych – tzw. Wyjątek Bolara” (**prof. Joseph Straus**, Max Planck Institute w Monachium) oraz „Wyjątek Bolara – czy konieczna jest pełna harmonizacja w ramach Unii Europejskiej?” (**prof. dr hab. Elżbieta Traple**, Uniwersytet Jagielloński).

Na ostatnim panelu omawiano problematykę „Ochrony wynalazków medycznych z perspektywy Europejskiego Urzędu Patentowego” (**Giovanni Macchia**, ekspert Europejskiego Urzędu Patentowego) oraz „Ochrony wynalazków medycznych z perspektywy Urzędu Patentowego RP” (**dr Małgorzata Kozłowska**, Urząd Patentowy RP).

Moderatorem seminarium był **dr Mariusz Kondrat** z Kancelarii Patentowej Kondrat.

Sebastian Kmita



zastosowania, pod warunkiem, że jest to rozwiązanie nowe i posiada poziom wynalazczy. W ramach tej kategorii wynalazku, można uzyskać ochronę na wytwory do zastosowania w leczeniu nowej jednostki chorobowej lub nowej grupy pacjentów oraz na wytwory do zastosowania w nowym sposobie dawkowania, rozumianym jako droga podawania znanego leku.

Oczywiście zgłaszane są także wynalazki dotyczące nowych związków chemicznych o potencjalnym zastosowaniu w medycynie, jednakże wydaje się, że na przestrzeni ostatnich lat, badania nakierowane są przede wszystkim na **opracowywanie nowych zastosowań znanych związków**, czy dopracowywanie skuteczności znanych i stosowanych terapii.

nną grupę rozwiązań stanowią **suplementy diety**, które od pewnego czasu zalewają polski rynek medyczny. Znajdują swoje odzwierciedlenie we wzrastającej liczbie zgłoszeń wynalazków w tym obszarze. Zgłaszane są głównie kompozycje zawierające witaminy w połączeniu z różnymi minerałami, kompozycje obejmujące ekstrakty roślinne czy związki izolowane z roślin lub innych źródeł, preparaty zawierające oleje roślinne, oleje zwierzęce, zwłaszcza kwasy tłuszczowe omega 3, a także popularne probiotyki i/lub prebiotyki.

Generalnie, są to preparaty przeznaczone do profilaktyki różnych chorób, stosowane w celu poprawienia odporności organizmu lub chroniące przed niedoborem witamin i minerałów, kierowane do różnych grup potencjalnych odbiorców (kobiet w ciąży, matek karmiących, osób narażonych na wysiłek fizyczny lub umysłowy, dzieci, seniorów itp.).

Pomimo znaczącej liczby zgłoszeń wynalazków dotyczących suplementów diety, **niewiele tego typu rozwiązań ostatecznie uzyskuje ochronę patentową, głównie z tego względu, że nie spełniają kryterium nowości i poziomu wynalazczego.**

Polscy wynalazcy są także bardzo aktywni w dziedzinie **technologii medycznych**, rozumianych jako instrumenty, przyrządy, sprzęt lub narzędzia o zastosowaniu w diagnostyce, leczeniu i rehabilitacji, a także jako filtry i urządzenia wszczepialne w ciało. Na szczególną uwagę zasługuje znacząca liczba rozwiązań dotyczących m.in. urządzeń diagnostycznych (np. EKG, tomografy), protez wszczepianych w ciało (np. sztuczne stawy, soczewki, kości, stenty), urządzeń lub instrumentów chirurgicznych, ortopedycznych czy dentystrycznych.

Mimo że wynalazki medyczne stanowią zaledwie niewielki procent wszystkich krajowych zgłoszeń patentowych dokonywanych rocznie w UP RP, istotne jest, **że wiele z nich, to bardzo zaawansowane technologie na europejskim i światowym poziomie, które nie tylko uzyskują ochronę patentową w wielu krajach na świecie, ale które z powodzeniem są komercjalizowane i stosowane w sektorze medycznym, także zagranicą.**



Zdj. Wikipedia

WIELKIE wynalazki

dr Sławomir Łotysz
Instytut Historii Nauki PAN

Stworzenie listy największych wynalazków jest zadaniem karkołomnym i to z kilku powodów. Bo cóż to znaczy – „wielki wynalazek”? Czy jest to pomysł, który zmieni sposób życia największej liczby ludzi? Ale jak to zmierzyć i ocenić, która z tych zmian była ważniejsza? A może ocenie powinien podlegać sukces wynalazcy – jeśli osiągnął chwałę i doszedł do majątku, to niewątpliwie dokonał wielkiej innowacji.

Gdybyśmy jednak przyjęli tę miarę, to szybko okazałoby się, że wielkim wynalazcą był King Gillette, który dorobił się fortuny wymyślając żyletkę, a na miano takie nie zasłużył na przykład Henry Cort, którego piec pudlarski dokonał rewolucji w hutnictwie, przez co przyspieszył nadejście jeszcze większej rewolucji – przemysłowej. Cort zmarł w biedzie i zapomnieniu, podobnie jak wielu innych genialnych innowatorów, którzy zostali ograbieni przez nieuczciwców kopiujących cudze pomysły.

Technika podlega ciągłemu postępowi. Niektóre rozwiązanie techniczne, niegdyś stanowiące podstawę całych gałęzi przemysłu, odchodzą w niebyt. Czy z kart historii techniki powinni zatem zniknąć ich twórcy? Na pewno nie, bowiem wpływ, jaki ich innowacje wywarły na dalszy rozwój cywilizacji, jest odczuwalny również i dziś. A zatem na stronach tej książki obok siebie znajdziemy Jamesa Hargreavesa, twórcę nieużywanej od dwóch wieków przędzarki mechanicznej i Theodore Maimana, wynalazcę lasera, którego wszystkich możliwych zastosowań jeszcze nie poznaliśmy.

Jakakolwiek lista największych wynalazków czy to licząca 1000 pozycji, czy kilkadziesiąt, tak jak nasza, nigdy nie będzie pełna. I nigdy nie będzie obiektywna. W różnych krajach takie listy wyglądają inaczej. Każdy naród ma swój panteon wielkich twórców techniki i nie brak przypadków, że daną innowację przypisuje się w różnym wynalazcom. Nie ma w tym nic dziwnego ani szczególnie nagannego. Niekiedy jedna osoba wymyśliła ogólną ideę, ale w praktyce zrealizował ten pomysł ktoś inny.



Gdzie indziej, ktoś w genialny sposób połączył w jedną całość prace kilku poprzedników. Wiele z tych wynalazków powstało w wyniku ciągłego, trwającego dekady a nawet stulecia, usprawniania pewnych rozwiązań technicznych. Trudno niekiedy wskazać, który element takich złożonych urządzeń był na tyle ważny, że zdecydował o sukcesie całości. A w konsekwencji – który z tych racjonalizatorów zasłużył najbardziej na miano wynalazcy, i to przez wielkie „W”.

Rozwój techniki to proces ciągły, złożony i wielotorowy, a jej twórcy to ludzie inteligentni, błyskotliwi, a nawet genialni. Czy to w XIX czy XX wieku, czy to w Ameryce, czy we Francji, zwykle pozostawali w głównym nurcie przemian. Wiedzieli, czym zajmują się ich koledzy (konkurenci?) w innych zaawansowanych technicznie krajach. Często się uzupełniali, podejmowali wątki porzucone przez innych, bo akurat przypadkiem znali rozwiązanie problemu, który zastopował pracę poprzednika. A zatem, wążąc udział każdego z nich czasem trzeba dokonać wyboru; rozstrzygnąć, która z postaci odegrała najważniejszą rolę. Kogoś trzeba wspomnieć, a kogoś innego pominąć. A czasem odwrotnie – idąc pod prąd obiegowych opinii odkrzyżować nazwisko kogoś, kogo przez lata ignorowano, a kto rzeczywiście miał swój udział w tworzeniu postępu. A może po prostu był postacią wyjątkową chociażby ze względu na okoliczności, w jakich dokonał wynalazku.

Na półkach księgarskich i bibliotecznych można znaleźć wiele książek opowiadających historie wynalazków i ich twórców. Większość z nich to tłumaczenia dzieł autorów piszących w innych językach, głównie w angielskim. Nic dziwnego, że ich autorzy reprezentują anglosaski punkt widzenia na dzieje rozwoju cywilizacji; punkt, z którego niewiele widać osiągnięć innych narodów. Mało tego, tak jak Brytyjczycy i Amerykańscy wynalazcy konkurowali między sobą, szczególnie od połowy XIX wieku, tak dziś historycy z tych krajów wyrażają rozbieżne opinie na temat tego, komu przypisać ten czy inny wynalazek. Według Amerykanina żarówkę wynalazł Thomas Edison – to oczywiste, ale Brytyjczycy powiedzą, że wyprzedził go ich rodak, Joseph Swan. Innymi słowy, punkt widzenia zaprezentowany w konkretnej książce, zależy od miejsca jej wydania. W pewnym sensie usprawiedliwia to nas, by w książce napisanej w Polsce zwrócić większą uwagę na dokonania naszych rodaków, zwykle pomijanych w opracowaniach anglojęzycznych, a będących – jak sami zauważymy – nie gorszymi wynalazcami niż Brytyjczycy czy Amerykanie.

Czasem dzieje niektórych wynalazków giną w mrokach niepamięci i zdaje się wówczas, że łatwiej stworzyć listę dokonań nam współczesnych. Przecież ich twórcy pewnie nadal żyją – wystarczy przecież spytać, zajrzeć do gazety czy poszukać w internecie i znajdziemy odpowiedź na nurtujące nas pytania. Nic bardziej mylnego. Po pierwsze nie wiadomo, który z aktualnych wynalazków przyjmie się i jaką rolę odegra w dalszym rozwoju techniki. Poza tym odpowiedź na pytanie „kto to wynalazł” coraz częściej kryje się za nazwą lub znakiem jakiejś dużej korporacji. W którymś momencie bowiem aktywność wynalazcza przeniosła się z prywatnych laboratoriów i warsztatów do instytucji naukowych i centrów badawczych wielkich firm. W takich miejscach zadania badawcze dzielone są pomiędzy zespoły ludzkie. Gdy któryś z nich osiągnie sukces, zaszczyty i chwała dzielone są tak samo.

Coraz szybszy postęp techniczny sprawia, że lista przełomowych innowacji szybko staje się nieaktualna. Ale zmiany na tej liście powoduje jeszcze coś. Ten sam postęp sprawia, że wciąż pojawiają się nowe zastosowania wynalazków, które kiedyś uznano za nie-trafione lub niepotrzebne. Nikt nie zainteresował się patentem na tranzystor Juliusza Lilienfelda, dopóki dwadzieścia lat później nie wynaleziono tego elementu ponownie. A czy możemy mieć pewność, że za parę lat ktoś nie znajdzie nowego zastosowania dla działa pneumatycznego Ludwika Żalińskiego? Być może, gdy ktoś w końcu wynajdzie maszynę do teleportacji, to pewnie okaże się, że od lat w jakimś urzędzie patentowym leży kompletnie zapomniany, niemal dokładnie taki sam projekt i do panteonu wielkich wynalaz-

ców trzeba będzie dopisać kolejne nazwisko.

Wkońcu XIX wieku postulowano zamknięcie urzędów patentowych. Wydawały się już niepotrzebne, przecież wszystko już – tak mówiono – zostało wynalezione. Dziś też słyszy się opinie, że większość rozwiązań technicznych została wymyślona, a teraz trzeba tylko wskazać dla nich zastosowanie. Dlatego właśnie badania literatury patentowej zajmują tak ważną rolę w działalności biur konstrukcyjnych i instytutów badawczych na całym świecie. I między innymi dlatego listę wielkich wynalazków trzeba układać ciągle od nowa.

(Ze wstępu do książki dr S. Łotysza „Księga wynalazków” PWN)



BUDZĄC PASJE:

POZNAWANIA, ODKRYWANIA, CIEKAWOŚĆ ŚWIATA

dr Michał Kruk

ekspert UP RP

We wrześniu tego roku zostało otwarte w Podzamczu Chęcińskim koło Kielc Centrum Nauki „Leonardo da Vinci”. Powstało ono w ramach Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego, na które składają się dodatkowo Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe, Restauracja „Da Vinci” i Hotel „Da Vinci”, a także Publiczny Bank Komórek Macierzystych oraz Centrum Naukowo-Badawcze „BIOBANK”.

Jest to trzecia tego rodzaju placówka w kraju o podobnej skali stanowiąca odpowiednik gdyńskiego Centrum Nauki „Eksperyment” czy Centrum Nauki „Kopernik” w Warszawie¹. O ile ośrodki pomorski i mazowiecki znajdują się odpowiednio w granicach administracyjnych Gdyni i stolicy, o tyle świętokrzyskie centrum położone jest w niewielkiej odległości od Kielc. Powstało ono dzięki inicjatywie władz lokalnych oraz funduszom unijnym. Z kwoty ponad 18 milionów złotych wydatkowanych na jego wybudowanie 85% środków pochodziło z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego.

Lokalizacja nie jest przypadkowa. Podzamcze leży blisko drogi ekspresowej (trasa S7), a w okolicy znajdują się dwa ważne ośrodki muzealne: ruiny wybudowanego przez Kazimierza Wielkiego zamku w Chęcinach oraz Muzeum Wsi Kieleckiej – Parku Etnograficznego w Tokarni. Takie umiejscowienie Centrum Nauki „Leonardo da Vinci” zwiększa jego dostępność i atrakcyjność – gośćmi mają być nie tylko kielczanie i mieszkańcy województwa świętokrzyskiego, ale także osoby podróżujące popularną „siódemką” (Gdańsk – Zakopane).

IDEA CENTRUM NAUKI

Wybudowane w ostatnich latach w Polsce centra nauki stanowią nowoczesną formę muzeum, którego celem jest popularyzacja wiedzy w zakresie nauk przyrodniczych i techniki. Pierwsze instytucje muzealne tego rodzaju zaczęły powstawać w XVIII w. – najstarszą placówką jest otwarte w Madrycie w roku 1752 Muzeum Nauk Przyrodniczych (*Museo*

de Ciencias Naturales). W Polsce pierwsza taka instytucja powstała w 1875 r. – było to Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Warto wspomnieć, że w okresie międzywojnia zostało utworzone w stolicy Muzeum Techniki i Przemysłu (obecnie Muzeum Techniki i Przemysłu NOT mieszczące się w Pałacu Kultury i Nauki).

Postęp technologiczny i kulturowy przyniósł zmianę zasad funkcjonowania muzeów nauki. Odróżnia je to, że obecnie w zdecydowanej mierze wykorzystuje się ekspozycje interaktywne, a placówki tego rodzaju organizują dodatkowo zajęcia objaśniające prawa fizyki i zasady techniki. Jest to zresztą trend ogólnoswiatowy obejmujący inne typy muzeów, dobry przykład stanowi warszawskie Muzeum im. Fryderyka Chopina



Centrum Nauki „Leonardo da Vinci”



Na zdjęciu kolejno: fragment Ogrodu Doświadczeń (u dołu), Centrum Nauki „Leonardo da Vinci” (centralnie), pozostałości folwarku (budynek schowany za Centrum Nauki „Leonardo da Vinci”), dwór obronny (po stronie lewej) oraz ruiny zamku chęcińskiego (w górnym lewym rogu)

czy mieszczące się w Wiedniu Muzeum Muzyki (*Haus der Musik*).

Idea interaktywnego muzeum nauki narodziła się w Niemczech – w Berlinie w 1903 roku powstało Muzeum Cudów Nauk Przyrodniczych i Techniki (*Deutsches Museum von Meisterwerken der Naturwissenschaft und Technik*). Pomysł skopiowali Amerykanie, którzy jeszcze przed II wojną światową otworzyli w Chicago Muzeum Nauki i Techniki (*Museum of Science and Industry*). Od tego czasu na świecie powstało wiele tego rodzaju instytucji muzealnych, najwięcej w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Holandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Japonii i Australii, ale też w Indiach, Meksyku czy Chinach. Centrum „Leonardo da Vinci” jest jednym z nich.

KONCEPCJA CENTRUM NAUKI „LEONARDO DA VINCI”

Budynek Centrum Nauki „Leonardo da Vinci” został wkomponowany w naturalne ukształtowanie terenu, przy czym cały kompleks Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego wybudowano na terenie dawnej posiadłości ziemskiej starosty chęcińskiego Jana Branickiego, na którą składały się między innymi folwark i dwór obronny².

Projekt muzealny „Leonardo da Vinci” obejmuje cztery części. Pierwszą stanowi zewnętrzny park techniki tzw. Ogród Doświadczeń, w którym umieszczone zostały interaktywne eksponaty, w tym między innymi peryskop, telegraf akustyczny, wir wodny, kołyska Newtona i laserowa harfa. Na część

drugą składają się wydzielone pomieszczenia, gdzie prowadzone są zajęcia. Eksperty centrum pokazują w nich eksperymenty z zakresu fizyki, chemii i biologii, są to warsztaty „Naprawdę przyciągające” oraz „Światło i mikroświat”. Kolejną część zajmuje stała ekspozycja w części zadaszonej muzeum, gdzie także zgromadzone zostały interaktywne eksponaty, przykładowo urządzenia pozwalające zaobserwować zmiany fal dźwiękowych, instalacje obrazujące różne złudzenia optyczne czy eksponaty wyjaśniające zjawiska fizyczne (np. prawo grawitacji). Czwartą część muzeum obejmuje obszar, gdzie pokazywane są wystawy czasowe – od chwili otwarcia do końca przyszłego roku pozostanie ona zajęta przez ekspozycję zrekonstruowanych wynalazków Leonarda da Vinci.



Od lewej kolejno eksponaty: laserowa harfa, peryskop, koło chomika i interaktywne pianino

REKONSTRUKCJE WYNALEZKÓW LEONARDA DA VINCI (wystawa czasowa)

Rekonstrukcji wynalazków da Vinci podjęta się włoska grupa badaczy historii techniki z Mediolanu w ramach projektu LEONARDO 3. Realizację pomysłu ukończoną w roku 2005 poprzedziły wieloletnie badania dzieł Leonarda da Vinci, które pozostawił po sobie w formie szkiców i zapisków. Głównym celem było zrekonstruowanie dwóch zbiorów projektów Leonarda, tj. „Kodeksu Atlantyckiego” oraz „Kodeksu o lataniu”. Powstała w ten sposób kolekcja ponad 50 eksponatów, która jest pokazywana na całym świecie. Widzieli ją mieszkańcy kilkudziesięciu miast, między innymi w Stanach Zjednoczonych, Japonii i Wielkiej Brytanii.

Na ekspozycję składają się wynalazki z zakresu wojskowości, między innymi szybka kusza, rycerz-robot i działo wielopunktowe *bombarda multipla*, a także awiacji, w tym nietoperz mechaniczny, wielki latawiec, śruba powietrzna i ptak sterowany linkami oraz techniki budowlanej, w szczególności podwójny żuraw, most samonośny i projekt miasta idealnego. Inne eksponaty stanowią między innymi: lew mechaniczny, instrument muzyczny *clavi viola*, samochód-robot i wehikuł czasu.

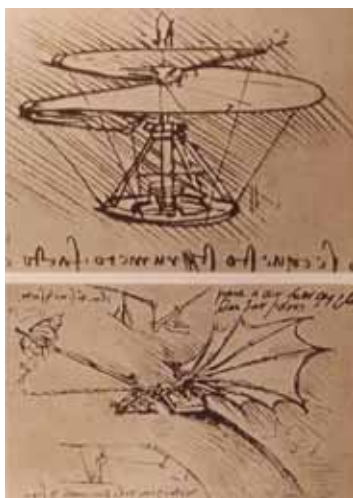
Dodatkowo na wystawie prezentowane są kopie obrazów Leonarda da Vinci z objaśnieniami prezentowanymi na wielkich monitorach LCD, co pozwala zwiedzającym na interakcję z eksponatem.

Zaskakujące na wystawie jest to, że największy geniusz epoki renesansu jawi się jako ekspert w dziedzinie militarnej. Interesujący przykład stanowi działo wielopunktowe *bombarda multipla* składające się z 16 armat. Działo to miało być wykorzystywane przez okręty marynarki wojennej. Charakteryzowało je możliwość obracania, co miało potęgować siłę rażenia nieprzyjaciela. Projekt ten nigdy nie został zrealizowany w odróżnieniu od lwa mechanicznego, który Leonardo da Vinci przygotował dla króla Francji, Franciszka I. Zastosowany został w nim mechanizm humanoidalnego robota,

który pozwalał samoczynnie poruszać się lwu. Według naukowców zaangażowanych w projekt LEONARDO 3 słynny wynalazca zbudował lwa tak, aby mógł on spacerować w obecności króla i na zakończenie złożyć mu w darze lilie – symbol Florencji, w której mieszkał słynny Włoch. W konstrukcji lwa wykorzystano między innymi przekładnię zębatą, koła kierownicze, szpulę stożkową, kołowrotek oraz system sprężyn – jak na tamte czasy urządzenia innowacyjne. W środku mechanicznego lwa umieszczony został samodiałający bęben, którego odgłosy miały imitować ryk króla zwierząt. Badacze rekonstruujący ten obiekt stwierdzili, że jest to instrument stanowiący rodzaj programowalnego karylionu z bębnami. Wykorzystana została w nim zębatoszczęblowa przekładnia urucha-

zeniem tego typu był Piknik Naukowo-Technologiczny będący równocześnie oficjalnym otwarciem muzeum. Patronat nad imprezą objął minister gospodarki, którego reprezentowała wiceminister Grażyna Henclewska odpowiedzialna między innymi za innowacyjność polskiej gospodarki.

Jedną z głównych atrakcji otwarcia był konkurs łazików marsjańskich w ramach *European Rover Challenge*, międzynarodowego turnieju modeli łazików marsjańskich. Impreza ta stanowi odpowiednik odbywającego się w Stanach Zjednoczonych na pustyni w stanie Utah konkursu robotów pod nazwą *University Rover Challenge*. Zawody w Podzamczu Chęcińskim otworzył pokaz łazika HYPERION 2 zbudowanego przez studentów z Politechniki



Szkie rysunków pokazujące wielki latawiec i śrubę powietrzną oraz zrekonstruowana śruba powietrzna

mająca trzy szczeble na kilku bębnach o różnych rozmiarach. Mechanizm instrumentu jest wprawiany w ruch przez duże koło łańcuchowe. Badacze podkreślają się, że rozmieszczenie szczebli na środkowym cylindrze było zmienne, co pozwalało na zmianę melodii wydobywanej na bębnach. Działanie grawitacji bądź niewielkiej sprężyny miało powodować, że po uderzeniu kołkiem w szczeble, uderzały one w bęben i następnie wracały na miejsce rozpoczynając cykl „ryku lwa”.

INICJATYWY CENTRUM NAUKI „LEONARDO DA VINCI”

Oprócz działalności wystawienniczej Centrum Nauki „Leonardo da Vinci” organizuje imprezy popularyzujące naukę. Największym wyda-

Białostockiej³. W turnieju, oprócz ekip z Polski, udział wzięły drużyny między innymi ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanady, Australii, a także z Egiptu i Indii.

Oprócz pokazów pojazdów marsjańskich odbyła się konferencja naukowa „Człowiek w Kosmosie” poświęcona współczesnym problemom astronautyki. Imprezę uświetnili współpracujący od wielu lat z NASA prof. Scott Hubbard oraz twórca Stowarzyszenia Marsjańskiego (*The Mars Society*) i organizator *University Rover Challenge*, Robert Zubrin.

I CO DALEJ

Realizację projektu Centrum Nauki „Leonardo da Vinci” w ramach Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego należy uznać



Pojazdy marsjańskie prezentowane podczas *European Rover Challenge*

za strzał w dziesiątkę. Przede wszystkim imponuje rozmach inwestycji, a ponadto pomysł, żeby w jednym miejscu znalazły się interaktywne muzeum techniki, nowoczesne centrum konferencyjno-hotelowo-restauracyjne oraz podmioty świadczące usługi naukowo-badawcze. Projekt ma być rozwijany dalej i w przyszłości planowane jest przeznaczenie terenów leżących w pobliżu centrum pod cele inwestycyjne. W materiałach studyjnych wskazywano, że stworzenie Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego przyczyni się między innymi do zwiększenia dostępności powierzchni biurowej, ułatwienia przedsiębiorcom lokalnym dostępu do nowych technologii, zwiększenia podaży usług doradczych dla sektora MŚP, bardziej skutecznej promocji instytucji B+R oraz umożliwienia współpracy

między przedsiębiorcami a jednostkami badawczo-rozwojowymi. Oczekuje się, że w perspektywie powstaną nowe miejsca pracy, wzrośnie przedsiębiorczość w regionie, a ponadto dojdzie do poprawy wizerunku województwa.

Ważną rolę będzie odgrywać w tym procesie Centrum Nauki „Leonardo da Vinci”. Już teraz zapowiadana jest kontynuacja *European Rover Challenge* jako imprezy cyklicznej, trwają poszukiwania nowej wystawy czasowej, która miałaby dorównać atrakcyjnością obecnej wystawie, planowane jest zwiększenie liczby eksponatów oraz poszerzenie katalogu warsztatów edukacyjnych. Należy mieć nadzieję, że Centrum odegra istotną rolę w edukowaniu dzieci i młodzieży z regionu, które jeszcze niedawno musiały jeździć do Warszawy

do Centrum Nauki „Kopernik”, żeby cieszyć się zdobywaniem wiedzy z zakresu nauk przyrodniczych i techniki w interaktywny sposób.

Zdj. CNLdV

¹ W Polsce działają też inne mniejsze ośrodki, między innymi Centrum Nauki „Experimentarium” w Łodzi czy krakowski Ogród Doświadczeń. Istnieje także Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu (przedstawiliśmy je w Kwartalniku UP RP nr 4/2013). Inne miasta planują ich budowę.

² Dwór obronny i budynki pofolwarczne służą obecnie jako hotel i restauracja w ramach Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego.

³ Za swój projekt otrzymali oni w tym roku nagrodę główną w turnieju *University Rover Challenge*.



Fragment wystawy czasowej prezentującej zrekonstruowane wynalazki Leonarda da Vinci, kolejno: lew i *bombarda multipla*



EFEKTYWNOŚĆ OCHRONY PRAW IP

Urząd ds. Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (OHIM), który jest największą agencją unijną, z siedzibą w hiszpańskim mieście Alicante, odpowiedzialną za rejestrację wspólnotowych znaków towarowych i wspólnotowych wzorów przemysłowych oraz autonomiczną finansowo i prawnie, 17 listopada br. obchodził XX. lecie swojego istnienia.

Elżbieta Błach

ekspert UP RP

Od 2010 r. prezesem OHIM jest pochodzący z Portugalii Antonio Campinos. W sierpniu br. Rada UE podjęła decyzję o przedłużeniu mandatu A. Campinosa na kolejną pięcioletnią kadencję, do 2020 r. W 2013 r. OHIM zatrudniał ponad 900 osób również w stale rozwijanym systemie tele-working, z uwagi na jego efektywność oraz elastyczność, docenianą przez pracowników i władze OHIM. Dzięki temu rozwiązaniu wydajność pracy w OHIM znacząco się poprawiła. Personel OHIM pracuje w 5 oficjalnych językach OHIM: angielskim, francuskim, włoskim i hiszpańskim oraz proceduje zgłoszenia złożone w 24 oficjalnych językach UE.

Skąd pochodzi najwięcej zgłoszeń znaków towarowych

Od stworzenia systemu wspólnotowych znaków towarowych do OHIM wpłynęło ponad 1.250.000 zgłoszeń wspólnotowych znaków towarowych (CTM) i ponad 810 000 wspólnotowych wzorów przemysłowych (RCD). Od roku 2010 r. ilość zgłoszeń wzrosła o 20%. W samym 2013 r. OHIM otrzymał 114 000 zgłoszeń znaków towarowych (co jest

wzrostem 6% w stosunku do 2012 r.) i prawie 95 000 zgłoszeń wzorów przemysłowych (wzrost o 3%).

Obecnie 96% znaków towarowych i 78% wzorów przemysłowych jest zgłaszanych drogą elektroniczną. Z usług OHIM korzystają zgłaszający z ponad 200 krajów – od małych

i średnich przedsiębiorstw po przedsiębiorstwa międzynarodowe.

70% zgłoszeń znaków towarowych pochodzi z krajów UE. Dziesięć krajów, z których pochodzi najwięcej zgłoszeń znaków wspólnotowych, to kolejno: Niemcy, USA, Wielka Brytania, Włochy, Hiszpania, Francja, Holandia, Szwaj-



Ceremonia otwarcia nowej siedziby OHIM (pierwszy od lewej Antonio Campinos)



Panorama Alicante (zdj. Wikipedia)

caria, Japonia, Austria. Natomiast najwięcej zgłoszeń wzorów pochodzi z: Niemiec, Włoch, Francji, USA, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Japonii, Szwajcarii i Austrii. Dzięki rejestracji wspólnotowych znaków towarowych i wzorów przemysłowych uprawnieni z praw uzyskują ochronę w 28 krajach Unii Europejskiej.

Poszerzanie aktywności OHIM

Od czerwca 2012 r. kompetencje OHIM poszerzono o działanie Europejskiego Obserwatorium ds. Naruszeń Praw Własności Intelektualnej. Obserwatorium ma monitorować i koordynować na poziomie unijnym działania zwiększające efektywność ochrony praw IP poprzez analizę i rozpowszechnianie danych na temat naruszeń praw IP, a także uświadamiające wartość praw IP dla gospodarki UE – dzięki nim staje się ona konkurencyjna i zachęca do inwestycji. Promocja praw IP ma umożliwić ich lepsze zrozumienie oraz wspomóc ochronę kreatywności i innowacyjności.

Obserwatorium do tej pory przedstawiło dwa raporty: IP Contribution i IP Perception - oparte na wiarygodnych danych i pokazujące wartość praw IP w społeczeństwie i dla organów porządku publicznego. Pierwszy raport skupia się na znaczeniu własności intelektualnej i przemysłowej w Europie oraz jej wpływie na ekonomię i zatrudnienie w UE. Drugi raport pokazuje odbiór praw IP wśród obywateli europejskich.

Przykładowo, z pierwszego raportu wynika, że 40% aktywności ekonomicznej UE wiąże się z przedsiębiorstwami intensywnie wykorzystującymi prawa własności intelektualnej i przemysłowej. Przedsiębiorstwa te generują 76 mln miejsc pracy (1/3 w UE), przy czym 90% unijnego eksportu jest bezpośrednio związane z prawami IP.

Obecnie częścią Obserwatorium jest założona w maju 2011 r. Akademia IP, zapewniająca szereg szkoleń dostosowanych do potrzeb personelu OHIM oraz urzędów krajowych i jednocześnie zajmująca się organizacją seminariów w zakresie praw IP dla sędziów sądów wspólnotowych ds. znaków i wzorów. Akademia także tworzy europejską sieć współpracy ze studentami i nauczycielami w obszarze własności intelektualnej. Dodatkowo utworzono OHIM Academy Learning Portal z ponad 100 kursami online. Rozwijana jest również dostępna na stronie OHIM baza orzecznictwa w sprawach IP.

Z uwagi na poszerzanie aktywności OHIM oraz pojawiające się nowe kompetencje, zdecydowano o rozbudowie siedziby OHIM o nowe skrzydło. Celem było stworzenie budynku w oparciu o najnowsze technologie, z pomieszczeniami maksymalnie dostosowanymi do potrzeb pracowników i ułatwiającymi ich interakcje. Budowę rozpoczęto w 2013 r. a podczas listopadowych obchodów XX. lecia OHIM nastąpiło uroczyste otwarcie nowego budynku, w którym znajduje się m.in. sala

wykładowa na 450 osób, z uwagi na organizowane przez OHIM liczne wydarzenia o dużej liczbie uczestników.

Dbalność o jakość usług

Przejawia się ona w uzyskiwaniu certyfikatów ISO 9001 w poszczególnych obszarach aktywności OHIM. Wdrożono szereg badań nad jakością pracy OHIM i przeprojektowano system kontroli jakości. Jakość jest teraz badana zarówno na wczesnym etapie procedury, jak i ex post. Liczba obszarów tak badanych wzrosła do 14, tak więc badanie ex post obejmuje wszystkie instytucjonalne aktywności OHIM. W 2013 r. certyfikacją objęto już cały urząd w zakresie wszystkich jego działań. W zakresie Polityki Jakości powołano m.in. inicjatywę przełamującą odseparowanie departamentów funkcjonujących w OHIM. Zbudowano tzw. „Kręgi Wiedzy”, na których forum spotykają się pracownicy z różnych departamentów i dyskutują zagadnienia prawne oraz proceduralne. Wspomaga to przepływ wiedzy w OHIM. Kręgi Wiedzy funkcjonują w **8 tematach**:

- 1) Procedura,
- 2) Sprawy wykazów towarów,
- 3) Bezwzględne podstawy odmowy,
- 4) Względne podstawy odmowy,
- 5) Wzory,
- 6) Rejestr i inne sprawy,
- 7) Egzekwowanie praw,
- 8) Prawo międzynarodowe.

Pięcioletni Plan strategiczny

Od 2011 r. OHIM realizował swój pięcioletni Plan Strategiczny, którego celem było stworzenie silnej i kreatywnej organizacji, stale podnoszącej jakość działania i szybkość postępowań oraz blisko współpracującej z krajowymi urzędami patentowymi, a także organizacjami międzynarodowymi i stowarzyszeniami użytkowników. Realizacja planu odbywa się przez utworzoną Europejską Sieć Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych (ETMDN), będącą platformą współpracy między podmiotami działającymi w sferze praw IP – organów prawnych, jak i użytkowników systemu IP. Plan Strategiczny wdrażany był poprzez projekty zgrupowane w 6 Liniach Działania:

- 1) Reforma HR i odnowienie kulturalne;
- 2) Uproszczenie i modernizacja systemów IT;
- 3) Rozbudowa i optymalizacja środowiska pracy;
- 4) Założenie Akademii IP i Skarbnicy Wiedzy;
- 5) Poprawa i zwiększenie jakości;
- 6) Rozwój Europejskiej Sieci (współpraca międzynarodowa).

Rozwijanie Europejskiej Sieci Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych następowało poprzez realizację dwóch programów: Cooperation Fund (Funduszu Współpracy) i Convergence Programme (Programu Konwergencji). Poprzez Fundusz Współpracy modernizowano technologie informatyczne wspomagające obsługę praw na znakach towarowych i wzorach przemysłowych, tworząc nowe narzędzia IT i udoskonalając bazy danych. Natomiast poprzez Program Konwergencji odbywa się harmonizacja praktyk urzędów IP w zakresie procedowania znaków towarowych i wzorów przemysłowych. W październiku 2014 r. Plan Strategiczny był zrealizowany w 87%.

Współpraca UP RP z OHIM

W 2014 r. Urząd Patentowy RP kontynuował współpracę z Urzędem ds. Harmonizacji Rynku Wewnętrznego, zapoczątkowaną z przystąpieniem Polski do UE, zarówno w zakresie projektów Funduszu Współpracy, jak i Programu Konwergencji. Do tej pory UP RP wdrożył kilkanaście projektów Funduszu Współpracy, w tym: Common Gateway (wspólny dla urzędów IP portal współpracy i informacyjny), Quality Standards (portal prezentujący dane statystyczne w zakresie określonych

standardów jakości z różnych urzędów IP), Users Satisfaction Survey (narzędzie do badania poziomu zadowolenia klientów urzędów i analizy otrzymanych wyników), TMView (międzynarodowa wyszukiwarka baz danych o znakach towarowych), TMClass (baza danych ułatwiająca klasyfikację nicejską towarów i usług), e-learning (narzędzie z podstawowymi informacjami o obsłudze praw IP w urzędach państw członkowskich UE).

W pierwszej połowie 2014 r. UP RP wdrożył natomiast projekty: CESTO (narzędzie wspierające pracę badawczą ekspertów w zakresie przesłanek udzielenia prawa ochronnego), Forecasting Methodologies (narzędzie pomagające prognozować kształtowanie się poziomu zgłoszeń znaków towarowych i wzorów przemysłowych w UE, na podstawie dostępnych danych statystycznych), Common Contact Center Database (narzędzie poprawiające komunikację urzędów IP z użytkownikami zewnętrznymi) oraz Similarity baza danych dotycząca praktyk urzędów patentowych w zakresie oceny podobieństw par towarów i usług.

Z kolei Program Konwergencji obejmuje 7 projektów, 5 z nich dotyczy znaków towarowych, a 2 wzorów przemysłowych:

- CP1. *Harmonizacja praktyki klasyfikacji towarów i usług w ramach znaków towarowych;*
- CP2. *Konwergencja nagłówek klas;*
- CP3. *Bezwzględne podstawy do odmowy rejestracji w odniesieniu do graficznych znaków towarowych zawierających wyłącznie opisowe słowa/wyrażenia;*
- CP4. *Zakres ochrony znaków towarowych wyłącznie w kolorze czarnym, białym lub odcieniach szarości;*
- CP5. *Względne podstawy do odmowy – prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd (wpływ składników nieposiadających charakteru odróżniającego/stabych);*
- CP6. *Ujednoczenie przedstawienia graficznego wzorów;*
- CP7. *Harmonizacja określeń produktów.*

Do tej pory na stronie wszystkich urzędów patentowych uczestniczących w Programie Konwergencji, w tym UP RP oraz w OHIM, opublikowano 5 komunikatów przedstawiających stanowiska urzędów w zakresie różnych aspektów prowadzenia postępowania o udzielenie prawa ochronnego na znaku towarowym (przy czym trzy ostatnie w 2014 r.):

- 1) *Wspólny komunikat dotyczący praktyki w zakresie ogólnych określeń nagłówek Klasyfikacji nicejskiej;*
- 2) *Wspólny komunikat dotyczący wykonania wyroku w sprawie „IP Translator”;*
- 3) *Wspólny komunikat oraz wspólna praktyka dotycząca zakresu ochrony znaków towarowych czarno-białych;*
- 4) *Wspólny komunikat oraz wspólna praktyka dotycząca zakresu względnych podstaw odmowy – ryzyka wprowadzenia w błąd;*
- 5) *Wspólny komunikat dotyczący praktyki w zakresie dopuszczalności terminów klasyfikacji.*

Nowe cele strategiczne

Na posiedzeniu Rady Administracyjnej i Komitetu Budżetowego w listopadzie br. OHIM przedstawił nowy Plan Strategiczny na lata 2016-2020, rozwijający nie tylko idee leżące u podstaw poprzedniego planu. Konieczne jest utrzymanie rezultatów dotychczas osiągniętych oraz rozszerzenie aktywności OHIM poza UE. Jak do tej pory filarami Planu jest dążenie do osiągnięcia doskonałości organizacyjnej, jak i pogłębianie współpracy międzynarodowej. Jako nowe cele strategiczne wskazano:

1. efektywność operacyjną;
2. dostępność systemu IP i wiedzy w zakresie praw własności intelektualnej;
3. konwergencja sieci współpracy o globalnym zasięgu.

Cele mają być realizowane poprzez następujące Linie Działania:

1. budowa dynamicznej i wyposażonej w wiedzę organizacji;
2. zwiększenie przejrzystości i odpowiedzialności;
3. poprawa jakości usług pod kątem użytkowników;
4. wspieranie egzekwowania i wyceny praw własności intelektualnej;
5. zintensyfikowanie i poszerzenie zaangażowania w sieci współpracy;
6. przygotowanie się do przyjęcia nowych zadań w zakresie IP.

Współpraca międzynarodowa OHIM

Obecnie jest ona realizowana w bardzo szerokim zakresie. W wymiarze europejskim OHIM ściśle współpracuje nie tylko z urzędami państw członkowskich UE, ale zawiera także umowy



Tak będzie wyglądał nowy budynek OHIM

dwustronne z krajami bałkańskimi i Szwajcarią. Wspierane są również kraje kandydujące do UE: Turcja i Islandia. Porozumienia o współpracy łączą OHIM również ze Światową Organizacją Własności Intelektualnej (WIPO) i Europejską Organizacją Patentową (EPO), na podstawie których realizowane są wspólne projekty. W ramach takiej współpracy organizowane są szkolenia IP Summer School oraz kursy e-learning.

Jednocześnie OHIM prowadzi projekty finansowane przez UE skierowane do 10 krajów ze Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), Chin oraz Rosji: ECAP III (ASEAN countries), IP Key (Chiny) i Modernisation of the IPR system of Russian Federation (Rosja).

W wymiarze międzynarodowym OHIM realizuje również własne projekty z takimi krajami, jak Japonia, USA, Chiny, Południowa Korea, Kanada, Norwegia, Brazylia, Meksyk, w szczególności angażując je we współpracę w ramach wspólnych platform, narzędzi i baz danych. Podtrzymywana jest również współpraca z międzynarodowymi organizacjami: African Intellectual Property Organization (OAPI) i African Regional Intellectual Property Organization (ARIPO). OHIM chętnie gości u siebie także stowarzyszenia reprezentujące użytkowników praw własności intelektualnej, przykładowo w 2013 r. zorganizowano spotkania z APRAM, ECTA, PAVIS, INTA i FICPI.

OHIM organizacja globalna

W listopadzie br. delegacja Urzędu Patentowego uczestniczyła w posiedzeniach Rady Administracyjnej i Komitetu Budżetowego Urzędu ds. Harmonizacji Rynku Wewnętrznego, a także wzięła udział w obchodach

XX. lecia OHIM. Uczestniczyło w nich wielu przedstawicieli podmiotów współpracujących z OHIM – prezes EPO B. Battistelli, przedstawiciele WIPO i OAPI. W uroczystości obchodów XX. lecia OHIM brali także udział poprzedni prezesi OHIM: Wubbo de Boer oraz Jean-Claude Combaldieu. Gośćmi specjalnymi były hiszpańskie władze samorządowe: A. Fabra (Przewodniczący Generalitat Valenciana) i S. Castedo (burmistrz Alicante) oraz przewodniczący Komitetu ds. Prawnych Parlamentu Europejskiego P. Svoboda i dyrektor generalny Dyrekcji Generalnej ds. Przedsiębiorstw i Przemysłu Komisji Europejskiej D. Calleja.

W przemówieniu z okazji otwarcia nowego budynku na XX. lecie OHIM, prezes A. Campinos mówił o początkach OHIM, kiedy kwestionowano sens wprowadzania wspólnotowych znaków towarowych, a OHIM był organizacją działającą w wynajętym budynku w jednej z uliczek Alicante.

Obecnie OHIM jest prężnie działającą organizacją na skalę globalną, blisko współpracującą z EPO i WIPO, która stworzyła Europejską Sieć Znaków Towarowych i Wzorów (ETMDN), a jej projekty sięgają takich państw, jak Chiny i Rosja, krajów ASEAN: Filipiny, Indonezja, Malezja, Singapur, Tajlandia, Brunei, Wietnam, Laos, Birma i Kambodża czy też w ramach TM5: USA, Korea i Japonia. Wspominając początki organizacji, prezes OHIM podkreślił szczególną rolę dwóch pierwszych prezesów OHIM: W. de Boera oraz J.C. Combaldieu.

OHIM zawsze wyjątkowo dbał o jakość świadczonych usług oraz praw IP, akcentował, a ważną rolę odgrywają w tym pracownicy – ich umiejętności oraz naj-

nowsze technologie, jakie wykorzystują w pracy. Nowo zbudowany budynek ma ulepszyć środowisko ich pracy. Dzięki niemu, a także nowym technologiom i narzędziom IT oraz programom szkoleniowym, OHIM jest gotów sprostać każdemu nowemu wyzwaniu oraz nowym kompetencjom, jakie może w przyszłości przypisać mu Komisja Europejska. Zacytował pisarza sci-fi I. Asimova: „*To zmiana, ciągła zmiana, nieunikniona zmiana jest dominującą cechą dzisiejszego społeczeństwa. Żadna rozsądna decyzja nie może być podjęta bez wzięcia pod uwagę nie tylko świata, jaki jest, ale też świata, jaki będzie.*”

Przewodniczący Komitetu ds. Prawnych w Parlamencie Europejskim P. Svoboda podkreślił znaczenie OHIM w Europie OHIM wskazując, że historia OHIM to historia sukcesu. Zwrócił również uwagę na istotność praw IP dla Unii Europejskiej – są one jednym z 10 priorytetów dla Komisji Europejskiej. Unia Europejska potrzebuje osób myślących kreatywnie i wynalazców, a także autorów. Prawa IP mają więc kapitalne znaczenie dla przyszłości UE.

Przedstawiciele hiszpańskich władz podkreślali natomiast, że usytuowanie siedziby OHIM w Alicante (Walencja) znacząco zwiększyło międzynarodowy charakter tego regionu geograficznego. W raporcie sporządzonym przez Izbę Handlową Alicante wskazano, że ponad 167 mln euro PKB regionu Walencji związane było z obecnością OHIM. W Alicante ma także siedzibę wspólnotowy sąd ds. znaków i wzorów przemysłowych, a na Uniwersytecie w Alicante prowadzone są studia w zakresie prawa własności przemysłowej.

Zdj. OHIM

MŁODZI LUDZIE ŁATWIEJ NARUSZAJĄ PRAWA IP

Powodem stworzenia akcji „Observatory's Youth Action Plan” były wyniki ogólnoeuropejskiego badania sprawdzającego, co obywatele UE wiedzą i myślą o własności intelektualnej. Badanie zostało opublikowane we wrześniu 2013 r. Wzięło w nim udział 26 500 osób w wieku od 15 lat¹. Z analizy badań wynika, że aż 86% obywateli UE zgadza się z tym, że ochrona własności intelektualnej przyczynia się do poprawy jakości produktów i usług. Ale...

O inicjatywie „Observatory's Action Youth” dowiedziałam się podczas spotkania w ramach EU IP Communication Correspondent Network, które miało miejsce w dniach 4-5 grudnia 2014 r. w siedzibie OHIM. Celem EU IP Communication Correspondent Network jest skuteczna promocja i rozpowszechnianie wiedzy na temat własności intelektualnej.

O kazuje się, że wspomniane badanie ma swoje „drugie dno”, bo na poziomie analizy szczegółowej wyniki nie są już tak optymistyczne: średnio 34% Europejczyków uważa, że kupowanie podróbek może być uzasadnione względami oszczędności, 38% twierdzi, że kupowanie podróbek może być wyrazem protestu wobec gospodarki rynkowej, 22% respondentów jest zdania, że nielegalne pobieranie jest dopuszczalne, gdy nie ma legalnej alternatywy, a 42% że jest dopuszczalne, jeśli celem jest użytek osobisty.

Wszystkie te wyniki są o wiele wyższe wśród respondentów w wieku

15-24 lata. Z badań jasno wynika, że młodym ludziom łatwiej przychodzi naruszenie prawa własności intelektualnej w zakresie nielegalnego pobierania lub uzyskiwania dostępu do treści chronionych prawami autorskimi niż osobom starszym.

Dlatego też, Europejskie Obserwatorium do spraw naruszeń praw własności intelektualnej postanowiło zainterweniować i stworzyło **Observatory's Youth Action Plan (YAP)**. Inicjatywa YAP skierowana jest do młodzieży w wieku 15-24 lat i ma na celu ukazanie związku pomiędzy własnością intelektualną i możliwościami, jakie ze sobą niesie. Celem akcji jest zrozumieć punkt widzenia młodych ludzi, zachęcić ich do myślenia o znaczeniu własności intelektualnej oraz pokazać, jak bardzo łączy się ona ze sferami ich codziennego życia.

W ramach projektu realizowane są dwie podstawowe inicjatywy. Pierwszą z nich jest coroczny raport obejmujący wyniki badania rynku oraz wyniki tzw. „sentiment analysis” – badania odczuć ankietowanych (pozytywne, negatywne, neutralne) w kontekście danego kluczowego słowa (key word). Przykład, słowo „fake goods” – podrobione towary, dla 58% osób kojarzy się pozytywnie, dla 3% neutralnie a dla 39% negatywnie². W zakresie badań rynku zostanie przeprowadzona ankieta online w 28 państwach członkowskich mająca na celu określenie częstotliwości dominujących działań w kontekście prawa własności intelektualnej (takich jak: podrabianie, piractwo czy też zachowanie w sieci). Ankieta będzie podzielona na dwie grupy wiekowe: 15-18 oraz 18-25.

Po drugie, celem YAP jest zbudowanie społeczności online – otwartej przestrzeni do dialogu pomiędzy młodymi ludźmi w celu rozpowszechniania wiedzy na temat własności intelektualnej w środowisku cyfrowym, tak popularnym wśród współczesnej młodzieży. Społeczność online tworzą dostępny od 13 października 2014 r. profil na Facebooku – <https://www.facebook.com/IdeasPowered>, konto na Twitterze – <https://twitter.com/IdeasPowered> oraz strona internetowa: <http://ideaspowered.eu>.

Ponadto, kluczową rolę w zakresie budowania społeczności online pełni współpraca z najbardziej popularnymi blogerami i trendsetterami w każdym państwie członkowskim.

Uświadamianie młodym ludziom, jak duży wpływ na ich życie ma znajomość prawa własności intelektualnej, to klucz do sukcesu współczesnego rynku europejskiego. Prawo to powinno być łatwo dostępne w przestrzeni cyfrowej we wszystkich językach państw członkowskich. Odpowiedzią na te potrzeby jest właśnie inicjatywa Observatory's Action Youth. To dzięki niej mamy możliwość dotrzeć do grupy społecznej, której kreatywność i innowacyjność będą kształtować przyszłość Unii Europejskiej.

Magdalena Wróbel

¹ http://oami.europa.eu/ows/rw/pages/OBS/perception_awareness_behavior.en.do

² Prezentacja z konferencji Correspondent Communication Network (4-5 grudnia 2014 r.) autorstwa Claire Castel – osoby odpowiedzialnej za wdrożenie projektu YAP z OHIM'u



EDYCJA
KONKURSÓW

PLAKATY
KRÓTKIE FILMY
INFORMACJE MEDIALNE
PRACE NAUKOWE



URZĄD PATENTOWY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

FUNDATORZY NAGRÓD



WIPO
ORGANIZACJA MIĘDZYNARODOWA
WSPRACIWAJĄCA WŁASNOŚĆ



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Gospodarki



Ministerstwo Rozwoju
i Infrastruktury



POLSKA AGENCJA
MENEDŻERSTWA INNOWACYJNOŚCI
POLSKA AGENCJA Menedżerstwa Innowacyjności



patpol
URZĄD PATENTOWY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

POLSERVICE
KANCELARIA REJENTÓW
PATENTOWYCH



LEONARDO



NASK



B

JEDNOŚĆ



Wolters Kluwer
Polska



Konkursy na plakat, krótki film, informację medialną współfinansowane są przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach projektu systemowego „Wsparcie efektywnego wykorzystania własności przemysłowej w innowacyjnej gospodarce”

W CELU POSZANOWANIA

PRAWA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

W grudniu już po raz dwunasty zostały przyznane nagrody w konkursie na pracę habilitacyjną, doktorską, magisterską i studencką oraz na plakat, a także po raz drugi w konkursach na krótki film i informację medialną z zakresu ochrony własności intelektualnej.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 5 grudnia 2014 r. w kinie „Iluzjon”. Tegoroczny konkurs został zorganizowany przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także Światową Organizacją Własności Intelektualnej (WIPO) oraz licznymi partnerami (Polska Izba Rzeczników Patentowych, Patpol Kancelaria Patentowa Sp. z o.o., POLSERVICE Kancelaria Rzeczników Patentowych Sp. z o.o., Konfederacja Lewiatan, Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa NASK, Związek Banków

Polskich, Wydawnictwo Jedność oraz Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.).

W trakcie uroczystej gali wręczono nagrody laureatom konkursów na pracę habilitacyjną, doktorską, magisterską i studencką, plakat, krótki film i informację medialną z zakresu ochrony własności intelektualnej. Ceremonię wręczenia nagród swoją obecnością uświetnili przedstawiciele współorganizatorów wydarzenia oraz sponsorów nagród. W imieniu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nagrody wręczyła Daria Lipińska-Nałęcz, Podsekretarz Stanu. Ministerstwo Gospodarki reprezentowała Grażyna Henclewska, Podsekretarz Stanu, zaś Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Mariusz Tokarski, Zastępca Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej.

Z roku na rok konkursy organizowane przez Urząd Patentowy RP cieszą się coraz większą popularnością. W tegorocznej edycji do konkursu zgłoszono ogółem 53 prace naukowe, w tym: 9 rozpraw habilitacyjnych, 7 rozpraw doktorskich, 35 prac magisterskich oraz 2 prace licencjackie a także 311 projektów plakatów. Natomiast w organizowanym po raz drugi konkursie na krótki film i na informację medialną o tematyce związanej z ochroną własności intelektualnej o nagrody

konkurowało 16 filmów, a także 93 artykuły, 1 audycja radiowa i 7 nagrań edukacyjnych o znakach towarowych.

Niezmiernie cieszy fakt, że konkursy za inicjowane przez Urząd Patentowy RP mają już stałe grono podmiotów współpracujących przy ich organizacji, lojalnych fundatorów nagród oraz wierne grono uczestników. Przykładowo, Mikołaj Lech, wyróżniony w tym roku za prowadzenie blogów o znakach towarowych i wzorach przemysłowych oraz cykl artykułów



Uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursów odbyła się w kinie „Iluzjon”



Uroczystość otwiera Alicja Adamczak, prezes Urzędu Patentowego RP



Daria Lipińska-Nałęcz, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego

opublikowanych na portalu Wyborcza.biz, jest laureatem ubiegłorocznej edycji konkursu. Podobnie Adam Grzeszak z „Polityki”, Artur Włodarski z „Gazety Wyborczej”, Sylwia Czubkowska z „Dziennika Gazety Prawnej” a także Anna Szypulska z „BIZNES meble.pl”. Marta Pomykał i Maciej Jamiółkowski, którzy odebrali w „Iluzjonie” II nagrodę w konkursie na krótki film za „PAT-END”, mają już w swojej kolekcji dyplom z ubiegłego roku.

Wśród laureatów tegorocznej edycji konkursów są również osoby, które

otrzymały nagrody w dwóch kategoriach. To wspomniany już Maciej Jamiółkowski, który oprócz nagrody za krótki film, otrzymał również wyróżnienie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w kategorii prac magisterskich. Za prowadzenie blogu futurelaw.pl została też wyróżniona Żaneta Rzepczyk (wraz z Małgorzatą Czarnik), która ponadto otrzymała wyróżnienie za pracę magisterską „Patent europejski a patent europejski o jednolitym skutku”.

Blogi są szczególnym medium ułatwiającym dostęp do wiedzy o ochronie własności intelektualnej, w tym przemysłowej, co zdaniem jury ma ogromne znaczenie dla tworzenia kultury poszanowania prawa w tym zakresie. Cieszy, że młodzi prawnicy doceniają znaczenie edukacji prawnej na początku swej drogi zawodowej.

(Lista wszystkich laureatów w „Kwartalniku UP RP”).

Podczas uroczystości zostały wręczone również nagrody Światowej Organizacji Własności Intelektualnej. Dyplomy uznania za szczególne zaangażowanie w promowanie wykorzystania własności intelektualnej jako narzędzia rozwoju gospodarczego, społecznego, kulturalnego i technologicznego otrzymały redakcje: Programu 1 Polskiego Radia, „Rzeczpospolitej” oraz Telewizji Polskiej Program 1. Nagrody – symboliczne „kaganki oświaty” w postaci lamp naftowych – odebrali: Sławomir Assendi, Zastępca Dyrektora Programu 1



Prezes Alicja Adamczak wita Grażynę Henclewską, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Polskiego Radia S.A., Ewa Usowicz, Zastępca Redaktora Naczelnego „Rzeczpospolitej” oraz Piotr Radziszewski, Dyrektor Programu Pierwszego TVP.

Uroczystemu wręczeniu nagród laureatom w kategorii plakatu oraz krótkiego filmu towarzyszyła multimedialna prezentacja zwycięskich i wyróżnionych prac.

Wszyscy laureaci w konkursie na pracę naukową otrzymali nagrody książkowe, ufundowane przez Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o. oraz Wydawnictwo Jedność w Kielcach.

Dodatkowo, spotkanie w „Iluzjonie” uświetnił wykład prof. Rafała Ohme z SWPS pt. „NEURO REBEL – Czuję, więc jestem”. Prof. Ohme, ekspert w dziedzinie psychologii, komunikacji i badań nad mózgiem, w przystępny i humorystyczny sposób odkrył przed słuchaczami tajemnice ludzkiego umysłu i emocji opierając się na wynikach przeprowadzonych badań. Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości przewidziano projekcję filmu w reżyserii Krzysztofa Magowskiego pt. „Sen o Warszawie” – pierwszego, pełnometrażowego filmu biograficznego o Czesławie Niemienie, artyście wyjątkowym nie tylko ze względu na skalę głosu i repertuar, ale można powiedzieć, że „innovatorze” muzycznym w pełnym tego słowa znaczeniu, który jako jeden z pierw-

mgr Żaneta Rzepczyk z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza:

Krótko po zakończeniu studiów prawniczych zdecydowałam się z koleżanką Małgorzatą Czarnik na założenie bloga o tematyce prawa własności intelektualnej (www.futurelaw.pl). Wybór tematyki był naturalną konsekwencją naszej wcześniej wybranej specjalizacji. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, jak czasem trudne bywają tematy związane z prawem własności przemysłowej.

Naszym celem jest przybliżenie czytelnikom zagadnień prawa własności intelektualnej w przystępny sposób, by ułatwić ich zrozumienie. Swoje artykuły staramy się wzbogacać o przykłady z praktyki. Dla początkujących czekają artykuły o charakterze poradników z zakresu podstawowej wiedzy, natomiast dla bardziej zaawansowanych przygotowujemy analizę bieżącego orzecznictwa. Chcemy, by każdy znalazł na naszym blogu coś dla siebie.

Bardzo się cieszę, że Urząd Patentowy inicjuje różne inicjatywy związane z aktywnością na rzecz prawa własności przemysłowej. Poza osobistą satysfakcją, jaką dają wyróżnienia, takie wsparcie pomaga przede wszystkim promować działalność uczestników konkursów i ułatwia dotarcie do szerszego grona czytelników.

12. EDYCJA KONKURSÓW UP RP

szych w Polsce zaproponował nowy sposób syntetyzowania muzyki przy pomocy środków technicznych, które dopiero odkrywano na artystycznym rynku.

Konkursy na plakat, informację medialną, krótki film oraz prace naukowe na stałe wpisały się w kalendarz inicjatyw oraz działań promocyjnych i edukacyjnych podejmowanych przez Urząd Patentowy RP. Mamy nadzieję, że problematyka ochrony własności intelektualnej będzie coraz większą inspiracją dla młodzieży, studentów, naukowców, dziennikarzy i pasjonatów oraz znajdzie odzwierciedlenie w efektach ich prac, a także – w mediach.

Opr. Dorota Grodzka, Adam Taukert

Zdj. Robert Graff



Goście honorowi



Anna Korbela, Prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, fundatora jednej z nagród



Prof. Rafał Ohme podczas wykładu pt. „NEURO REBEL – Czuję, więc jestem”

Mikołaj Lech prawnik, prowadzący własny blog:

Styczeń z prawem własności przemysłowej mam od dawna. Jako młody chłopak z zacięciem słuchałem rozmów rodziców prawników. Często dyskutowali o problemach związanych z ochroną marki czy o co ciekawszych sporach. Po studiach dołączyłem do zespołu naszej rodzinnej kancelarii patentowej. Zauważyłem wtedy, że większość problemów przedsiębiorców wynika z ich niewiedzy. Postanowiłem im pomóc zakładając bloga o prawnej ochronie marki. Kontakt z przedsiębiorcami pozwolił mi określić, co będzie ich interesować. Trudne zagadnienia prawne opisywałem językiem zrozumiałym dla każdego. I chyba dobrze mi to wychodzi bo grono czytelników bloga systematycznie rośnie.



Rozmowy z uczestnikami uroczystości w kularach

NEURO REBEL – nie bój się zmian

prof. Rafał Ohme

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej

W każdym człowieku drzemie twórczy potencjał

Ludzie dzielą się na dwie grupy.

Pierwsi chcą, aby świat się nie zmieniał, aby wszystko pozostało tak, jak jest. Kierują się zasadą chwilo trwaj. Należą do nich Królowa Brytyjska, która postępuje według reguły don't fix it, if it's not broken, jeśli nie jest zepsute, nie ulepszaj. W Polsce często słyszy się powiedzenie „lepsze jest przeciwnikiem dobrego”. Ten typ ludzi używa całej swojej wiedzy, ciężkiej pracy, inteligencji albo sprytu, żeby zachować status quo. Umiejętnie powstrzymuje pragnienie, aby mieć więcej. Jeśli jest taka konieczność ogranicza swoje potrzeby, „tyle, ile mam powinno wystarczyć”.

Druga grupa, chce zmienić status quo, szuka czegoś więcej. To, co mają im nie wystarcza. Ciągłe kombinują, co by tu jeszcze ulepszyć. Nawet, jeśli wszyscy są zadowoleni, to oni myślą: „tak, to jest dobre, ale nie doskonałe, a ja chcę doskonałego”. Co ciekawe, w niektórych sferach swojego życia możemy być grupą pierwszą, np. konserwatyzm kulinarny (nic nie przebiję schabowego z kapustą), a w innych sferach grupą drugą, np. fascynacja nowymi technologiami i możliwościami, jakie stwarza cyfryzacja.

Gdy jesteśmy dziećmi, wszystko jest innowacyjne – z każdą chwilą pojawiają się zmiany. Kreatywność, ciekawość i chęć poznawania tego, co jeszcze nieodkryte, są czymś, z czym każdy z nas przychodzi na świat i z czego od początku korzysta. Do momentu, kiedy dorosli

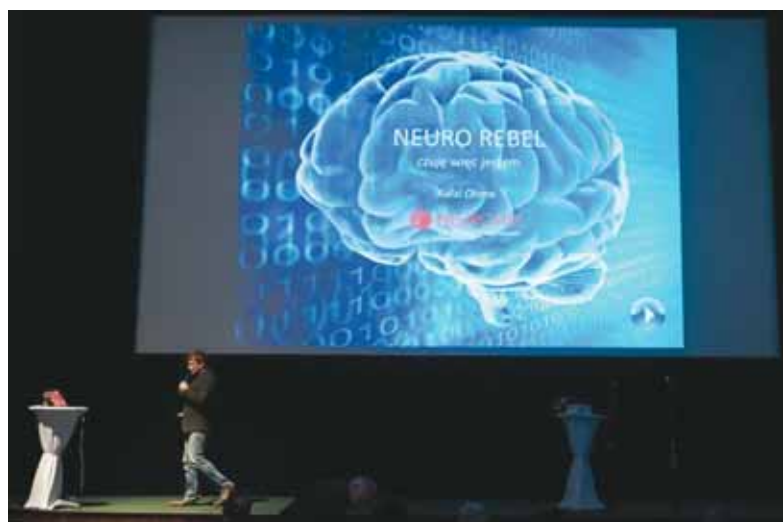
prof. Rafał Ohme

Profesor nadzwyczajny psychologii, jeden z pionierów consumer neuroscience na świecie. Tworzy metody badania emocji. Wykorzystują je w reklamie, przemyśle filmowym, muzycznym i biznesie firmy na całym świecie. Napisał parę książek i artykułów, otrzymał kilka nagród, w tym od Premiera i Prezydenta RP. Uczył się na UMCS, w Stanford oraz Kellogg. Ma studentów we Wrocławiu i Pekinie. Jeździ po pięciu kontynentach przekonując, że nauka o mózgu jest sexy. Jego idolami są Steve Jobs i Jack Sparrow.

zaczynają nas uczyć, jak powinien wyglądać świat i co jest możliwe, a co nie. A później sami stajemy się dorosłymi, gubiąc czasem po drodze tą głęboko zakorzenioną w nas potrzebę zmian, pragnienie rozwoju.

W świecie dorosłych – w naszym świecie – na faktyczne zmiany gotowych jest jedynie niewielu, może kilka, kilkanaście procent. Dlaczego? Ponieważ pierwotną reakcją człowieka na zmianę jest opór – psychologiczny lub biologiczny. Ten pierwszy wiąże się z poczuciem pewności i równowagi. Każda zmiana w perspektywie oznacza dla nas albo zysk, albo stratę. Czasami lepiej i bezpieczniej zatrzymać się na stabilnym poziomie, tkwić w stanie niezmienności niż ryzykować utratę tego, co do tej pory udało nam się osiągnąć. Do tego dochodzi jeszcze opór biologiczny, na który absolutnie nie mamy wpływu – jakkolwiek zmiana powoduje, że mózg pobiera dodatkową porcję glukozy czyli naszego paliwa biologicznego, co wyczerpuje organizm.

Zmiany to wysiłek, a my, ludzie, nie lubimy się trudzić. Wolimy rozwiązania proste, które pozwalają na uruchomienie „automatycznego pilota”.



prof. R. Ohme podczas wykładu

Wiele czynności, które wykonujemy przechodzi w rutynę, a wówczas już nie musimy myśleć podczas takiego działania. Jazda samochodem, która na początku była ogromnym wyzwaniem, sprawiającym nie lada kłopot, teraz wydaje się najprostszą, najbardziej naturalną czynnością. Możemy prowadzić, a jednocześnie słuchać muzyki, prowadzić rozmowę czy pisać smsa (choć to akurat bardzo odradzam ☺), zapominając o tym, że w ogóle prowadzimy. Masz mózg automatyzuje wiele procesów, by oszczędzić energię.

Leonardo Da Vinci, Steve Jobs czy Maria Curie-Skłodowska – możemy wymieniać wielu geniuszy, którym zawdzięczamy obecny obraz świata. Wybitna osobowość – ponadprzeciętna kreatywność, prekursorstwo, twórczość, innowacyjność, wydają się być wyłącznie domeną nielicznych. Najczęściej kojarzą nam się właśnie z osobami, o których czytamy w encyklopediach, takich, które zmieniają cywilizację i dokonują wielkich odkryć. Jednak absolutnie nie są one zarezerwowane dla wynalazców czy artystów, gdyż w każdym człowieku drzemie twórczy potencjał.

Innowacyjność jest zasobem każdego z nas – ta innowacyjność polega na potrzebie ciągłych zmian, niespoczywaniu na laurach, parciu do przodu, postępowaniu na przekór tym, którzy mówią że się „nie da”, a także na przekór własnej biologii. Ci, którzy nigdy nie są zadowoleni z tego, co mają, w pewnym sensie pozostają na zawsze dziećmi, ponieważ nie przestają z wiekiem wierzyć w to, co niemożliwe. Nie przestają marzyć i nie boją się wyważyć drzwi. To właśnie oni są tymi, którzy popychają do przodu naszą cywilizację.

Świat potrzebuje zarówno tych, którzy go zmieniają, jak i tych, którzy pielęgnują to, co już jest. Ci pierwsi nie rozwijają cywilizacji, nie popychają ludzkości w nieznaną. Gwarantują za to stabilną bazę, solidne fundamenty i zaplecze. Ci drudzy marzą, żeby przyszłość była już dziś. To oni wprowadzają zmiany i innowacje, ale często też błędzą, lądują w ślepych zaułku. Nie ma ryzyka, nie ma szampana, mawiają Rosjanie. Do których należysz?

(Fragmenty prezentacji przedstawionej podczas uroczystości wręczenia nagród 12. edycji konkursów UP RP)

PRACE NAUKOWE

Jury konkursu na rozprawę habilitacyjną i doktorską oraz pracę magisterską, licencyjną lub inżynierską:

- prof. Jan Bleszyński, Uniwersytet Warszawski (Przewodniczący),
- dr Małgorzata Modrzejewska, Uniwersytet Warszawski,
- prof. Ewa Nowińska, Uniwersytet Jagielloński,
- prof. Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, Uniwersytet Warszawski,
- prof. Helena Żakowska-Henzler, Polska Akademia Nauk,
- dr Alicja Adamczak, Prezes Urzędu Patentowego RP.

NAGRODY MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

W kategorii rozprawa habilitacyjna

- dr hab. Beata Giesen z Uniwersytetu Łódzkiego za rozprawę habilitacyjną „Umowa licencyjna w prawie autorskim. Struktura i charakter prawny”
- dr hab. Wojciech Machała z Uniwersytetu Warszawskiego za rozprawę habilitacyjną „Utwór. Przedmiot prawa autorskiego”
- dr hab. Rafał Sikorski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za rozprawę habilitacyjną „Funkcjonowanie zasobów patentowych w prawie konkurencji Unii Europejskiej”

- mgr Łukasz Maryniak z Uniwersytetu Śląskiego za pracę magisterską „Dozwolony użytek osobisty w środowisku cyfrowym”
- mgr Michał Wieliński z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za pracę magisterską „Majątkowe środki ochrony prawnej znaków towarowych”

W kategorii rozprawa doktorska

- dr Julia Stanek z Uniwersytetu Jagiellońskiego za rozprawę doktorską „Filozoficzno-prawne aspekty ochrony patentowej genów”

W kategorii praca magisterska

- mgr Sylwia Fietko-Basa z Uniwersytetu Jagiellońskiego za pracę magisterską „Systemy ochrony zewnętrznej postaci produktu w prawie polskim”
- mgr Maciej Jamiołkowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika za pracę magisterską „Plagiat jako zjawisko wielowymiarowe – analiza interdyscyplinarna”



Wystąpienie Darii Lipińskiej-Nałęcz, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego



Daria Lipińska-Naęcz, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego (po środku) z laureatami nagród Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za najlepsze prace naukowe

NAGRODY MINISTRA GOSPODARKI

- dr hab. Józef Tutaj z Politechniki Krakowskiej za rozprawę habilitacyjną „Ujęcie systemowe dynamiki wielofunkcyjnego prądnico-rozrusznika silnika spalinowego pojazdu samochodowego”
- mgr Arkadiusz Baran z Uniwersytetu Jagiellońskiego za pracę magisterską „Naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy na portalu aukcyjnym”
- mgr Adam Boładź z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika za pracę magisterską „Wybrane zagadnienia prawne związane z dostępem do internetu”
- mgr Anna Łaszczuk ze Szkoły Głównej Handlowej za pracę magisterską „Budowanie wartości przedsiębiorstwa poprzez zarządzanie patentami”



Gratulacje przewodniczącego jury prof. J. Błęszyńskiego odbiera Małgorzata Treła, laureatka nagrody Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi za najlepszą pracę naukową



Grażyna Henclewska, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki z laureatami nagród Ministra Gospodarki za najlepsze prace naukowe



Nagrody wręcza Grażyna Henclewska, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

12. EDYCJA KONKURSÓW UP RP



dr Małgorzata Modrzejewska UW, członek jury oraz Marcin Bochenek, dyrektor Projektów Strategicznych Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej NASK z laureatem nagrody NASK za najlepszą pracę naukową



Włodzimierz Albin, prezes zarządu Wolters Kluwer oraz Mariusz Tokarski, zastępca dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej (pierwszy z prawej) z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z laureatami Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za najlepsze prace naukowe



Alicja Adamczak gratuluje laureatce nagrody za najlepszą pracę naukową ufundowaną przez Związek Banków Polskich w obecności Krzysztofa Pietraszkiewicza, Prezesa Związku Banków Polskich

NAGRODA POLSKIEJ IZBY RZECZNIKÓW PATENTOWYCH

- mgr Żaneta Rzepczyk z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za pracę magisterską „Patent europejski a patent europejski o jednolitym skutku”

NAGRODA NAUKOWEJ I AKADEMICKIEJ SIECI KOMPUTEROWEJ NASK

- mgr Tomasz Grzegorzczak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za pracę magisterską „Zakres przedmiotowy prawnautorskiej ochrony programów komputerowych, z uwzględnieniem problematyki gier komputerowych”

NAGRODA MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

- Małgorzata Trela z Uniwersytetu Rzeszowskiego za pracę licencjacką „Ochrona przed fałszywymi lub oszukańczymi oznaczeniami geograficznymi jako czynami nieuczciwej konkurencji”

NAGRODA MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

- dr Zbigniew Pinkalski z Uniwersytetu Jagiellońskiego za rozprawę doktorską „Ochrona formatów telewizyjnych na gruncie regulacji praw własności intelektualnej”



Anna Korbela, prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych wręcza nagrodę Polskiej Izby Rzeczników Patentowych za najlepszą pracę naukową

12. EDYCJA KONKURSÓW UP RP

NAGRODA PATPOL KANCELARII PATENTOWEJ SP. Z O.O.

- mgr Aleksander Zieliński z Uniwersytetu Warszawskiego za pracę magisterską „Prawo użycza uprzedniego znaku towarowego”

NAGRODA POLSERVICE KANCELARII RZECZNIKÓW PATENTOWYCH Sp. Z O.O.

- mgr Piotr Boratyn z Uniwersytetu Jagiellońskiego za pracę magisterską „Zgłoszenie znaku towarowego przez niełojalnego agenta”



Alicja Adamczak odbiera symboliczne podziękowanie od laureatów konkursu



Janusz Nowakowski, przedstawiciel Patpol Kancelarii Patentowej Sp. z o.o. (pierwszy z prawej), prof. J. Błeszyński z laureatem nagrody Patpol Kancelarii Patentowej Sp. z o.o. za najlepszą pracę naukową



Lech Pilawski, Dyrektor Generalny Konfederacji Lewiatan (pierwszy z prawej) z laureatem nagrody Konfederacji Lewiatan za najlepszą pracę naukową



Anna Słomińska-Dziubek, przedstawiciel Polservice Kancelarii Rzeczników Patentowych Sp. z o.o. (pierwsza z prawej) z laureatem nagrody Polservice Kancelarii Rzeczników Patentowych Sp. z o.o. za najlepszą pracę naukową

NAGRODA KONFEDERACJI LEWIATAN

- mgr Agnieszka Jabłonowska z Uniwersytetu Łódzkiego za pracę magisterską „Opóźnianie wejścia na rynek generycznych produktów leczniczych na tle prawa patentowego oraz prawa konkurencji”

NAGRODA ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH

- mgr Anna Górka z Uniwersytetu Warszawskiego za pracę magisterską „Bezwzględne przeszkody rejestracji nazwiska jako znaku towarowego”

PLAKATY

Jury konkursu na plakat:

- prof. Wiktor Jędrzejec, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
- Maria Kurpiak, Muzeum Narodowe w Warszawie,
- prof. Marian Oslislo, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach,
- prof. Eugeniusz Skorwider, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu,
- dr Alicja Adamczak, Prezes Urzędu Patentowego RP.

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Kategoria uczniowska

I nagroda

- Marta Ejankowska, Zespół Szkół Plastycznych im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

II nagroda

- Patrycja Piechocka, Liceum Plastyczne im. P. Potworowskiego w Poznaniu

III nagroda

- Edyta Rabska, Zespół Szkół Plastycznych im. A. Kenara w Zakopanem

5 równorzędnych wyróżnień

- Martyna Jakubowska, Liceum Plastyczne im. P. Potworowskiego w Poznaniu

- Martyna Jakubowska, Liceum Plastyczne im. P. Potworowskiego w Poznaniu
- Klaudia Kordas, Zespół Szkół Plastycznych im. P. Michałowskiego w Rzeszowie
- Łuszczyńska Martyna, Zespół Szkół Plastycznych im. T. Makowskiego w Łodzi
- Jacek Nogowski, Zespół Szkół Plastycznych im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

Kategoria studencka

I nagroda

- Grzegorz Myćka, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Kategoria otwarta

I nagroda

- Hanna Sitarz-Pietrzak, Chorzów

Kategoria zamknięta

I nagroda

- Krzysztof Ćwiertniewski, Warszawa

II nagroda

- Maciej Mytnik, Łysa Góra

III nagroda

- Agnieszka Popek-Banach, Poznań

(Nagrodzone plakaty na str. 66-67)



Mariusz Tokarski, zastępca dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (pierwszy z lewej) z laureatami konkursu na plakat w kategorii uczniowskiej



Mariusz Tokarski, zastępca dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z laureatami konkursu na plakat w kategorii studenckiej, otwartej i zamkniętej

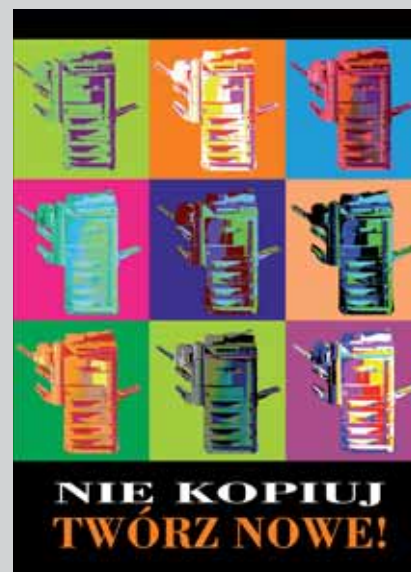
12. EDYCJA KONKURSÓW UP RP



Marta Ejankowska



Martyna Jakubowska



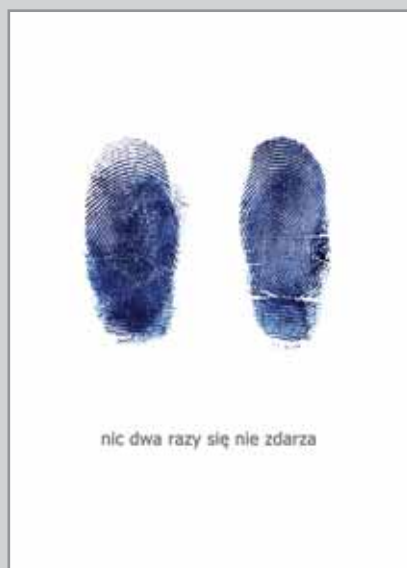
Łuszczżyńska Martyna



Patrycja Piechocka



Klaudia Kordas



Edyta Rabska



Martyna Jakubowska

12. EDYCJA KONKURSÓW UP RP



Jacek Nogowski



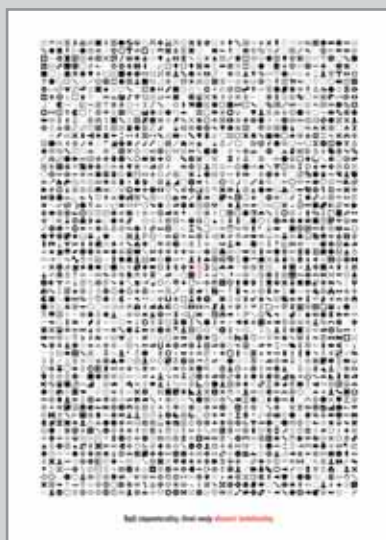
Hanna Sitarz-Pietrzak



Grzegorz Myćka



Maciej Mytnik



Krzysztof Ćwiartniewski



Agnieszka Popek-Banach

KRÓTKIE FILMY

I nagroda

- Piotr Pestka i Maciej Pestka za film „W pracowni”

II nagroda

- Maciej Jamiółkowski i Marta Pomykaj za film „PAT-END”

III nagroda

- Wojciech Sławuski za film „Wymyśliłeś! – Opatentuj!”

Wyróżnienia

- Grzegorz Wierzchowski za film „Jan Szczepanik”
- Natalia Trepczyk za film „Kapitan Patent”



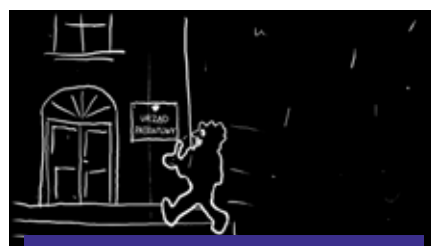
Laureaci konkursu na krótki film



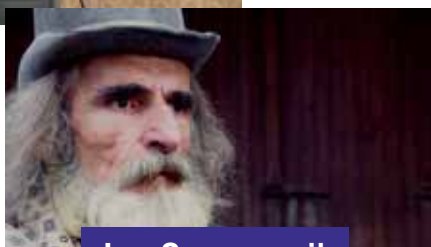
W pracowni



PAT-END



Wymyśliłeś! – Opatentuj



Jan Szczepanik



Kapitan Patent



INFORMACJE MEDIALNE

Laureaci

- **Mikołaj Lech** za blogi o znakach towarowych i wzorach przemysłowych oraz cykl artykułów opublikowanych na portalu Wyborcza.biz
- **Krzysztof Tomaszewski** za artykuły *Ochrona marki za granicą to absolutna konieczność*, *Ochrona marek w UE: tańsza rejestracja niż procesy* oraz *Kolorowa rewolucja uderzy także w stare znaki towarowe opublikowane* w „Dzienniku Gazecie Prawnej”
- **Adam Grzeszak** za artykuł *Patent na patenty* opublikowany w „Polityce”
- **Małgorzata Czarnik** oraz **Żaneta Rzepczyk** za blog *futurelaw.pl*
- **Mariusz Karwowski** za artykuły opublikowane w „Forum Akademickim”

Wyróżnienia

- **Jerzy Byra** za artykuły *Innowacje potrzebują szybkich decyzji* oraz *Sztuczna kość już do wykorzystania* opublikowane w „Prestiz – relacje gospodarcze”
- **Sylwester Sacharczuk** za artykuły dotyczące ochrony własności przemysłowej opublikowane w dzienniku „Puls Biznesu”
- **Artur Włodarski** za artykuł *Polski pomysł na raka* opublikowany w „Gazecie Wyborczej”
- **Sylwia Czubkowska** za artykuł *Łukasiewicz XXI wieku* opublikowany w „Dzienniku Gazecie Prawnej”
- **Anna Szypulska** za artykuły: *Staramy się być przygotowani na zmiany na rynku*, *Sprzedawcy marzeń*, *Polski rynek ciągle ewoluuje* oraz *Rynek stał się nieprzewidywalny* opublikowane w „BIZNES meble.pl”
- **Rafał Skórski** za artykuł *Design po polsku* opublikowany w *Businessman.pl*
- **Waldemar Wierzyński** za artykuł *Pomysły powinny trafiać na rynek* opublikowany w „Naszym Regionie”



Ryszard Frelek, przedstawiciel WIPO podczas wręczenia nagród WIPO za medialne promowanie wykorzystania IP

Nagrody Światowej Organizacji Własności Intelktualnej

Dyplomy uznania za szczególne zaangażowanie w promowanie wykorzystania własności intelektualnej jako narzędzia rozwoju gospodarczego, społecznego, kulturalnego i technologicznego otrzymały redakcje:

- Program 1 Polskiego Radia,
- Rzeczpospolita,
- Telewizja Polska Program 1.



Grzegorz Napieralski, zastępca Przewodniczącego Sejmowej Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (pierwszy z lewej) z laureatami konkursu na informację medialną



Ryszard Frelek, przedstawiciel WIPO z przedstawicielami redakcji Programu 1 Polskiego Radia, Rzeczpospolitej i Telewizji Polskiej Program 1 nagrodzonych przez WIPO za promowanie tematyki własności intelektualnej

O ZNACZENIU STRATEGII

ochrony własności intelektualnej

PODCZAS MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY IWIS 2014

Urząd Patentowy już po raz trzeci zorganizował w październiku w Małej Auli Politechniki Warszawskiej szkolenia dotyczące szeroko rozumianej problematyki ochrony własności intelektualnej. Wydarzenia te odbywały się równoległe z 8. Międzynarodową Warszawską Wystawą Wynalazków IWIS 2014, organizowaną przez Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów, Politechnikę Warszawską oraz Urząd Patentowy RP, pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.

Szkolenia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem – łącznie wzięło w nich udział ponad 400 osób, głównie przedsiębiorców oraz przedstawicieli instytucji otoczenia biznesu. Nie ulega wątpliwości, że świadomość znaczenia dóbr niematerialnych, właściwej ich ochrony, jak również efektywnego

zwalczania naruszeń praw wyłącznych jest niezwykle istotna z punktu widzenia prowadzenia działalności biznesowej w warunkach gospodarki opartej na wiedzy i innowacjach. Świadomość ta pozwala bowiem skutecznie wykorzystać ochronę własności intelektualnej jako narzędzie uzyskiwania przewagi kon-

kurencyjnej, jak też czerpania wymiernych korzyści.

Jak co roku, wykłady poprowadzili wybitni specjaliści w zakresie ochrony własności intelektualnej. Pierwsze szkolenie, które odbyło się 14 października, było poświęcone



W uroczystości otwarcia 8 Międzynarodowej Warszawskiej Wystawy Wynalazków IWIS 2014 wziął udział Sławomir Wachowicz – zastępca prezesa UP RP

kwestiom terytorialnym międzynarodowej ochrony własności intelektualnej. Dr hab. Rafał Sikorski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza mówił na temat zasady terytorializmu w kontekście praw wyłącznych. Z kolei prof. Ryszard Skubisz z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zaprezentował wykład dotyczący jednolitego charakteru wspólnotowego znaku towarowego. Zależności pomiędzy naruszeniami praw własności intelektualnej a terytorializmem praw w aspekcie jurysdykcji przedstawiła prof. Elżbieta Traple z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Głównymi zagadnieniami drugiego szkolenia były międzynarodowe procedury uzyskiwania ochrony oraz zwalczanie naruszeń. Dr Mariusz Kondrat (Kancelaria Kondrat i Partnerzy), dr inż. Marek Bury (Kancelaria Patentowa Patpol) oraz prokurator Dariusz Kuberski (Prokuratura Generalna) przedstawili te zagadnienia w niezwykle ciekawy i inspirujący sposób. Ostatnią część szkolenia stanowiła dyskusja panelowa na temat zwalczania naruszeń praw własności intelektualnej, w której wzięli udział: Piotr Pogorzelski – Zastępca Dyrektora Departamentu Cel Ministerstwa Finansów, Bożena Włoch z tego samego Departamentu, kom. Marek Kołodziej z Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Stołecznej Policji, przedstawicielem przedsiębiorców był Leszek Wiwata – Prezes Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy.

W ramach szkoleń Urząd Patentowy zorganizował także stoisko konsultacyjno-informacyjne, przy którym eksperci z Departamentu Badań Znaków Towarowych udzielali uczestnikom porad i praktycznych wskazówek w zakresie ochrony oznaczeń. Swoje stoisko zorganizowali też przedstawiciele Izby Celnej w Warszawie, w tym m.in. Wawrzyniec Smoleń – Naczelnik Wydziału Ochrony Praw Własności Intelektualnej i Operacji TIR oraz Marzena Walczak – Naczelnik Wydziału Obsługi Przedsiębiorców.

Warto zaznaczyć, że na stoisku Urzędu można było otrzymać bezpłatne publikacje na temat ochrony własności intelektualnej, a także uzyskać niezbędne informacje w zakresie procedur uzyskiwania praw wyłącznych.

Ponadto, Urząd Patentowy doceniając działalność badawczo-rozwojową w oparciu o efektywną strategię ochrony własności przemysłowej, nagroził trzech wystawców. Nagrody specjalne Urzędu wręczył przedstawicielom Instytutu Elektrotechniki, Instytutu Nafty i Gazu oraz Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych prezes Sławomir Wachowicz.

Nagrodzonym serdecznie gratulujemy, a uczestników zarówno tegorocznych szkoleń, jak i wystawy, zapraszamy do udziału w kolejnych przedsięwzięciach Urzędu Patentowego.

Piotr Zakrzewski

Zdj. Michał Borkowski

W panelu dyskusyjnym wzięli udział: insp. Piotr Pogorzelski, Służba Celna, Ministerstwo Finansów; Bożena Włoch, Służba Celna, Ministerstwo Finansów; kom. Marek Kołodziej, Komenda Stołeczna Policji; Leszek Wiwata, Związek Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy



Szkolenia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Łącznie wzięło w nich udział ponad 400 osób



Przedstawiciele Izby Celnej w Warszawie udzielali konsultacji przy stoliku eksperckim



Ekspertki z Departamentu Badań Znaków Towarowych na stoisku UP RP



Praktyczne aspekty dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy i prawa z rejestracji wzoru przemysłowego

Dariusz Kuberski

Prokuratura Generalna

Jedną z istotnych cech wspólnych znaku towarowego i wzoru przemysłowego stanowi możliwość poszukiwania alternatywnych środków ochrony prawnej w przypadku naruszenia uprawnień majątkowych, na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a także ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wybór środków ochrony prawnej należy do uprawnionego i powinien być podyktowany zapewnieniem efektywnej ochrony naruszonych praw. W tym aspekcie porównanie powinno objąć funkcje kompensacyjne, prewencyjne oraz represyjne roszczeń, z jakimi można wystąpić w stosunku do naruszcyciela.

Na szczególną uwagę zasługuje roszczenie o naprawienie wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej opłacie licencyjnej albo innego stosownego wynagrodzenia, które w chwili ich dochodzenia byłyby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z wzoru przemysłowego (art. 287 ust. 1 pkt 2 p.w.p.) oraz na korzystanie ze znaku towarowego (art. 296 ust. 1 pkt 2 p.w.p.). Tego rodzaju roszczenia nie przewiduje ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Natomiast w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych roszczenie oparte na zasadzie fikcji opłaty licencyjnej zostało ukształtowane w sposób zdecydowanie bardziej korzystny dla uprawnionego. Może on żądać od osoby, która naruszyła jego prawa, naprawienia szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (art. 79 ust. pkt 3 lit. b). W wypadku roszczenia o zasądzenie dwukrotności uprawniony musi jedynie udowodnić sposób i skalę bezprawnego korzystania. W przypadku domagania się trójekrotności stosownego wynagrodzenia, uprawniony musi dodatkowo wykazać winę naruszcyciela, podejmującego bezprawną eksploatację



oraz fakt poniesienia szkody. Nie jest natomiast zobligowany do określenia za pomocą środków dowodowych jej wysokości.

Zarówno znak towarowy, jak i wzór przemysłowy, jeżeli mają indywidualny charakter i cechuje je oryginalność, mogą stanowić utwór w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego. W takim przypadku uprawniony powinien rozważyć czy korzystniejszym dla niego rozwiązaniem będzie dowodzenie przed sądem, że znak towarowy lub wzór przemysłowy, na które Urząd Patentowy RP udzielił im praw, są jednocześnie utworami, co pozwoli na wyegzekwowanie od naruszcyciela wielokrotności opłaty licencyjnej. Takiej możliwości nie przewidują przepisy p.w.p. Nadto, w przypadku domagania się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości

odpowiadającej opłacie licencyjnej na podstawie p.w.p., uprawniony obciążony jest obowiązkiem dowodzenia, że naruszenie było zawinione.

Brak koherencji w ukształtowaniu roszczeń w wymienionych ustawach może dziwić z tego powodu, że w istocie środki ochrony prawnej dotyczą bardzo zbliżonych praw na dobrach niematerialnych, co winno skłaniać do wprowadzenia jednolitych reguł ochrony prawnej. Przewidziane w przepisach p.w.p. roszczenie o zapłatę równowartości opłaty licencyjnej może nie spełniać wymogów pełnej restytucji wynikającej z art. 361 § 1 k.c. Należy mieć na uwadze, że naruszenie prawa do wzoru przemysłowego lub znaku towarowego nie ogranicza się do pozbawienia uprawnionego wynagrodzenia. Zgodnie z art. 105 ust. 2 p.w.p. przez uzyskanie prawa z rejestracji uprawniony nabywa prawo wyłącznego korzystania z wzoru przemysłowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze RP.

Analogiczne uprawnienie wynika z uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy. Na podstawie art. 153 ust. 1 p.w.p. uprawniony nabywa prawo wyłącznego używania znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze RP. Skutki naruszenia nie wyczerpują się w bezprawnym korzystaniu z cudzych oznaczeń lub wzorów przemysłowych bez zgody i braku stosownego z tego tytułu wynagrodzenia, ale kumulują się z wyrządzeniem szkody wynikającej np. z niemożności zrealizowania przez uprawnionego własnych zamierzeń eksploatacyjnych dotyczących sposobu i kanałów dystrybucji towarów sygnowanych znakiem towarowym lub stanowiących wzór przemysłowy.

Słabością ustalania odszkodowania jako równowartości opłaty licencyjnej, jest także uprzywilejowanie pozycji naruszcyciela w stosunku do przedsiębiorców postępujących zgodnie z prawem, którzy zawarli umowę licencyjną lub powstrzymali się od działań naruszających w przypadku braku zawarcia takiej umowy. Naruszcyciel w najgorszym wypadku musi zapłacić stawkę licencyjną, nie ponosi także kosztów związanych z etapem rokowań przedumownych, promocją i reklamą wzorów przemysłowych oraz towarów sygnowanych znakiem towarowym.

Przedstawione w sposób ogólny porównanie, wskazuje, że ochrona własności intelektualnej jest silniejsza na płaszczyźnie prawa autorskiego i stwarza możliwość kompensacji szkody w szerszym zakresie niż przepisy prawa własności przemysłowej, co winno skłaniać przedsiębiorców w przypadku naruszenia praw do znaku towarowego lub wzoru przemysłowego do rozważenia możliwości wykorzystania środków ochrony prawnej, zawartych w ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Naruszenie praw własności intelektualnej a terytorializm praw w aspekcie jurysdykcji

prof. dr hab. Elżbieta Traple
Uniwersytet Jagielloński

Terytorialna natura praw własności intelektualnej stwarza szereg problemów w zakresie nie tylko prawa właściwego, ale także jurysdykcji. Ostatnie spory pomiędzy dwoma gigantami Apple i Samsung pokazują doskonale problem: wiele oddzielnych procesów w różnych krajach ze sprzecznym wynikiem. To, przed którym sądem będzie się toczyło postępowanie, może zadecydować o wyniku sprawy.

Do podstawowych problemów w przypadku dochodzenia roszczeń w związku z transgranicznym korzystaniem należą:

- określenie, który sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy;
- ustalenie, jaki jest zakres jego jurysdykcji: czy może rozstrzygać tylko roszczenia zakazowe czy może orzekać także o szkodzie powstałej na terenie innego kraju;
- odpowiedź na pytanie, czy sąd może wydać postanowienia zabezpieczające dotyczące także innych terytoriów niż miejsce orzekania;
- koordynacja równoległych postępowań prowadzonych w różnych krajach;
- jurysdykcja w odniesieniu do tzw. negatywnych wyroków tj. wyroków ustalających, że dane działanie nie narusza określonego prawa;
- konsolidacja postępowań, w sytuacji gdy jest kilku pozwanych.

Wszystkie te pytania mogą być inaczej rozstrzygane, gdy chodzi o spory w ramach Unii i inaczej w odniesieniu do krajów trzecich, spoza Unii, przy czym występuje różnicowanie niektórych zasad, co do ochrony praw osobistych, prawa autorskiego i praw podlegających rejestracji. W przypadku naruszeń własności intelektualnej kwestia określenia jurysdykcji jest niezmiernie skomplikowanym zadaniem, chociaż problematyka



ta jest uregulowana w rozporządzeniu unijnym nr 44/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady (Bruksela I). Rozporządzenie to zostało zrewidowane rozporządzeniem nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych.

Rozporządzenie 1215/2012 wchodzi w życie z dniem 10 stycznia 2015 r. i w przedmiocie omawianych niżej zagadnień nie wprowadza żadnej istotnej zmiany. Ważnym elementem nowego rozporządzenia jest natomiast brak konieczności uznawania wyroków sądów krajowych wydanych w jednym z państw członkowskich na terytorium innego państwa. Prowadzi to do znacznego ułatwienia egzekwowania zasądzonych roszczeń.

Interpretacja poszczególnych przepisów rozporządzenia budziła sporo wątpliwości w praktyce, w związku z czym najistotniejsze z wyżej wskazanych problemów dotyczących jurysdykcji były przedmiotem orzeczeń TSUE. Ciekawe i istotne są też niektóre wyroki sądów krajów członkowskich, w szczególności Zjednoczonego Królestwa, ze względu na fakt, że kraje anglosaskie zwykle wyposażają sądy w większą swobodę w decyzji, czy uznać swoją jurysdykcję i w jakim zakresie.

Warto przypomnieć podstawowe funkcje regulacji jurysdykcji w rozporządzeniu, gdyż, jak zwykle, wykładnia Trybunału ma przede wszystkim charakter wykładni celowościowej.

Reguły te zostały wypunktowane w preambule do rozporządzenia: jasne przepisy, umożliwiające unikanie sporów kompetencyjnych, unikanie równoległego prowadzenia sporów o to samo pomiędzy tymi samymi stronami, należyte administrowanie wymiarem sprawiedliwości (rozumiane przedmiotowo), pewność prawa, łatwe zidentyfikowanie sądu, do którego poszkodowany może wnieść powództwo, zaś po stronie pozwanego przewidywalność tego, przed który sąd może być pozwany.

Reżim rozporządzenia **Bruksela I** nie dotyczy sytuacji, gdy żadna ze stron nie jest rezydentem żadnego z krajów Unii. W takiej sytuacji sąd będzie rozstrzygał o jurysdykcji według prawa kraju forum (art. 4.1 rozporządzenia).

1. Jurysdykcja ogólna i szczególna

Art. 2 rozp. Bruksela I ustanawia ogólną jurysdykcję, opartą na miejscu zamieszkania pozwanego w kraju członkowskim. Zgodnie z art. 3 pkt. 1 „osoby zamieszkałe na terytorium państwa członkowskiego mogą być pozywane przed sądy innego państwa członkowskiego tylko zgodnie z przepisami sekcji 2-7 niniejszego rozdziału”. Reguła ta może być uchylona tylko w sytuacjach określonych w samym rozporządzeniu, m.in. w odniesieniu do czynów niedozwolonych, quasi deliktów lub roszczeń z nich wynikających i tylko wtedy sąd krajowy członkowskiego może wykonywać jurysdykcję w stosunku do zagranicznego pozwanego. Ta reguła nie może być zmieniona prawem krajowym.

Jurysdykcja szczególna została przewidziana w art. 5 pkt. 3: osoba mająca miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego może być pozwana przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę. Powód ma wybór – może pozwać według jurysdykcji ogólnej albo szczególnej.

Amerikanin stale zamieszkujący w Niemczech, który narusza prawa autorskie na terenie Włoch, może być pozwany przed sąd niemiecki lub włoski, gdzie nastąpił czyn wywołujący szkodę.

Łącznik z art. 5.3 ma 2 przesłanki: miejsce, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę oraz miejsce, w którym szkoda się zmaterializowała. Szkoda wynikająca z jednego zdarzenia może się zmaterializować w wielu miejscach, tak będzie często w przypadku naruszenia za pośrednictwem Internetu. Orzecznictwo TS przesądziło, że pojęcie „może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę” należy rozumieć jako miejsce, gdzie szkoda się zmaterializowała. (Shevill case C-68/93 z 1995 r. i e-Data Advertising v. Martinez, C-509/09 i C-161/10 z 2011 r.). Jeśli sąd będzie orzekał o szkodzie, która zmaterializowała się na terenie różnych krajów to musi zastosować prawo różnych krajów, gdzie szkoda wystąpiła.

Do najważniejszych wyroków TS w przedmiocie jurysdykcji miejscowej należy zali-

czyć: **Pinkney – C 170/12 z 3.10.2013 r.** i **C-523/10 Wintersteiger, z 19.04.2012 r.**

2. Postanowienia tymczasowe (zabezpieczenia)

Jest to jedno z bardziej kontrowersyjnych zagadnień w przypadku międzynarodowych sporów, chodzi o ustalenie czy sąd może wydać zabezpieczenie obejmujące inne terytoria. Często sąd bierze pod uwagę konkretne okoliczności sprawy i ustala, czy istnieje prawdopodobieństwo, że orzeczenie będzie uznane i wykonane w trzecim państwie. Co do zasady, sąd który ma jurysdykcję in meriti może wydawać postanowienia zabezpieczające.

Art. 31 rozp. stanowi, że tymczasowe środki mogą być orzeczone przez jakikolwiek sąd krajowy, jeśli sąd innego kraju członkowskiego ma jurysdykcję in meriti zgodnie z art. 2 i 5-24, co oznacza jurysdykcję z czynu niedozwolonego. Art. 31 rozp. otwiera drogę do zastosowania krajowych reguł jurysdykcji dotyczących postanowień tymczasowych, co ma zapewnić większą skuteczność ochrony.

TS wprowadził dodatkowo pewne wymogi, co do jurysdykcji w odniesieniu do środków tymczasowych. Po pierwsze, muszą być spełnione nie tylko wymogi przewidziane w odpowiednim ustawodawstwie krajowym, ale musi istnieć rzeczywisty związek między przedmiotem wnioskowanego zabezpieczenia a terytorialną jurysdykcją sądu, do którego wniosek wpłynął. Po drugie, TS wprowadził autonomiczne pojęcie środków tymczasowych, w tym zabezpieczających – są to środki, które w sprawie in meriti mają na celu zachowanie sytuacji faktycznej lub prawnej, tak, aby zabezpieczyć prawa, które są dochodzone. Celem tych środków jest uniknięcie strat, jakie mogą wyniknąć dla powoda z powodu długotrwałości procesu, w szczególności w przypadku międzynarodowych postępowań.

Z wyroku w sprawie **Solvay v. Honywell z 12 lipca 2012 r., C-616/10** wynika, że możliwe jest wydawanie paneuropejskich tymczasowych zakazów.

3. Powództwa „negatywne”, tj. o ustalenie, że dane działanie nie stanowi naruszenia

Powództwa o wydanie orzeczenia „negatywnego” wymagały rozważenia czy w odniesieniu do tego rodzaju sporów właściwa jest jurysdykcja szczególnie na podstawie art. 5 pkt. 3.

W sprawie **Folien Fischer, Fofitec v. Ritrama z 25.10.2012 r., C 133/11**, TS przyjął, że nie ma znaczenia przedstawienie stron w takim procesie i należy badać, tak jak w każdym innym przypadku, istnienie łączników z art. 5 pkt. 3.

Z art. 27 rozp. **Bruksela I** wynika, że jeśli spór jest oparty o te same podstawy i pomiędzy tymi samymi stronami, drugi sąd winien wstrzymać postępowanie aż zostanie ustalona jurysdykcja pierwszego sądu; jeśli pierwszy sąd uzna swoją jurysdykcję, każdy następny winien odmówić prowadzenia sprawy. Ma to znaczenie przede wszystkim z punktu widzenia tzw. negatywnych orzeczeń. Należy podkreślić, że gdy chodzi o ochronę tego samego prawa, ale na terenie różnych krajów, to przyjmujemy, iż nie ma tej samej podstawy roszczenia.

Czasem powstaje problem zbiegu postępowania o naruszenie i o unieważnienie patentu, istnieje jednak brak zgody co do tego, czy są to postępowania tożsame, tj. oparte na tej samej podstawie.

4. Wielość pozwanych

Rozporządzenie nie zna specjalnych postanowień dotyczących konsolidacji postępowań, z wyjątkiem art. 6. 1., zgodnie z którym osoba zamieszkała w kraju członkowskim, gdy jest jednym z pozwanych może być pozywana przed sądami, w których toczy się spór w stosunku do innych pozwanych, na podstawie miejsca zamieszkania jednego z nich. Art. 6.1 szeroko zostawia wybór powodowi co do tego, przed który sąd pozwać, ale musi istnieć związek między roszczeniami przeciw kilku pozwany.

Celem konsolidacji postępowań jest uniknięcie ryzyka różnych rozstrzygnięć. Jednak w odniesieniu do patentów (i innych praw podlegających rejestracji) przeważało stanowisko, że postępowania winny być prowadzone w każdym kraju oddzielnie, gdyż często prawna i faktyczna sytuacja nie jest tożsama (**sprawa Eva Maria Painer, C-145/10**).

Podstawowe zagadnienia systemu międzynarodowej rejestracji znaków towarowych i wzorów przemysłowych

dr Mariusz Kondrat

Kancelaria Kondrat i Partnerzy

Niniejszy artykuł opisuje podstawowe zagadnienia międzynarodowego systemu rejestracji znaków towarowych i wzorów przemysłowych, których administratorem jest specjalnie do tego powołana agenda Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. własności intelektualnej – Światowa Organizacja Własności Intelektualnej (ang. *World Intellectual Property Organization*, w skrócie *WIPO*).

System ten istnieje obok dwóch pozostałych systemów ochrony znaków towarowych i wzorów przemysłowych, którymi są:

- ochrona na poziomie systemu krajowego,
- ochrona na poziomie systemu regionalnego (np. wspólnotowego).

Rejestracja zarówno znaków towarowych, jak i wzorów przemysłowych dokonywana jest w granicach specjalizacji, co określone zostaje w przypadku znaków towarowych – poprzez listę towarów i usług, dla których znak zostaje przeznaczony, a w przypadku wzorów przemysłowych – poprzez określenie wytworu, w którym wzór przemysłowy zostaje wykorzystany.



Międzynarodowa rejestracja wzorów przemysłowych ma miejsce w oparciu o następujące akty prawa międzynarodowego:

- Akt genewski Porozumienia Haskiego z dnia 2 lipca 1999 r. w sprawie międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych,
- Porozumienie Lokarneńskie z dnia 8 października 1968 r. o Międzynarodowej klasyfikacji wzorów przemysłowych (klasyfikacja lokarneńska).

Aktami międzynarodowymi, na podstawie których możliwa jest międzynarodowa rejestracja znaków są:

- Porozumienie madryckie o międzynarodowej rejestracji znaków z 14 kwietnia 1891 r.,
- Protokół madrycki o międzynarodowej rejestracji znaków z 27 czerwca 1989 r., wszedł w życie z dniem 1 grudnia 1995 r.,
- Porozumienie nicejskie z dnia 15 czerwca 1957 r. o Międzynarodowej klasyfikacji towarów i usług dla celów rejestracji znaków.

Wymogi formalne międzynarodowego zgłoszenia znaku towarowego

Każdy formularz zgłoszeniowy znaku towarowego zgłaszanego w systemie międzynarodowym powinien zawierać:

- przedstawienie znaku – identyczne z tym wskazanym w rejestracji podstawowej lub zgłoszeniu podstawowym, na którym opiera się zgłoszenie międzynarodowe,
- wskazanie danych zgłaszającego identycznych z danymi wskazanymi w rejestracji/zgłoszeniu podstawowym;
- listę towarów i usług, dla których wystąpiono o ochronę – wykaz ten może być identyczny z wykazem znaku podstawowego lub węższy (nie szerszy),
- dane do zastrzeżenia tzw. pierwszeństwa,
- wyznaczenie państw – członków systemu madryckiego,
- wskazanie odpowiednich opłat urzędowych uiszczonych na rzecz WIPO

– albo bezpośrednio skierowanych do WIPO albo poprzez urząd kraju pochodzenia.

Przewidziano odpowiednie opłaty urzędowe za zgłoszenie znaku w trybie międzynarodowym, które wynoszą:

- opłata podstawowa – 653 CHF w przypadku, gdy znak jest znakiem słownym lub czarno-białym, 903 CHF – gdy znak jest znakiem kolorowym,
- opłata uzupełniająca w związku z wyznaczeniem każdego państwa – opłaty wahają się od 100 CHF (Monako, Madagaskar) do nawet 450 CHF (Szwajcaria),
- dodatkowa opłata w odniesieniu do każdej z klasy towarów i usług powyżej trzech – od 100 CHF.

Wymogi formalne międzynarodowego zgłoszenia wzoru przemysłowego

Każdy formularz zgłoszeniowy wzoru przemysłowego dokonanego w trybie międzynarodowym powinien spełniać następujące kryteria:

- zgłoszenie musi być dokonane w jednym z następujących języków: angielski, francuski, hiszpański;
- konieczność wskazania danych zgłaszającego oraz reprodukcji wzoru przemysłowego – jego graficzne przedstawienie;
- wyznaczenie państw – członków systemu haskiego.

Istnieje możliwość wskazania od 1 do 100 różnych wzorów przemysłowych w jednym zgłoszeniu. Wszystkie projekty muszą jednak należeć do tej samej klasy klasyfikacji lokarneńskiej i muszą dotyczyć tego samego rodzaju wytworu.

Również tutaj odpowiednie przepisy wskazują na konieczność uiszczenia właściwych opłat urzędowych:

- opłata podstawowa: 397 CHF/jeden wzór ujęty w formularzu + 19 CHF/każdy następny wzór,
- opłata za publikację: 17 CHF/każda odmiana wzoru + 150 CHF za każdą następną stronę zawierającą odwzorowania dodatkowych odmian wzoru przemysłowego,

- opłata za wyznaczenie: 42 CHF/za jeden wzór + 2 CHF/każdy następny wzór.

Skutki prawne rejestracji międzynarodowej

Międzynarodowa rejestracja znaku towarowego powoduje określone skutki prawne, którymi są:

- od daty rejestracji międzynarodowej ma miejsce ochrona znaku w każdym z wyznaczonych państw w takim zakresie, jak gdyby znak był przedmiotem rejestracji bezpośrednio w urzędzie wyznaczonego państwa;
- rejestracja międzynarodowa jest równoważna rejestracji krajowej;
- rejestracja międzynarodowa może być przeniesiona na inny podmiot w części, tj. np. w odniesieniu tylko do niektórych z wyznaczonych państw lub towarów i usług;
- rejestracja międzynarodowa może być także unieważniona (na przykład z powodu nieużywania) w odniesieniu do jednego lub kilku wyznaczonych państw;
- spór o każde naruszenie międzynarodowej rejestracji znaku musi być prowadzony oddzielnie w każdym z wyznaczonych państw;
- ochrona międzynarodowa jest przeciwieństwem ochrony znaku towarowego jednolitego, np. znaku wspólnotowego, który nie może być odrzucony, ograniczony lub przeniesiony tylko w odniesieniu do części terytorium, na którym prawo to jest skuteczne.

Skutki prawne w odniesieniu do wzorów przemysłowych są następujące:

- w przypadku braku odmowy urzędu wyznaczonego państwa, rejestracja międzynarodowa ma taki skutek, jak rejestracja wzoru w wyznaczonym państwie, zgodnie z prawem tego państwa,
- jakiegokolwiek formy naruszenia wzoru i oceny przesłanek rejestracji wzoru odnosić się muszą do prawa wyznaczonego państwa i są z nim oceniane,
- skuteczność rejestracji międzynarodowej obejmuje wstępny okres pięciu lat.

Procedury usprawniające występowanie o ochronę patentową za granicą

dr inż. Marek Bury

Kancelaria Patentowa Patpol



Istotą ochrony patentowej jest wymiana, transakcja. Wynalazca bądź jego następca prawny otrzymuje szansę na uzyskanie monopolu, zaś społeczeństwo, które tego monopolu udziela zyskuje upublicznienie nieznanego dotąd i nietrywialnego rozwiązania problemu technicznego.

Taki mechanizm wymiany stanowi eleganckie rozwiązanie problemu hamulca dla gospodarki, jakim jest utrzymywanie w tajemnicy nowoczesnych technologii w obawie przed ich kopiowaniem. Jednocześnie stanowi on zachętę do podejmowania wysiłków i ponoszenia kosztów badań rozwojowych wymaganych dla opracowywania i wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Zapłata w formie czasowego monopolu sprawia, że wynalazca bądź jego następca prawny sami wypracowują swoje słuszne wynagrodzenie i jest ono w proporcji do użyteczności wynalazku.

Ochrona patentowa i zapisy przenoszące prawo do uzyskania patentu na wynalazek dokonany w ramach stosunku pracy na pracodawcę sprzyjają ponadto eliminacji niekorzystnych dla pracowników zapisów i umów lojalnościowych.

Implementacja istoty ochrony patentowej

Kluczowym dla prawidłowego funkcjonowania mechanizmu ochrony patentowej przedstawionego powyżej jest dobre sformułowanie przedmiotu ochrony, tak, aby monopol przysługiwał faktycznie za ujawnienie nieznanych i użytecznych tajemnic, przy jednoczesnym zabezpieczeniu przed możliwym niekorzystnym dla gospodarki wpływem ochrony patentowej. Podstawę tego mechanizmu w Polsce stanowi art. 24 ustawy prawo własności patentowej, zgodnie z którym:

Patenty są udzielane – bez względu na dziedzinę techniki – **na wynalazki**, które są

- nowe,
- posiadają poziom wynalazczy i nadają się do przemysłowego stosowania.

Wymóg nowości i poziomu wynalazczego modeluje nieznanie i nietrywialnie rozwiązanie techniczne. Dodatkowo zastosowanie terminu wynalazek stwarza możliwość wyłączenia z ochrony rozwiązań, których ochrona zdaniem ustawodawcy byłaby niecelowa. W rezultacie w polskim prawodawstwie za wynalazki, w rozumieniu art. 24 pwp, nie uważa się w szczególności:

- 1) odkryć, teorii naukowych i metod matematycznych;
- 2) wytworów o charakterze jedynie estetycznym;
- 3) planów, zasad i metod dotyczących działalności umysłowej lub gospodarczej oraz gier;
- 4) wytworów, których niemożliwość wykorzystania może być wykazana w świetle powszechnie przyjętych i uznanych zasad nauki;
- 5) programów do maszyn cyfrowych;
- 6) przedstawienia informacji.

Zrównoważenie transakcji

Całkowity monopol na rozwiązanie techniczne to bardzo silne prawo, więc zgłaszający wynalazek ubiega się o wiele. Niemniej ponosi również duże ryzyko i wszelkie koszty wynikające z badania zdolności patentowej wynalazku. Ponadto nie ma możliwości uzależnienia upublicznienia swojego rozwiązania od uzyskania ochrony. Musi zapłacić „z góry” licząc na to, że uzyska ochronę.

To od dodatkowych warunków transakcji zależy czy będzie ona dla Zgłaszającego korzystna, czy nie. Do tych warunków zaliczają się:

- sposób interpretacji zastrzeżeń patentowych (np. teoria ekwiwalentów),
- proporcja pomiędzy opłatami okresowymi a rozmiarem rynku objętego monopołem,
- sposób interpretacji kryteriów patentowości,
- zaangażowanie państwa w ściganie naruszeń,
- czas ochrony.

Terytorialny charakter monopolu patentowego

Monopol patentowy gwarantuje system prawny. Systemy prawne najczęściej ograniczają się do terytorium państwa. W konsekwencji, z dokładnością do przypadków, w których odmienne rozstrzygają umowy międzynarodowe zakres terytorialny patentu ogranicza się do obszaru państwa, którego organ udzielił patentu.

Podmioty spoza granic

Zapewnianie możliwości uzyskania patentu przez podmioty, które swój wynalazek zgłosiły już w innym kraju z punktu widzenia mechanizmu wymiany, jakim jest ochrona patentowa, pozornie nie ma sensu. Zgłaszający/wynalazca, który dokonał już zgłoszenia de facto zdecydował się na upublicznienie wynalazku. Nie potrzeba mechanizmu zachęty by społeczeństwo otrzymało dostęp do rozwiązania technicznego – wystarczy poczekać na publikację.

Niemniej, możliwość uzyskania ochrony patentowej poza granicami ojczyzny jest istotna dla możliwości rozwoju i komercjalizacji wynalazku. Z tego względu zawarcie umowy międzynarodowej, w myśl której rodzimi wynalazcy zyskają możliwość ubiegania się o patenty za granicą, a zagraniczni wynalazcy na obszarze danego kraju, może mieć ekonomiczne uzasadnienie. Warto jednak podkreślić, że nie zawsze. W przypadkach znaczącej dysproporcji pomiędzy liczbą zgłaszających z zagranicy a liczbą podmiotów rodzimych zgłaszających za granicą taki mechanizm może okazać się nawet szkodliwy dla gospodarki.

Wybrane umowy międzynarodowe dotyczące zgłaszania wynalazków

KONWENCJA PARYSKA

W związku z rewolucją przemysłową w XIX wieku kwestie związane z innowacyjnością zyskały na znaczeniu. Liczba nowych rozwiązań wartych monopolizowania dramatycznie wzrosła. Jednocześnie rozwój środków transportu ułatwił znacząco prowadzenie międzynarodowej, a nawet międzykontynentalnej działalności. Funkcjonujące krajowe systemy

patentowe przestały być wystarczające. Silna presja wynalazców, którzy nie nadawali z występowaniem o ochronę swoich wynalazków prezentowanych na wystawach została uwzględniona w Konwencji Paryskiej.

Na obszarze objętym przez terytoria krajów sygnatariuszy konwencji paryskiej Zgłaszający otrzymali możliwość skorzystania z 12 miesięcznego okresu pierwszeństwa. Istotą tego rozwiązania było to, iż zgłoszenie z zastrzeżonym pierwszeństwem z innego zgłoszenia o ile zostało dokonane w ciągu 12 miesięcy, było oceniane tak, jakby zostało dokonane w dacie pierwszeństwa.

UKŁAD O WSPÓŁPRACY PATENTOWEJ

Z czasem okazało się, że 12 miesięczny okres pierwszeństwa nie jest wystarczający. Odpowiedzią na wynikającą stąd potrzebę był układ o współpracy patentowej, który pozwala decyzję o docelowych obszarach odłożyć w czasie aż o 30 miesięcy od daty pierwszeństwa. Jednocześnie w fazie międzynarodowej międzynarodowy organ poszukujący (dla Polski jedynym kompetentnym międzynarodowym organem poszukującym jest Europejski Urząd Patentowy) sporządza międzynarodowy raport z poszukiwań. Ponadto istnieje możliwość uzyskania międzynarodowego badania wstępnego.

KONWENCJA O PATENCIE EUROPEJSKIM

Zasadniczą zmianę w systemie ochrony patentowej w Europie wprowadziła Konwencja o patencie europejskim. W wyniku jej podpisania umawiające się Państwa zgodziły się na powstanie organu międzynarodowego – Europejskiego Urzędu Patentowego – wyposażonego w kompetencje do udzielania patentów ważnych na ich terytorium.

Europejski Urząd Patentowy udziela patentów, który dokumentacja jest opracowana w jednym z trzech języków: angielskim, niemieckim albo francuskim. Zastrzeżenia patentowe definiujące zakres ochrony są tłumaczone na dwa pozostałe przed publikacją. Zgodnie z art. 65 konwencji każdy z umawiających się krajów może wymagać aby – pod rygorem nieważności – patent udzielony przez Europejski Urząd

Patentowy został przetłumaczony, a tłumaczenie złożone w organie własności przemysłowej w tym kraju.

POROZUMIENIE LONDYŃSKIE

Konieczność tłumaczenia patentów jest kosztowna i dokuczliwa, zwłaszcza dla dużych zgłaszających. W związku z tym część krajów sygnatariuszy umówiła się, że nie będzie korzystać z art. 65 Konwencji albo będzie korzystać w ograniczonym stopniu. Umowa ta nosi nazwę Porozumienia Londyńskiego.

SYSTEM JEDNOLITEJ OCHRONY PATENTOWEJ W EUROPIE

System jednolitej ochrony patentowej w Europie ma stanowić przełomową zmianę. Jest on zaimplementowany za pomocą dwóch rozporządzeń o wzmocnionej współpracy oraz porozumienia o jednolitym sądzie patentowym. Cały pakiet wyczerpuje dyspozycję art. 142 Konwencji, w myśl którego dowolne umawiające się kraje mogą uzgodnić, że patent udzielony przez Europejski Urząd Patentowy będzie obowiązywał na ich terytorium łącznie tj. będzie miał „jednolity skutek”. „Jednolity skutek” ma być dostępny na wniosek zgłaszany w ciągu miesiąca od publikacji.

Porozumienie o jednolitym sądzie patentowym zasadniczo zmienia mechanizm funkcjonowania ochrony patentowej. Wiąże się z nim bowiem ukonstytuowanie jednolitego sądu patentowego uprawnionego do rozpatrywania naruszeń oraz wniosków o unieważnienie patentów udzielonych przez Europejski Urząd Patentowy i ważnych na terytorium umawiających się Państw. To będzie dotyczyło zarówno patentów o jednolitym skutku, jak i typowych patentów europejskich funkcjonujących na dotychczasowych zasadach.

Mechanizm wchodzenia w życie pakietu jednolitej ochrony patentowej wiąże się z dwoma okresami przejściowymi, dotyczącymi tłumaczeń oraz możliwości wyłączenia jurysdykcji jednolitego sądu, a do tego obszar objęty „jednolitym skutkiem” i jurysdykcją Jednolitego Sądu Patentowego będzie się sukcesywnie powiększał w miarę ratyfikacji. To sprawa, że okres przejściowy wymaga szczególnej uwagi. Start systemu jest przewidywany na 2015 r.

Kilka uwag o zasadzie terytorializmu w prawie własności intelektualnej

dr hab. Rafał Sikorski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Zasada terytorializmu jest powszechnie akceptowaną zasadą na gruncie prawa własności intelektualnej, a zatem zarówno w szeroko rozumianym prawie autorskim, jak i na gruncie prawa własności przemysłowej.

Prawa własności intelektualnej są zatem prawami ograniczonymi terytorialnie. Granice terytorialne praw wyznaczają zatem granice poszczególnych państw. Prawa własności intelektualnej są również ustanawiane przez organizacje ponadnarodowe, takie jak w szczególności Unia Europejska – w takim wypadku unijne prawo ogranicza się do terytorium Unii Europejskiej.

Z zasady terytorializmu wynika szereg istotnych konsekwencji. To samo dobro intelektualne – utwór, wynalazek czy oznaczenie produktu jest chronione na terenie różnych państw odrębnymi, niezależnymi prawami. W konsekwencji uprawniony może oddzielnie przenosić prawa czy udzielać licencji w poszczególnych państwach. W poszczególnych państwach możemy mieć zatem różnych uprawnionych do tego samego dobra.

Konsekwencją zasady terytorializmu jest również to, że w poszczególnych państwach gdzie dane dobro korzysta z ochrony, ochrona ta może być różna.

Każde państwo określa bowiem nie tylko treść praw wyłącznych, ale także wyjątki i ograniczenia tychże praw. Niezależność poszczególnych praw oznacza również, że np. unieważnienie danego prawa w jednym państwie, nie wpływa na jego ochronę na terenie innego państwa.

Konsekwencje zasady terytorializmu bywają czasami uciążliwe, w szczególności w obszarze własności przemysłowej. Ochronę trzeba bowiem uzyskiwać na terenie poszczególnych państw oddzielnie. W prawie własności intelektualnej, na poziomie międzynarodowym, udało się wypracować rozwiązania, które ułatwiają nam radzenie sobie z tymi niedogodnościami. Madrycki system rejestracji znaków towarowych, czy system haski w przypadku wzorów przemysłowych pozwala uzyskać „wiązkę” praw w wybranych państwach w wyniku jednego procesu rejestracyjnego. W przypadku patentów podobną rolę pełnią Konwencja monachijska czy porozumienie PCT.

Zasada terytorializmu jest konsekwencją suwerenności państwa w stanowieniu prawa obowiązującego

na jego terytorium. To państwo określa reżim własności, w tym własności intelektualnej, na swoim terytorium. Określając ten reżim uwzględnia interesy zarówno potencjalnych uprawnionych – twórców i wynalazców, ale również użytkowników, przedsiębiorców, a także ogółu społeczeństwa. Kształtując regulacje dotyczące praw własności intelektualnej bierze się również pod uwagę konieczność ochrony konkurencji na rynku i jednakowych dla wszystkich warunków konkurowania.



Konsekwencje zasady terytorializmu dostrzegalne są w wielu dziedzinach prawa. Widoczne są one nie tylko na poziomie regulacji materialnoprawnych, ale także na poziomie międzynarodowego postępowania cywilnego czy w obszarze prawa prywatnego międzynarodowego. W prawie procesowym cywilnym bardzo długo przyjmowano na przykład, że sądy państwowe mogą rozstrzygać jedynie spory dotyczące ich własnych, „krajowych” praw własności intelektualnej. Uznawano zatem konsekwentnie, że nie mogą one rozstrzygać sporów dotyczących „obcych” praw.

Dzisiaj kwestia ta nie budzi już większych wątpliwości. Sytuacja, gdy sąd w jednym państwie rozstrzyga o naruszeniu praw w innych państwach nikogo nie dziwi, często zresztą taka „kumulacja” jest po prostu pożądana. W prawie Unii Europejskiej, postanowienia zarówno rozporządzenia **Bruksela I**, jak i nowego rozporządzenia **Bruksela I bis**, przewidują możliwość sporów przed sądami innego państwa niż państwo przyznające ochronę.

Podobnie na gruncie prawa prywatnego międzynarodowego wykluczano dopuszczalność stosowania prawa innego państwa dla oceny „własnych” prawa własności intelektualnej. I tu akurat – warto to podkreślić – próby złagodzenia „terytorializmu” nie udały się, mimo że w obszarze w szczególności naruszeń internetowych odejście od zasady terytorializmu wydawałoby się akurat bardzo pożądane.

Zasada terytorializmu nie oznacza oczywiście, że na gruncie prawa danego państwa nie uwzględnia się zdarzeń, które występują na terytorium innego państwa. Powszechnie przy badaniu nowości w prawie patentowym na przykład bierzemy pod uwagę fakt ujawnienia rozwiązania technicznego w innych państwach. Nowość zatem ma tu wymiar światowy. Podobnie, w prawie wielu państw, postępujemy w kwestii wyczerpania. Wprowadzenie do obrotu za granicą jest – w wielu porządkach prawnych – wystarczające dla uznania, że prawo do wprowadzenia do obrotu uległo wyczerpaniu.

Jednolity charakter wspólnotowego znaku towarowego¹

prof. dr hab. Ryszard Skubisz
Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej

Podstawą normatywną ubiegania się o rejestrację, jak również o udzielenie ochrony w razie naruszenia prawa stanowią przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 207/2009 z 26 lutego 2009 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego².

Jednakże regulacja zawarta w tym rozporządzeniu nie ma charakteru wyłącznego. Znajdują bowiem zastosowanie również przepisy prawa krajowego w kwestiach, w których odsyła rozporządzenie. Stosuje się również, stosownie do zasady autonomii proceduralnej, krajowe przepisy procesowe, w szczególności kodeksu postępowania cywilnego, w tym prawa międzynarodowego prywatnego. W obszarze wspólnotowego prawa znaków towarowych znaczenie mają także przepisy innych rozporządzeń, w szczególności rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z 17.06.2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych³ oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z 11.07.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych⁴.

Analiza obowiązujących przepisów pozwala sformułować następujące tezy:

1. Prawo z rejestracji wspólnotowego znaku towarowego ma, co do zasady, jednolity charakter i wywołuje takie same skutki na całym terytorium Unii Europejskiej.



2. Postępowanie o naruszenie prawa z rejestracji wspólnotowego znaku towarowego, wyrok wydany przez właściwy sąd krajowy (sąd wspólnotowy) wywiera skutki na całym terytorium Unii Europejskiej. Wykonanie tego wyroku w innych państwach wymaga spełnienia wykonania czynności określonych w rozporządzeniu 44/2001 Rady (WE) z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych⁵.

3. Jednolity skutek prawa z rejestracji wspólnotowego znaku towarowego w postępowaniu o naruszenie tego prawa podlega ograniczeniu

w płaszczyźnie terytorialnej w dwóch podstawowych przypadkach:

- a) gdy uprawniony domaga się w pozwie udzielenia ochrony jedynie w odniesieniu do terytorium niektórych państw członkowskich;
- b) gdy pozwany przeprowadzi w postępowaniu skuteczny dowód, iż używanie wspólnotowego znaku towarowego lub znaku podobnego do niego nie wpływa negatywnie na funkcję wspólnotowego znaku na terytorium konkretnego państwa członkowskiego (państw członkowskich). W praktyce wystąpi to najczęściej, gdy określone oznaczenie (wspólnotowy znak towarowy) w języku urzędowym jednego z państw członkowskich jest rozumiane jako oznaczenie informacyjne (opisowe).

4. W postępowaniu przed Urzędem Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) jest w pełni zrealizowana jednolitość prawa i jednolitość jego ochrony. Obowiązuje bowiem zasada „wszystko albo nic”. Wystarczy bowiem do odmowy rejestracji tego znaku skuteczne powołanie się na bezwzględną przeszkodę rejestracji (np. brak zdolności odróżniającej, w świetle postrzegania tego oznaczenia przez potencjalnych odbiorców towarów i usług pod tym znakiem tylko w jednym państwie członkowskim). To samo dotyczy odpowiednio kolizji z legitymującym się wcześniejszym pierwszeństwem prawem z rejestracji wspólnotowego lub krajowego znaku towarowego.

Fakt rejestracji wspólnotowego lub krajowego znaku z późniejszym pierwszeństwem nie stoi na przeszkodzie w domaganiu się, na podstawie prawa z wcześniejszym pierwszeństwem, zakazu używania na podstawie art. 9 rozporządzenia nr 207/2009, jak również wystąpienia z innymi roszczeniami na podstawie prawa krajowego.

¹ Tezy do referatu pod tym tytułem wygłoszonego 14.10.2014 na konferencji zorganizowanej przez Urząd Patentowy RP.
² Dz. Urz. UE L z 24.03.2009 r., nr 78, poz. 1, dalej powoływane jako rozporządzenie nr 207/2009.
³ Dz. Urz. UE L z 4.07.2008 r., nr 177.
⁴ Dz. Urz. UE L z 31.07.2007 r., nr 199, s. 40.
⁵ Dz. U. 2001, L 12, s. 1.

Program szkoleń podczas 8. Międzynarodowej Warszawskiej Wystawy Wynalazków IWIS 2014

SZKOLENIE

14 października 2014 r.

Urząd Patentowy RP uprzejmie zaprasza na bezpłatne szkolenie z zakresu **ochrony własności intelektualnej**, które odbędzie się w Małej Auli Politechniki Warszawskiej. Przedsięwzięcie adresowane jest w szczególności do małych i średnich przedsiębiorstw oraz instytucji otoczenia biznesu.

Rejestracja uczestników szkolenia odbywa się przez stronę internetową Urzędu Patentowego RP – www.uprp.pl.

| | |
|--------------------|---|
| 12.00-13.00 | Prawo własności intelektualnej a zasada terytorializmu <i>dr hab. Rafał Sikorski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza</i> |
| 13.00-14.00 | Jednolity charakter wspólnotowego znaku towarowego? <i>prof. Ryszard Skubisz, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej</i> |
| 14.00-14.30 | przerwa kawowa |
| 14.30-15.30 | Zasada terytorialności prawa autorskiego – charakterystyka i konsekwencje <i>dr Marek Bukowski, Kancelaria Prawna Bukowski i Wspólnicy</i> |
| 15.30-16.30 | Naruszenie praw własności intelektualnej a terytorializm praw w aspekcie jurysdykcji <i>prof. Elżbieta Traple, Uniwersytet Jagielloński</i> |
| 16.30 | lunch |

SZKOLENIE

15 października 2014 r.

Szkoła Regionalna
pt. „Ws”
POIG.05

Urząd Patentowy RP uprzejmie zaprasza na bezpłatne szkolenie z zakresu **ochrony własności intelektualnej**, które odbędzie się w Małej Auli Politechniki Warszawskiej. Przedsięwzięcie adresowane jest w szczególności do małych i średnich przedsiębiorstw oraz instytucji otoczenia biznesu.

Rejestracja uczestników szkolenia odbywa się przez stronę internetową Urzędu Patentowego RP – www.uprp.pl.

| | |
|--------------------|--|
| 9.00-10.00 | Procedury międzynarodowe w zakresie znaków towarowych i wzorów przemysłowych <i>dr Mariusz Kondrat, Kancelaria Kondrat i Partnerzy</i> |
| 10.00-11.00 | Procedury usprawniające występowanie o ochronę patentową za granicą <i>dr inż. Marek Bury, Kancelaria Patpool</i> |
| 11.00-11.30 | przerwa kawowa |
| 11.30-12.30 | Rodzaje naruszeń praw do znaku towarowego i wzoru przemysłowego <i>Dariusz Kuberski, Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku</i> |
| 12.30-14.00 | Zwalczanie naruszeń praw własności intelektualnej – dyskusja panelowa <i>insp. Piotr Pogorzelski, Służba Celna, Ministerstwo Finansów</i> <i>Bożena Włoch, Służba Celna, Ministerstwo Finansów</i> <i>kom. Marek Kołodziej, Komenda Stołeczna Policji</i> <i>Leszek Wiwala, Związek Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy</i> |
| 14.00 | lunch |

**INNOWACYJNA
GOSPODARKA**
NACJONALNA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**URZĄD PATENTOWY
RZECZYPOSPOLITEJ**

**UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO**

Szkolenie współfinansowane jest przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, 2007–2013, w ramach projektu, pt. „Wsparcie efektywnego wykorzystania własności przemysłowej w innowacyjnej gospodarce” POIG.05.02.00-00-004/10

PATENT TRANSLATE

– BLASKI I CIENIE TŁUMACZENIA MASZYNOWEGO

Na zakończenie ważnego etapu tworzenia mechanizmu tłumaczenia maszynowego dokumentów patentowych, Europejski Urząd Patentowy zaprosił przedstawicieli państw członkowskich do Pragi na międzynarodowe warsztaty „Machine Translation and Data Acquisition based on Quality at Source” (23-24 października 2014 r.).

dr Paweł Koczorowski

ekspert UP RP

Prowadzona na całym świecie digitalizacja dokumentów papierowych oraz tworzenie nowych dokumentów od razu w formie cyfrowej powodują, że dokumenty patentowe praktycznie ze wszystkich krajów są łatwo dostępne przez Internet.

Największą bazę patentową nieustannie buduje Europejski Urząd Patentowy, współpracując z krajami członkowskimi Europejskiej Organizacji Patentowej oraz państwami spoza EPO, a także z różnymi organizacjami politycznymi i biznesowymi.

Dostępność dokumentów w postaci cyfrowej nie oznacza, że dostępna jest zawarta w nich treść. Przeszkodą jest oczywiście bariera językowa. Z tego powodu EPO pracuje od kilku lat nad wdrożeniem mechanizmu tłumaczenia maszynowego dokumentów patentowych. Na pierwszy ogień poszły czysto tekstowe części dokumentów czyli skróty, opisy i zastrzeżenia patentowe.

W pierwszym kroku wprowadzono tłumaczenie dwukierunkowe pomiędzy językami oficjalnymi EPO czyli angielskim, francuskim i niemieckim. W następnej kolejności opracowano translatory z trzech języków urzędowych na pozostałe języki państw członkowskich EPO, czyli na większość języków europejskich. Wreszcie wprowadzono tłumaczenia na kilka innych języków, np. na rosyjski, chiński, japoński, koreański. Dodatkowo, dokumenty w języku hiszpańskim mogą być tłumaczone na trzy języki urzędowe EPO.

Rozwijaniem tłumaczenia maszynowego zajmuje się wiele instytucji w różnych krajach. EPO postanowiło wykorzystać osiągnięcia doświadczonego ośrodka badawczego i nawiązało współpracę z firmą Google Inc. W opracowanym przez własnych informatyków oprogramowaniu EPO wykorzystuje silniki (translatory) Google i pracuje nad jakością i wiernością tłumaczenia maszynowego.

Narzędzie stworzone przez EPO nazywa się Patent Translate i jest identyfikowane w bazie patentowej Espacenet za pomocą poniższego logotypu, który jest jednocześnie przyciskiem uruchamiającym translator:



Ten przycisk jest widoczny przed tekstem skrótu, opisu i zastrzeżeń, o ile te składniki dokumentu patentowego są dostępne w edytowalnej formie tekstowej (czyli nie jako „obrazki”). Na lewo od przycisku, pod objaśnieniem „Translate this text into.” jest umieszczone rozwijalne menu z listą języków, na które może być dokonane tłumaczenie maszynowe. Po wybraniu docelowego języka tłumaczenia dokumentu, naciskamy przycisk „patenttranslate”. W przeglądarce otwiera się nowa karta z tłumaczeniem. EPO wprowadziło mechanizm umożliwiający łatwe porównywanie tłumaczenia z tekstem oryginalnym. Jeżeli najedziemy kursorem na akapit z tekstem tłumaczenia, to przy kursorze pojawi się „dymek” z oryginalnym tekstem (na fioletowym tle).

Ta funkcjonalność wymaga krótkich akapitów i zapewne z tego powodu oprogramowanie EPO rozdziela pierwotny, wielozdaniowy akapit na odrębne akapity z pojedynczymi zdaniami. To niestety bardzo utrudnia nawigację po długich tekstach, zwłaszcza gdy akapity nie są numerowane.

Na stronie z tłumaczeniem, z lewej strony są podane inne języki, na które może być wykonane tłumaczenie maszynowe. Po kliknięciu, w przeglądarce otwiera się kolejna karta z tłumaczeniem. Z kolei po kliknięciu na tekst tłumaczenia otwiera się okno dialogowe, w którym można zaproponować lepsze tłumaczenie akapitu (polecenie

„Submit Corrections”). Propozycja poprawionego tłumaczenia poszczególnych wyrazów lub fragmentu tekstu jest przesyłana do EPO i przetwarzana statystycznie przez oprogramowanie tłumaczenia maszynowego. W efekcie duży zbiór poprawek zaproponowanych przez użytkowników może być wykorzystany do poprawienia jakości tłumaczeń. Skuteczność tego mechanizmu sprzężenia zwrotnego opiera się na optymistycznym założeniu, że użytkownicy chętnie będą poświęcali swój czas na proponowanie alternatywnych tłumaczeń.

Dla użytkownika problem z obsługą translatora zaczyna się, gdy chce skopiować fragment tłumaczenia lub cały tekst i zapisać go w edytorze tekstów, np. w programie Word. Intuicyjnie oczywiste zaznaczenie wybranego fragmentu tłumaczenia i procedura „kopiuj-wklej” prowadzą do nieoczekiwanych efektów. Skopiowany tekst zawiera na przemian akapity tłumaczenia i tekstu oryginalnego, okraszone dodatkowo napisami z okna dialogowego do poprawek („Submit Corrections Close”). A że to okno dialogowe można otworzyć w każdym akapicie, to i te ślady pojawiają się przed każdym akapitem, do tego na ogół zdublowane. Wniosek: nie należy stosować „kopiuj-wklej” na karcie z tłumaczeniem.

Na szczęście EPO dało alternatywę: generowanie dokumentu PDF z tłumaczeniem, z wersją oryginalną lub bez (dwa górne linki po prawej). W przeglądarce otwiera się kolejna karta, tym razem z dokumentem PDF. Tu już można stosować mechanizm

„kopiuj-wklej”, ale trzeba się liczyć z tym, że dodatkowo skopiujemy nagłówki i stopki z dokumentu PDF. Oczywiście można zapisać cały dokument PDF.

Tłumaczenie maszynowe dokonane przez Patent Translate nie jest tożsame z tłumaczeniem za pomocą Google Tłumacz, pomimo zaimplementowania tego samego translatora. Wysiłki EPO zmierzające do poprawienia jakości tłumaczenia języka technicznego na razie dają odwrotne rezultaty, prawdopodobnie z braku odpowiednio dużej bazy ręcznych poprawek do tłumaczenia maszynowego. W tłumaczeniu Patent Translate pojawiają się błędy (np. zła interpretacja kropek w zdaniu, przekłamania w jednostkach fizycznych), których Google Tłumacz generuje znacznie mniej. **Ogólnie jednak oba tłumaczenia są na tyle spójne i jakościowo akceptowalne, że czytelnik może zaznajomić się z treścią dokumentu patentowego.** Trzeba dodać, że w przypadku tłumaczenia tekstu zawierającego dużą liczbę błędów wprowadzonych przez niestaranną digitalizację, obydwa translatory radzą sobie równie źle.

Informatycy z EPO wyjaśniają, że różnice pomiędzy tłumaczeniami tego samego tekstu dokonanyymi za pomocą Tłumacza Google i Patent Translate wynikają z małych różnic w oprogramowaniu i już pracują nad wyeliminowaniem zasygnalizowanych wyżej błędów.

Czy warto używać Patent Translate zamiast Tłumacza Google? Omówione tu mankamenty mogą skłaniać do wniosku,

że Google Tłumacz jest wygodniejszy, ponieważ nie dzieli akapitu na odrębne zdania, umożliwia łatwe kopiowanie i wklejanie tekstów, generuje mniej błędów. Jest jednak ważki powód, dla którego warto poświęcić trochę wygody i przestawić się na Patent Translate. To kwestia prywatności. Wiadomo, że Google zbiera wszelkie dostępne informacje o użytkownikach korzystających z jego firmowego oprogramowania. Jeżeli korzystamy z Tłumacza Google, to poprzez wprowadzane dane automatycznie budujemy własny profil: zainteresowania (np. tematyka badawcza), intensywność i model pracy, ewolucja tematyki itp. To jest profil użytkownika, ale poprzez użytkownika może charakteryzować firmę. Oczywiście teksty tłumaczone nie są w żaden sposób zabezpieczone przed dostępem z zewnątrz.

Olbrymim atutem systemu Patent Translate w porównaniu z Tłumaczem Google jest to, że administratorem systemu jest EPO, które nie przekazuje do Google żadnych informacji o użytkownikach. **Korzystanie z Patent Translate jest więc bez porównania znacznie bezpieczniejsze niż korzystanie z Tłumacza Google.** Dla systemu Patent Translate użytkownik jest z założenia anonimowy. EPO nie zbiera i nie przetwarza informacji o indywidualnych użytkownikach.

Co dalej? Informatycy EPO pracują nad tłumaczeniem napisów zawartych w rysunkach (szczególnie ważne przy schematach algorytmów) i powiązaniu ich z tekstami skrótu, opisu i zastrzeżeń. Gdy to się powiedzie, EPO przymierzy się do interpretacji logicznej rysunków, np. do identyfikacji (nazwania) elementów graficznych w schematach układów czy na wykresach. Otworzy to nowe możliwości budowania kwerendy, w której będą również przeszukiwane rysunki. To jest oczywiście „pieśń przyszłości”, na razie główny nacisk został położony na wysoką jakość digitalizacji dokumentów wykonywanej przez poszczególne krajowe urzędy patentowe, czyli na jakość u źródła dokumentów („data acquisition – quality at source”).

Urząd Patentowy RP spełnia pod tym względem standardy jakościowe wymagane przez EPO.



Podczas warsztatów w Pradze

Zdj. autor

DOPUSZCZALNOŚĆ POPRAWEK

W DOKUMENTACJI PATENTOWEJ

Art.37 Prawa własności przemysłowej (pwp)

1. Do czasu wydania decyzji w sprawie udzielenia patentu zgłaszający może, z zastrzeżeniem ust. 2, wprowadzać uzupełnienia i poprawki do zgłoszenia wynalazku, które nie mogą wykraczać poza to, co zostało ujawnione, w dniu dokonania zgłoszenia, jako przedmiot rozwiązania w opisie zgłoszeniowym wynalazku obejmującym opis wynalazku, zastrzeżenia patentowe i rysunki.
2. Zmiana zastrzeżeń patentowych w sposób rozszerzający pierwotny zakres żądanej ochrony może być dokonana tylko do czasu ogłoszenia o zgłoszeniu i przy zachowaniu ograniczenia określonego w ust. 1.

Alicja Tadeusiak

ekspert UP RP

U podstaw art. 37 pwp leżała wyraźnie intencja, aby Zgłaszającemu uniemożliwić polepszenie jego sytuacji w stosunku do osób trzecich poprzez dodanie **nieujawnionej** w pierwotnym zgłoszeniu **istoty** rozwiązania. Dawałoby to mu nienależną przewagę i mogłoby pogarszać stan **bezpieczeństwa prawnego** osób trzecich, wynikający z zawartości zgłoszenia pierwotnego.

Poprawki w opisie zgłoszeniowym

Zgodnie z art. 37 ust. 1 zgłaszający ma prawo, do czasu wydania decyzji ostatecznej (a więc i w trakcie ponownego rozpatrzenia sprawy) do wprowadzania do opisu zgłoszenia, zastrzeżeń patentowych i na rysunku poprawek oraz uzupełnień, które nie mogą jednak wykraczać poza zakres **ujawniony jako przedmiot rozwiązania** w opisie zgłoszeniowym czyli tzw. zawartość zgłoszenia.

Dopuszczalne jest uzupełnienie przez zgłaszającego **stanu techniki** zgłoszenia, do którego czasami wzywa sam Urząd Patentowy po przeprowadzeniu poszukiwań w stanie techniki. Takie uzupełnienie zgłoszenia np. o opis rozwiązania stanowiącego najbliższy stan techniki, może pociągnąć za sobą konieczność zmian polegających na **uwypukleniu** w opisie wynalazku innych korzystnych skutków jaki wynalazek przynosi. Nie oznacza to jednak możliwości wprowadzenia innych, nowych zalet czy efektów uprzednio nie sugerowanych.

Dopuszczalne jest również uwypuklenie celu zgłoszonego rozwiązania czy przeredagowanie opisu problemu technicznego jaki wynalazek rozwiązuje, jeżeli taką intencję można wydedukować z całej zawartości pierwotnego zgłoszenia.

Tak więc, gdy sprawozdanie o stanie techniki wskazuje, że jakiś aspekt zgłoszonego rozwiązania był już znany (środek do leczenia grypy)

a twórca opracował wynalazek charakteryzujący się jeszcze innym aspektem (lek ma również przedłużone działanie) to, możliwe jest wprowadzenie przeciwstawionych dokumentów do stanu techniki opisu zgłoszenia i wykazanie czym zgłoszenie różni się od stanu techniki (nie znany był środek przeciw grypie o przedłużonym działaniu).

Uzupełnienie przykładów wykonania rozwiązania może być dopuszczalne tylko wówczas, gdy te dodatkowe dane były ujawnione już w zgłoszeniu, np. na rysunku.

Do innych dopuszczalnych poprawek i uzupełnień można zaliczyć: korekty tytułu, opisu wynalazku i zastrzeżeń patentowych zmierzające do ujednoczenia treści, w tym kategorii zgłoszenia, dostosowanie opisu wynalazku i tytułu do poprawionych zastrzeżeń, usunięcie niejasności i sprzeczności, poprawienie i ujednoczenie terminologii technicznej oraz usunięcie błędów redakcyjnych i językowych.

Nie jest zaś dopuszczalne wprowadzenie do opisu istotnych cech technicznych, których nie było w dacie zgłoszenia. Cechy takie mogłyby zmienić istotę rozwiązania ujawnionego w dacie zgłoszenia. Innymi słowy wprowadzane cechy nie mogą tworzyć innego rozwiązania od ujawnionego w wersji pierwotnej opisu zgłoszeniowego wynalazku. Nie jest więc możliwe wprowadzenie do opisu zgłoszeniowego informacji o nowym zastosowaniu zastrzeganego środka do czyszczenia tkanin zabrudzonych tłuszczem, np. do usuwania plam z soków owocowych.

Nie jest również dopuszczalne wprowadzanie do opisu zgłoszeniowego:

- korekty błędnego wzoru strukturalnego, gdyż do zgłoszenia dodana zostałaby nowa informacja techniczna, której fachowiec nie uzyskałby z dokumentu pierwotnego,
- innych ekwiwalentów stosowanych środków technicznych poprzez wprowadzenie szerokich określeń technicznych w miejsce pojedynczych środków pierwotnie ujawnionych (żelazo – metal),
- dodatkowych przykładów i danych technicznych lub biologicznych, szczególnie w dziedzinie chemii.

Czasami w wyniku postawienia zarzutu nie spełnienia wymogu wystarczającego ujawnienia czy braku poparcia żądanego zakresu ochrony w opisie zgłaszający przysłała nowe materiały z nowymi danymi technicznymi. Zarzut braku wystarczającego ujawnienia nie może być w zasadzie odparty w toku postępowania patentowego (chyba, że zgłaszający ograniczy się do części niekwestionowanej przez Urząd). W przypadku nadeśnięcia nowych materiałów mogą jednak wystąpić dwie główne możliwości:

- 1) Nowe dane dotyczą uściślenia składu zastrzeganego wytworu, parametrów procesu wytwarzania lub elementów urządzenia. Takie dane stanowią dodatkowe istotne cechy i nie mogą być zaakceptowane przez Urząd.
- 2) Nowe dane porównawcze stanowią dowód spełnienia wymogu poziomu wynalazczego w całym żądanym zakresie ochrony. Są to np. dodatkowe przykłady wykonania potwierdzające, że zastrzegany wytwór ma właściwości w całym żądanym zakresie lub, że sposób wytwarzania może być skuteczny w całym zakresie parametrów. Takie dane

nie mogą zostać opublikowane jako część opisu wynalazku ale mogą być wzięte pod uwagę przez eksperta jako dowody lub dodatkowe wyjaśnienia przy ocenie zdolności patentowej wynalazku i zostaną włączone do akt sprawy.

Nie jest również dopuszczalne **usuwanie istotnych** cech z opisu zgłoszeniowego.

Reasumując, zmiany zawartości opisu zgłoszeniowego czyli zmiany dotyczące przedmiotu zgłoszenia (istoty) nie mogą zostać wprowadzane do opisu po dacie zgłoszenia wynalazku.

Poprawki w zastrzeżeniach patentowych

Szczególną uwagę należy zwrócić na wszelkie zmiany dokonywane w zastrzeżeniach patentowych ze względu na to, że określają one zakres żądanej ochrony. Zmiany te ograniczone są treścią ust. 2 art. 37 pwp. Poprawki i uzupełnienia mogą być dokonywane na wezwanie Urzędu albo z inicjatywy zgłaszającego.

Zmiany zastrzeżeń w sposób **rozszerzający pierwotny zakres ochrony** są dopuszczalne tylko do czasu ogłoszenia o zgłoszeniu w Biuletynie Urzędu Patentowego. Oznacza to, że przed publikacją zgłaszający może jeszcze np. wprowadzić do zastrzeżeń kolejne rozwiązanie (wytwór obok sposobu wytwarzania) pod warunkiem, że było ono ujawnione w opisie w dacie zgłoszenia.

Po publikacji dopuszczalne są zmiany w zastrzeżeniach patentowych polegające np. na zawężeniu zakresu stosowanych parametrów lub polegające na zastąpieniu ogólnego określenia przez bardziej szczegółowe (zamiast „elastyczna podpora” użycie określenia „sprężyna talerzowa”, zamiast „olej” określenia „olej sojowy”) pod warunkiem, że to szczegółowe określenie występuje gdziekolwiek w opisie zgłoszeniowym.

Jednakże ograniczenie zakresu ochrony nie może być dowolne w ramach ogólnego ujawnienia, ale zdeteminowane pierwotnym ujawnieniem (decyzja Komisji Odwoławczej Nr Odw. 1492/99).

Możliwe są też zmiany w zastrzeżeniach polegające na: przenoszeniu cech z zastrzeżeń zależnych do zastrzeżeń niezależnych, doda-

waniu cech ujawnionych w opisie wynalazku lub na rysunku, a także przenoszeniu cech między nieznamioną a znamioną częścią zastrzeżeń.

Niedopuszczalne zmiany w zastrzeżeniach patentowych po publikacji to:

- wprowadzenie nowych kategorii wynalazku nie ujawnionych w wersji pierwotnej opisu zgłoszeniowego wynalazku a rozszerzających zakres żądanej ochrony,
- rozszerzenie zakresu parametrów stosowanych w danym procesie,
- wprowadzenie do zastrzeżeń patentowych, w celu ograniczenia zakresu ochrony, nowej wartości parametru technicznego, np. temperatury 12°C, która nie była wymieniona konkretnie w opisie zgłoszenia, tylko można było ją wywieść z treści opisu wynalazku, gdyż podany był zakres 1-15°C; taka konkretna wartość nie była ujawniona w dacie zgłoszenia wynalazku.

Należy zawsze pamiętać, że nie jest dopuszczalne rozszerzenie pierwotnego zakresu żądanej ochrony, określonego zastrzeżeniami patentowymi nawet gdyby sugerowane uzupełnienia i poprawki miały poparcie w pierwotnej wersji opisu wynalazku.

Zmiana kategorii wynalazku

Szczególnym przypadkiem wprowadzanych poprawek jest zmiana kategorii wynalazku. Zmiana kategorii wynalazku jest dozwolona pod warunkiem, że nie powoduje rozszerzenia zakresu ochrony.

Produkt – zastosowanie

Patent chroniący rzecz materialną jako taką obejmuje całkowitą ochronę tej rzeczy materialnej, a więc i wszystkie jej zastosowania. Zastrzeżenie dotyczące zastosowania zapewnia więc mniejszą ochronę niż zastrzeżenie dotyczące substancji jako takiej. Zmiana zastrzeżenia dotyczącego substancji X czy kompozycji zawierającej substancję X na zastrzeżenie dotyczące zastosowania substancji X do szczególnego celu jest więc dopuszczalna.

Zmiana zastrzeżenia dotyczącego produktu (fizyczna postać) na zastrzeżenie dotyczące zastosowania tego produktu nie rozszerza zakresu ochrony pod warunkiem, że zastrzeżenie dotyczące zastosowania rzeczywiście definiuje

zastosowanie szczególnej fizycznej postaci do uzyskania oczekiwanego efektu a nie definiuje takiego zastosowania do wytwarzania produktu (por. orzeczenie KO Europejskiego Urzędu Patentowego Nr G 2/88).

Np. zamiana zastrzeżenia „Pasma znamienna tym, że zawiera antybiotyk X” na „Zastosowanie antybiotyku X jako dodatku poprawiającego jakość paszy” jest dozwolona.

Podobnie zamiana zastrzeżenia „Samochód znamienny tym, że jest pokryty farbą antykorozyjną Y” na zastrzeżenie „Zastosowanie farby Y jako środka antykorozyjnego do samochodów” jest dopuszczalne.

Jednakże już „Zastosowanie farby Y jako środka antykorozyjnego” jest niedozwolone, gdyż jest rozszerzeniem zakresu żądanej ochrony ponieważ obejmuje zastosowanie farby Y nie tylko do ochrony samochodów.

Zastosowanie – produkt

Nie możliwa jest zamiana zastrzeżenia dotyczącego zastosowania na zastrzeżenie dotyczące produktu z powodu jak wyżej.

Produkt – sposób wytwarzania

Zgodnie z ogólnie przyjętym rozumieniem prawa patentowego ochrona z tytułu produktu obejmuje również sposoby wytwarzania produktu jakąkolwiek bądź metodą.

Jeżeli więc zastrzeżenie dotyczące produktu zostało zmienione na zastrzeżenie dotyczące sposobu wytwarzania tego produktu, taka zmiana kategorii jest dopuszczalna pod warunkiem, że taki sposób skutkuje tylko produktem wcześniej zastrzeżonym.

Sposób (wytwarzania, stosowania) – produkt

Zamiana ze sposobu wytwarzania (z którym wiąże się ochrona pośrednia na produkty otrzymane tylko tym sposobem) na produkt (który może być otrzymany różnymi sposobami) jest niedopuszczalna.

Również zmiana ze sposobu, w którym wytwór (urządzenie) jest stosowane na wytwór (urządzenie) jako taki jest niedozwolona.

Jednakże zastrzeżenie dotyczące sposobu **działania** urządzenia (jako takie jest niepatentowalne) może być zmienione na zastrzeżenie dotyczące urządzenia jako takiego pod warunkiem, że oryginalne zastrzeżenia zawierały w sposób wystarczający cechy urządzenia.

Sposób wytwarzania – zastosowanie

Nie jest dopuszczalna zmiana sposobu wytwarzania kompozycji X na zastosowanie kompozycji X do konkretnego zastosowania.

Zastosowanie – sposób wytwarzania (stosowania)

Nie jest dopuszczalna zmiana zastosowania produktu do konkretnego celu na sposób wytwarzania tego produktu, np. „Zastosowanie kompozycji zawierającej substancję X do niszczenia insektów” nie może zostać zamieniony na „Sposób wytwarzania kompozycji zawierającej substancję X”.

Natomiast zastrzeżenie dotyczące „zastosowania substancji X jako insektycydu” jest uważane za równoważne pod względem udzielanej ochrony patentowej ze „Sposobem niszczenia insektów przy użyciu substancji X”, gdyż dotyczy tych samych fizycznych środków realizacji określających działanie.

ZNAKI TOWAROWE W SPORCIE

Krzysztof Paruch

Według tygodnika Forbes w 2013 roku łączna wartość 10 najbardziej znanych klubowych znaków towarowych przekroczyła 20 miliardów USD, a najdroższy klubowy znak towarowy tj. Real Madryt osiągnął wartość przekraczającą 3 miliardy USD.

Ochrona znaków towarowych w sporcie wynika z tej samej potrzeby i ma takie same cele, co ochrona oznaczeń w innych obszarach gospodarki rynkowej. Sport jako zbiorowa forma aktywności fizycznej staje się bowiem obszarem małych i wielkich interesów, w których indywidualne działania biznesowe powinny być zabezpieczone odpowiednią formą monopolu.

Celem niniejszego artykułu jest próba zaprezentowania czytelnikom „Kwartalnika” roli znaków towarowych w sporcie, specjalnych form ich ochrony oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego ich charakter i funkcje często różnią się od oznaczeń występujących w innych obszarach gospodarczych.

Znaki towarowe stosowane w sporcie, tak jak każdy inny znak towarowy muszą być przedstawialne graficznie. Oznacza to, że ich forma jest w zasadzie dowolna a możliwości ich prezentacji ogranicza jedynie zdolność ich odbioru za pomocą zmysłu wzroku.

Niemniej jednak do najpopularniejszych oznaczeń wykorzystywanych w sporcie należą: 1) nazwy klubów sportowych, 2) nazwy sportowców, 3) ich pseudonimy (ang. nicknames), 4) slogany, 5) maskotki klubowe oraz 6) chwytliwe frazy. Powyższe wymienione kategorie oznaczeń mają duży potencjał marketingowy i są zdolne osiągnąć znaczne wartości.

Według tygodnika Forbes w 2013 roku łączna wartość 10 najbardziej znanych klubowych znaków towarowych przekroczyła

20 miliardów USD, a najdroższy klubowy znak towarowy tj. *Real Madryt* osiągnął wartość przekraczającą 3 miliardy USD. Charakterystyczną i wspólną cechą takich sportowych znaków towarowych jest to, że wykorzystują one głęboko zakorzenione socjologiczno-psychologiczne zjawiska społeczne, jak: *lojalność, przynależność, lokalna identyfikacja oraz duma*, a także inne czynniki związane z atmosferą i duchem sportu.

innym atrybutem znaków towarowych wykorzystywanych w sporcie jest fakt, że podczas ich używania zacierają się podstawowe funkcje charakterystyczne z zasady dla wszystkich znaków towarowych. Chodzi o *funkcję pochodzenia (odróżniającą) oraz funkcję jakości*. Zjawisko zacierania się *funkcji pochodzenia* w warunkach gospodarki globalnej jest znane. Pojawia się ono z reguły w warunkach używania znaków przez wielkie korporacje o zasięgu światowym, których formy prawne ulegają częstym przekształceniom. Jednakże jednocześnie zacieranie się *funkcji pochodzenia* i jakości w warunkach rynkowych jest już raczej zjawiskiem rzadkim.

Znaki towarowe wykorzystywane w sporcie często przestają służyć identyfikacji swoich produktów, producentów oraz ich jakości. Oznaczenia takie same w sobie stają się pożądanym produktem, ważniejszym niż przedmiot nimi sygnowany. Pożądane jest za to *logo*, które sprawia, że przedmiot oznaczony jest wyjątkowo cenny, elitarny. Zjawisko to odnosi się najczęściej do *nazw klubowych* i ich *loga*, a także do *indywidualnych nazw sportowców*, których wizerunek dodaje tym przedmiotom wyjątko-



Logo UEFA



Symbol olimpijski

Firmy, takie jak „NIKE” czy „ADIDAS” produkujące m.in. odzież i obuwie sportowe nie zawsze jednak są wybierane przez konsumentów ze względu na kryterium jakości. Czynnikiem determinującym taki wybór bardzo często są *asocjacje* ze zjawiskiem *lojalności, przynależności* i *dumy* tworzonych poprzez współpracę biznesową z popularnymi sportowcami, klubami sportowymi lub wydarzeniami sportowymi.

ochrona znaków towarowych wykorzystywanych w sporcie jest taka sama jak w przypadku innych oznaczeń odróżniających. Przyjmuje się, że najlepszą formą ich ochrony jest rejestracja w odpowiednim urzędzie ds. własności przemysłowej (w Polsce – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej). Zasady udzielania takiej ochrony oraz realizacja praw z niej wynikających są równe dla wszystkich.

Niemniej jednak niektóre z oznaczeń stosowanych w sporcie, posiadają ochronę specjalną. Prawa do takich oznaczeń zagwarantowane są w odrębnych aktach prawnych, w tym także w prawie międzynarodowym. Bardzo dobrym przykładem takiego oznaczenia jest „symbol olimpijski”. Jego specjalna ochrona uregulowana została w Traktacie z Nairobi z dnia 26 września 1981 roku w *sprawie ochrony symbolu olimpijskiego*. Akt ten stanowi m.in., że każde państwo będące jego stroną odmówi rejestracji lub unieważni rejestrację jako znaku towarowego oraz zakazuje jego używania w celach handlo-

wości, swoistej „świętości”.

Coraz częściej jednak pojęcie *zacierania funkcji* odnosi się także do przedsiębiorstw znanych z wykonywania produktów wysokiej jakości.

wych, jako znaku lub innego oznaczenia lub jakiegokolwiek innego oznaczenia składającego się z symbolu olimpijskiego lub zawierającego symbol olimpijski określony w Karcie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, z wyjątkiem tych przypadków, gdy Międzynarodowy Komitet Olimpijski (dalej „MKOL”) udzielił na to upoważnienia.

Traktat z Nairobi umożliwia implementację szczegółowych przepisów, także do wewnętrznych regulacji krajowych. Przykładem takiej normy w Polsce może być *ustawa o sporcie* z dnia 25 czerwca 2010 roku, która w art. 25 ust. 3, rozszerza ochronę *symbolu olimpijskiego* o takie nazwy jak np.: *Igrzyska Olimpijskie, Komitet Olimpijski, Reprezentacja Olimpijska, Ruch Olimpijski, Karta Olimpijska* itp.

Niektóre kraje w zakresie ochrony symbolu olimpijskiego posuwają się jeszcze dalej. Dotyczy to w szczególności,

krajów gospodarzy lub krajów aspirujących do bycia

organizatorem Igrzysk Olimpijskich, gdzie ryzyko naruszeń jest szczególnie wysokie. Przepisy takie mają na celu dodatkową ochronę oznaczeń przed nieuczciwymi praktykami w formie tzw.

„ambush marketingu” (z ang. *ambush marketing*, tłum. dost.

marketing z „zasadzką”), wyrafinowanej formy połączenia kampanii reklamowej z wielkimi wydarzeniami sportowym, jednak bez wymaganych zgód i licencji. Naruszenia o tym charakterze przy konwencjonalnych formach ochrony, jak rejestracja znaku we właściwym Urzędzie najczęściej są trudne do udowodnienia, gdyż metody *ambush marketingu* nawiązują do znaków lub wydarzeń sportowych jedynie niebezpiecznie i często na zasadzie skojarzeń.



Oficjalne logo FIFA



Logo klubu Washington Redskins



Stosowanie ww. uregulowań ma na celu dodatkową ochronę symbolu olimpijskiego, nazw olimpijskich, ale także samego wydarzenia sportowego oraz umożliwianie zachowanie nad nim

kontroli. Przepisy takie muszą zapewnić sponsorów o opłacalności wykupu odpowiednich licencji.

Należy podkreślić, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski i jego krajowe odpowiedniki (w Polsce PKOl) nie są oficjalnie nastawione na działalność komercyjną, a celem ochrony znaków towarowych jest z reguły powód ekonomiczny. Zgoda na udzielanie licencji do symbolu olimpijskiego ma charakter dualny. Może być to bowiem tzw. *zgoda na eksploatację* lub *zgoda w celach popularyzowania ruchu olimpijskiego* oraz zasad olimpizmu. Za tą pierwszą stoją wysokie liczby.

Ostatni czteroletni cykl olimpijski (Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Vancouver oraz Letnie Igrzyska Olimpijskie w Londynie) wygenerował kwotę 8,046 miliarda USD, z których część dochodów pochodziła m.in. z *umów sponsorskich* umożliwiających korzystanie z symbolu olimpijskiego na terenie kraju gospodarza, a także tzw. *licensing olimpijskiego* czyli sprzedaży przez MKOl oficjalnych gadżetów, produktów z logo olimpijskim.

Innym przykładem szczególnych znaków towarowych używanych w sporcie jest znak „FIFA”, którego posiadaczem jest *Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej* (fr. *Fédération Internationale de Football Association*) oraz znak „UEFA”, którego posiadaczem jest *Unia Europejskich Związków Piłkarskich* (ang. *Union of European Football Associations*). Chociaż organizacje te posiadają liczne



rejestracje na prawa wyłączne w poszczególnych państwach to podobnie jak MKOl szukają one, dodatkowych form zabezpieczenia. Powodem tak jak powyżej z *reguły jest ambush marketing*. Obie organizacje w tym zakresie rozwijają specjalną politykę. Jej podstawą jest, że każde państwo starające się o organizację imprezy piłkarskiej musi wyrazić swoją gotowość na wdrożenie odpowiednich przepisów we własnych porządkach prawnych.

Dobrym przykładem takiej regulacji jest przyjęta przez Brazylię *ustawa nr 12.663 Powszechne Prawo Mistrzostw Świata w Brazylii* (ang. *the General Law of the World Cup in Brazil*) wprowadzająca szereg norm wymaganych przez FIFA. Uchwalenie dodatkowych przepisów jest gwarancją opłacalności takich imprez dla sponsorów i licencjodawców, a dla państw organizatorów warunkiem determinującym organizację tych wydarzeń w tych krajach.

Stosowanie i rozwijanie dodatkowych regulacji w stosunku do znaków komercyjnych innych, niż podstawowe przepisy o znakach towarowych jest kategorią interesującą i prowokuje dyskusję czy w stosunku do takich oznaczeń jest to tendencja pozytywna. Z jednej strony bowiem są to duże i ważne organizacje międzynarodowe, z drugiej zaś organizacje wyraźnie nastawione na zyski finansowe.

Dokonując podsumowania charakterystyki znaków towarowych wykorzystywanych w sporcie oraz szukając ich wyjątkowości należy stwierdzić, że jest to grupa znaków o silnych funkcjach marketingowych i inwestycyjnych. Znaki takie zdobywają swoją wartość w sposób szczególny, koncentrując się na konkretnej masie odbiorców i wyko-

rzystując ich emocjonalne, podświadome skłonności do samookreślenia oraz potrzebę do silnej przynależności.

Znaki towarowe wykorzystywane w sporcie mają bardzo silny potencjał do budowania marki, której fundamentem będą stałe i wiernie więzi z ich odbiorcami. Relacje te są trudne do rozwiązania i porzucenia, co odróżnia je od innych oznaczeń, których wartość zdobywana jest tradycyjnymi metodami marketingu. Trzeba również stwierdzić, że popularność i ich powszechny odbiór jest ogromny.

Pomimo tendencji terytorialnych i lokalnych upodobań znaki towarowe w sporcie przeznaczone są dla wszystkich grup społecznych, bez względu na płeć, wiek czy wykonywany zawód. Ich masowy odbiór rodzi więc nie tylko problemy biznesowe, ale również szereg konsekwencji politycznych, społecznych, a nawet religijnych. Przykładem takich implikacji może być głośne usunięcie chrześcijańskiego krzyża ze słowno-graficznego oznaczenia *Real Madryt* czy usunięcie z oznaczenia słowno-graficznego *Manchester United* elementu słownego *football club* (ang. klub piłkarski).

Najdotkliwsze w ostatnim czasie konsekwencje dotknęły jednak amerykański klub ligi NFL, *Washington Redskins* (ang. czerwonoskóry), którego nazwa została uznana za obraźliwą i uwłaczającą, co w konsekwencji doprowadziło do jej unieważnienia. Według tygodnika *Forbes* w 2013 roku znak *Washington Redskins* był 8. w rankingu najbardziej cennych znaków towarowych w sporcie, a jego wartość wyniosła 1,6 miliarda USD.



UTWÓR

– PRZEDMIOT PRAWA AUTORSKIEGO

dr Wojciech Machała

Uniwersytet Warszawski

Problematyka przedmiotu autorskich praw majątkowych należy do najbardziej doniosłych, stanowi jednak zarazem pole rozważań, na którym trudno formułować kategorię wniosków.

Polski Sąd Najwyższy uznał za obiekty chronione prawem autorskim (utwory) np. wzór nadania klauzuli egzekucyjnej¹, informator o porcie², kompozycję z kwiatów³, instrukcję oznakowania robót drogowych⁴, siatkę haseł w słowniku języka polskiego⁵, ekspertyzę mykologiczno-budowlaną⁶, kołowe liczniki kalorii i cholesterolu⁷ i specyfikację istotnych warunków zamówienia publicznego⁸. Jednocześnie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego odmówiono statusu utworu m.in. krótkim formom słownym (sloganom reklamowym⁹, oznaczeniom towarów¹⁰) oraz haftom mundurowym¹¹.

W aktualnie obowiązującej ustawie z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹² przedmiot prawa autorskiego został zdefiniowany syntetycznie jako każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia lub sposobu wyrażenia (art. 1 ust. 1 ustawy). Dla tak zdefiniowanego obiektu ustawodawca przypisał termin: utwór. Oprócz przytoczonej wyżej syntetycznej definicji utworu aktualna ustawa zawiera – wzorem obu

poprzednich ustaw – niewyczerpujący katalog postaci, jakie może przybrać przedmiot prawa autorskiego, wskazując w art. 1 ust. 2, że przedmiotem prawa autorskiego (w szczególności) są utwory:

- 1) wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe);
- 2) plastyczne;
- 3) fotograficzne;
- 4) lutnicze;
- 5) wzornictwa przemysłowego;
- 6) architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne;
- 7) muzyczne i słowno-muzyczne;
- 8) sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne;
- 9) audiowizualne (w tym filmowe).

W yliczenie to ma jednak charakter jedynie informacyjny, ponieważ ustawodawca już na wstępie art. 1 ust. 2 ustawy zastrzega, że aby któryś z wymienionych w tym przepisie obiektów stanowił przedmiot prawa autorskiego potrzeba, aby był utworem, a więc spełniał przedmiotowe przesłanki ochrony prawnoautorskiej ustanowione w art. 1 ust. 1. Art. 1

ust. 2 ustawy, jest zatem pozbawiony waloru normatywnego¹³.

Analizując syntetyczną definicję utworu zawartą w art. 1 ust. 1 UPAPP doktryna nie jest całkowicie zgodna co do katalogu kryteriów konstruujących pojęcie utworu, jakkolwiek różnice zdań w tej kwestii nie mają zasadniczego charakteru.

C zęść autorów wskazuje na trzy przesłanki przedmiotowe ochrony¹⁴, tzn.:

1) przesłankę twórczości (oryginalności) czyli wymóg, aby utwór był przejawem działalności twórczej;

2) przesłankę indywidualności czyli wymóg, aby utwór był dziełem o indywidualnym charakterze;

3) przesłankę ustalenia.

I nni łączą przesłanki twórczości i indywidualności w jedną¹⁵ lub traktują przesłankę indywidualnego charakteru jako wtórną względem przesłanki twórczości¹⁶. Zarysowało się również stanowisko, zgodnie z którym dodatkową przedmiotową przesłanką ochrony jest wymóg, aby utwór stanowił efekt **wysiłku intelektual-**

nego człowieka¹⁷. Ta ostatnia konstatacja, skądinąd słuszna, nie musi wszakże nieuchronnie prowadzić do wykształcenia odrębnego kryterium, ponieważ wymóg, aby przedmiot prawa autorskiego pochodził od człowieka, można potraktować jako element właściwie rozumianej przesłanki twórczości¹⁸.

Nie ma zgodności w kwestii znaczenia poszczególnych kryteriów (oprócz kryterium ustalenia, pojmowanego jako sytuacja, w której twórca i posiadający indywidualny charakter efekt wysiłku intelektualnego człowieka staje się – choćby potencjalnie – dostępny dla co najmniej jednej osoby poza samym twórcą). Przy wykładni przesłanki przejawu działalności twórczej dominuje koncepcja, że wymóg ten jest spełniony, gdy powstaje **subiektywnie nowy wytwór ludzkiego intelektu**. Wprawdzie poszczególni autorzy wyrażają tę koncepcję przy użyciu zróżnicowanej terminologii, ale rekonstrukcja ich stanowisk prowadzi do wniosku, że panuje pomiędzy nimi zasadnicza zgodność w tej kwestii.¹⁹ Zważywszy na fakt, że przy takim sformułowaniu można by twierdzić, że przejawem działalności twórczej jest każdy obiekt, który z perspektywy zainteresowanego nie stanowi kopii obiektu istniejącego wcześniej, a nawet bronić poglądu, że przesłankę tę spełnia wykonana przez zainteresowanego pierwsza kopia (ponieważ nigdy wcześniej takiej kopii nie sporządził, a przy weryfikacji wierności odtworzenia zaangażowany był jego intelekt), czyni się dodatkowo zastrzeżenie, że przedmiot prawa autorskiego nie może być efektem działalności rutynowej, powielania szablonu, ani też być w całości zdeterminowany narzuconymi zewnątrznie założeniami²⁰.

Osobiście uważam, że przez przejaw działalności twórczej, o którym mowa w art. 1 ust. 1 ustawy, należy rozumieć taki subiektywnie nowy efekt wysiłku intelektualnego człowieka, który posiada – choćby znikomą – **doniosłość kulturową**. Innymi słowy, znaczenie dla spełnienia przesłanki twórczości ma z jednej strony, aby obiekt pochodził od konkretnego człowieka (lub grupy osób – w przypadku utworów współautorskich),

a z drugiej – aby wywarł wpływ na stan szeroko rozumianej kultury (w tym kultury materialnej – cywilizacji).

Wpływ ten może przejawiać się na dowolnej płaszczyźnie i mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny charakter. Kryterium doniosłości kulturowej jest wprawdzie nieostry, co rodzi ryzyko arbitralnych ocen w spornych przypadkach, da się jednak wskazać pewne wskaźniki pomocne przy ustalaniu, czy zostało ono spełnione. Np. mogą to być wskaźniki:

- wyjścia poza podstawową funkcję,
- wywoływania emocji,
- rezonansu społecznego (rozgłosu),
- innowacyjności,
- rozwiązań nieszablonowych,
- artyzmu²¹.

Najwięcej kontrowersji budzi wykładnia przesłanki indywidualnego charakteru. Zarysowały się tutaj dwie konkurencyjne koncepcje: podmiotowa i przedmiotowa. Chronologicznie wcześniejsza jest koncepcja, którą określam podmiotową. Przyjmuje ona, że indywidualny charakter dzieła zaistnieje wówczas, gdy określony efekt został wywołany niepowtarzalną osobowością swojego twórcy, stanowi „*uronięcie*” *osobowości twórcy albo swoiste zwierciadło duszy twórcy*²² lub jako każdy przypadek, gdy autor przedstawi w utworze *własną, osobistą wizję lub interpretację jakiegoś elementu rzeczywistości*²³.

Krytyka tego aspektu koncepcji podmiotowej, jaką jest ryzyko arbitralności ocen sformułowanych w wyniku jej zastosowania stanowiła źródło sformułowania przez Sąd Apelacyjny w Krakowie alternatywnej koncepcji przedmiotowej. Sprowadza się ona do tego, że o indywidualnym charakterze obiektu mają decydować **dostatecznie doniosłe różnice charakteryzujące ten obiekt w porównaniu z uprzednio wytworzonymi produktami intelektualnymi**²⁴. Z uzasadnienia wyroku z 29.10.1997 r. przebija przekonanie, że zaproponowany test indywidualności zawiera kryteria konkretne, uchwytnie i przez to efektywne w zastosowaniu. Problem jednak w tym, że takie przekonanie wydaje się nieuzasadnione.

W gruncie rzeczy bowiem Sąd Apelacyjny odwołał się do nieokreślonego i nieostrego kryterium „dostatecznie doniosłych różnic”. Tymczasem nie ma obiektywnego miernika tej dostatecznej doniosłości.

Zakres pojęcia przedmiotu prawa autorskiego ograniczają dodatkowe zastrzeżenia zawarte w art. 1 ust. 2¹ i art. 4 ustawy (wyłączenia przedmiotowe).

¹ Wyrok z 8.11.1932 r., II K 1092/32, OSNK nr 1/1933 poz. 7.

² Wyrok z 27.03.1965 r., I CR 39/65.

³ Wyrok z 25.04.1973 r. I CR 91/73, OSNC z 1974 r., z. 3, poz. 50 z glosami S. Grzybowskiemu NP z 1974 z. 6, str. 834 i n. oraz J. Serdy OSP z 1974 z. 7-8 poz. 157.

⁴ Wyrok z 24.06.1987 r., II CR 46/87 OSP nr 1/1989, poz. 3 z glosą J. Serdy (*tamże*).

⁵ Wyrok z 4.03.2002 r., V CKN 750/00, niepubl.

⁶ Wyrok z 30.06.2005 r., IV CK 763/04, OSNC nr 5/2006, poz. 92 z glosą G. Tyłca (OSP nr 6/2007 poz. 67).

⁷ Wyrok z 26.01.2006 r., I CK 281/05.

⁸ Wyrok z 27.02.2009 r., V CSK 337/08 OSP 3/2010 poz. 33 z glosami K. Szczepanowskiej-Kozłowskiej (*ibidem*), Z. Pinkalskiego (ZNUJ 3/2010 str. 35) i K. Jasińskiej (LEX/el. 2009). Zob. również K. Wojciechowski, *Prawo autorskie a zwalczanie nieuczciwej konkurencji – uwagi na tle wyroku SN z 27.02.2009*, St. Iur. nr 53 z 2011 r., str. 291-307.

⁹ Wyrok z 4.03.2002 r. V CKN 750/00.

¹⁰ Wyrok z 22.06.2010 r. IV CSK 359/09.

¹¹ Wyrok z 13.01.2006 r. III CSK 40/05.

¹² Tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2006 r. nr 90, poz. 631 z późn. zmianami.

¹³ Innego zdania jest G. Michniewicz, *Ochrona własności intelektualnej*, Warszawa 2010, str. 23, który uważa, że obiekty wymienione w art. 1 ust. 2 są przez ustawodawcę *ex definitione* uznane za przedmioty prawa autorskiego.

¹⁴ W ten sposób klasyfikuje n.p. E. Ferenc-Szydelko (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2011, str. 9, M. Poźniak-Niedzielska, w J. Barta (red.), *System prawa prywatnego Tom XII. Prawo autorskie* Wyd. II, Warszawa 2007, str. 8-9 i 12, M. Drozdowicz, *Dzieło multimedialne jako nowa kategoria polskiego prawa autorskiego na tle koncepcji budowy utworu* ZNUJ PWIOWI, z. 78 z 2001 r., str. 83-4 oraz W. Machała, *Utwór. Przedmiot prawa autorskiego*, Warszawa 2012.

¹⁵ Tak J. Barta i R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2008, str. 25, S. Stanisławska-Kloc, *Ochrona baz danych*, ZNUJ PZWIWI z 2002 r. z. 82, str. 69-70 oraz K. Wojciechowski, *Widowisko sportowe w telewizji. Widowisko sportowe i audiowizualna relacja z niego jako dobra chronione w świetle polskiego prawa prywatnego*, Warszawa 2005, str. 52.

- ¹⁶ Tak J. Bleszyński, *Twórczość jako przesłanka ochrony w polskim prawie autorskim w świetle doktryny i orzecznictwa* [w] J. Gołaczyński, P. Machnikowski (red.), *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, Warszawa 2010, str. 36.
- ¹⁷ Tak J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, K. Felchner, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz* (Wyd. V), Warszawa 2011, str. 21.
- ¹⁸ Takie stanowisko zajmują E. Ferenc-Szydelko (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2011, str. 11 i J. Bleszyński, *Twórczość jako przesłanka ochrony w polskim prawie autorskim w świetle doktryny i orzecznictwa* [w] J. Gołaczyński, P. Machnikowski (red.), *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, Warszawa 2010, str. 35.
- ¹⁹ Określenie przesłanki twórczości, którą sami Autorzy określają oryginalnością, jako subiektywnie nowego wytworu intelektu pochodzi od J. Barty i R. Markiewicza (J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa 1995, str. 49). Swoje poparcie dla poglądu J. Barty i R. Markiewicza wyraża M. Poźniak-Niedzielska (J. Barta (red.), *System prawa prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie*, Wyd. II, Warszawa 2007, str. 9), niemniej jednak Autorka nieco inaczej pojmując oryginalność dzieła – jako sytuację, kiedy twórca istotnie wzbogacił dotychczasowy stan rzeczy nowymi elementami (*tamże*). Pogląd, że utwór ma stanowić subiektywny wytwór intelektu podziela również E. Ferenc-Szydelko, ale definiuje tymi słowami nie kryterium twórczości, ale indywidualnego charakteru (E. Ferenc-Szydelko (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2011, str. 15).
- ²⁰ Zob. J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, K. Felchner, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz* (Wyd. V), Warszawa 2011, str. 21. Wcześniej Autorzy odmawiali efektem działalności rutynowej statusu utworów, uznając, że w tym przypadku brak cechy indywidualnego charakteru. Zob. J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz* (Wyd. IV), Kraków 2005, str. 68-69.
- ²¹ Szerzej na temat rygorystycznego ujęcia przesłanki twórczości piszę w monografii *Utwór. Przedmiot prawa autorskiego*, Warszawa 2012, str. 138-161.
- ²² Tak D. Flisak, *Pojęcie utworu w prawie autorskim – potrzeba głębokich zmian*, PPH z 2006 r., z. 12, str. 35.
- ²³ Tak W. Machała, *Wzornictwo przemysłowe – między własnością przemysłową a prawem autorskim*, ZNUJ PIPWi z 2007 r., z. 100, str. 245. Wypowiedź powyższa nawiązuje do stanowiska J. Bleszyńskiego, *Prawo autorskie*, Warszawa 1988, str. 40.
- ²⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29.10.1997 w sprawie I ACa 477/97 (opubl. w B. Gawlik (red.), *Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie*, Kraków 1999, str. 282 i n.).

WOLNY DOSTĘP A KWESTIE KOMERCJALIZACJI WYNIKÓW BADAŃ NAUKOWYCH

dr Krzysztof Siewicz

Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Technologie informacyjno-komunikacyjne, a w szczególności Internet przybliżają nas do jednego z założeń uprawiania nauki, jakim jest umożliwienie powszechnej dostępności i publicznej dyskusji nad wynikami badań. Z dobrodziejstw Internetu korzystają już od jakiegoś czasu przede wszystkim niektórzy indywidualni naukowcy, którzy umieszczają pełne teksty swoich publikacji na prywatnych stronach internetowych lub w specjalnych, dziedzinowych repozytoriach.

Ułatwienie dostępu do wyników badań i usuwanie ograniczeń ich wykorzystania jest też celem polityki przyjmowanych zarówno przez instytucje naukowe, jak i organizacje finansujące badania. Polityki te, często zwane otwartymi mandatami mogą być przyjmowane też na poziomie krajowym, w postaci ustawowych lub innych prawnych zobowiązań do udostępniania wyników bez określonych, technicznych lub prawnych ograniczeń ich wykorzystania.

Stosując kryterium prawnych ograniczeń wykorzystania wyników badań można wyróżnić dostęp zamknięty, w ramach którego już samo zapoznanie się z materiałem wymaga wniesienia stosownej opłaty (np. w postaci prenumeraty, której koszty niekoniecznie ponosi czytelnik) a materiał zabezpieczony jest zwykle za pomocą środków technicznych. Drugim rodzajem jest dostęp gratis polegający na umieszczeniu materiału w publicznie dostępnym internecie, gdzie zapoznanie

się z nim jest nieodpłatne. Do takiego materiału stosują się jednak wtedy nadal wszystkie ograniczenia prawa autorskiego, a zakres swobody użytkownika określają przepisy o dozwolonym użytku. Wreszcie, możemy mieć do czynienia z wolnym dostępem, który można określić jako dostęp gratis wraz z dodatkowym udzieleniem wolnej licencji pozwalającej na korzystanie z materiału w zasadzie w takim samym zakresie, w jakim może to czynić podmiot autorskich praw majątkowych do tego materiału.

Gwoli ścisłości, przez materiały, o których udostępnianiu mowa powyżej, rozumiemy tu publikacje naukowe bądź dane badawcze. Nie mówimy tu natomiast o udostępnianiu wynalazków czy innych przedmiotów praw własności przemysłowej jako takich. Niemniej jednak, w każdym przypadku udostępniania publikacji naukowej lub danych badawczych może dojść do udostępnienia informacji mogących wpływać na zakres i sposób ochrony wynalazku lub innego przedmiotu prawa własności przemysłowej. Ustalenie tego wpływu to właśnie podstawowa kwestia w ramach badania relacji pomiędzy wolnym dostępem a komercjalizacją wyników badań naukowych.

Pierwsze istotne ustalenie dotyczące tej relacji wynika z powyższego rozróżnienia pomiędzy publikacją naukową, danymi badawczymi a przedmiotami praw własności przemysłowej (dla uproszczenia w dalszych rozważaniach te ostatnie ograniczymy do samego wynalazku). Każdy z tych przedmiotów korzysta z innej ochrony prawnej – wyjaśnia to poniższa tabela:

| | Prawo autorskie | Prawa sui generis | Prawa z patentu |
|---------------|---|--|--|
| publikacje | publikacja zazwyczaj jest utworem | publikacja niekiedy może być bazą danych | publikacja nie stanowi wynalazku (może go opisywać, ujawniać know-how) |
| dane badawcze | dane badawcze mogą niekiedy być utworem | dane badawcze zazwyczaj są bazą danych | dane badawcze nie stanowią wynalazku (mogą pozwalać dokonać wynalazku) |

Z powyższej tabeli wynika, że sama czynność udostępnienia publikacji lub danych badawczych może wpłynąć na ochronę wynalazku jedynie pośrednio, gdyż sama w sobie nie stanowi udostępnienia wynalazku. I tak na przykład, ujawnienie istoty wynalazku w publikacji może spowodować, że straconie niezbędną do uzyskania patentu przesłankę nowości, jeżeli publikacja ukaże się przed złożeniem wniosku patentowego. Z kolei ujawnienie w publikacji naukowej istotnego dla wdrożenia wynalazku know-how może stanowić naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, jeżeli wiedza ta istotnie taką tajemnicę stanowiła. Zagrożenia te dotyczą jednak wszystkich trzech rodzajów dostępu: zamkniętego, gratis i libre, a prawidłowym sposobem ich usunięcia jest bądź wybranie odpowiedniego momentu publikacji, bądź odpowiednie dostosowanie jej treści.

Innymi słowy, nawet zamknięty dostęp do publikacji ujawniającej istotę wynalazku przed złożeniem wniosku patentowego nie uratuje tego wynalazku przed utratą zdolności patentowej (np. rozprawa doktorska, która zgodnie z przepisami o stopniach naukowych jest publicznie dostępna na 10 dni przed obroną będzie skutkować utratą zdolności patentowej opisanego w niej wynalazku, jeżeli wniosek patentowy nie zostanie złożony przed udostępnieniem rozprawy).

Poszukując odpowiedzi na pytanie, czy w poszczególnych rodzajach dostępu do publikacji naukowych lub danych badawczych nie mamy mimo wszystko do czynienia z jakimś zróżnicowaniem wpływu na ochronę własności przemysłowej, a w konsekwencji na komercjalizację wyników badań, warto dodatkowo ustalić zakres uprawnień, jakie udzielane są użytkownikom w poszczególnych rodzajach dostępu.

Ilustruje to poniższa tabela:

| | Prawo autorskie | Prawa sui generis | Prawa z patentu |
|------------------|--|--|--------------------------------------|
| dostęp zamknięty | udostępniający zachowuje pełne prawa | udostępniający zachowuje pełne prawa | udostępniający zachowuje pełne prawa |
| dostęp gratis | udostępniający zachowuje pełne prawa | udostępniający zachowuje pełne prawa | udostępniający zachowuje pełne prawa |
| dostęp libre | udostępniający udziela szerokiej licencji | udostępniający udziela szerokiej licencji | udostępniający zachowuje pełne prawa |

Z powyższej tabeli wynika, że jedyna różnica w zakresie uprawnień użytkownika zachodzi dopiero w ramach dostępu libre, lecz ogranicza się ona do praw autorskich oraz sui generis praw do baz danych – na oba te prawa wyłączne udzielana jest bardzo szeroka, wolna licencja (jak na przykład licencja Creative Commons BY lub BY-SA). Ale nawet w przypadku wolnego dostępu licencja ta nie obejmuje praw własności przemysłowej – prawa te pozostają przy uprawnionym tak samo, jak ma to miejsce w przypadku pozostałych rodzajów dostępu.

Wobec powyższego, generalnie rzecz ujmując, nie ma konfliktu pomiędzy wolnym dostępem do publikacji naukowych lub danych badawczych a komercjalizacją wyników badań. Komercjalizacja rozumiana jako czerpanie korzyści majątkowych z przedmiotów praw własności przemysłowej (w szczególności wynalazków) rządzi się także i tu, takimi samymi podstawowymi zasadami, sprowadzającymi się przede wszystkim do konieczności ustalania odpowiedniego momentu ukazania się publikacji oraz jej treści tak, aby nie doprowadzić do utraty zdolności patentowej bądź nie udostępnić informacji ułatwiającej wdrożenie wynalazku bez konieczności dysponowania określoną wiedzą, która ma podlegać komercjalizacji.

SPÓR O WZÓR NA RYNKU SPRZĘTU SPORTOWEGO

W dniu 25 lutego 2013 r. R. Ż. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą I. R. Ż. w T. wystąpił do Urzędu Patentowego RP, działającego w trybie postępowania spornego z wnioskiem o unieważnienie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego pt.: „Zestaw treningowy” o nr Rp.[...], udzielonego dnia 21 kwietnia 2011 r. na rzecz P. S.A. z siedzibą w B., z pierwszeństwem od dnia 26 stycznia 2011 r.

Jako podstawę swojego żądania wnioskodawca wskazał przepisy art. 103 w związku z art. 102 powołanej ustawy Prawo własności przemysłowej podnosząc brak nowości spornego wzoru przemysłowego wobec wcześniejszego ujawnienia tego wzoru przez uprawnionego na Targach CBS BUDMA 2010 w dniach 19-22 stycznia 2010 r. Na dowód powyższego wnioskodawca przedłożył do akt przedmiotowej sprawy ulotkę informacyjną Targów CBS BUDMA 2010, oraz przywiezione z tych targów: Informator Handlowy 2010 P. B. oraz Katalog Produktów 7 edycja P. B. (w wersji drukowanej oraz na płycie CD z datą utworzenia pliku dnia 15.10.2009 r.), w których przedmiotowy wzór jest określony jako „radar – obręcz treningowa do siatkówki”.

Swój interes prawny wnioskodawca wywodził z faktu, że strony są konkurentami na rynku sprzętu sportowego, a w szczególności są producentami i dystrybutorami zestawów treningowych o cechach spornego wzoru przemysłowego, a więc sporne prawo prowadzi do ograniczenia zagwarantowanej swobody działalności gospodarczej wnioskodawcy. Ponadto P. S.A. z siedzibą w B. wystąpił do wnioskodawcy z pismami z dnia 18 grudnia 2012 r. i z dnia 12 lutego 2013 r. (wnioskodawca przedłożył kopie ww. pism

do akt przedmiotowej sprawy), żądając zaprzestania naruszania spornego wzoru pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

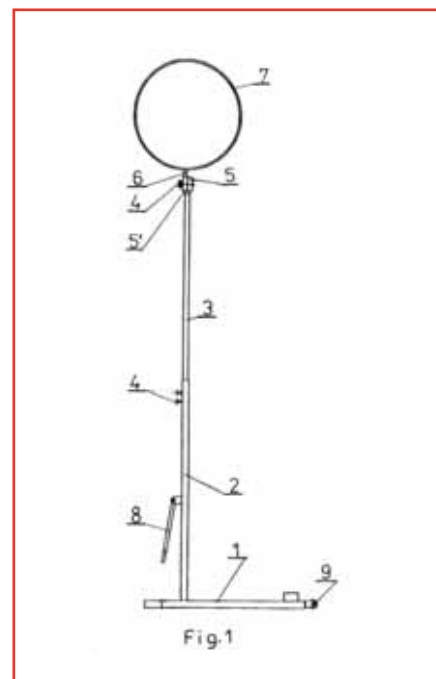
Ustosunkowując się do przedłożonych materiałów, uprawniony w odpowiedzi na wniosek podniósł, iż, co prawda zdaje sobie sprawę, że w zgłoszeniu przekroczył o cztery dni, zapisany w art. 103 ust. 3 pkt 2 p.w.p. termin, ale celem jego postępowania była ochrona jego interesów.

Kolegium Orzekające po szczegółowym rozpatrzeniu wszystkich materiałów dowodowych zgromadzonych w przedmiotowej sprawie i dokładnym, wszechstronnym wyjaśnieniu w świetle art. 7 k.p.a. i art. 77 k.p.a. stanu faktycznego, zważyło co następuje.

Stosownie do przepisów art. 89 ust. 1 w związku z art. 117 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej prawo z rejestracji wzoru przemysłowego może być unieważnione na wniosek każdej osoby, która ma w tym interes prawny. W myśl art. 255 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy Prawo własności przemysłowej sprawy o unieważnienie prawa z rejestracji rozpatruje Urząd Patentowy RP w trybie postępowania spornego.

W przedmiotowej sprawie wzór przemysłowy pt.: „Zestaw treningowy”

nr Rp.[...] został zgłoszony do rejestracji w dniu 26 stycznia 2011 r. Przepisy tej ustawy w brzmieniu ogłoszonym jako tekst jednolity w Dz. U. z 2003 r. Nr 119 poz. 1117, z późniejszymi zmianami, będą więc stanowić podstawę prawną oceny zdolności rejestrowej przedmiotowego wzoru przemysłowego.



Kolegium Orzekające uznało, że wnioskodawca ma interes prawny w domaganiu się unieważnienia prawa z rejestracji spornego wzoru przemysłowego wobec okoliczności, że strony są bezpośrednimi konkurentami na rynku sprzętu sportowego, a w szczególności są producentami i dystrybutorami zestawów treningowych o cechach spornego wzoru przemysłowego, a więc sporne prawo prowadzi do ograniczenia zagwarantowanej swobody działalności gospodarczej wnioskodawcy. Interes ten uzasadniają więc przepisy o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej np. wyrok NSA z dnia 8 lutego 2007 r., sygn. akt. II GSK 252/06 lub wyrok NSA z 23 października 2008 r., sygn. akt. II GSK 385/08.

Ponadto P. S.A. z siedzibą w B. wystąpił do wnioskodawcy z pismami z dnia 18 grudnia 2012 r. i z dnia 12 lutego 2013 r., żądając zaprzestania naruszania spornego wzoru pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

W ramach wolności prowadzenia działalności gospodarczej zagwarantowanej w art. 20 Konstytucji RP – i potwierdzonej w art. 5 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), obecnie art. 6 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807 ze zm.) – wnioskodawcy przysługuje uprawnienie do prowadzenia produkcji i wprowadzania do obrotu różnorodnych rozwiązań technicznych. Jeżeli takie rozwiązanie zostało objęte ochroną wbrew ustawowym warunkom określonym w stosownych przepisach, to podmiot prowadzący taką działalność, w świetle powołanych wyżej przepisów, ma prawo do wystąpienia z żądaniem unieważnienia prawa wyłącznego.

Wystąpienie z wnioskiem o unieważnienie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego jest uzależnione od wykazania interesu prawnego wnioskodawcy. Interesem prawnym można nazwać „związek o charakterze materialnoprawnym między obowiązującą normą prawa materialnego, a sytuacją prawną konkretnego podmiotu, polegający na tym, że akt stosowania normy może mieć wpływ na sytuację tego podmiotu w zakresie prawa materialnego” (wyrok NSA z dn. 17 lipca 2003 roku II SA 1165/02). W niniejszej sprawie strony są konkurentami na rynku sprzętu sportowego. Jednocześnie wnioskodawca

wnosząc o unieważnienie prawa z rejestracji podniósł, że sporny wzór przemysłowy nie był nowy w dacie jego zgłoszenia do ochrony. W ocenie Kolegium Orzekającego okoliczności te uzasadniają interes prawny wnioskodawcy w żądaniu unieważnienia spornego prawa z rejestracji wzoru przemysłowego.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 17 lutego 2006 r., (sygn. akt VI SA/Wa 985/050) podniósł: „Zdaniem Sądu należy podzielić stanowisko organu, że LS ma interes prawny w złożeniu wniosku. Wnioskodawczyni znalazła się bowiem w sytuacji zagrożenia ograniczenia wolności jej działalności gospodarczej, a zatem podstawy materialnoprawnej wniosku należy upatrywać w art. 20 Konstytucji RP oraz art. 6 i 17 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Pomimo, że wolność działalności gospodarczej nie jest wolnością absolutną to w sytuacji, gdy podmiot uprawniony podejmie środki prawne w postaci wytoczenia powództwa mogącego w poważny sposób utrudnić drugiej stronie prowadzenie działalności gospodarczej uzasadnia przyjęcie, iż strona pozwana ma interes prawny w postępowaniu o unieważnienie spornego znaku”. Także Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznający skargę w przedmiocie unieważnienia patentu na wynalazek w wyroku z dnia 24 stycznia 2005 r. (Sygn. GSK 1078/04) stwierdził: „Wojewódzki Sąd Administracyjny trafnie przyjął, że istotą interesu prawnego, o jakim mowa jest w tym przepisie, jest związek sytuacji podmiotu z konkretną normą prawa materialnego. Może to być norma należąca do każdej gałęzi prawa, a więc nie tylko do prawa administracyjnego. Norma prawa nie musi przyznawać podmiotowi wywodzącemu z niej swój interes prawny konkretnych uprawnień lub obowiązków, bo wtedy interes prawny przekształciłby się w roszczenie prawne lub w publiczne prawo podmiotowe. Wystarczy, że daje możliwość ochrony w sformalizowanym postępowaniu i powoduje, że podmiot, którego sfery prawnej bezpośrednio dotyczy, może skutecznie domagać się wydania orzeczenia administracyjnego (J. Zimmermann w głosie do wyroku NSA z dnia 2 lutego 1996 r. sygn. akt IV SA 846/95 – OSP z 1997 r., Nr 4, poz. 83). (...) Sąd należy podzielić pogląd Sądu, iż interes prawny wnioskodawcy wynikał z przepisów o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji RP i art. 5 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r.

– Prawo o działalności gospodarczej – Dz. U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.) czemu na przeszko-dzie stał sporny patent”.

Analiza też przywołanego orzecznictwa prowadzi do wniosku, że w aspekcie istniejącego w przedmiotowej sprawie stanu faktycznego istnieje interes prawny wnioskodawcy, zwłaszcza, że wnioskodawca zainteresowany jest wykorzystywaniem w obrocie spornego wzoru przemysłowego, który jego zdaniem nie był nowy w dacie jego zgłoszenia do ochrony. Wnioskodawca może zatem domagać się unieważnienia prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, skoro prawo to może ingerować w sferę uprawnień wnioskodawcy i utrudniać prowadzenie działalności gospodarczej z wykorzystaniem tego wzoru.

Definicja wzoru przemysłowego zawarta w art. 102 ust. 1 powołanej ustawy p.w.p. stanowi, iż „wzorem przemysłowym jest nowa i posiadająca indywidualny charakter postać wytworu lub jego części, nadana mu w szczególności przez cechy linii, konturów, kształtów, kolorystykę, strukturę lub materiał wytworu oraz przez jego ornamentację”.

Oceniając nowość wzoru przemysłowego należy zwrócić uwagę na definicję nowości wzoru przemysłowego, który zgodnie z przepisem art. 103 ust. 1 p.w.p. uważa się za nowy, jeżeli przed datą, według której oznacza się pierwszeństwo do uzyskania prawa z rejestracji, identyczny wzór nie został udostępniony publicznie przez stosowanie, wystawienie lub ujawnienie w inny sposób, z zastrzeżeniem ust. 2, przy czym wzór uważa się za identyczny z udostępnionym publicznie także wówczas, gdy różni się od niego jedynie nieistotnymi szczegółami. Ustęp 2 tego przepisu stanowi, że wzoru nie uważa się za udostępniony publicznie, w rozumieniu ust. 1, jeżeli nie mógł dotrzeć do wiadomości osób zajmujących się zawodowo dziedziną, której wzór dotyczy. Natomiast ustęp 3 tego przepisu stanowi, że przepis ust. 1 nie wyłącza możliwości udzielenia prawa z rejestracji, jeżeli wzór przemysłowy:

- 1) został ujawniony osobie trzeciej, która w sposób wyraźny lub dorozumiany była zobowiązana do zachowania poufności;
- 2) został ujawniony w ciągu 12 miesięcy przed datą, według której oznacza się pierwszeństwo do uzyskania prawa z rejestracji, jeżeli

ujawnienie nastąpiło przez twórcę, jego następcę prawnego lub – za zgodą uprawnionego – przez osobę trzecią, a także jeżeli ujawnienie nastąpiło w wyniku nadużycia popełnionego wobec twórcy lub jego następcy prawnego.

Przedmiotem spornego wzoru przemysłowego jest **zestaw treningowy**, którego cechą istotną, według dokumentacji rejestrowej jest to, że składa się z podstawy, na której osadzono prostopadłe do niej regulowany teleskopowy stojak, którego część dolna i osadzona w niej część górna zabezpieczone są przed przesunięciem się zaciskami, przy czym górna część zakończona jest przechylnie w poziomie częścią uchwytu, którego drugą część połączono z łącznikiem połączonym z obręczą, przy czym obie części uchwytu połączone są zaciskiem, natomiast część dolna ma uchylny chwytak, a podstawa przy jednej krawędzi ma rolki.

Rozpatrując zarzut z art. 103 p.w.p., Kolegium Orzekające na podstawie wyżej opisanych materiałów dowodowych uznało, że uprawniony sam udostępnił publicznie sporny wzór najpóźniej poprzez prezentację tego wzoru na Targach CBS BUDMA 2010 w dniach 19-22 stycznia 2010 r., a więc na ponad 12 miesięcy przed datą zgłoszenia tego wzoru do rejestracji, naruszając w ten sposób art. 103 p.w.p. i powodując brak nowości spornego wzoru w dacie jego zgłoszenia do rejestracji, tj. dnia 26 stycznia 2011 r.

Opowyższych okolicznościach świadczą łącznie materiały, które wnioskodawca przedłożył do akt przedmiotowej sprawy obejmujące ulotkę informacyjną Targów CBS BUDMA 2010, oraz przywiezione z tych targów: Informator Handlowy 2010 P. B. oraz Katalog Produktów 7 edycja P. B., w wersji drukowanej oraz na płycie CD z datą utworzenia pliku dnia 15.10.2009 r., w których na rysunkach i w opisie ujawniony został przedmiotowy wzór określony jako „radar – obręcz treningowa do siatkówki”.

Okoliczność ta jest bezsporna, gdyż wnoszący sprzeciw nie zakwestionował oświadczenia uprawnionego, że uprawniony udostępnił publicznie sporny wzór na Targach CBS BUDMA 2010 w dniach 19-22 stycznia 2010 r., ani nie zakwestionował jego ujawnienia w materiałach przedłożonych przez wnioskodawcę. W związku z powyższym zarzut braku nowości spornego wzoru jest zasadny.

Mając powyższe na uwadze Kolegium Orzekające unieważniło sporne prawo.

*Decyzję wydało Kolegium Orzekające
ds. Spomych w składzie:*

*Przewodniczący Kolegium Orzekającego
Sylvia Wit vel Wilk*

*Ekspert – sprawozdawca Bolesław Białkowicz
Wotant Karol Cena*

*Redakcja decyzji:
Agnieszka Zienkiewicz-Kaczmarek
we współpracy z ekspertem
Bolesławem Białkowiczem*

Nadwrażliwości pokarmowe

dr Andrzej Jurkiewicz
ekspert UP RP

Od kilkudziesięciu lat w tzw. „krajach wysokorozwiniętych” obserwowane jest zjawisko nadwrażliwości na spożywane pokarmy objawiające się zarówno dysfunkcjami układu pokarmowego, jak i problemami w funkcjonowaniu pozostałych narządów bądź układów organizmu ludzkiego (rys. 1). Ocenia się, że problem ten dotyczy już około 10% społeczeństwa, z czego większość stanowią dzieci (8%).

Przyczyn powstawania tego zjawiska upatruje się w zarówno w czynnikach genetycznych, jak i środowiskowych, takich jak zanieczyszczenie powietrza, chemizacja rolnictwa czy paradoksalnie brak kontaktu z alergenem w dzieciństwie.

Rys. 1

| Układ lub organ | Objawy |
|--------------------------|--|
| Układ pokarmowy | wzdęcia, uczucie pełności w jelitach, bóle brzucha, biegunka, wymioty |
| Jama ustna | wypryski, afty, obrzęk błon śluzowych i języka |
| Skóra | zapalenie skóry, wypryski, pokrzywka, obrzęki |
| Układ oddechowy | katary, obrzęk nosa, bóle gardła, bóle zatok, astma oskrzelowa |
| Układ nerwowy | bóle głowy, senność, drażliwość, zmęczenie, napięcie emocjonalne, depresja |
| Układ kostno – mięśniowy | bóle stawów, bóle mięśni, obrzęk kończyn i stawów |
| Układ krwionośny | omdlenia, niskie ciśnienie krwi, palpacje serca, zawroty głowy |

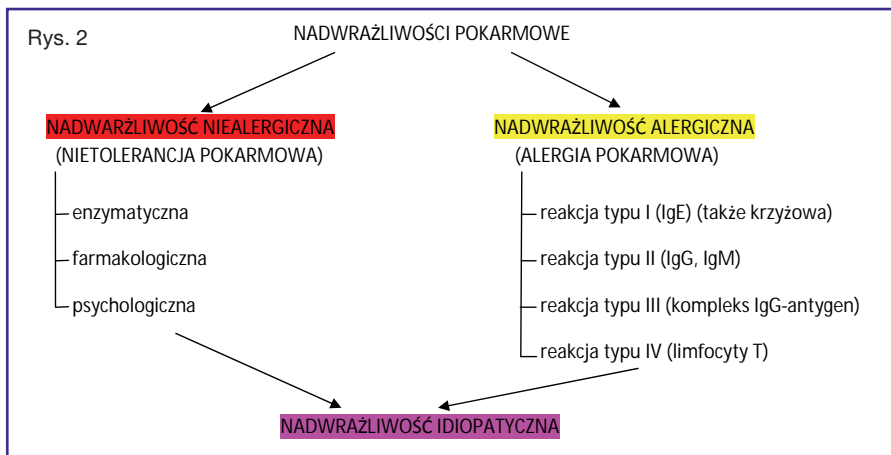
Klasyfikacja i objawy

Część z tych dolegliwości ma swoje źródło w defektach spowodowanych czynnikami enzymatycznymi, farmakologicznymi bądź psychologicznymi (nadwrażliwości niealergiczne, nietolerancje pokarmowe) natomiast inne mają swoje źródło w nieprawidłowej aktywności układu odpornościowego (nadwrażliwości alergiczne, alergie pokarmowe). Ponadto u 1/3 pacjentów z alergią wziewną (pyłki roślin, kurz, sierść zwierząt) występuje alergia pokarmowa, jest to zjawisko alergii krzyżowej. Istnieją również reakcje nadwrażliwości idiopatycznej, w której obserwujemy działanie zarówno czynników niealergicznych, jak i alergicznych (rys. 2, 3).

Nadwrażliwości niealergiczne – nietolerancje pokarmowe

W większości przypadków nadwrażliwości niealergiczne manifestują swoje objawy w obrębie układu pokarmowego (rys. 1). Klasycznym przykładem nadwrażliwości enzymatycznej jest *nietolerancja cukru mlecznego – laktozy*, powodowana w pewnych przypadkach brakiem, a w innych – narastającym wraz z wiekiem osłabieniem aktywności – laktazy, enzymu odpowiedzialnego za biotransformację tej substancji. Innymi nadwrażliwościami powodowanymi defektami enzymatycznymi są nietolerancje innych cukrów jak *sacharozy* (cukier spożywczy) czy *fruktozy* (cukier zawarty w owocach, miodzie).

Z kolei farmaceutyczne nadwrażliwości niealergiczne, to niewłaściwa reakcja na spożycie aktywnej farmakologicznie substancji zawartej w zarówno w produktach leczniczych, jak i w żywności (rys. 2). Objawy te najczęściej ustępują po odstawieniu leku bądź powodują-



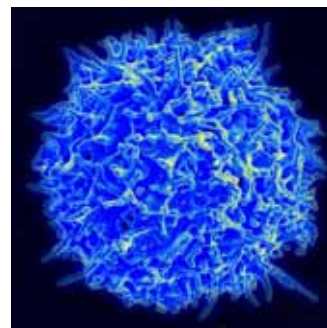
cego zaburzenie pokarmu. Przykładem tego rodzaju nadwrażliwości jest tzw. „*astma aspirynowa*” pojawiająca się po zażyciu aspiryny lub leków przeciwbólowych z grupy niesteroidowych leków przeciwzapalnych (ibuprofen, ketoprofen, naproksen), objawiająca się dusznością, wodnistym katarrem i przekrwieniem błon śluzowych nosa.

Nadwrażliwości alergiczne – alergie pokarmowe

Odmienne źródło mają reakcje nadwrażliwości alergicznej nazywanej również alergią pokarmową, bowiem te stany patologiczne powodowane przez działanie układu odpornościowego reagującego na wprowadzenie do organizmu najprzeróżniejszych obcych cząsteczek, jak substancje chemiczne, drobnoustroje, cząstki pyłów. Dla potrzeb naszego artykułu te wszystkie obce cząsteczki nazwiemy antygenami, a gdy wywołują nadmierną odpowiedź układu odpornościowego alergenem.

Nasz układ odpornościowy (immunologiczny) dba o to, by nasz organizm pomimo nieustannego kontaktu z antygenami funkcjonował

w sposób pozwalający na wykonywanie podstawowych procesów życiowych. W tym celu układ immunologiczny wysyła nieustannie na spotkanie każdego antygeny swoich wyspecjalizowanych „agentów” w postaci najróżniejszych komórek, cząsteczek bądź substancji chemicznych. Najważniejszymi komórkami układu odpornościowego uczestniczącymi w reakcjach alergicznych są limfocyty B i T, bazofile i komórki tuczne, cząsteczkami są głównie przeciwciała (immunoglobuliny) klas E, G, M (IgE, IgG, IgM), a substancjami cytokiny i histamina (fot. 1).



Fot. 1

Zadaniem wszystkich tych „agentów” jest zlokalizowanie antygeny, rozpoznanie jego zamiarów, przekazanie informacji do innych „agentów”, zniszczenie antygeny zaklasyfikowanego jako „nieprzyjaciela”, posprzątanie „pobojowiska” i co najważniejsze, zapamiętanie pokonanego nieprzyjaciela. Niestety często układ odpornościowy nieprawidłowo rozpoznaje w antygenie „nieprzyjaciela” lub nie jest w stanie dostatecznie szybko posprzątać miejsca ewentualnej bitwy. Wówczas dochodzi do reakcji nadwrażliwości immunologicznej, często prowadzącej do uszkodzenia tkanek i narządów organizmu.

Rys. 3

| Alergen wziewny | Alergen pokarmowy |
|-----------------|--|
| Pyłek brzozy | Owoce, seler, marchew, mak, pieprz |
| Pyłek leszczyny | Orzechy laskowe |
| Pyłek traw | Melon, arbus, pomidor, mąka pszenna i żytnia |
| Pyłek bylicy | Seler, marchew, przyprawy |
| Pióra | Jajo, mięso kurze |
| Kurz domowy | Skorupiaki, małże |

W zależności od rodzaju uczestniczącej komórki bądź przeciwciała, reakcje alergiczne dzielimy na 4 typy (rys. 2). Najpowszechniej występującymi są reakcje typu I i II. Reakcje typu III i IV występują rzadziej, jednak wiele najnowszych publikacji naukowych sugeruje ich związek z trapiącymi znaczną część ludzkości chorobami, takimi jak cukrzyca, reumatyzm, niepłodność czy nowotwory. Należy nadmienić, że przynajmniej w 1/3 nadwrażliwości alergicznych występuje więcej niż jeden typ reakcji alergicznej.

Alergeny

W Europie większość alergii pokarmowych jest powodowana przez białka zawarte, w takich produktach jak: mleko, jaja, ziarna zbóż i soi, orzeszki ziemne, orzechy, mięso ryb, owoce morza, seler oraz ich przetwory. **W Polsce największy udział w reakcjach alergii pokarmowej mają białka zbóż (gluten) i białka mleka (kazeina, laktoglobulina, laktoalbumina).**

Gluten jest mieszaniną kilku różnych białek zawartych w ziarnach zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. Gluten wywołuje szerokie spektrum reakcji alergicznych typów I, III, a także reakcję typu IV, współuczestniczącą w ciężkiej chorobie jelit – celiakii. Białka mleka są najczęściej pierwszymi obcymi białkami, z jakimi styka się organizm noworodka stąd częste występowanie reakcji alergicznych u dzieci, z których u ok. 15% populacji alergia przyjmuje formę dożylotną. Warto pamiętać, że białka zbóż, mleka i jaj znajdują się w większości

produktów spożywczych, a także w lekach czy kosmetykach, stąd osoby o skłonnościach alergicznych powinny położyć szczególny nacisk na analizę ich składu (fot. 2-4).

Od kilkunastu lat dużą uwagę skupia się także na alergennych właściwościach najróżniejszych dodatków do żywności oraz czynników, które wprowadzone do organizmu wraz z alergenem wzmagają odpowiedź układu immunologicznego (rys. 4).

Diagnostyka nadwrażliwości pokarmowych

Pierwszą i podstawową metodą diagnozy wszelkich nadwrażliwości pokarmowych powinny stanowić obserwacje własnego organizmu. Pojawiające się zaburzenia zdrowotne powinny skłonić do przeanalizowania własnej diety i próby znalezienia powiązania spożywanych pokarmów z objawami patologicznymi.

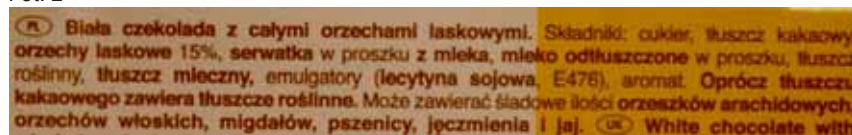
W diagnozowaniu nadwrażliwości najistotniejsze znaczenie mają metody prowokacyjne,

polegające na wprowadzeniu alergenu do organizmu i obserwacji zaistniałych objawów. W diagnostyce nadwrażliwości enzymatycznej laktozy i fruktozy stosowany jest wodorowy test wydechowy, polegający na pomiarze ilości wydychanego wodoru po spożyciu określonej ilości roztworu laktozy lub fruktozy. Stosuje się także oznaczanie stężenia glukozy we krwi lub w moczu po spożyciu roztworu laktozy. W badaniu nadwrażliwości enzymatycznej cukru spożywczego (sacharozy) wykonuje się badanie pH kału.

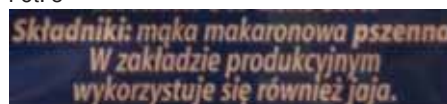
W diagnostyce reakcji IgE zależnej (typu I) stosuje się skórne testy punktowe (fot. 5).



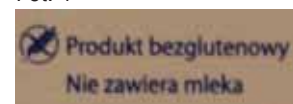
Fot. 2



Fot. 3



Fot. 4



Rys. 4

Dodatki do żywności

| | |
|---|---|
| E 220 Dwutlenek siarki i E 221 – 228 sole kwasów siarkowych | suszone owoce, warzywa, dżemy, wino |
| E 249 – 252 azotany | wędliny, wyroby garnażeryjne, konserwy |
| E 210 – 219 kwas benzoesowy i jego sole | przetwory owocowo – warzywne, leki w tym syropy |
| E 104, E 110, E 124, E 129, E 133 barwniki azowe | kolorowe napoje gazowane, słodczyce, lody, wyroby cukiernicze |

Czynniki wprowadzone wraz z alergenem wzmagające odpowiedź immunologiczną

| | |
|--|--|
| Ozon | zanieczyszczenia przemysłowe, spaliny samochodowe, kserokopiarki i drukarki laserowe |
| Tlenki azotu, siarki i węgla | zanieczyszczenia przemysłowe, spaliny samochodowe |
| Aldehyd mrówkowy | farby, lakiery, kleje, wykładziny syntetyczne |
| Dym tytoniowy | |
| Detergenty, kosmetyki, proszki do prania | |

W badaniu krwi duże znaczenie mają testy uwalniania histaminy z bazofili pod wpływem potencjalnego alergenu. **Histamina jest jedną z kluczowych substancji uwalnianych przez układ odpornościowy w reakcji alergicznej.** Z kolei testy oceniające poziom IgE całkowitego oraz IgE swoistego dla konkretnych alergenów w surowicy krwi pozwalają ocenić stopień rozwoju reakcji alergicznej typu I oraz podatność na swoisty alergen. W przypadku podejrzenia ujawniającej się w szerokim spektrum objawów reakcji alergicznej typu III jest wykonywany test oceniający poziom IgG swoistych dla konkretnych alergenów.

W diagnostyce celiakii jako badanie wstępne stosuje się testy na obecność swoistych przeciwciał klasy IgA skierowanych przeciwko białkom biocząsteczkom, biorących udział w przemianach biochemicznych glutenu. Wykonywane są także testy genetyczne. Natomiast badaniem rozstrzygającym jest biopsja jelit i ocena histopatologiczna pobranych wycinków pod kątem stopnia zniszczenia kosmków jelitowych.

Możliwości zapobiegania i leczenia

Najważniejszym i najskuteczniejszym środkiem leczniczym w każdym rodzaju nadwrażliwości pokarmowej jest dieta eliminacyjna polegająca na czasowym bądź trwałym wyłączeniu produktów zawierających alergen.

Dla osób dotkniętych enzymatyczną nadwrażliwością na laktozę pomocne mogą się okazać pojawiające się od niedawna na rynku preparaty i substytuty diety zawierające brakujący w organizmie enzym – laktazę.

W alergii pokarmowej często stosuje się także leczenie objawowe, podając leki przeciwhistaminowe, zmniejszające obrzęki błon śluzowych, a także łagodzące takie objawy, jak swędzenie skóry.

Innowacyjne metody leczenia alergii jak immunoterapia alergenem (odczulanie) stosowana w leczeniu alergii wziewnej oraz alergii na jady owadów nie przyniosła dotychczasowo zadowalających rezultatów. Także oparte na najnowszych osiągnięciach immunologii i biotechnologii metody, jak indukowanie właściwej odpowiedzi immunologicznej oraz blokowanie elementów odpowiedzi immunologicznej nie znajdują na razie potwierdzenia skuteczności w terapii alergii pokarmowej.

Podsumowując należy stwierdzić, że w walce z problemem nadwrażliwości pokarmowych, szczególnie tych o podłożu alergicznym, najważniejszym czynnikiem jest właściwa diagnostyka, a następnie eliminacja z codziennego jadłospisu produktów uczulających. Nawet podstawowa wiedza w zakresie nadwrażliwości pokarmowych może istotnie podnieść komfort naszego życia, a niejednokrotnie znacznie je przedłużyć.

Zdj. autor

63. ŚWIATOWE TARGI WYNAŁAZCZOŚCI, BADAŃ NAUKOWYCH I NOWYCH TECHNOLOGII „BRUSSELS INNOVA” 2014

INNOWACYJNE MIĘSO: ZDROWSZE, O NIŻSZEJ ALERGENNOŚCI, BARDZIEJ TRWAŁE

W dniach 12-15 listopada br. uczeni z Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN oraz Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uczestniczyli w 63. Światowych Targach Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technologii „Brussels Innova” 2014.

Targi te stanowią czołową, prestiżową międzynarodową imprezę wystawienniczą w dziedzinie wynalazczości, poświęconą transferowi technologii i wdrażaniu postępu technicznego. Cieszyły się one dużą popularnością, odwiedziła je m.in. Pani Prezydentowa Rzeczypospolitej Polskiej Anna Komorowska.

W ramach projektu „BIOŻYWNOSĆ – innowacyjne, funkcjonalne produkty pochodzenia zwierzęcego”, którego celem jest kompleksowe opracowanie technologii wytwarzania innowacyjnych produktów pochodzenia zwierzęcego o podwyższonej wartości odżywczej i właściwościach prozdrowotnych, **zespół z Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN oraz Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zaprezentował trzy wynalazki:**

1. „*Innowacyjny sposób produkcji wysokojakościowego wędzonego wyrobu o kontrolowanej alergienności z mięsa wieprzowego i strusiego*”;

2. „Sposób produkcji wysokojakościowego wyrobu z mięsa strusiego” oraz

3. „Produkcja kulinarnego mięsa wieprzowego o podwyższonej wartości odżywczej i prozdrowotnej oraz o podwyższonych parametrach przydatności technologicznej”.

Międzynarodowe 90-osobowe jury bardzo wysoko oceniło osiągnięcia zespołu. Wynalazek nr 1 został nagrodzony złotym medalem z wyróżnieniem, wynalazek nr 2 – srebrnym medalem, a wynalazek nr 3 – medalem brązowym. Zespół otrzymał także prestiżową nagrodę Ministerstwa Gospodarki RP a także medal Europe France Inventeurs za wkład w żywność gospodarcze Europy.

Ponadto członkowie zespołu – prof. J. Horbańczuk z IGIHZ PAN i prof. A. Wierzbicka z SGGW zostali nagrodzeni przez Komisję Odznaczeń Królestwa Belgii do spraw Wynalazczości Krzyżem Kawalerskim za szczególne zasługi dla rozwoju wynalazczości europejskiej.

Należy podkreślić, że **wytworzone innowacyjne produkty mięsne zgłoszone na targach Brussels Innova 2014 odznaczają się specjalnymi cechami jakościowymi**



Od lewej Krzysztof Turowski – Radca Ambasady RP w Brukseli, dr inż. Dominika Guzek – współautor nagrodzonych wniosków patentowych, mgr inż. Iwona Wojtasik-Kalinowska – członek delegacji z SGGW, dr inż. Żaneta Zdanowska-Sąsiadek – członek delegacji IGHZ, dr hab. Agnieszka Wierzbicka, prof. SGGW – współautor nagrodzonych wniosków patentowych, prof. dr hab. Krystyna Gutkowska – dziekan Wydziału, współautor nagrodzonych wniosków patentowych, prof. dr hab. Jarosław O. Horbańczuk – dyrektor IGHZ – współautor nagrodzonych wniosków patentowych

tj. podwyższoną wartością odżywczą i prozdrowotną, kontrolowaną alergiennością, obniżoną zawartością tłuszczu, soli oraz bez polifosforanów.

Mamy nadzieję, że wdrożenie opracowanych innowacyjnych technologii produkcji żywności wysokiej jakości może przyczynić się do poprawy zdrowia społeczeństwa dzięki możliwości wykorzystania

żywności funkcjonalnej w profilaktyce chorób dietozależnych. Jest to szczególnie istotne w dobie nasilenia się występowania w Europie i w Polsce chorób cywilizacyjnych tj. nadwagi, nadciśnienia, alergii, cukrzycy, osteoporozy czy chorób nowotworowych.

C. Tomasiak, K. Gutkowska

Zdj. EUROBUSINESS-HALLER



Od lewej prof. dr hab. Krystyna Gutkowska – dziekan Wydziału, współautor nagrodzonych wniosków patentowych, prezes Barbara Haller de Hallenburg-Illeg, prof. dr hab. Jarosław O. Horbańczuk – współautor nagrodzonych wniosków patentowych, członek Komisji Odznaczeń Królestwa Belgii, dr hab. Agnieszka Wierzbicka, prof. SGGW – współautor wniosków patentowych



Spotkanie z Panią Prezydentową Anną Komorowską na stoisku projektu Biożywność

W POSZUKIWANIU „MŁODYCH GENIUSZY”

Jak usprawnić pracę mózgu? Ile obrazków pokazanych jeden za drugim jesteśmy w stanie zapamiętać, a ile rozpoznać jako już widziane pośród innych? Odpowiedzi na te oraz wiele innych pytań udzielała Kinga Panasiewicz, laureatka E(x)plory 2013. Sala była wypełniona po brzegi, dla wszystkich zainteresowanych wykładem nie starczyło miejsc siedzących.

Prelekcja **Kingi Panasiewicz** była jedną z wielu atrakcji zaplanowanych podczas Regionalnego Festiwalu Naukowego E(x)plory, który odbył się 15 grudnia 2014 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Towarzyszyła mu konferencja „I Ty możesz zostać Młodym Naukowcem” oraz warsztaty i pokazy. Prelekcje prowadzone

były przez m.in. przedstawicieli uczelni wyższych, ośrodków naukowo-badawczych oraz młodych naukowców – laureatów.

E(x)plory to największy w Polsce konkurs skierowany do osób w wieku od 14 do 20 lat mający na celu wsparcie młodych naukowców w tworzeniu własnych projektów naukowych. Twórcy zgłoszonych

do konkursów projektów mają szansę na nagrody w postaci stypendiów naukowych, reprezentowanie Polski na prestiżowych zagranicznych konkursach naukowych dla młodzieży oraz uczestnictwo w stażach badawczo-rozwojowych organizowanych przez instytucje naukowe oraz firmy technologiczne.



Uczestnicy warszawskiego etapu E(x)plory

Z roku na rok, E(x)plory to coraz większe ogólnopolskie wielkie święto nauki, co pokazuje zwiększająca się liczba zgłoszeń oraz wydarzeń organizowanych w całej Polsce, tzw. RE(x)ów czyli Regionalnych Festiwali Naukowych E(x)plory. Najważniejszym punktem RE(x)-ów jest prezentacja najlepszych projektów naukowych zgłoszonych przez młodych naukowców. Regionalnym eliminacją Konkursu Naukowego towarzyszą warsztaty, pokazy naukowe, wykłady i dyskusje adresowane do dzieci i młodzieży.

Regionalny Festiwal Naukowy w Warszawie zainaugurował IV. już edycję programu E(x)plory. Na tegoroczną inicjatywę składa się pięć festiwali regionalnych, a ich zwieńczeniem będzie Gdynia E(x)plory Week. W Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym w dniach 25-28 marca 2015 r. zaplanowano liczne atrakcje, a najważniejszym z punktu widzenia młodych naukowców będzie finał konkursu naukowego. Bogaty program przewidziany przez organizatorów powinien zachęcić do uczestnictwa nie tylko dzieci, młodzież, ich nauczycieli ale także naukowców oraz przedstawicieli start-upów.

W pierwszym regionalnym, warszawskim etapie do Konkursu Naukowego E(x)plory 2015 wzięło udział 18 projektów naukowych. Decyzją jury do finału konkursu podczas Gdynia E(x)plory Week zostały zakwalifikowane prace:

- Magdy Barańskiej „Kliniczne znaczenie duplikacji krótkiego ramienia chromosomu 16 w regionie 16p12.3p13.11”,
- Aleksandra Fesiuka „Tworzenie wektora plazmidowego jako sondy do wykrywania intronów w *Candida albicans*”,
- Jan Przybyłowicza „The effect of $MgSO_4 \cdot 7H_2O$ on exopolysaccharide production by lactic acid bacteria in kefir” oraz
- Natalii Szczepańskiej „Podświadome ćwiczenia korygujące płaskostopie. Sposób aby nasza rehabilitacja nie trwała tylko podczas zajęć z rehabilitantem”.

Według danych organizatorów w RE(x)ie wzięło udział ponad 800 osób. Niezależnie od wieku, każda osoba mogła znaleźć w bogatym programie coś interesującego. Zmaganiom młodych

naukowców oprócz prelekcji towarzyszyły liczne pokazy i warsztaty, a także specjalne ścieżki edukacyjne dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych mające zachęcić ich do aktywnego uczestnictwa, rozmowy z wystawcami i zadawania pytań.

Bardzo ciekawym punktem programu była dyskusja „Blaski i cienie życia naukowca” poprowadzona przez Aleksandrę i Piotra Stanisławskich, autorów bloga popularnonaukowego Crazy Nauka. Wzięli w niej udział prof. Ryszard Tadeusiewicz (Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie), dr Mateusz Wolski (Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów PIAP), prof. Agnieszka Zalewska (Europejska Organizacja Badań Jądrowych CERN), Jarosław Jaworski (Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów PIAP) oraz **Kinga Panasiewicz**. Uczestnicy dyskusji mówili o swoich doświadczeniach, początkach pracy naukowej, zaletach wyboru takiej drogi życiowej i cenie, jaką przychodzi za niego płacić.

Dyskusja była okazją dla uczestników Festiwalu Naukowego E(x)plory do zadania nurtujących ich pytań. Młodych ludzi najbardziej interesowało to, jak dużo zarabia naukowiec, czy jest w stanie oddzielić życie prywatne od zawodowego, a w związku z tym, czy będzie dobrym mężem/zoną? Czy wygrana w Festiwalu nie jest drogą „na skróty” do świata nauki, a po zejściu z podium dla laureatów nie następuje brutalne zderzenie z rzeczywistością?

To ostatnie pytanie adresowane było do **Kingi Panasiewicz**, laureatki E(x)plory 2013, która przyznała, że licealistom, którzy mają zacięcie naukowe jest łatwiej, ponieważ mogą liczyć na większą przychylność, wyrozumienie i opiekę. Próby znalezienia swojego miejsca w świecie nauki bez parasola ochronnego „młodego geniusza” potrafią być zniechęcające.

Głos młodego naukowca był ciekawym uzupełnieniem wypowiedzi doświadczonych ekspertów z różnych dziedzin, a cała dyskusja pokazała młodzieży, że wybranie kariery naukowej może być sposobem na życie, łączenie pasji z pracą, samorealizację oraz zdobycie uznania. Najważniejsze, co podkreśliła w swojej wypowiedzi prof. Agnieszka Zalewska, to umiejętność szybkiej i efektywnej pracy oraz refleksja czy nasze zdol-



Spotkanie w UP RP

ności pasują do profilu pracy, który chcemy wykonywać.

Inicjatywy takie, jak E(x)plory z pewnością przyczyniają się do zmiany postrzegania pracy naukowej, stawiania nowych pytań, szukania na nie odpowiedzi i odkrywania wielu młodych talentów. A kolejne Re(x) przyciągną uczniów i nauczycieli, stając się okazją do poznania pasjonującej strony nauki i odczarowania stereotypu zawodu naukowca i nauki jako wyjątkowo trudnej dziedziny.

Organizatorem E(x)plory jest Fundacja Zaawansowanych Technologii, inicjatywa została objęta patronatem honorowym Urzędu Patentowego RP.

Dorota Grodzka

*Zdj. Fundacja
Zaawansowanych Technologii*

ZROBIĘ TO!

Rozmowa z **Kingą Panasiewicz**
laureatką II nagrody w Festiwalu Młodych Naukowców
„E(x)plory” 2013 oraz najbardziej prestiżowego konkursu
naukowego dla młodzieży Intel ISEF 2013



– Pani Kingo, jak to się stało, że licealistka z Hrubieszowa przeprowadziła badania naukowe, które pozwoliły na sukces w rywalizacji z prawie 2 tysiącami nastolatków z całego świata na prestiżowym konkursie naukowym w USA, a jedna z asteroid została nazwana... Pani imieniem?

– No tak – oprócz nagrody finansowej, dodatkowym wyróżnieniem za zajęcie II miejsca w kategorii medycyny i zdrowia na Intel ISEF, było nazwanie imieniem laureatki czyli moim jednej z asteroid odkrytych dzięki programowi The Lincoln Near Earth Asteroid Research (LINEAR). Dla mnie to niesamowite wydarzenie! A jak to się stało? Myślę, że rzadko da się, ot po prostu, wyznaczyć moment początku jakiegoś wielkiego wydarzenia – tak jest też w moim przypadku. Decyzja o przeprowadzeniu własnych badań naukowych, to był skutek wielu lat zainteresowania mózgiem i wynikających z tego nocy spędzonych nad atlasami mózgu czy książkami, które w jakikolwiek sposób dotyczyły tematyki układu nerwowego. Kiedy pojawił się pomysł, nie byłam jeszcze przekonana co do tego, by podjąć wyzwanie, ale w miarę jak się on kształtował, rosła również ekscytacja, której już nie potrafiłam stłumić. Pewnego dnia wstałam z łóżka i powiedziałam: zrobię to!

– Jak Pani myśli, co przesądziło o Pani sukcesie? Talent, dobry pomysł na badanie, wsparcie ze strony otoczenia, opieka naukowa, pracowitość, wytrwałość....?

– Czasami śmieję się, że miałam po prostu dużo szczęścia! Jakkolwiek to brzmi, wiele razy

czułam, że po prostu trafiłam na odpowiedni temat, w odpowiednim czasie, mając odpowiednie nastawienie i odpowiednich ludzi wokół.

Wytrwałość była oczywiście potrzebna, ale były momenty, kiedy potrzebna była ingerencja rodziców, czy przyjaciół, bo chciałam zawrócić z wybranej drogi. Myślę, że sukces to kompilacja moich odpowiednich cech charakteru, jak i ludzi, którzy wtedy ze mną współpracowali.

– Czy jako młody, początkujący naukowiec była Pani traktowana poważnie przez doświadczonych badaczy?

– Moje pierwsze konfrontacje z prawdziwymi badaczami odbywały się na drodze korespondencji. Nie byłam pewna, co do mojej interpretacji wyników, a wokół nie było nikogo, kto mógłby mi pomóc. Zdecydowałam się skontaktować ze specjalistami na świecie. Ku mojemu zdziwieniu – odpisali mi! Z wieloma prowadziłam wielomiesięczną korespondencję. Nawet jeżeli traktowali mnie z pobłażaniem, nie dawali tego po sobie poznać. Poważne traktowanie dodawało mi skrzydeł.

– Jak potoczyły się Pani losy po otrzymaniu nagród na krajowym i międzynarodowym konkursie naukowym?

– Miałam okazję poznać jeszcze więcej wspaniałych ludzi! Co z kolei uważam za największą nagrodę za projekt. Wzięłam udział w wielu niesamowitych wydarzeniach naukowych i nienaukowych, a przede wszystkim – mogłam opowiadać ludziom o mózgu, co sprawia mi największą radość! Po konkursie rozpoczęłam też kolejne badania nad moim projektem, które z przerwami prowadzę do dzisiaj.

– Pani Kingo, jaką ma Pani radę dla rodziców i nauczycieli na zaszczepienie naukowej pasji u dzieci i młodzieży...

– Nie należy przede wszystkim nikogo do cokolwiek zmuszać. Człowiek od urodzenia obdarzony jest ciekawością świata. Jedyne, co trzeba zrobić, to znaleźć kreatywne i nietuzinkowe sposoby przekazywania wiedzy. Najlepszy sposób na to jaki znam to eksperyment. Książki są wspaniałe i wiele mogą nas nauczyć. Pamiętam z jaką fascynacją zaczytywałam się w książkach o EEG, jednak to nic w porównaniu z uczuciem, gdy po raz pierwszy zobaczyłam na ekranie monitora fale mózgu odbierane przez elektrody w czasie rzeczywistym.

– ...a dla młodych ludzi, którzy chcieliby pójść Pani śladem?

– Obserwujcie i słuchajcie. Czerpcie inspirację od ludzi – tych wielkich i tych (pozornie) małych. Czasami kolega z ławki potrafi nauczyć nas więcej niż 400 stron biografii jakiegoś wielkiego wodza. A gdy już postanowicie podjąć jakieś wyzwanie, to postępujcie się słowami Maxa Plancka „Rozważ starannie każdy krok zawczasu, lecz potem, kiedy uznasz, że możesz wziąć na siebie całą odpowiedzialność, nie pozwól, by cokolwiek zdało cię powstrzymać”.

– Życzymy wytrwałości w realizacji naukowych pasji i wielu kolejnych sukcesów!

Rozmawiała Dorota Grodzka

Zdj. z archiwum rozmówcy

(Art. Kingi Panasiewicz „Symfonia mózgu” ukazał się w nr 4/17/2013 Kwartalnika UP RP)

CZESKA JESIEŃ ŻYCIA

Na przełomie 2011 i 2012 roku ukazała się niepowtarzalna kolekcja wydawnicza Agory z cyklu „Literatura czeska”, na którą składa się siedemnaście książek wraz z filmami na DVD, będącymi ekranizacją tychże publikacji. Polecał je, i z pewnością nadal poleca, sam Mariusz Szczygieł, reporter i pisarz, autor takich książek o Czechach, jak znakomity „Gottland” czy „Laska Nebeska”, uhonorowany Europejską Nagrodą Literacką, m.in. założyciel księgarń-kawiarni z literaturą „Wrzenie świata” (na tyłach Nowego Świata w Warszawie). Polecam to super miejsce!

Niektórych pozycji książkowych nie trzeba reklamować, bowiem ich tytuły znane są szerszemu kręgowi czytelników z wcześniejszych wydań innych oficyn oraz za sprawą popularnych ekranizacji. Za przykład może posłużyć chociażby „Opera żebracza” Václava Havela, „Pociągi pod specjalnym nadzorem” Bohumila Hrabala czy „Przygody dobrego wojaka Szwejka” Jaroslava Haška. Pozostałe książki oraz zrealizowane na ich podstawie filmy, które znalazły się we wspomnianej kolekcji, mimo iż zostały docenione i uhonorowane europejskimi nagrodami, nie są zbyt dobrze znane polskiemu czytelnikowi.

Książka, nad którą pochylałam się tym razem, nosi tytuł „Butelki zwrotne”. Już w jej podtytule autor Zdeněk Svěrák zaznacza, iż czytelnik ma doczynienia z literackim scenariuszem filmowym, więc niewątpliwie należy spodziewać się analogii i nierozzerwalnej więzi między zaprezentowaną literacką wersją scenariusza a filmem, wyreżyserowanym przez syna autora – Jana Svěráka. Zdeněk Svěrák na pewno nie przez przypadek stał się również odtwórcą roli głównego bohatera Josefa Tkalouna.

Współpraca ojca i syna przyniosła pożądany efekt i zaowocowała udaną ekranizacją książki. Film otrzymał Nagrodę Publiczności na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach w 2007 roku, dodatkowo został laureatem Czeskich Lwów między innymi

w kategorii Najlepszy Reżyser oraz Najlepszy Scenariusz i w niczym nie umniejsza on lekturze, ale... Czytanie ma to do siebie, że pozwala wyobraźni rządzić się samej. Czytelnik może użyć swej własnej fantazji i bez reszty się jej poddać. Zmierzam do tego, że mój subiektywny odbiór zarówno książki, jak i filmu był nieporównywalny i skrajnie różny. Postaram się więc odpowiedzieć na pytanie, dlaczego z odmienną fascynacją przeczytałam książkę, a z innymi odczuciami obejrzałam film.

Zacznijmy od książki, której autor roztacza przed czytelnikiem historię Josefa Tkalouna, sześćdziesięciopięcioletniego nauczyciela języka czeskiego, mieszkająca Žižkova – niechlubnej dzielnicy Pragi. Pewnego dnia Josef, podczas jednej z wielu monotonnych, podobnych do siebie lekcji, po raz kolejny zostaje wyprowadzony z równowagi przez kłębego i przemądrzałego ucznia, na którego głowę, przed oczami reszty klasy, wyżywa zawartość brudnej gąbki. Po tym incydencie zgłasza się do dyrektora szkoły i oznajmia, że tym razem (a był to już jego czwarty taki wyczyn z gąbką) nie zamierza nikogo przeproszać, zwłaszcza rodziców ucznia. Po prostu kończy z nauczaniem.

Zarówno dyrektor, jak i zastępca dyrektora, będący jego przyjaciółmi, są pełni zrozumienia dla jego decyzji, zwłaszcza, że odejście nauczyciela w jakiś szczególny sposób przynosi im ulgę. Może sami mieli kiedyś ochotę na coś takiego... Ulgę początkowo odczuwa również żona Josefa. Cieszy się, że mąż przechodząc na emeryturę, zacznie spędzać z nią więcej czasu. Ale dziarskiemu, niedoszłemu emerytowi nie w głowie gazeta i ciepłe kaptcie. Najpierw podejmuje pracę jako kurier, gdyż uważa, że jego zapal i świetna znajomość Pragi, to wystarczające umiejętności, pozwalające mu dorównać zwinnością młodym ludziom. Niestety Josef źle mierzy siły na zamiary, przelicza się i już pierwszego dnia ulega wypadkowi. To zdarzenie bynajmniej nie zraża go do dalszego poszukiwania pracy. I tak,

podczas robienia zakupów w supermarkecie, po krótkiej rozmowie z kierownikiem sklepu, były nauczyciel przyjmuje posadę w punkcie skupu butelek.

No i życie Josefa znów nabiera barw. Jest zadowolony ze swojej nowej, nieskomplikowanej pracy, bowiem to właśnie tutaj, w punkcie skupu butelek, całkiem zwyczajnie i naturalnie, przy tytułowych butelkach zwrotnych, toczą się ważne życiowe rozmowy, rodzą się nowe przyjaźnie, a nawet miłość.

Książka, licząca zaledwie 116 stron jest – moim zdaniem – opowiadką, „perełką”, krótką, treściwą, nieprzegadaną. Humor w niej czai się jakby z nieśmiałością, nie jest nachalny i nie wywołuje wymuszonych salw śmiechu. Powoduje raczej szczerzy uśmiech, wywołuje refleksje. To opowieść o każdym z nas po trochu, która pozwala się zastanowić, jakimi ludźmi



Panorama Pragi

będziemy w jesieni naszego życia. Zgorzkniałymi czy pogodnymi. Siedzącymi i czekającymi na śmierć czy łapiącymi resztki życia za nogi. Czy będziemy mieli nadal odwagę marzyć, jak za młodu i robić to, co daje nam satysfakcję, tak jak Josef?

Gdy oglądałam natomiast film, miałam wrażenie, że zarówno reżyser mnie wyręczył, jak i sam aktor. I mimo słyszanego w tle, czeskiego tekstu, zabawnego ze względu na wymowę i akcent, nie było mi wcale do śmiechu.

Być może to moja wyobraźnia sprawiła, że przesłanie tej książki wydało mi się jednak bardziej optymistyczne niż wydźwięk filmu. Tak więc, jeśli ktoś chciałby nie tylko zadumać się egzystencjonalnie, ale znaleźć też w „Butelkach zwrotnych” czeski humor, to zapewniam, że zarówno autor książki, jak i tłumacz zrobili w tym względzie kawał dobrej roboty.

Agnieszka Zienkiewicz-Kaczmarek

Dzj. Wikipedia

Praga w ciekawostkach

HISTORYCZNYCH, NAUKOWYCH, TECHNICZNYCH

dr Paweł Koczorowski
ekspert UP RP

- Pierwszy w środkowej Europie uniwersytet powstał w Pradze w 1348 r. Dopiero w 1364 r. Kazimierz Wielki uzyskał zgodę papieża na utworzenie uniwersytetu w Krakowie, a rok później został założony uniwersytet w Wiedniu.
- Zamontowany na południowej ścianie Ratusza Staromiejskiego zegar astronomiczny „Orloj” (z franc. *horloge*, wym. orłóż – zegar) skonstruował w 1410 r. mistrz Hanuš, według legendy oślepiony na rozkaz rajców miejskich, żeby nie wybudował takiego cudu techniki w żadnym innym mieście. Jest ostatnim na świecie zegarem pokazującym czas środkowoeuropejski, babiloński i gwiazdny. Ponoć przy pierwszym porannym pianiu zegarowego koguta z Pragi uciekają duchy i diabły.
- Druga połowa XV w.: prawdopodobnie w tym czasie Jakob Zech z Pragi wynalazł mechanizm kompensujący malejącą wraz z upływem czasu siłę naciągu sprężyny w zegarze sprężynowym. Dzięki zapewnieniu stałości siły zegary bardziej równomiernie odmierzają czas i wymagały rzadszego nakręcania.
- Pod rządami cesarza Rudolfa II (XVI-XVII w.) Praga przeżywała okres burzliwego rozwoju, także naukowego, przyciągając wielu alchemików, ekscentryków, naukowców i hochsztaplerów. Tam pracowali astronomowie Giordano Bruno, Tycho de Brache, Johannes Kepler.
- Golem ponoć został stworzony przez rabi- na Jehudę Löw ben Bezalela z Pragi (ale urodzonego w Poznaniu), znanego również jako Maharal. W drugiej połowie XVI w. nasiliły się ataki na praskich Żydów, których posądzano o bezbożne praktyki i okultyzm.



Wybudowany ma przełomie XIV i XV wieku kamienny Most Karola ma ponad 500 m długości. Jest ozdobiony posągami świętych, z obu stron zamykają go obronne bramy (na zdjęciu widoczna jest Brama Staromiejska)



Kręte uliczki w leżącej u podnóża Hradczan dzielnicy Mala Strana wiodą nad Wełtawę i do Starego Miasta



Hotel International. Zbudowany w latach 1952-1954 przez ministerstwo obrony na potrzeby kwaterymistrzowskie, w 1957 r. stalinowski gmach przekształcono w hotel. Zachowano charakterystyczne elementy socrealistycznej estetyki – monumentalne płaskorzeźby na fasadzie, chłopsko-robotnicze murale we foyer i półtorametrową gwiazdę na iglicy

Zegar astronomiczny (1410 r.) na ścianie Ratusza Staromiejskiego, przy centralnym Placu Staromiejskim, przyciąga tłumy turystów

Aby obronić siebie i innych, rabin Maharal ulepił z gliny wielką postać człowieka, którą następnie ożywił za pomocą tajemnych rytuałów i modłów.

- Pierwsza kawiarnia w Pradze powstała w 1696 r., jedenaście lat później niż w Wiedniu i 33 lata później niż w Amsterdamie.
- Z Pragą związany był polski konstruktor i wynalazca Jan Božek (1782-1835). Studiował mechanikę i matematykę w Brnie, ale zawędrował pieszo do Pragi, żeby pogłębić studia mechaniczne w Instytucie Politechnicznym. Tam od 1806 r. był mechanikiem i zegarmistrzem. Skonstruował m.in. zegar kwadransowy, precyzyjny chronometr dla Instytutu Astronomicznego (czeskie radio nadawało jego wskazania jeszcze 30 lat temu), zegarki na rubinowych łożyskach nakręcane ruchem lub potrząśnięciem ręki, automatyczny warsztat tkacki, postrzygarkę sukna, szlifierkę zwierciadeł, protezy kończyn, powóz i łódź z napędem parowym.
- Praski epizod miał na swoim koncie wynalazca o serbskim pochodzeniu Nikola Tesla, który w 1879 r. przerwał studia w Grazu i przez rok był wolnym słuchaczem na uniwersytecie w Pradze. Bez

nauczenia się greki i czeskiego nie mógł zostać wpisany na listę studentów.

- Czeski inżynier František Křižík wynalazł nowy typ lampy łukowej, którą opatentował przed Wernerem von Siemensem i użył do oświetlenia Wystawy Jubileuszowej w 1891 r. w Pradze, w setną rocznicę pierwszej praskiej wystawy przemysłowej. Na tej wystawie uruchomił też linię tramwaju

elektrycznego, a w dwanaście lat później wybudował pierwszą elektryczną linię kolejową, zasilaną przez jedną z zaprojektowanych przez siebie elektrowni. Po Wystawie Jubileuszowej pozostały do dziś w Pradze kolejka linowa i stalowa wieża widokowa na wzgórzu Petřín oraz neobarokowy, żeliwno-betonowo-szklany Hanavský Pavilon zaprojektowany przez Otto Haisera.



Plac Zamkowy na Hradczanach, widok na Zamek Praski



Hradczany, kamienne schodki z widokiem na okoliczne wzgórza



W nocy staromiejaska Praga tętni życiem. Brama Prochowa przy ul. Celetnej, kilka minut spacerem od Placu Staromiejskiego

- W 1896 r. w Karlowych Warach i w Pradze odbyły się pierwsze w Czechach pokazy filmowe. Od 1898 r. Jan Krízenecký, nazywany ojcem kina czeskiego, realizował filmy krótkometrażowe. W 1907 r. otworzono w Pradze pierwsze stałe kino, a dwa lata później ruszyła bardziej zorganizowana czeska produkcja filmowa. W 1933 roku powstała w Pradze wytwórnia Barrandov, będąca przez długi czas najnowocześniejszą wytwórnią filmową w Europie Środkowej.

- Przez półtora roku w Pradze przebywał Albert Einstein, jako profesor zwyczajny kierując od 1 kwietnia 1911 r. do 30 września 1912 r. katedrą fizyki teoretycznej na Uniwersytecie Niemieckim w Pradze.
 - 1911 r. to początek historii dobrego wojaka Szwejka z praskich Królewskich Vinohradów, wymyślonego trochę przez urodzonego w Pradze Jaroslava Haška (1883-1923), a trochę przez samo życie i anegdoty zastyszane przy kuflu piwa. Życie Haška, związanego to z armią austriacką, to z Armią Czerwoną, pełne było dziwnych wyborów i tajemnic.
 - Słowo „robot” pojawiło się w sztuce *R.U.R. (Roboty Uniwersalne Rossuma)* prażanina Karola Čapka (1890-1938), a spopularyzował je jego brat Josef, malarz i autor książek dla dzieci. Termin „robotyka” wprowadził Isaac Asimov w opowiadaniu *Zabawa w berka* (1942 r.).
 - Helmar Frank i Jan Tauc na podstawie fragmentarycznych doniesień z Laboratorium Bella zbudowali w Pradze w 1949 r. tranzystory ostrzowe. Wykorzystali do tego poniemieckie kryształy germanu stosowane w technice radarowej.
 - Osoby noszące tzw. miękkie soczewki kontaktowe zawdzięczają to czeskiemu chemikowi Ottonowi Wichterle, jednemu z głównych twórców hydrożeli (1954 r.).
- Przez większą część życia pracował w Pradze. Jego wynalazki: hydrożelowa soczewka kontaktowa (1956 r.) i urządzenie do odśrodkowego odlewania soczewek kontaktowych (1961 r.) zrewolucjonizowały sposoby korekcji wad wzroku.
- Historia Czeskiego Urzędu Własności Przemysłowej zaczęła się w 1919 r., w rok po utworzeniu Czechosłowacji na gruzach Monarchii Austro-Węgierskiej, której kres położyła Pierwsza Wojna Światowa. Po rozpadzie Czechosłowacji w 1992 r. na Czechy i Słowację, również Czechosłowacki Urząd Własności Przemysłowej został podzielony na urzędy czeski i słowacki.
 - Pierwsza linia metra w Pradze powstała w 1974 r. A Pendolino wprowadzono na tory już w 2005 r., dzięki czemu czas przejazdu z Pragi do Brna (256 km) skrócił się do niecałych dwóch i pół godziny.
 - Piwo nie jest czeskim wynalazkiem, ale że piwiarni w Pradze nie sposób zliczyć, to na koniec piwna historyjka. Siadło w knajpie trzech gości: z Pragi, Brna i Pilzna. Ten z Pragi mówi do kelnera: „Proszę mi podać najlepsze, co tutaj macie, czyli Staropraven”. Ten z Brna zamawia: „A mnie proszę podać, to co na świecie istnieje najlepsze, czyli Starobrno”. Na to ten z Pilzna mówi: „A mnie proszę podać colę”. „A ty nie będziesz pił piwa?” – zdziwili się koledzy. „Skoro wy nie pijecie, to ja też nie”.



Most Karola z Bramą Małastrańską. W tle masywne Hradczany z położoną pośrodku katedrą Św. Wita, Wacława i Wojciecha



Hradczany, zmiana warty przed Zamkiem Praskim



Majestatyczna, gotycka sylwetka katedry Św. Wita, Wacława i Wojciecha góruje nad zespołem pałacowo-obronnym, położonym na wysokim wzniesieniu w zakolu Wełtawy w dzielnicy Hradczany



Z murów okalających Zamek na Hradczanach rozciąga się rozległa panorama Pragi



Kataryniarka na wiecznie zataczonym Moście Karola

Zdj. P. Koczorowski

Źródła: (www.uj.edu.pl/universytet/historia, (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Golem>, (pl.wikipedia.org/wiki/Historia_kolei), (www.mariuszszczygiel.com.pl/520.%C5%BD%C5%BEkov-%E2%80%93-praga-pragi, (www.upv.cz/cs.html), (pl.wikipedia.org/wiki/Otto_Wichterle), (www.mif.pg.gda.pl/homepages/jasiu/oldtr/timing.html), (pl.wikipedia.org/wiki/Robot), (pl.wikipedia.org/wiki/Albert_Einstein), (pl.wikipedia.org/wiki/Przygody_dobrego_wojaka_Szwejka, (www.twojefilmy.pl/historia-czeskiego-kina/), (pl.wikipedia.org/wiki/Franti%C5%A1ek_K%C5%99i%C5%BE%C3%ADk), (www.podajdalej.info.pl/news/nikola-tesla--ekscytryk-i-pracoholik-ktory-wynalazl-dwudziesty-wiek1.html), (www.trustedwatch.pl/wiedza), (www.poland.us/strona,13,16390,0,jozef-bozek-polski-wynalazca.html, (www.food-info.net/pl/products/coffee/history, (www.czechtourism.com/tourists/cultural-heritage/stories/praha/?lang=pl-PL, (www.czechtourism.com/pl/c/prague-astronomical-clock/)

Kocham czytać książki

Rozmowa
z **Agnieszka Zienkiewicz-Kaczmarek**
referendarzem w Departamencie Orzecznictwa UP RP



– Jako przedstawicielka nieco bardziej dojrzałego pokolenia pracowników Urzędu, z przyjemnością obserwuję młodszych pełnych zapału i wigoru w pracy, sympatycznych ludzi, którzy nie tylko na korytarzach „rzucają się w oczy”. Wiem, że pracuje Pani na stanowisku referendarza ds. administracyjno-finansowych w Departamencie Orzecznictwa...

– Przede wszystkim jestem sekretarką dyrektora i zdaję sobie sprawę z tego, że powierzono mi bardzo odpowiedzialne stanowisko. W sekretariacie zawsze trzeba trzymać rękę na pulsie, szybko reagować na różne sytuacje, pomagać ludziom, a przy okazji, tak zwyczajnie, uśmiechnąć się do nich. Przecież spędzamy ze sobą aż osiem godzin dziennie! Moim zdaniem o wiele przyjemniej i efektywniej pracuje się mając wokół życzliwych współpracowników i kolegów. Atmosfera w pracy naładowana pozytywnymi emocjami jest dla mnie najważniejszym magnesem, który przyciąga mnie codziennie do naszego urzędu nawet w najbardziej deszczowy poranek.

– **A co było przedtem?**

– Ukończyłam studia magisterskie o kierunku Administracja Publiczna w Wyższej Szkole Administracyjno-Społecznej w Warszawie. Następnie



– roczne studia podyplomowe o kierunku Administracja i Finanse Publiczne na Wydziale Nauk Ekonomicznych w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Moje pierwsze kroki zawodowe stawiałam w prywatnych firmach jako sekretarka oraz przedstawiciel handlowy. Może będę nieskromna, ale jestem świadoma tego, iż mam łatwość w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi, a to niewątpliwie pomagało mi w osiągnięciu dobrych wyników sprzedażowych. Ale jest to ciężki kawałek chleba i niewdzięczna praca.

– **To, gdzie tu było miejsce na pisanie wierszy, o czym się dowiedziałam?**

– Hm, swoje pierwsze wierszyki zaczęłam pisać już w wieku ośmiu lat. Najpierw dziecinne, infantylne, rymowane. Z czasem ich tematyka stawała się poważniejsza, a wiersze przeradzały się w rymy białe. I tak zaczęłam pisać prozę.

– **Czy te wiersze kiedykolwiek ujrzały światło dzienne?**

– Zawsze pisałam do szuflady, nigdy nie miałam potrzeby uzewnętrzniania się ze swoją twórczością. Poza jednym wyjątkiem. Jako siedemnastolatka uczęszczałam do Centrum Promocji Kultury Praga-Południe i brałam czynny udział w różnych twórczych przedsięwzięciach ówczesnego kierownictwa. Jednym z takich pomysłów był konkurs muzyczny, na który zgłosiłam swoją propozycję poezji śpiewanej, choć podkreślałam, że nie czułam się nigdy piosenkarką. Zaśpiewałam swój najbardziej przynębiający wiersz... pt. „Samobójca”, który stał się na potrzeby konkursu tekstem piosenki. Czułam, że jury nie doceni mojego śpiewu, ale za to doceniło... głębię tekstu. Poczułam się naprawdę spełniona. Otrzymałam wyróżnienie za dojrzałość tekstu. To był pierwszy i ostatni konkurs, w którym wzięłam udział. Od tamtego miłego wydarzenia minęło sporo lat i już ani razu nie poczułam potrzeby rywalizacji czy „pokazywania się”.

– **Co jest przyczyną, że ukrywa je Pani przed światem zewnętrznym, nie „leci” z nimi np. do Internetu?**

– Uważam, że pisząc wiersze – spowiadam się, odkrywam swoją duszę, swoje smutki i radości. Wiersze są dla mnie tak intymnym wyznaniem, że tylko naprawdę bliska mi osoba może je przeczytać. Są dla mnie rodzajem terapii, oczyszczenia, takie twórcze katharsis. One wiedzą, lądując w przysłowiowej szufladzie, że nie są na sprzedaż.

– Poeci mają przecież wyobraźnię, nie wszystko zaraz trzeba łączyć z ich prawdziwymi przeżyciami.

– To prawda. Ale muszę podkreślić, że nie uważam się za poetkę ani pisarkę, zbyt duże znaczenie mają dla mnie te słowa. Dzisiejsze bestsellery stojące na półkach księgarni, to w dużej mierze niestety grafomańskie popisy. Kocham czytać książki, ale cenię tylko te, które wnoszą coś w moje życie, pozwalają się zadumać. Doceniam też możliwość cyklicznego wypowiedania się na łamach Kwartalników UP RP na temat przeczytanych przeze mnie książek. Pisanie felietonów i dzielenie się z czytelnikami spostrzeżeniami sprawia mi wielką satysfakcję.

– Kto jest dla Pani wzorcem wśród poetów, pisarzy?

– Po pierwszym roku Filologii Polskiej UW postanowiłam zmienić kierunek mojego kształcenia, skończyłam całkiem inne studia i chyba tego nie żałuję. Ale mam wciąż w sobie żyłkę polonistycznego maniaka. Córce wpajam do głowy, że musi czytać dużo książek,



bo to rozwija jej wyobraźnię, a przy okazji ćwiczy ortografię. Nieocenionym pisarzem tworzącym pełne humoru historie dla dzieci jest wg mnie Grzegorz Kasdepke. Bardzo się cieszę, że do kanonu lektur wpisano właśnie jego książki. Natomiast moimi ulubionymi pisarzami, których książki poleciłabym starszym czytelnikom są: Kurt Vonnegut, Milan Kundera i oczywiście Mariusz Szczygieł. Poetą numer jeden jest dla mnie niezmiennie Konstanty Ildefons Gałczyński.

– Wyniki badania CBOS, opublikowane w styczniu 2014 roku na stronie internetowej Polskiej Izby Książki, są zatrważające. Spośród 100% respondentów, aż 31% nie przeczytało w ciągu jednego roku ani jednej książki, zaś 9% przeczytało tylko jedną. Czy to Panią szokuje?

– Bardzo i chyba nie tylko mnie. Ja czytam non stop. Dla porównania powiem tylko, że w Japonii poziom analfabetyzmu wynosi zero procent. Na pewno jest to zastugą wysokiego poziomu edukacji, ale również ważna jest sama chęć czytania. W Tokio najnowszym trendem literackim są tzw. „powieści telefoniczne” (*jap. keitai shosetsu*). To rodzaj twórczości interaktywnej, rozpowszechnionej w Internecie, którą można śledzić na smartfonach, tabletach i innych urządzeniach mobilnych. Autorzy umieszczają kolejne odcinki swoich powieści w sieci, a czytelnicy to komentują. Tutaj każdy może być autorem i każdy czytelnikiem. Poziom i tematykę dostosowuje się do własnych preferencji. W Polsce się raczej to nie przyjmie. Ostatnio modne są audiobooki, które wyręczają oczy. Słowo czytane, a słowo słyszane robi jednak różnicę.

– Słyszałam też o sudoku, kolejnej Pani pasji?

– Tak, moją pasją od kilkunastu lat jest sudoku, przy którym relaksuję się szczególnie. Jest to dla mnie niewytłumaczalne, dlatego akurat ten rodzaj rozrywki jest tak fascynujący i odprężający. Czym jest sudoku... To pewnego rodzaju łamigłówka sprawdzająca umiejętność logicznego myślenia i umożliwiająca ćwiczenie pamięci. Wierzę, że umysł trzeba gimnastykować, aby cały czas był w formie. A tak na marginesie, sudoku spopularyzowali Japończycy, ale twórcami byli Amerykanie.

– Można powiedzieć, że jest Pani takim młodym molem książkowym?

– O nie, nie! Równie ulubionym moim zajęciem jest pływanie. Lubię też nurkować w pianie z maską i fajką, ale powiedzmy sobie szczerze,





nie nurkuję głębinowo, więc moje pływanie 2-3 metry pod wodą, obserwowanie ryb, raków oraz roślin, nie mogę nazwać nurkowaniem. Obraziłby się mój mąż, który nurkuje w pełnym tego słowa znaczeniu – zrobił uprawnienia nurkowe (dwa stopnie). Ja nie miałam aż takiej odwagi. Toń mnie przeraża, zwłaszcza że na przykład w polskich jeziorach poniżej 10 metrów ludzkie oko nie dostrzega kolorów i wszystko robi się monochromatyczne (jednobarwne). Na dodatek temperatura spada do 4 stopni Celsjusza i nawet długi kombinezon nurkowy nie daje pełnego komfortu termicznego.

– A nie korci Panią, aby podwodny świat ująć w kadrze?

– Pewnie, że korci. I robię zdjęcia pod wodą utrwalając te niezapomniane chwile, by cieszyć się dłużej podwodnym pięknem. Pływaniem zaraziłmy córkę, która także złapała bakcyła, więc co roku wakacje spędzamy nad wodą. Mogę polecić polskie jeziora pierwszej klasy czystości: Świętajno, Białe, Narty czy Niegocin. Bardziej wymagającym polecam Morze Czerwone, Adriatyk lub inne egzotyczne i odległe akweny. Naszym rodzinnym marzeniem jest wyjazd do Australii i ujrzenie na własne oczy Wielkiej Rafy Koralowej – parku morskiego wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO.

– Piękne marzenia. Trzeba koniecznie je zrealizować, by potem je barwnie opisać, ale nie do szuflady, lecz do Kwartalnika! Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: *Jadwiga Dąbrowska*

Zdj. arch. rozmówcy

Internetowa Platforma Edukacyjna Urzędu Patentowego RP

Na początku listopada 2014 r. Urząd Patentowy RP uruchomił nowy serwis edukacyjny, w którym znajdują się przydatne informacje na temat ochrony własności intelektualnej.

Internetowa Platforma Edukacyjna UP RP, dostępna pod adresem ipe.uprp.pl, składa się ze strefy wiedzy oraz strefy szkoleń.

Strefa wiedzy – zawiera informacje, publikacje i inne materiały skierowane zarówno do podmiotów posiadających zaawansowaną wiedzę, jak i osób poszukujących podstawowych informacji nt. ochrony własności intelektualnej.

Korzystając z wyszukiwarki lub wybierając odpowiednią zakładkę, można znaleźć artykuły i inne opracowania dotyczące m.in. przedmiotów własności intelektualnej, obowiązujących procedur, zarządzania i obrotu własnością intelektualną, czy aspektów finansowo-ekonomicznych własności intelektualnej. Można znaleźć tu także bibliografię publikacji dot. własności intelektualnej.

Strefa szkoleń – zawiera kurs e-learningowy, podzielony na 10 modułów,

w których omówiona została szeroko rozumiana problematyka ochrony własności intelektualnej:

- Własność intelektualna jako element strategii biznesowej przedsiębiorstwa,
- Strategia identyfikacji własności intelektualnej,
- Strategia ochrony własności intelektualnej,
- Ochrona rozwiązań o charakterze technicznym,
- Ochrona zewnętrznej postaci oraz oznaczeń indywidualizujących produkt,
- Ochrona produktów informatycznych oraz rozwiązań wykorzystywanych w działalności on-line,
- Strategia komercjalizacji praw własności intelektualnej,
- Strategia monitorowania i egzekwowania praw własności intelektualnej,
- Zarządzanie własnością intelektualną w branży odzieżowo-tekstylniej. Studium przypadku,
- Zarządzanie własnością intelektualną w branży informatycznej. Studium przypadku.

Joanna Nyga



JAK SKUTECZNIE CHRONIĆ ZNAKI TOWAROWE I WZORY PRZEMYSŁOWE

Dni Otwarte Urzędu Patentowego RP cieszą się coraz większym zainteresowaniem, czego dowodem jest stale rosnąca liczba uczestników, a także pytań o kolejne edycje tego przedsięwzięcia. Wychodząc naprzeciw zainteresowanym, chcącym korzystać bądź korzystającym z ochrony własności przemysłowej, 21 listopada br. Urząd Patentowy RP po raz kolejny otworzył swoje podwoje.



Zainteresowani mieli możliwość uczestnictwa w rozprawach Kolegium Orzekającego oraz mogli skorzystać z porad ekspertów dyżurujących w czytelnicy UP RP. Eksperti odpowiadali na pytania dotyczące ochrony wynalazków, znaków towarowych i wzorów przemysłowych, a także szkolili w zakresie użytkowania baz danych UP RP.

W godzinach południowych odbył się również warsztat „Skuteczna ochrona znaków towarowych i wzorów przemysłowych w przedsiębiorstwie”, który poprowadziła Edyta Demby-Siwiek – dyrektor Departamentu Badań Znaków Towarowych w UP RP. Spotkanie to było adresowane przede wszystkim do przedsiębiorców zainteresowanych strategią ochrony znaków to-





Dyrektor Departamentu Badań Znaków Towarowych UP RP Edyta Demby-Siwek udzieliła wyczerpujących wyjaśnień uczestnikom warsztatów

warowych oraz wzorów przemysłowych w swoich firmach. Prowadząca warsztat przedstawiała uczestnikom procedury uzyskania ochrony na ww. przedmioty własności przemysłowej zarówno na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w Unii Europejskiej oraz w innych obszarach świata. Problematyka ta została omówiona na licznych przykładach, co zapewne pozwoli uczestnikom warsztatu na skuteczne wykorzystanie zdobytej wiedzy w rozwoju firmy, a tym samym pomoże w zwiększaniu jej konkurencyjności na rynku.

Kolejny Dzień Otwarty Urzędu Patentowego RP już niebawem. Serdecznie zapraszając już teraz do uczestnictwa w tym wydarzeniu, prosimy o uważne śledzenie naszej strony internetowej www.uprp.pl, gdzie znajdą Państwo informacje o terminie oraz temacie przewodnim kolejnego spotkania.

(KB-B)

Zdj. autor

Warsztaty nt. regulaminów zarządzania IP w szkołach wyższych

W październiku 2014 r. weszła w życie nowelizacja ustawy **Prawo o szkolnictwie wyższym**, która nakłada na uczelnie m.in. obowiązek zmiany wewnętrznych regulacji w zakresie zarządzania i komercjalizacji dóbr niematerialnych.

W związku z tym z inicjatywy Urzędu Patentowego RP w dniu **13 listopada br.** zorganizowane zostały w siedzibie Urzędu warsztaty nt. **tworzenia regulaminów zarządzania własnością intelektualną w szkołach wyższych**. Współorganizatorami wy-

darzenia były Światowa Organizacja Własności Intelektualnej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Fundacja Rektorów Polskich.

Wieloaspektowość i złożoność tej problematyki przyczyniła się do oży-



Od lewej: prof. Jacek Guliński – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dr Alicja Adamczak – prezes Urzędu Patentowego RP, prof. Hagit Messer-Yaron – Uniwersytet w Tel Awiwie, Ryszard Frelek – Światowa Organizacja Własności Intelektualnej



W warsztatach wzięło udział ponad 80 osób reprezentujących głównie szkoły wyższe i centra transferu technologii

wionych dyskusji zarówno podczas obrad, jak i w kulisach. Poruszone problemy oraz wnioski wypracowane w trakcie warsztatów zostaną uwzględnione w planowanej publikacji – poradniku na temat tworzenia regulaminów zarządzania prawami własności intelektualnej w szkołach wyższych.

Z dużym zainteresowaniem uczestników warsztatów spotkały się wystąpienia zaproszonych gości. Prof. Hagit Messer-Yaron z Uniwersytetu w Tel Awiwie przedstawiła informacje nt. zarządzania własnością intelektualną w szkołach wyższych oraz transferu technologii i komercjalizacji własności intelektualnej w Izraelu. Natomiast Ryszard Frelek, reprezentujący Światową Organizację Własności Intelektualnej, podkreślił znaczenie skutecznego regulaminu zarządzania własnością intelektualną oraz możliwości wsparcia przez WIPO tworzenia takich regulaminów.

W przedsięwzięciu wzięło udział około 80 osób reprezentujących szkoły wyższe – zarówno pracowników naukowych, jak i rzeczników patentowych oraz przedstawicieli działów transferu technologii.

Joanna Nyga

Zdj.: P. Zakrzewski

Spotkanie w Brukseli

W październiku br. z inicjatywy polskich Europostów odbyło się w Brukseli spotkanie z prezes Urzędu Patentowego RP dr Alicją Adamczak.

Głównym tematem rozmów były toczące się w ramach Grupy Roboczej Rady UE ds. Własności Intelektualnej (Znaki Towarowe) negocjacje w sprawie przedłożonych przez KE trzech projektów aktów prawnych, tj. Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 207/2009 w sprawie wspólnotowego znaku towarowego, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady mającej na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych oraz rozporządzenia wykonawczego Komisji zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 2869 w sprawie opłat na rzecz urzędu Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (OHIM).

Podczas rozmów prezes Urzędu przedstawiła stanowisko Urzędu w najważniejszych kwestiach dotyczących tych projektów, w szczególności odnosząc

się do propozycji wprowadzenia obowiązkowej współpracy urzędów krajowych z OHIM, możliwości podniesienia i wykorzystania w postępowaniu o naruszenie prawa wyłącznego zarzutu nieużywania znaku towarowego oraz do niektórych aspektów związanych z opłatami urzędowymi w postępowaniach przed OHIM i urzędami krajowymi.

Podczas spotkania przedyskutowano również szereg innych zagadnień związanych z ochroną własności przemysłowej, w tym dotyczących działań mających na celu podnoszenie świadomości społecznej w zakresie roli i znaczenia praw wyłącznych dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki, jej konkurencyjności i innowacyjności.

(LR)

Zdj. UE



Popularyzując innowacyjność i ochronę własności przemysłowej

W ostatnim kwartale 2014 roku przedstawiciele UP RP uczestniczyli w wielu wydarzeniach zarówno w kraju, jak i za granicą, istotnych dla popularyzacji ochrony własności przemysłowej wśród różnych środowisk.

Jedno z nich zostało zorganizowane przez litewski urząd patentowy 9 października. Uczestnicy konferencji – w większości reprezentanci kilkunastu krajów oraz Europejskiego Urzędu Patentowego dyskutowali na temat przyszłości ochrony patentowej w Europie, zwłaszcza w kontekście wprowadzenia patentu o jednolitym skutku

„Redefining Landscape for Patent Protection in Europe”.

Przedstawiciel UP RP zaprezentował najważniejsze działania podejmowane przez polski urząd zarówno w zakresie upowszechniania ogólnej wiedzy dotyczącej własności przemysłowej, jak też podniesienia jakości i przyspieszenia procedury rozpatrywania zgłoszeń wynalazków przez ekspertów UP RP.

Z kolei Politechnika Koszalińska zaprosiła UP RP na ogólnopolską konferencję

„FRil – Fundusze na Rozwój i Innowacje. Nauka-Biznes 2014-2020”.

Wystarczy wspomnieć, że w Programie Operacyjnym Inteligentny Rozwój (POIR) na lata 2014-2020 znaczny strumień środków zostanie skierowany na wsparcie tworzenia innowacyjnych przedsiębiorstw, projekty badawczo-rozwojowe inicjowane przez firmy lub jednostki naukowe, jak również komercjalizację własności intelektualnej. W poszczególnych działaniach nowej perspektywy finansowej istotne jest zwłaszcza właściwe zabezpieczenie wyników prac badawczo-rozwojowych, co wiąże się bezpośrednio z koniecznością budowy efektywnej strategii ochrony IP.

26 listopada w warszawskim Domu Technika NOT odbyła się uroczysta gala IV edycji Konkursu FSNT-NOT

„Laur Innowacyjności” im. Stanisława Staszica.

Konkurs adresowany jest do przedsiębiorstw, które z sukcesem dokonały komercjalizacji opracowanych przez siebie rozwiązań, w szczególności wynalazków. W gronie inżynierów-

innowatorów reprezentant Urzędu mówił m.in. o znaczeniu ochrony własności intelektualnej, strategii zarządzania dobrami niematerialnymi oraz zjawisku kumulacji różnego rodzaju przedmiotów własności przemysłowej w jednym produkcie.

Na koniec warto odnotować kolejne wspólne przedsięwzięcie Urzędu i Ośrodka Przetwarzania Informacji – Państwowego Instytutu Badawczego. 16 grudnia w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Badawczego odbyło się szkolenie

„Ochrona własności intelektualnej oraz utrzymanie trwałości projektu i udostępnianie wyników badań po zakończeniu projektu”.

Prawie 50 uczestników szkolenia mogło zapoznać się z zagadnieniami dotyczącymi identyfikacji dóbr niematerialnych w organizacji, podmiotu praw własności intelektualnej, zasad ochrony własności przemysłowej oraz ochrony prawnoautorskiej.

Piotr Zakrzewski

Złota jesień dla polskiego designu

Jesień w świecie polskiego wzornictwa jest nadzwyczaj gorąca. W październiku podczas Łódź Design Festival odbywa się rokrocznie wystawa wyróżnionych nagrodą *must have* polskich projektów i produktów, a tradycyjnie w grudniu na uroczystej gali wręczane są nagrody laureatom konkursu *Design Alive Awards*.

W tym kalendarzu najdłużej jednak, bo od 1993 roku, figuruje inne wydarzenie – konkurs *Dobry Wzór*, organizowany przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego, w którym 23 października 2014 r. już po raz 21. przyznano nagrody najlepiej zaprojektowanym produktom i usługom.

Instytut Wzornictwa Przemysłowego (IWP) organizując konkurs *Dobry Wzór* stara się każdego roku wydobyć z produktów i usług dostępnych na polskim rynku te najlepsze i najciekawsze. Kapituła pod przewodnictwem dyrektora kreatywnej IWP Katarzyny Rzehak, a w której składzie znajduje się m.in. prezes Urzędu Patentowego RP Alicja Adamczak, wybiera nie tylko „designerskie fajerwerki” oraz produkty należące do kategorii designu ekskluzywnego, ale przede wszystkim dobrze zaprojektowane, nowoczesne i innowacyjne produkty, z cenami skalkulowanymi adekwatnie do możliwości przeciętnego Polaka.

Kierując się takimi kryteriami, jury wytypowało do finału tej edycji konkursu rekordową liczbę, bo aż 102 produkty i usługi. Wszystkie finałowe projekty można było zobaczyć na wystawie odbywającej się w siedzibie IWP.

Gala wręczenia tych prestiżowych nagród jak zwykle zgromadziła w sali IWP wielu znanych i docenianych polskich projektantów, nagradzanych w poprzednich edycjach

przedsiębiorców i producentów, a także przedstawicieli administracji państwowej i instytucji wspierających rozwój i promocję polskiego wzornictwa przemysłowego.

Oprócz nagród głównych przyznanych w siedmiu kategoriach: *sfera domu, sfera pracy, sfera publiczna, sfera usług, nowe technologie, gra-*

fika użytkowa i opakowania i nowe materiały, szczególną uwagę oraz uznaniem odbiorców cieszą się zawsze dwie nagrody specjalne – *Wzór Roku* oraz *Designer Roku*.

Wzór Roku, to wyróżnienie przyznawane od 1995 roku przez Ministra Gospodarki. W tym roku wręczający tę nagrodę



Nagrodzeni „Dobrym Wzorem 2014” wraz z organizatorami i przedstawicielami instytucji patronujących konkursowi. Po środku prezes IWP Bożena Gargas

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki – Arkadiusz Bąk przekazał ją przedstawicielom firmy **Fibar Group Sp. z o.o.** za projekt sensorów systemu inteligentnego domu (Door/Window Sensor, Flood Sensor, Smoke Sensor, Motion Sensor) autorstwa **Macieja Fiedlera**. W uzasadnieniu przyznania tego specjalnego wyróżnienia Minister Gospodarki zwrócił uwagę na to, że „system sensorów Fibar, wpisuje się w rozwijający w świecie trend domu inteligentnego, wykorzystujący najnowocześniejsze technologie informatyczne i mobilne. System Fibar ułatwia zarządzanie domem, zwiększa komfort życia oraz przyczynia się do ograniczenia konsumpcji energii przez gospodarstwa domowe – zmniejszenie zużycia prądu w sposób pośredni ogranicza emisję CO₂, którą państwa UE muszą obniżyć do 2020 roku o 20 proc. w stosunku do 1990 roku”. Cztery czujniki nie tylko pozwalają zdalnie zarządzać domem z urządzeń mobilnych, takich jak smartfon i tablet, lecz również czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców, ostrzegając ich przed zagrożeniami i awariami – pożarem, zalaniem oraz włamaniem. Czujniki Fibar, produkt powstający w Polsce i zaprojektowany przez polskich projektantów jest również adekwatny do możliwości polskiego konsumenta.

Drugą nagrodę specjalną **Designera Roku** dla najlepszego polskiego projektanta przyznaje i wręcza co roku Prezes Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. Tytuł ten za rok 2014 odebrał z rąk prezes Bożeny Gargas **Bartosz Piotrowski**. W swoim wystąpieniu, laureat dziękując za to wyróżnienie, dodał:

– Mam świadomość, że chcąc dogonić świat, nie wystarczy biec – musimy biec szybciej niż inni. Design w naszych warunkach jest doskonałym narzędziem rozwoju, stosunkowo niedrogim, a znajdującym uzasadnienie w świadomości użytkowników. Tylko nieliczne firmy zrozumiały, że bez wzornictwa ani rusz, bo design kształtuje produkty i sprawia, że użytkownik ich pożąda.

Projektant związany jest z firmą **PESA Bydgoszcz SA**, która od wielu lat konsekwentnie realizuje strategię rozwoju poprzez wzornictwo i nowe technologie. Rezultat takich działań, to wysoka jakość, innowacyjny design, imponujący rozwój.

W 20. edycji Dobrego Wzoru PESA została uhonorowana aż dwiema nagrodami: Wzór Roku oraz Dobrym Wzorem w kategorii „sfera publiczna” za lokomotywę multisystemową Gama, za projekt której odpowiadał m.in. Bartosz Piotrowski.

– Projekty pojazdów szynowych to oczywiście nie jedyny dorobek zawodowy projektanta, ale w tym obszarze imponująca praca zespołowa pod jego kierownictwem i pełny profes-



Wystawa finalistów i laureatów konkursu Dobry Wzór, proj. Niemywska Grynasz Studio



Designer Roku 2014 – Bartosz Piotrowski

sjonalizm pozwalają powszechnie zrozumieć przełożenie wzornictwa na wyniki finansowe przedsiębiorstw, na budowę marki, a tym samym na rozwój gospodarki – taką opinię zawarła w swoim uzasadnieniu prezes IWP Bożena Gargas.

Tym, którym nie udało się zobaczyć wystawy wszystkich finalistów konkursu *Dobry Wzór 2014*, polecamy stronę Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, gdzie zamieszczony jest katalog konkursowy. Natomiast wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy wielu innowacyjnych i kreatywnych pomysłów, a także deszczu nagród w kolejnych edycjach konkursów w bieżącym roku.

Karolina Badzioch-Brylska

Zdj. IWP

Laureaci 21. edycji konkursu *Dobry Wzór*:

- w sferze domu Grzejnik PLC firmy Terma Sp. z o.o. oraz Linia stylistyczna bram, drzwi i ogrodzeń HOME INCLUSIVE marki Wiśniowski,
- w sferze pracy INEES kolekcja mebli biurowych (pracowniczych) marki Metro oraz Seria piór wiecznych i kulkowych TWIST Pelikan,
- w sferze publicznej DROP I LED oświetlenie zewnętrzne – wyprodukowane przez Zakłady Produkcji Sprzętu Oświetleniowego ROSA,
- w sferze usług MUZYKOTEKA SZKOLNA oprawa graficzna serwisu edukacyjnego – stworzona przez Narodowy Instytut Audiowizualny,
- w sferze nowe technologie Sensory systemu inteligentnego domu Door/Window Sensor, Flood Sensor, Smoke Sensor, Motion Sensor Fibar, nagrodzone również nagrodą Ministra Gospodarki – Wzór Roku 2014,
- w sferze grafiki użytkowej i opakowań identyfikacja wizualna Portierge,
- w sferze nowych materiałów brodzik prysznicowy Elax firmy Fiora.

Krajowa uczelnia w globalnej gospodarce

W ostatnich latach Podlasie stało się pozytywnym przykładem skutecznego wykorzystywania funduszy unijnych na innowacyjność oraz budowania pomostów pomiędzy nauką a biznesem. A symbolem tych przemian stał się... łazik marsjański, zbudowany przez studentów z Politechniki Białostockiej. I budowane są kolejne.

Politechnika Białostocka, zaznaczająca swoją obecność na arenie krajowej i międzynarodowej, pełni w regionie szczególną rolę i ma niekwestionowany udział w coraz lepszym pozycjonowaniu regionu w obszarze społeczno-gospodarczych zmian na tzw. ścianie wschodniej.

Uczelnia dysponuje znakomitym potencjałem rozwojowym, mającym ważne znaczenie nie tylko dla Polski Wschodniej. W obecnym roku kształcić będzie ogółem 12 tysięcy studentów. Na pierwszy rok studiów przyjętych zostało w tym roku ponad 3250 osób. Z tego prawie 200 osób wybrało trzy nowe kierunki: eko-inżynierię oraz inżynierię rolno-spożywczą i leśną na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska, a także eko-energetykę na Wydziale Elektrycznym. Istotne jest także tzw. umiędzynarodowienie uczelni: aktualnie politechnika realizuje 86 umów o współpracy z uczelniami i ośrodkami zagranicznymi. Naukowcy pracują w ramach 61 programów roboczych.

Od września 2014 roku Politechnika Białostocka promuje się hasłem: **Uczelnia kosmicznych możliwości**. Inspiracją dla tej maksymy są studenci – twórcy już kolejnych robotów marsjańskich, którzy **w maju 2014 roku po raz trzeci wygrali University Rover Challenge w Stanach Zjednoczonych**. „Jestem przekonany, że to studenci są obecnie najlepszymi ambasadorami Politechniki Białostockiej” – mówił podczas inauguracji roku akademickiego, **prof. Lech Dzienis, rektor**.

Rektor poinformował, że uczelnia jest pomysłodawcą programu „**Odkrywczy diamentów**”. Celem programu jest umożliwienie i ułatwienie najbardziej utalentowanym młodym ludziom z województwa podlaskiego zaprezentowania swoich umiejętności w świecie z zakresu STEAM czyli nauk ścisłych, technologii, inżynierii, designu oraz matematyki. Program

stypendialny „Odkrywczy Diamentów” będzie tworzony wspólnie z partnerami z sektora przedsiębiorstw oraz z podlaskimi szkołami średnimi i gimnazjami.

Od nowego roku akademickiego kształcenie na Wydziale Informatyki rozpoczęły „pierwsze diamenty”: Petros Pysillos, Jakub Czarniecki i Maciej Szczerba – tegoroczni białostoccy maturzyści. **Petros Pysillos jest absolwentem Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku.**





Na targach Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik INNOVA 2013 w Brukseli zdobył złoty medal dla młodego wynalazcy. Otrzymał go za opracowanie rękawicy wspomagającej komunikację osób niepełnosprawnych (wynalazek zamienia tekst w mowę ludzką). **Jakub Czarniecki i Maciej Szczerba to absolwenci III LO w Białymstoku** i jednocześnie pasjonaci robotów. **Skonstruowali robota Conqueror, z którym zdobyli mistrzostwo świata z RobotChallenge 2014 w Wiedniu w kategorii humanoid sprint.**

Do wygłoszenia specjalnego wykładu podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego 2014/2015 nt. „Dlaczego w globalnej gospodarce potrzebne są patenty?” została zaproszona dr Alicja Adamczak, prezes UP RP. Podkreślała m.in., że obecne dywagacje intelektualistów oraz teoretyków o utrzymaniu światowego systemu patentowego są ciekawe i bardzo potrzebne, jednakże współczesny naukowiec lub przedsiębiorca nie ma wyjścia – powinien patentować z uwagi na fakt, że jeśli nie uczyni tego, zrobią to za niego inni, zwłaszcza zagraniczni, więksi, bogatsi i bardziej doświadczeni konkurenci. Zwróciła również uwagę na ciekawe zjawisko gospodarcze: że to polskie, małe lub średnie, innowacyjne firmy, dokonują ekspansji globalnej w oparciu o swoje technologie, wychodząc w świat ze swoimi patentami. Być może to właśnie wśród którejś z nich urośnie pierwszy, polski, globalny „czempion”, owa „polska Nokia”, na którą czekamy.

Intensywna współpraca nauki z przemysłem jest szansą tak dla gospodarki, jak i uczelni. To właśnie z powodu transferu technologii dochodzi do wprowadzania takich podmiotów, jak np. politechnika w Białymstoku do globalnego obiegu – mówiła.

Politechnika Białostocka jest uczelnią, która do ochrony własności intelektualnej i patentowania przywiązuje duże znaczenie. W politechnice działa rzecznik patentowy oraz powołany został Zespół ds. Ochrony Własności Intelektualnej. Uruchomiono także dwie bazy: Wynalazków, wzorów użytkowych i przemysłowych oraz Wyników prac badawczo-rozwojowych do komercjalizacji. Władze uczelni podkreślają, że tworzenie innowacyjnych rozwiązań, ich prawna ochrona, a następnie skuteczny transfer i wdrażanie do przemysłu, to podstawowy kierunek rozwoju politechniki. Trzeba przyznać, że nie tylko brzmi to optymistycznie. Władze uczelni i studenci mają się czym pochwalić. Życzymy im dalszych sukcesów.

Piotr Brylski

Zdj. PB

Train the trainer

W grudniu pracownicy DPI Wydziału Wspierania Innowacyjności UP RP uczestniczyli w szkoleniu zorganizowanym przez Europejski Urząd Patentowy. Warsztaty „Train the Trainer” odbyły się w dniach 11-12 grudnia 2014 r. w Wiedniu, a ich głównym celem było zapoznanie uczestników – przedstawicieli krajowych urzędów patentowych – z nowymi materiałami dydaktycznymi „IP Teaching Kit” opracowanymi przez EPO i OHIM.

IP Teaching Kit składa się z dwóch części:

- **IP Basics** – wprowadzenie do zagadnień ochrony własności intelektualnej, przeznaczone dla wykładowców jako pomoc w przygotowaniu prezentacji, a także dla studentów z podstawową wiedzą z zakresu własności intelektualnej (dostępne w jęz. angielskim, niemieckim i francuskim),
- **IP Advanced** – (dostępny w jęz. angielskim) przeznaczony dla użytkowników posiadających zaawansowaną wiedzę z zakresu własności intelektualnej. Zawiera bardziej szczegółowe informacje nt. patentów, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, tajemnicy handlowej i praw autorskich, jak również praktyczne przykłady i ćwiczenia.

IP Advanced wprowadza również zagadnienia zarządzania własnością intelektualną, w tym wyboru sposobu ochrony własności intelektualnej, jej komercyjnego wykorzystania, a także przeszukiwania baz danych.

Szczegółowe informacje na temat IP Teaching Kit znajdują się na stronie Europejskiego Urzędu Patentowego (<http://www.epo.org/learning-events/materials/kit/about.html>).

Materiały dydaktyczne IP Teaching Kit są nieodpłatnie dostępne w wersji elektronicznej do pobrania pod ww. linkiem. Pracownicy dydaktyczni mogą zamówić również wersję papierową, wypełniając formularz na stronie EPO.

(JN)

Jak zapewnić rozwój Lubuskiemu

– To właśnie wynalazki, patenty oraz liczba absolwentów kierunków ścisłych są wskaźnikami, które bierze się pod uwagę w badaniach innowacyjności regionu – powiedziała Elżbieta Polak, marszałek województwa lubuskiego otwierając wraz z dr Alicją Adamczak, prezes Urzędu Patentowego RP konferencję „Efektywne zarządzanie własnością intelektualną w innowacyjnej gospodarce” w Zielonej Górze. Współorganizatorem konferencji było Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Spotkanie zgromadziło licznych przedstawicieli nauki, administracji i biznesu z regionu. – W dziedzinie zgłaszanych wynalazków i przyznawanych patentów znajdujemy się niestety na szarym końcu i mówię to otwarcie. Musimy to zmieniać. W regionie lubuskim



Marszałek woj. lubuskiego Elżbieta Polak

mamy ambitne plany, inwestowanie musi być przemyślane, polegające „na otwieraniu umysłów”. Region powinien być zrównoważony pod względem społecznym i gospodarczym, a także efektywnie zarządzany. Wszystkie nasze priorytety są zapisane w Strategii Rozwoju Woj. Lubuskiego. Będziemy sięgać po fundusze na gospodarkę i innowacje z programu regionalnego, ale także z programów krajowych. Na finansowanie innowacji w gospodarce, w samym Regionalnym Programie Operacyjnym Lubuskie 2020, będzie przeznaczony 50 mln euro. Te pieniądze będą trafiały przede wszystkim do przedsiębiorców, którzy zamówią badania w uczelnianych ośrodkach badawczych – zachęcała marszałek. – Nie musimy posiadać wielkich laboratoriów badawczych, w naszym regionie dominują małe i średnie przedsiębiorstwa, dlatego można to robić poprzez zlecenie badań w parkach naukowo-technologicznych. Szczególnie premiowane będą projekty, które ulokują się w obszarach inteligentnych specjalizacji

regionu, które dotyczą m.in. tzw. zielonej gospodarki (ekoinnowacji), także nowoczesnego ale „tradycyjnego” przemysłu czyli motoryzacyjnego, metalowego, drzewnego, meblarskiego i papierniczego, jak również przemysłu wydobywczego, który stanowi w Lubuskiem obszar strategiczny, dający szansę na intensywny rozwój w niedalekiej przyszłości. Tych obszarów jest znacznie więcej. Różne a zarazem ambitnie wyznaczone sektory rozwoju w szczególny sposób łączy kwestia transferu technologii z nauki do przemysłu.

Znaczenie ochrony własności intelektualnej i procedur patentowych w rozwoju społeczno-gospodarczym, w procesach transferu technologii i współpracy uczelni wyższych z gospodarką – podkreśliła w swym wystąpieniu prezes Urzędu Patentowego RP dr Alicja Adamczak. – W województwie lubuskim jest ogromny potencjał, jeśli chodzi o wzornictwo przemysłowe. Ale warunek jest taki, że od początku procesu produkcyjnego musi być ścisła współpraca pracowni projektowej z zespołem konstruktorów, mówiła, nawiązując do przykładu bydgoskiej Pesy, producenta m.in. nowoczesnych szynobusów, które robią furorę na Zachodzie. Wzornictwo przemysłowe to bardzo ważna dziedzina własności przemysłowej. Człowiek ma taką naturę, że nie zawsze kupuje to, co najlepsze pod względem technicznym, ale także to, co jest funkcjonalne i ładnie wygląda. Wskazywała też na wielkie znaczenie ochrony marki i znaków towarowych. Przykładem są choćby światowe marki, których wartość stanowi nawet około 70 proc. wartości całej firmy, takie jak np. m.in. Apple, Google czy Coca Cola, której wartość znaku towarowego jest obecnie wyceniana na 70 mld dolarów. W państwach



Lubuskie jest piękne

wysoko rozwiniętych przedsiębiorcy traktują patenty jako instrumenty finansowe, służące m.in. pozyskiwaniu inwestorów (venture capitals, inwestorzy prywatni, giełda), zaś same patenty służą także potwierdzeniu jakości produktów (przykładowo w dziedzinie biotechnologii trudno jest znaleźć inwestorów, jeśli firma nie posiada opatentowanych technologii). W Polsce zaś prawa wyłączne ustanawiane są głównie „na własny użytek”, a nie w celu obrotu nimi. Można stwierdzić, że obecnie w Polsce rynek obrotu prawami jest we wczesnej fazie kształtowania i należy intensywnie wspierać nawiązywanie współpracy pomiędzy nauką a przemysłem i wykształcić warunki obrotu prawami. Realizacja tych założeń pozwoli na znaczące zwiększenie zaangażowania przemysłu, w tym zwłaszcza sektora MSP w działalność badawczo-rozwojową. I to nie tylko w Lubuskim, ale również w pozostałych regionach – mówiła.

Owłasnych doświadczeniach opowiadali także eksperci w dziedzinie ochrony własności intelektualnej oraz praktycy, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami z lubuskimi przedsiębiorcami. Na spotkaniu przedstawione zostały również przydatne informacje dla innowatorów oraz potencjał lubuskich jednostek badawczo-rozwojowych w zakresie możliwości transferu nowoczesnych technologii do firm. Podczas konferencji można też było dowiedzieć się, jak uzyskać wsparcie procesu patentowania oraz nabywania własności intelektualnych korzystając z pomocy środków Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020.

Piotr Brylski

Zdj. Urząd Marszałk.



Wspierajmy START-UPY

W Centrum Przedsiębiorczości Smolna odbyła się w końcu listopada konferencja inauguracyjna działalności Fundacji Startup Poland.

Marek Truszczyński

ekspert UP RP

Moderatorem konferencji był Borys Musielak – „samozwańczy dyrygent” (jak sam określił swoją funkcję w Fundacji), działający w Startupowym systemie od trzech lat. Osoby zaangażowane w Fundację: Maciej Jankowski tworzący scenę Startupową w Szczecinie, Paweł Harajda z Olsztyna, reprezentacja z Krakowa i z Warszawy. W Radzie Programowej znalazły się osoby mające ogromne osiągnięcia na rynku startupowym m.in. Michał Brański – założyciel O2, Rafał Brzoska – szef grupy INTEGER, Janusz Żebrowski założyciel największej polskiej agencji kreatywnej K2. Do Rady Programowej dołączyli również przedstawiciele Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej i Akademii Koźmińskiego. Konferencję otworzył, z-ca prezydenta m. st. Warszawy, Michał Olszewski podkreślając, jakie znaczenie miasto przywiązuje do wspierania takich projektów integrujących środowisko oraz roli sektora publicznego we wspieraniu firm.

Organizatorom udało się (jako pierwszej niezależnej organizacji) zorganizować ponad 150 polskich spółek technologicznych. Po dwumiesięcznych intensywnych przygotowaniach, Startup Poland stał się głosem społeczności polskich startupów. Jest organizacją tworzoną oddolnie przez twórców startupów, wspierającą aktywnie i pomagającą młodym osobom z pomysłami urzeczywistnić ich marzenia o stworzeniu własnego przedsiębiorstwa.

Wszyscy którzy inwestują w startupy, tworzą firmy technologiczne albo organizują społeczność są zaproszone do działania w Fundacji. Borys Musielak przedstawił główne obszary działalności fundacji:

- bariery regulacyjne (KRS, prawo spółek, pozyskiwanie finansowania z zagranicy...);
- dostęp do finansowania (jak zachęcić do inwestowania w innowacyjne, wysokiego ryzyka przedsięwzięcia);
- dostęp do talentów (ułatwienie zatrudniania osób spoza UE – programistów, marketinowców – ludzi z doświadczeniem, których u nas brakuje);
- przedsiębiorczość w edukacji (potrzeba przekierowania edukacji od najmłodszych lat na naukę kreatywności, naukę pracy w grupie i intensywnie promowanie przedsiębiorczości);
- infrastruktura dla startupów (stworzenie takich warunków, aby startupy, których działanie wymaga zaangażowania miasta miały osobę kontaktową ze strony władz, która rozumie ich potrzeby i jest w stanie im pomóc).

Celem Fundacji jest, aby istotne dla polskich startupów punkty znalazły się w programie wszystkich partii politycznych w Polsce, bo wszystkim powinno zależeć na tym, by Polska stała się krajem innowacyjnym. Według Agaty Waclawik-Wejman z firmy Google (jednego z pierwszych partnerów Startup Poland), przyszłość to nie tylko duże firmy,

które zaczynają z wielkim kapitałem. Przyszłość to mali przedsiębiorcy, którzy mają wspaniałe pomysły i mogą rozwinąć się i urosnąć do skali większych przedsiębiorstw dzięki ekosystemowi i odpowiedniemu systemowi regulacyjnemu i finansowaniu. Zaangażowanie Warszawy w budowanie innowacyjności daje bardzo dobre perspektywy na przyszłość. Google, zaangażowany w działalność innowacyjną uruchamia w roku 2015 Google Campus Warsaw.

Z kolei Sara Koślińska, która przez ostatnie lata poznaje środowiska Startupowe w Europie, wyjaśniła czym jest Startup, czym różni się od Małych i Średnich Przedsiębiorstw i jaki wpływ na ekonomię kraju, na PKB, mają Startupy. Okazuje się, że udział gospodarki internetowej w Polsce, to 2,7% PKB i rośnie on 4 razy szybciej niż całe PKB. Przy odpowiednim wsparciu ten udział powinien zdecydowanie wzrosnąć.

Wilk. Brytanii jest to aż 8% PKB. Startupy przekładają się również na wzrost zatrudnienia – 1 nowe miejsce pracy powstałe w sektorze wysokich technologii generuje 4 miejsca pracy w lokalnej gospodarce. Drugim przypadkiem efektywnego wsparcia państwa dla sektora startupowego jest Estonia (zwana „e-stonią”) światowy lider e-państwa. Dzięki systemowi X-Road ponad 99% rozliczeń podatkowych następuje drogą elektroniczną, na porządku dziennym jest używanie podpisu elektronicznego. Od najmłodszych lat wprowadzono tam naukę programowania oraz prezentowania własnych pomysłów na forum. Prezydent Estonii zaangażowany jest w społeczność Startupową, uczestnicząc w wydarzeniach i propagując za granicą Startupy estońskie.

Anna Walkowska, założycielka HOMPLEX, podzieliła się swoimi doświadczeniami w poszukiwaniu efektywnego modelu biznesowego, który znalazła w USA. A Benjamin Kuna, założyciel Startupu CSTM mówił o potrzebie uproszczenia procedur podwyższenia kapitału spółki z o.o. Polskie wymagania są niezrozumiałe dla zagranicznych inwestorów i stanowią przeszkodę w pozyskiwaniu kapitału od inwestorów zagranicznych.

Więcej informacji o Startup Poland można znaleźć na oficjalnej stronie

<http://startuppoland.org/pl/>

Środowiska prawnicze o aktualnym stanie ochrony własności intelektualnej w Polsce

W Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie 17 października br. odbyła się zorganizowana przez Stowarzyszenie Prokuratorów RP pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Patentowego RP ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Ochrona własności intelektualnej – w ujęciu interdyscyplinarnym”. Konferencja dedykowana środowisku sędziowskiemu, prokuratorskiemu i adwokackiemu zgromadziła licznych przedstawicieli zawodów prawniczych zainteresowanych praktycznymi aspektami tej problematyki.

Szczególne zainteresowanie słuchaczy wzbudziły wystąpienia prelegentów kształtujących, z uwagi na wykonywany zawód, linię orzeczniczą w zakresie wykładni przepisów dotyczących własności intelektualnej. W pierwszej części konferencji wystąpił Dariusz Kuberski – prokurator wykonujący czynności służbowe w Biurze Spraw Konstytucyjnych Prokuratury Generalnej, który wygłosił referat podsumowujący aktualny stan ochrony własności intelektualnej, wskazując na postulaty zmian wobec nowych zjawisk i zagrożeń występujących w tym obszarze prawa. Następnie głos zabrały Anna Czapracka – sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu, która podzieliła się ze słuchaczami refleksjami orzeczniczymi dotyczącymi cywilnoprawnych aspektów ochrony własności intelektualnej oraz Anna Korbela – Prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, przedstawiając, na przykładach casusów spraw dotyczących znaków towarowych, istotne kwestie związane z oceną podobieństwa towarów i usług.

Wystąpienie Sylwii Wit vel Wilk Przewodniczącej Kolegium Orzekającego

ds. Spornych, Dyrektora Departamentu Orzecznictwa UP RP, reprezentującej Urząd Patentowy RP, która wygłosiła wykład na temat wybranych aspektów procedury unieważniania praw wyłącznych, prezentując specyfikę procedury orzekania w sprawach procedowanych w trybie spornym oraz linię orzeczniczą Urzędu Patentowego RP w tym zakresie. Wystąpienie, któremu towarzyszyły liczne pytania słuchaczy w trakcie i po wykładzie, spowodowało ciekawą dyskusję, świadczącą o potrzebach środowiska prawniczego związanych z dostępem do wiedzy nt. procedur orzeczniczych przed Kolegium Orzekającym ds. Spornych.

Konferencja potwierdziła potrzebę tego rodzaju spotkań środowiskowych, mających znaczenie dla wymiany doświadczeń i lepszego porozumienia w środowiskach prawniczych, zajmujących się orzekaniem w sprawach związanych z ochroną własności intelektualnej.

(SW)

KOMENTARZ NA 20-LECIE USTAWY O PRAWIE AUTORSKIM I PRAWACH POKREWNYCH

Marek Bukowski, Damian Flisak (red. nauk), Zbigniew Okoń, Paweł Podrecki, Janusz Raglewski, Sybilla Stanisławska-Kloc, Tomasz Targosz – **Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz.**
Wydawnictwo LEX a Wolters Kluwer business, 2015

Na rynku pojawiło się zupełnie nowe opracowanie całości szeroko pojętego prawa autorskiego w postaci komentarza do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Książka została przygotowana przez zespół specjalistów z zakresu prawa autorskiego – wieloletnich praktyków i teoretyków. Stanowi ona obecnie najbardziej kompleksowe opracowanie przepisów ustawy, zaś bezpośrednim impulsem do jej napisania było 20-lecie obowiązywania ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r.

Podstawowym atutem komentarza jest jego przydatność w praktyce stosowania prawa autorskiego. Można w nim znaleźć nie tylko standardowe elementy właściwe tego typu publikacjom, czyli orzecznictwo sądów krajowych oraz zagranicznych (ze szczególnym uwzględnieniem dorobku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej), odniesienia do wypowiedzi rodzimej i zagranicznej doktryny wraz z omówieniem zagadnień związanych z okre-

ślonym przepisem, lecz przede wszystkim liczne wskazówki o charakterze praktycznym, które z pewnością mogą być pomocne choćby w sporach sądowych. Niektóre rozdziały ustawy, np. przepisy o dozwolonym użytku oraz część karna, zostały dodatkowo zaopatrzone we wprowadzenie zawierające omówienie zasadniczych zagadnień, które poprzedza właściwą analizę poszczególnych przepisów. Pozwala to na dodatkowe pogłębienie i usystematyzowanie wiedzy czytelnika. Mimo zasadniczego przyjęcia formuły komentarza „praktycznego”, autorzy nie stronią od analizy kwestii teoretycznych stanowiących fundamenty całego systemu prawa autorskiego. Warto wreszcie wspomnieć również i o tym, że wiele z opracowanych zagadnień zostało skomentowanych w sposób pogłębiony po raz pierwszy na polskim rynku. Dotyczy to choćby zbiorowego zarządu prawami autorskimi i pokrewnymi.

Zuwagi na wskazane powyżej elementy komentarz może spotkać się z zainteresowaniem szerokiej grupy odbiorców. Jest on adresowany nie tylko do osób zawodowo zajmujących się skomplikowanymi zagadnieniami prawnoautorskimi – sędziów, prokuratorów, radców prawnych, adwokatów, bądź aplikantów tych zawodów. Książka może być interesująca i przydatna także dla osób zainteresowanych tą materią z innych względów – twórców, artystów, wykonawców, wydawców, producentów, pracowników organizacji zbiorowego zarządzania, rzeczników patentowych a także studentów prawa lub kierunków artystycznych.

(AB)



PAŹDZIERNIK

- Politechnika Warszawska na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Politechnika Wrocławska na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Wydział Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Uniwersytet Warszawski na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Wydział Mechatroniki Politechniki Warszawskiej na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Wydział Inżynierii Materiałowej Politechniki Warszawskiej na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Wydział Zarządzania Politechniki Warszawskiej na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w dwudziestolecie powstania uczelni na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Szkoła Zaawansowanych Technologii Chemicznych i Materiałowych Politechniki Warszawskiej na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Ambasada Korei Południowej na uroczystości z okazji Narodowego Święta Korei Południowej w Warszawie
- Rektor Politechniki Warszawskiej na Nadzwyczajny Recital Chopinowski w 70. Rocznicę Powstania Warszawskiego dla upamiętnienia profesorów, studentów i pracowników Politechniki Warszawskiej poległych w Powstaniu Warszawskim. Koncert nawiązywał do recitalu Jana Ekiera, który 15 sierpnia 1944 roku w murach Politechniki Warszawskiej grał dla powstańców dzieła Chopina
- Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego na konferencję „Wpływ systemu patentu jednolitego na sytuację prawną podmiotów w Polsce”
- Warszawski Uniwersytet Medyczny na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki na inaugurację roku akademickiego 2014/2015

A MOŻE NIE TYLKO DO ZAKOPANEGO

dr Andrzej Jurkiewicz
ekspert UP RP

Zimowe wyjazdy nieodmiennie kojarzą się z górami i Zakopanym. Jednak możliwości udanego zimowego wypoczynku – zarówno tego aktywnego, jak i bardziej umiarkowanego znajdziemy nie tylko na południu naszego kraju. Północna Polska z racji ciekawego ukształtowania terenu oferuje całkiem niezłe warunki dla miłośników najróżniejszych odmian „białego szaleństwa”. Oto tylko kilka propozycji...

Gołdap (Warszawa – Gołdap 320 km)

<http://uzdrowiskogoldap.pl/>
<http://e-wyciagi.pl/>

Ta położona na północnych krańcach naszego kraju miejscowość znajduje się w pasie morenowych Wzgórz Szeskich wznoszących

się do wysokości 309 m n.p.m. W jej pobliżu na wzniesieniu o nazwie Piękna Góra (272 m n.p.m.) znajduje się ośrodek narciarski z trasami o różnej skali trudności, wyciagami i zapleczem turystycznym. Przy dobrych warunkach śniegowych funkcjonuje też tor saneczkowy długości 1250 m. Sama Gołdap to miejscowość uzdrowska – znajdziemy tu pijalnię

wód, tężnię solankową. Uzdrowsko otacza jezioro Gołdap oraz potężny kompleks leśny Puszczy Romińskiej, skrywającej w swojej gęstwinie wiele pamiątek z mrocznej przeszłości, jak choćby ruiny głównej kwatery niemieckiego lotnictwa „Luftwaffe”. A niedaleko w miejscowości Stańczyki znajdują znane miłośnikom architektury kolejowej słynne mosty na rzece Błędziance. Obiekty te powstały w latach 1912-1918 i mierzą 180 m długości oraz 36 m wysokości.

Mragowo (Warszawa – Mragowo 220 km)

<http://www.gora4w.com.pl/>
<http://www.mragowo.um.gov.pl/pl/>

W pobliżu tej jednej z najbardziej znanych mazurskich miejscowości wypoczynkowych znajduje się wzniesienie o nazwie „Góra Czterech Wiatrów”, na której stokach pobudowano dwa wyciągi i wytyczono kilka tras zjazdowych. Dla zmęczonych miłośników śnieżnych zabaw atrakcją może być „Mrongoville” – miasteczko w stylu „Dzikiego Zachodu”.



Mosty kolejowe w Stańczykach

ZAPROSILI NAS



Park Jurajski w Bałtowie – model Tyranozaura

Bałtów (Warszawa – Bałtów 150 km)

<http://www.szwajcariabaltowska.pl/>
<http://www.juraparkbaltow.pl/>

Kierując się z Warszawy na południe naszego kraju drogą krajową nr 9, gdy minimy Radom, wjeżdżamy w pasmo Przedgórze Iłżeckiego, w którym, w miejscowości Bałtów znajdziemy dwie trasy zjazdowe, wyciągi oraz kolejkę krzeselkową. U podnóża wzniesienia znajdziemy „Wioskę Świętego Mikołaja” z atrakcjami dla najmłodszych i nieco starszych. Niezależnie od pory roku atrakcją Bałtowa jest także Park Dinozaurów, na którego terenie umieszczono około 100 naturalnej wielkości modeli dinozaurów. W kompleksie

znajduje się także Muzeum Jurajskie, gdzie zgromadzono liczne eksponaty z okresu, gdy wielkie gady zasiedlały Ziemię.

Ustrzyki Dolne (Warszawa – Ustrzyki 370 km)

<http://ustrzyki-narty.pl/>
<http://biegowki.bieszczady.pl/trasy/>
<http://www.bieszczady.pl/>

Stanowiąc bramę do Bieszczadów, leżące u stóp Gór Sanocko – Turczańskich, Ustrzyki Dolne posiadają dobrze rozbudowaną infrastrukturę narciarską. W pobliżu są trzy ośrodki narciarskie „Mały Król”, „Gromadzyn” i „Laworta” oferujące możliwość szusowania na trasach



Ustrzyki Dolne – stacja narciarska „Laworta”

- Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Politechnika Świętokrzyska na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Kyiv University of Law of the National Academy of Sciences of Ukraine na „International Scientific Practical Conference, dedicated to actual problems of intellectual property development in Ukraine” w Kijowie
- Politechnika Warszawska Filia w Płocku na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” na spotkania Klubu Teraz Polska w Warszawie
- Biuro Gospodarcze i Kulturalne Tajpej w Polsce na uroczystości z okazji obchodów 103. rocznicy Święta Narodowego Republiki Chińskiej (Tajwanu) w Warszawie
- Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Politechnika Białostocka na inaugurację roku akademickiego 2014/2015. Wykład inauguracyjny pt. „Dlaczego w globalnej gospodarce potrzebne są patenty?” wygłosiła dr Alicja Adamczak, prezes UPRP
- Litewski urząd patentowy oraz Europejski Urząd Patentowy na International conference „Redefining landscape for Patent Protection in Europe” w Wilnie
- Pan Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego na posiedzenia Komisji Konkursowej VI edycji konkursu Świętokrzyski Racionalizator w Kielcach
- Politechnika Lubelska na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu na inaugurację roku akademickiego 2014/2015

ZAPROSILI NAS

- Ministerstwo Środowiska na uroczystą galę z okazji rozdania nagród dla laureatów jubileuszowej, V edycji projektu GREENEVO w Warszawie
- Narodowe Centrum Nauki na uroczystość rozdania nagród Centrum w Krakowie
- Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej na inaugurację roku akademickiego 2014/2015 w Warszawie
- Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Prof. Lena Kolarska-Bobińska, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego na spotkanie w Warszawie z przedstawicielami młodej generacji polskich naukowców pod hasłem „Zawód naukowiec” połączone z uhonorowaniem laureatów Diamentowego Grantu 2014 i Generacji Przyszłości 2014. Spotkanie zainauguowało też kampanię „Zawód naukowiec” z udziałem wybitnych naukowców – ambasadorów polskiej nauki
- Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza Studium Generale Sandomiriense w Sandomierzu na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Międzynarodowe Stowarzyszenie Europa-Północ-Wschód na VI edycję Międzynarodowej Konferencji Baltic Business Forum „Europa-Północ-Wschód-Energia dla Rozwoju” w Świnoujściu
- UNECE Team of Specialists on Innovation and Competitiveness Policies (ONZ) na Applied Policy Seminar. Policies for Innovation and Knowledge-based Development in the 21st Century – international conference „Smart Specialization – Strategies for Sustainable Development” w Genewie
- Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii na drugą edycję Targów INNO-TECH EXPO 2014 w Kielcach
- Stowarzyszenie Prokuratorów RP, Akademia Leona Koźmińskiego, Fundacja Prokuratorów i Pracowników Prokuratury im. Ireny Babińskiej oraz Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP na ogólnopolską konferencję naukową „Ochrona własności intelektualnej – w ujęciu interdyscyplinarnym” pod patronatem honorowym UP RP w Warszawie
- Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich na swoje Zgromadzenia Plenarne w całej Polsce



Zima w Bieszczadach

o najróżniejszym stopniu trudności. Kilka kilometrów dalej we wsi Ustjanowa Górna zlokalizowano kilkanaście tras przeznaczonych dla narciarzy biegowych. Z innych atrakcji Ustrzyki wymieńmy jedno z największych muzeów przyrodniczych w Polsce, a miłośników gór niewątpliwie zainteresuje odbywający się cyklicznie w styczniu Przegląd Filmów Górskich.

Wisła (Warszawa – Wisła 350 km)

<http://www.wisla.pl/>

Od pewnego czasu to uzdrowisko, wykorzystując sławę swojego mieszkańca Adama Małysza, próbuje walczyć z Zakopanym o miano „zimowej stolicy Polski”. Od czasu powrotu Polaków do elity skoczków narciarskich stało się tradycją, że jeden z konkursów jest rozgrywany w Zakopanym. Jednak od trzech lat przywilej taki posiada również Wisła, a zawody rozgrywane są rzecz jasna na skoczni imieniem Adama Małysza. Oczywiście skocznia to nie jedyny obiekt w Wiśle służący sportom zimowym. W okolicy funkcjonuje kilkanaście wyciągów narciarskich oraz 4 kolejki krzeselkowe. Miłośników turystyki górskiej z pewnością przyciąga trasa turystyczna prowadząca na Baranią Górę (1220 m n.p.m), z podnóża której wypływają dwa potoki Biała i Czarna Wisielka łączące się kilka kilometrów dalej i dające początek królowej polskich rzek – Wiśle.

Świeradów-Zdrój i Czerniawa-Zdrój (Warszawa – Świeradów 450 km)

<http://swieradowzdroj.pl/>
<http://www.uzdrowisko-swieradow.pl/>

Położony z Górach Izerskich Świeradów swą karierę jako uzdrowisko rozpoczął w XVI w., by przez wieki zyskać miano „perły uzdrowisk dolnośląskich”. Występujące tu wody, w tym rzadko spotykane wody z domieszką promieniotwórczego radonu oraz torfy borowinowe,



Pijalnia wody w Świeradowie-Zdroju

Uhla zwyczajna – ptasi gość ze Skandynawii odwiedzający zimą nasze wybrzeże



są wykorzystywane do leczenia reumatyzmu, chorób narządów ruchu i układu krążenia. Jak przystało na górską miejscowość, nie zabraknie tu także zimowych atrakcji, takich jak dwa tory saneczkowe, sześć wyciągów narciarskich oraz całoroczna kolej gondolowa na Stóg Izerski 1105 m n.p.m.

Status osobnego uzdrowiska ma również Czerniawa-Zdrój będąca administracyjną częścią Świeradowa. Na początku XIX w. rozpoczęto eksploatację wód leczniczych, co przyczyniło się do rozwoju miejscowości. Obecnie funkcjonuje tu dom zdrojowy oraz szpital uzdrowiskowy dla dzieci.

Słowiński Park Narodowy (Warszawa – Łeba 400 km)

<http://slowinski.pl/pl/>
<http://www.leba.pl/>

Zima jest bardzo dobrym momentem, by pomyśleć o wyjeździe nad Bałtyk. O tej

porze roku jest tu **największe stężenie jodu**, pierwiastka chemicznego mającego ogromny wpływ na funkcjonowanie wszystkich komórek organizmu człowieka. W porównaniu z sezonem letnim znajdziemy tu ciszę i spokój, co sprzyja nadmorskim spacerom.

Jednym z najciekawszych miejsc nad Bałtykiem jest Słowiński Park Narodowy, leżący pomiędzy Łebą i Rowami. Jego walorami są plaże, śródlądowe jeziora a przede wszystkim dzieło morza i wiatru – unikalne ruchome wydmy. Miłośnicy dzikiej fauny mogą zimą zaobserwować licznie przybywające na nasze wybrzeże ptaki ze Skandynawii, jak mewy, alki, kaczki i wydryki. Pobliska Łeba oferuje wiele atrakcji: oceanarium, muzeum motyli, parki rozrywki, lodowisko, rejsy po Bałtyku.

Zdj. Wikipedia oraz autor



Wisła – skocznia im. Adama Małyszka

- Ambasada Brytyjska w Warszawie na Szczyt Naukowo-Biznesowy (polsko-brytyjski) w Warszawie
- Instytut Wzornictwa Przemysłowego na posiedzenie Jury oraz uroczystą galę dwudziestej pierwszej edycji konkursu DOBRY WZÓR 2014 w Warszawie
- Włoski urząd patentowy na międzynarodową konferencję z okazji 130-lecia urzędu pt. „L'Ufficio Italiano Brevetti e Marchi da 130 anni al servizio dell'innovazione (1884-2014)” w Rzymie
- Targi Techniki Przemysłowej, Nauki i Innowacji TECHNICON-INNOWACJE na 10. Jubileuszową edycję Targów pod honorowym patronatem prezesa UP RP w Gdańsku
- Polskie Centrum Badań i Certyfikacji na XIX Polski Dzień Jakości oraz „System oceny zgodności w UE – 10 lat po akcesji Rzeczypospolitej Polskiej” pod patronatem Ministra Gospodarki w Warszawie
- Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na inaugurację roku akademickiego 2014/2015
- Krajowa Szkoła Administracji Publicznej oraz THINK TANK na spotkanie „12 zasad skutecznej komunikacji dla liderów instytucji publicznych” w ramach Akademii Zarządzania Instytucjami Publicznymi w Warszawie
- Akademia Leona Koźmińskiego na ogólnopolską konferencję naukową „Innowacje społeczne – od idei do upowszechniania efektów” w Warszawie
- Polska Organizacja Turystyczna na uroczystość finału konkursów „7 nowych cudów Polski” oraz Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT w Poznaniu
- Światowa Organizacja Własności Intelektualnej na Regional Seminar on Recent Intellectual Property Challenges w Bańskiej Bystrzycy, Słowacja
- Polski Związek Producentów Przemysłu Farmaceutycznego na konferencję „Leki biopodobne – szanse dla pacjentów, wyzwania dla polskiej gospodarki” w Warszawie
- Ministerstwo Gospodarki na Polsko-Izraelskie Seminarium dot. Innowacyjności z udziałem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego oraz Prezydenta Izraela Reuvena Rivlina w Warszawie

LOSY CZŁOWIEKA – LOSY ŚWIATA

Allan Karlsson wie doskonale, że jego bogate w wydarzenia życie nie powinno skończyć się nudnie i zwyczajnie. Tak zaczyna się historia stulątka, który postanawia uciec z własnego przyjęcia urodzinowego, uznaje on bowiem, że dom spokojnej starości nie jest jego ostatnią przystanią na ziemi. Wyskakuje w kapciach przez okno, po czym udaje się na najbliższy dworzec autobusowy, kupuje bilet i wyrusza w podróż, której celu nie zna nawet on sam. Przed wejściem do autobusu, zostaje poproszony przez gburowatego młodzieńca o przypilnowanie walizki z tajemniczą zawartością. Stulątek, nie chcąc stracić jej z oczu, ale również nie chcąc spóźnić się na swój autobus, walizkę sobie przywłaszcza. W tym samym czasie w domu spokojnej starości, personel, który przygotował Allanowi urodzinowe przyjęcie, odkrywa, że jubilat oddalił się na dobre, nie zacierając nawet za sobą śladów ucieczki.

Tak zaczyna się wartka, pełna humoru i przygód akcja powieści pt. „Stulątek, który wyskoczył przez okno i zniknął” autorstwa Jonasa Jonassona, w której zaskakująca jest zarówno absurdalność sytuacji, w jakich się znalazł, jak i tempo podjętych przez niego decyzji. Dzięki zabawnej narracji czytelnik z uśmiechem śledzi losy podróżującego po Szwecji stulątka, którego zaczynają ścigać członkowie grupy przestępczej, z powodu przywłaszczonej przez niego walizki pełnej pieniędzy. Niejednokrotnie odmawia mu posłuszeństwa zdrowie, ale niewątpliwie krzepi go za każdym razem dobre jedzenie i alkohol, a te zjedną mu, podczas wyczerpującej podróży do nikąd, przyjaciół. Oni również znaleźli się na życiowym zakręcie.

Autor cały czas zaskakuje czytelnika nowymi wątkami, umiejętnie przeplata wydarzenia z teraźniejszości na przemian z wątkami wcześniejszych wydarzeń, które miały miejsce w życiu Allana. Retrospekcje z poszczególnych

etapów tego życia oraz historie znajomości z najważniejszymi przywódcami XX w., Trumana, Churchila, Franco, Czang Kaj-szeka, Mao Zedonga, a kończąc na Stalinie, czynią tę powieść jeszcze bardziej zaskakującą. Każda historia, która wydarzyła się w przeszłości jest nieprawdopodobna i mimo, iż czytelnik ma świadomość, że jest to fikcja literacka, daje się nabrać i złudnie może uwierzyć, że tak naprawdę to wszystko mogło się przecież wydarzyć, a Allan Karlsson mógł naprawdę istnieć.

Kim więc jest Allan Karlsson? Ten miły, towarzyski człowiek, który zarówno za młodu, jak i na starość często bezwiednie wpływał się w duże kłopoty – jego wrogowie pragnęli go zabić, ale za to przyjaciele wynieśli na piedestał. Był prostym, niewykształconym człowiekiem, który zawsze mówił, to co myślał, szczególnie gdy alkohol rozwiązywał mu język. Kierował się zasadą, iż „W końcu w życiu jest tak, że nie zawsze właściwe jest to, co właściwe, tylko to, co jest właściwe według tego, kto

decyduje”. I to dzięki umiejętności znalezienia się w odpowiednim miejscu, a także wśród odpowiednich decydentów, Allanowi niejednokrotnie udawało się wyjść z opresji obronną ręką. Potrafił równie łatwo zjednać sobie sympatię Harry’go Trumana, co rozjuszyć do granic wytrzymałości porywczego Stalina. Nie każde głowy państwa, przywódcy czy szefowie służb bezpieczeństwa skłonni byli wybaczyć mu niechęć do polityki i jego częste zmiany frontów.

Lektura „Stulątka...”, to obietnica niesamowitych, pełnych absurdów zwrotów akcji. Błyskotliwy humor, z jakim autor opowiada całe życie Allana, sprawiają, że książkę czyta się łączywie i szybko. Czytelnik zadaje sobie pytanie, czy historia XX wieku przybrałaby inny bieg, gdyby Allan Karlsson istniał naprawdę? Pozostaniemy przy myśli, że jest on postacią fikcyjną, nie mógł mieć wpływu na bieg tak wielu istotnych wydarzeń. Autor łączy wątki z przeszłości i z teraźniejszości w jedną całość, dając czytelnikowi pełen obraz z dziesięciu dekad życia Allana. Ale przecież nie tylko jego historię chciał nam autor opowiedzieć. Powieść odstawia przede wszystkim kulisy wydarzeń, w czasie których ważyły się losy świata, gdy kraje biorące udział w wyścigu zbrojeń, przescigające się w konstruowaniu bomb oraz przeprowadzaniu prób atomowych gotowe były płacić każdą cenę, aby osiągnąć światowe przywództwo.

Poprzez życie stulątka autor opowiada więc nam o historii ubiegłego wieku, proponuje inny, niepodręcznikowy rodzaj podsumowania minionych zdarzeń, wojen, konfliktów zbrojnych – najważniejszych wydarzeń XX wieku. Stulątek jest tylko pretekstem. Polecam lekturę tej powieści złożonej z paradoksów – jest jak podróż wehikułem czasu.

Agnieszka Zienkiewicz-Kaczmarek

Zdj. aut.



Książki pod choinkę

GENIALNI. LWOWSKA SZKOŁA MATEMATYCZNA

Praca zbiorowa,
Wydawnictwo Iskry, 2014

Stefan Banach, Hugo Steinhaus, Stanisław Ulam, Stanisław Mazur, Antoni Łomnicki i wielu innych uczonych tworzyło w latach międzywojennych tzw. lwowską szkołę matematyczną. Współpracując ze sobą, bądź rywalizując, przeciwstawiając mate-

matykom z Warszawy i Krakowa, dokonali wielu odkryć, zdobyli sławę, zaszczyty i zrobili międzynarodowe kariery wykładowców, a Ulam został współtwórcą pierwszej bomby atomowej. Ich burzliwe losy, osiągnięcia, kariery naukowe i pozanaukowe, dramatyczne dzieje kończące się w wielu przypadkach śmiercią od kul hitlerowskich okupantów, opisuje Urbanek na tle zmieniającego się życia politycznego i kulturalnego Polski w czasie dwudziestolecia międzywojennego, w trakcie i po II wojnie światowej.

LISTY

Maria Curie i córki,
Wydawnictwo Dolnośląskie, 2011

Maria Skłodowska-Curie – wybitna Polka, laureatka Nagrody Nobla, symbol bezinteresownego poświęcenia nauce i wzór kobiety naukowca. W chwili śmierci Piotra Curie jej starsza córka Irena miała dziewięć lat, a młodsza Ewa dwa. Od tej chwili Maria kontynuowała pracę nad odkryciem radu, sama wychowując dziewczynki. Z prezentowanej korespondencji wyłania się obraz życia trzech sławnych kobiet. Pierwsze dziecięce listy z wakacji powoli ustępują miejsca coraz dojrzałszym, pełnym wzajemnej troski, ale też szacunku i podziwu. Poruszane tematy dotyczą zarówno życia codziennego, jak i wrażeń z podróży, laboratorium, spotkań ze sławnymi naukowcami czy też międzynarodowej działalności Marii. Wybór listów uwzględnia różnorodność tematów i pokazuje osobowości matki o światowej sławie i jej córek, bardzo różniących się od siebie, których życiowe drogi okazały się niezwykle: pierwsza, Irena, razem z mężem Fryderykiem Joliot pójdzie śladami rodziców; druga, Ewa, będzie artystką solistką, a później pisarką i dziennikarką.



ZAPROSILI NAS

➤ Redakcja Dziennika Gazety Prawnej na Galę Finałową i Debatę Ekspercką „Nie ma Wolności bez Przedsiębiorczości” pod patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w Warszawie

LISTOPAD

➤ Konfederacja Lewiatan na konferencję „Konkurencyjność sektora MSP 2014” w gmachu Sejmu RP w Warszawie

➤ Fundacja Nowoczesna Polska na II Międzynarodową Konferencję „CopyCamp 2014. Społeczne aspekty prawa autorskiego” w Warszawie

➤ Pani Elżbieta Polak, Marszałek Województwa Lubuskiego na konferencję „Efektywne zarządzanie własnością intelektualną w innowacyjnej gospodarce” w Zielonej Górze

➤ Pan Janusz Piechociński, Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki na posiedzenia międzyresortowego Zespołu do spraw Strategii „Europa 2020” w Warszawie

➤ Naczelna Organizacja Techniczna na posiedzenie Kapituły oraz Galę IV edycji Konkursu na najlepsze produkty innowacyjne „Laur Innowacyjności” im. Stanisława Staszica w Warszawie. Prezes UP RP, Alicja Adamczak, członkiem Kapituły konkursu

➤ Ambasada Korei Południowej na „Concert celebrating the 25th anniversary of diplomatic relations between Korea and Poland & Reception” w Warszawie

➤ Redakcja „Polish Market” oraz Instytut Nauk Ekonomicznych PAN na Galę Perel Polskiej Gospodarki w Warszawie

➤ Institute of Design Kielce na wernisaż wystawy „Mały wybuch” poświęconej procesowi powstawania obuwia w Kielcach

➤ Polski Klub Biznesu na otwarcie i poświęcenie nowej siedziby Polskiego Klubu Biznesu a także uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia Klubu oraz 15-lecia Akademii Polskiego Sukcesu w Warszawie

➤ Polska Izba Rzeczników Patentowych na X Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Rzeczników Patentowych w Warszawie

HISTORIA POLSKIEGO SMAKU

**Maja Łozińska, Jan Łoziński,
Dom Wydawniczy PWN, 2013**

„Historia polskiego smaku” to wciągająca opowieść o tysiącletniej historii polskiej kuchni. Autorzy zapraszają nas w tematyczną podróż w czasie. Kluczem jest kultura polskiego stołu, sztuka kulinarna i obyczaje na przestrzeni wieków. Zaglądamy pod strzechy pierwszych Piastów i do spiżarni Sarmatów, biesiadujemy na zjazdach szlacheckich, zajadamy się kawiozem w legendarnej Adrii, wpadamy na setę i galaretkę do baru za rogiem.

Ciekawostek po drodze bez liku, jak wyglądały tygodniowe biesiady magnackie, kiedy na polski stół trafiły pomarańcze i cytryny czy kto napisał pierwszą książkę kulinarną. To niezrównany opis obyczajów, zbiór anegdot oraz informacji związanych z jedzeniem, nakryciem stołu, a także zaskakujący przegląd sprzętów kuchennych. To kulinarne dzieje Polski, które poznajemy przez relację zagranicznych poselstw, wypisy z inwentarzy i rachunków dworskich, a także wnikliwa analiza poradników i kalendarzy gospodarskich. Autorzy cytują także wspomnienia i listy przybliżając postaci wielkich smakoszy oraz obżartuchów.

Maja i Jan Łozińscy od lat badają i opisują polską obyczajowość na przestrzeni wieków. W ostatnich swoich książkach podejmowali temat Drugiej Rzeczypospolitej m.in.: „W ziemiańskim dworze”, „W przedwojennej Polsce”, „Smaki dwudziestolecia”. W najnowszym tytule wracają do tematu, który podjęli przed dwudziestu laty. Na nowo przyjrzeni się dziejom kuchni polskiej od średniowiecza po wiek XX.

JEŚĆ

**Jerzy Bralczyk,
Wydawnictwo BOSZ, 2014**

W pięknie ilustrowanym leksykonie znany i lubiany językoznawca, profesor Jerzy Bralczyk, omówił sto osiemdziesiąt „smacznych słów”. Są to w większości nazwy apetycznie brzmiących potraw, pozostałe służą jedzeniu lub się z nim kojarzą. Nie jest to jednak przewodnik kulinarny sensu stricto, ponieważ autor przede wszystkim delektuje się nie samym smakiem jedzenia, lecz słowami, ich brzmieniem, urodą i funkcją. Każde hasło zawiera krótki, aczkolwiek treściwy passus etymologiczny, co stanowi dopiero punkt wyjścia do zabawnych rozważań o pełnym często zaskakujących skojarzeń, przysłów ludowych, śmiesznych zwrotów i barwnych

powiedzonek języku polskim. Od „ananasa” do „żurku” wiedzie szlak mądrej opowieści profesora prowadzonej w stylu gawędy poprzez pyszne słowa nie tylko z działy kulinariów, lecz również wielu innych dziedzin życia codziennego. To książka dla wszystkich, nie tylko dla smakoszy, jednak można porządnie zgłodzić przy jej lekturze.

100/XX. ANTOLOGIA POLSKIEGO REPORTAŻU XX WIEKU. Tom 1-2

**Mariusz Szczygieł,
Wydawnictwo Czarne, 2014**

„Antologia polskiego reportażu. 100/XX” to hołd złożony polskiej szkole reportażu. Zbiór prezentuje jej mistrzów, tych najślawniejszych i tych niesłusznie zapomnianych, a wspólnie tworzących reporterską historię dwudziestego wieku. Znajdziemy tu takie nazwiska jak: Janusz Korczak, Władysław Reymont, Wanda Wasilewska, Ryszard Kapuściński, Marian Brandys czy Jerzy Urban. Mariusz Szczygieł wybrał sto najciekawszych, najlepszych i najgłośniejszych polskich reportaży opublikowanych pomiędzy 1901 a 2000 rokiem. Tom pierwszy obejmuje lata 1901-1965, tom drugi – 1966-2000. Przy każdym reportażu zamieszczony został szkic o danym autorze, jego warsztacie lub kulisach powstawania tekstu. Nad antologią czuwała rada programowa złożona z wybitnych reporterów i literaturoznawców.



STULECIE DETEKTYWÓW. DROGI I PRZYGODY KRYMINALISTYKI

**Jurgen Thorwald,
Społeczny Instytut Wydawniczy Znak,
2009**

„Stulecie detektywów” przedstawia jedną z najbardziej fantastycznych, a zarazem prawdziwych historii, jakie zna świat – dzieje nowoczesnej kryminalistyki. Jej początki sięgają drugiej połowy ubiegłego wieku, kiedy to po raz pierwszy posłużono się odciskami palców w identyfikacji podejrzanych, zastosowano fotografię kryminalistyczną oraz zwrócono uwagę na ślady pozostawione na miejscu przestępstwa, wykorzystując je w skomplikowanym procesie wyświetlania zbrodni. Jest to również epoka, w której medycyna sądowa wydarła zmarłym ich tajemnice, toksykologia stała się skuteczną bronią przeciw truciznom i trucicielom, a balistyka osiągnęła pewność w identyfikowaniu broni palnej na podstawie wystrzelonych z niej pocisków.

„Stulecie detektywów” to bez wątpienia jedna z najważniejszych i najlepiej napisanych książek spoza literatury pięknej. Została ona nominowana w 1966 roku do nagrody im. Edgara Allana Poe.

50 TEORII MATEMATYKI, KTÓRE POWINIENIŚ ZNAĆ

Tony Crilly, PWN, 2014

Kto wynalazł zero? Dlaczego minuta ma 60 sekund? Jak duża jest nieskończoność? Gdzie przecinają się proste równoległe? I czy skrzydło motyla naprawdę może wywołać sztorm gdzieś w odległym zakątku świata? W 50 krótkich i przystępnie napisanych esejach autor wyjaśnia wiele fundamentalnych pojęć matematycznych? teoretycznych i praktycznych, banalnych i specjalistycznych?, które pozwalają zrozumieć i kształtować świat wokół nas. Odstania tajemnice sudoku i łamania szyfrów, loterii i hazardu, zarządzania finansami i procentu złożonego. Przedstawia najnowsze zagadnienia matematyczne, w tym rozstrzygnięcie wielkiego twierdzenia Fermata i wartość milion dolarów hipotezę Riemanna. Trudno matematykę przedstawić prościej! Książka, pełna rysunków i wykresów, przykładów i anegdot, daje doskonały przegląd tej dziedziny nauki.

Informacje o treści publikacji zaczerpnięto z notek wydawniczych.

*Wyboru dokonała
Maria Fuzowska-Wójcik*

Zdj. Anna Cis

JAK UNIKNAĆ ŚWIĄTECZNEGO STRESU?

Magia Świąt – szal zakupów czy czas dla najbliższych

Psycholog **Anna M. Łabuz-Walewicz**

Zbliżamy się wielkimi krokami do Świąt Bożego Narodzenia, które są zakorzenione głęboko w polskiej tradycji. Jest to czas, kiedy spotykamy się z rodziną, przedtem robimy zakupy, sprzątamy i próbujemy stworzyć tę magiczną atmosferę. Jednak z tego, co da się zaobserwować już od dłuższego czasu, coś z tymi świątami jest jednak nie tak. W hipermarketach jesteśmy bombardowani atmosferą świąteczną już od pierwszych dni listopada. A gdy przychodzi czas Wigilii, to coraz częściej mamy tego wszystkiego dosyć?

Skoro przez ponad półtora miesiąca jesteśmy atakowani przez świąteczne reklamy, nachalnych sprzedawców, potężne bloki reklamowe w telewizji oraz internetowe pogaduchy o świątach, muzy-



kę, którą znamy od lat, możemy w końcu poczuć się tym zmęczeni.

Przez wszechobecną nagonkę konsumpcyjną jesteśmy ograbiani z możliwości intensywnego odczuwania świąt we własnym domowym zaciszu.

Nie jest to zbyt daleko posunięte stwierdzenie, gdyż wszystko to, co widzimy i słyszymy dookoła zwalnia nas poniekąd z konieczności tworzenia własnej atmosfery. Jak ważnym niegdyś elementem przygotowań było zdobycie choinki, która po świątach sypała igielkami po całym mieszkaniu. I choć wraca moda na te prawdziwe, z lasu (a może to efekt artykułów, że te sztuczne przez kilkadziesiąt lat nie ulegną degradacji i szkodzą środowi-



ZAPROSILI NAS

- Politechnika Warszawska na uroczyste posiedzenie Senatu uczelni z okazji obchodów dnia Politechniki oraz promocji doktorskich i habilitacyjnych oraz wręczenia nagród naukowych uczelni
- Politechnika Wrocławska na uroczystości obchodów święta uczelni
- Urząd ds. Harmonizacji Rynku Wewnętrznego na uroczystości 20-lecia istnienia urzędu w Alicante, Hiszpania
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych na Innovation Week oraz Polsko-Amerykański Tydzień Gospodarczy w Kalifornii, USA
- Konfederacja Lewiatan na konferencję „Polska 2015-2025. Zadania na rok i kolejne 10 lat” w Warszawie
- Miasto Kraków i tamtejsze uczelnie na konferencję „Przedsiębiorcze krakowskie start-up’y – giełda projektów i partnerów”
- Politechnika Koszalińska na ogólnopolską konferencję „FRiI – Fundusze na Rozwój i Innowacje. Nauka-biznes 2014-2020” w Koszalinie
- Stowarzyszenie Eksporterów Polskich na XII Kongres Eksporterów Polskich oraz Galę w Warszawie
- Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” na uroczyste ogłoszenie wyników Rankingu MBA Perspektywy 2014 w Warszawie
- Pan Marek Sowa, Marszałek Województwa Małopolskiego na posiedzenia Małopolskiej Rady Innowacji w Krakowie
- Politechnika Warszawska na posiedzenia Konwentu uczelni. Prezes UP RP, Alicja Adamczak, członkiem Konwentu
- Światowa Organizacja Własności Intelektualnej na „Seminar on the Madrid System for the International Registration of Marks” w Genewie
- Instytut Lotnictwa na V Europejskie Forum Marketingu Instytucji Naukowych i Badawczych w Warszawie
- Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie oraz ABE-IPS na seminarium „Innowacyjność a nauka i gospodarka”, stanowiące forum wymiany wiedzy i poglądów pomiędzy przedstawicielami środowisk naukowych a przedsiębiorcami

sku), kupujemy sztuczną, która służy nam przez kilka lat, bo tak jest wygodniej. Oczywiście każdy z nas ma prawo do wygody, ponieważ tempo, jakie sobie narzucamy na co dzień jest zbyt duże, jak na nasze siły i chcemy wykorzystać każdą możliwą chwilę na odpoczynek.

W poprzednich numerach Kwartalnika pisałam o higienie dnia pracy, o ograniczeniu stresogennych sytuacji i zwolnieniu tempa. Właśnie to jest kluczem do odtworzenia pełnej rodzinnej atmosfery świątecznej. Niestety większość z nas nie radzi sobie na co dzień z organizacją dnia pracy, nie wspominając już o dodatkowych przygotowaniach świątecznych. Oprócz braku czasu, często brakuje nam także chęci. A przecież jak spojrzymy wstecz, jeszcze kilka lat temu chciało się lepić bałwana, rzucać śnieżkami, iść na sanki czy pojeździć na łyżwach. Jednak narastające zmęczenie sprawia, że te chęci gdzieś umykają, a niestety bez chęci nasze relacje z bliskimi ulegają zatraceniu. Pomyślmy sobie, jak niewiele kosztuje nas wykonanie telefonu do cioci, brata czy wnuczki. Niby taki zupełnie nic nie znaczący gest, a dający drugiej stronie poczucie bliskości i ważności. Jednak ważna jest tutaj szczerść naszych działań czyli nic na siłę. Osobiście znam wiele rodzin, w których telefony wykonywane są z obowiązku, bo tak trzeba, bo taki jest rytuał, bo tak wypada. Brak w takich kontaktach spontaniczności i radości. W pewnym momencie stają się one nieprzyjemnym obowiązkiem, który należy wykonać, żeby nie popsuć relacji rodzinnych. A kiedy coś staje się wymuszonym obowiązkiem, zaczyna nam przeszkadzać często odbierając chęci do działania.

Niestety ostatnio Święta Bożego Narodzenia stają się dla wielu z nas nieprzyjemnym doświadczeniem. Mówi się o nich coraz częściej w kontekście tzw. stresu świątecznego – i nie bez powodu. „Nie lubię świąt”, „drażnią mnie wymuszone uśmiechy, składane na siłę życzenia i wyścigi, kto dostanie najlepszy prezent”, to komunikaty, które pojawiają się często w rozmowach z osobami, z którymi pracuję. Co więcej, coraz częściej takie i temu podobne stwierdzenia można usłyszeć w rozmowach z naszymi znajomymi. Gdzie

zatem podziela się magia świąt, tych które pamiętamy ze swojego dzieciństwa? Przynajmniej takiego stanu rzeczy można dopatrywać się w wielu aspektach, jednak aby nie ograbić świąt z ich magicznego uroku, skupmy się na tym, co dzieje w tym czasie w naszych domach. Najpierw wiele dni przygotowani, szaf świątecznych zakupów, a potem godziny spędzone na sprzątaniu domu oraz nieustające prace w kuchni.



Psyhologowie zgodnie przyznają, że miesiąc grudzień to najbardziej wymagający z miesięcy, w którym bardzo często zaburzona zostaje harmonia funkcjonowania rodziny. Przygotowujemy się do dni bliskości z członkami rodziny, a o dziwo niejednokrotnie stają się one przyczyną wielu sytuacji konfliktowych. To z kolei wywołuje narastający w nas stres.

Kilka dni temu na jednej z sesji mój klient powiedział: „Szczerze mówiąc mam już tego wszystkiego dość. Corocznie kłótnie, u której mamusi Wigilia. A ja tak bardzo chciałbym spędzić czas tylko ze swoją rodziną. Bez stresu i tych wszystkich niepotrzebnych śpięć, które odbierają

radość płynącą ze świąt”. Czy przypadkiem te słowa dla części z nas nie brzmią jakoś znajomo? A przecież święta powinny stanowić dla nas czas, w którym spotykamy się z bliskimi nie dlatego, że tak wypada, że trzeba, a raczej z poczucia wewnętrznej potrzeby bliskości.

Od strony psychologicznej celebrowanie zwyczajów świątecznych ma nie tylko wymiar religijny czy kulturowy. Stanowi także silny mechanizm umacniania więzów rodzinnych. Wspólne doświadczanie czasu świątecznego, to także zaspakajanie dwóch fundamentalnych potrzeb człowieka – poczucia bliskości i przynależności. Stanowi swoistego rodzaju „klej emocjonalny”, który sprawia, że mamy poczucie wspólnoty i nie czujemy się samotni.

W naszej tradycji wpisał się zwyczaj, aby zawsze podczas wigilijnych drzwi były otwarte, a przy stole wigilijnym znajdowało się jedno wolne miejsce dla nieznanego, samotnego gościa. Pamiętam jedną z Wigilii u mojej babci, kiedy rzeczywistość, ktoś zapukał do drzwi. Gościliśmy tego wieczora obcego, samotnego mężczyznę. Do dzisiaj ta tradycja jest pielęgnowana w moim domu. Oczywiście nie wszyscy z nas zdecydują się zaprosić do domu nieznaną sobie osobę. Nie do każdego domu też ktoś zapuka. Ale nie zawsze trzeba czekać na niezapowiedzianego gościa. Można przecież zaprosić starszą samotną sąsiadkę z klatki obok, która codziennie rano dokarmi bezdomne koty lub koleżankę z pracy, która niedawno straciła męża. Wokół nas zawsze jest ktoś, kto szczególnie tego dnia chętnie skorzysta z naszej uprzejmości.

Może warto zatem w natłoku całej tej świątecznej gonitwy chociaż na chwilę się zatrzymać i zadać sobie pytanie: „co jest dla mnie ważne?”, „kim tak naprawdę jestem?”, i „jaki wymiar mają dla mnie święta”. Nie pozwólmy, aby święta stały się dla nas rodzinnym horrorem. Dajmy sobie szansę na chwilę wytchnienia i miłe spędzenie czasu w gronie najbliższych. Pamiętajmy, że sensowność świąt bierze się ze szczerzej otwartości i wspólnego obcowania z bliskimi.

www.sprawdzonopsycholog.pl

Zdj. Anna Cis

CO KOMU W DUSZY... I TAKIE TAM PRZEMYŚLENIA

Niejednokrotnie różni ludzie, nie tylko znajomi, zadają mi pytania, po co ja piszę te felietony. Skąd czerpię tematy i właściwie, dlaczego w ogóle piszę. Obcym się nie dziwię, najbardziej zaskakują mnie pytania tych, co są „bliżej” i... brak pytań od najbliższych. Im dłużej się nad tym zastanawiam, tym bardziej zdaję sobie sprawę, że ludzie pomimo obcowania ze sobą, nie próbują się poznać prawdziwie albo zwyczajnie nie chcą.

Zjemy jak w matriksie. Każdy do czegoś dąży, zdobywa, walczy, zabiega stale o coś więcej i więcej. Wnikanie w czyjeś zainteresowania, poznawanie poglądów jest gdzieś na drugim, a nawet dalszym planie. Rozmowy „po łeb(p)ku” na bieżące tematy nie dają bliskości, o poznaniu drugiego człowieka podczas powierzchownej gadaniny nie może być mowy. Nie ma na to czasu, nie ma zapotrzebowania, może mają na to ochotę tylko jeszcze nastolatki.

No to zadają sobie pytanie – osiągnięcie celów, patrz materialnych, stało się jakimś priorytetem? Bo zagubione relacje nie są już dziś dla nikogo traumą, stają się normą. Wnikanie w czyjeś wnętrze, „duszę”, próba zrozumienia drugiego człowieka, porozumienia się z nim, są jakby sprawą z innej epoki. Tak dzieje się w całym dzisiejszym świecie – politycznym, ekonomicznym, więc czemu nie miałoby się dziać w naszym świecie prywatnym.

Imperatyw dobrobytu przesłania oczy, a złota świata już tak nie razi. Jesteśmy w stanie przejść do porządku dziennego niedługo po katastroficznych informacjach. Kiedyś słowo Hitler wywoływało w świecie zgrozę, strach, bunt, konspirację, czynną walkę, choć na początku wyzwołło germańskie poczucie wielkości

i potrzebę totalnego urzędzenia przez rasę germańską „po nowemu” Europy i całego świata. My płacimy za to rachunek do dziś. Dziś słowo Putin oznacza kolejny polityczny problem do zażegnania. No i taki on jest. Bo Rosja ma przecież broń nuklearną.

Ale... Sankcje, które nie są dotkliwe na tyle, aby zaprzestano wojennych działań, nie zmniejszają dotkliwych cierpień ludzi. Inny kontrowersyjny temat, to Bliski Wschód i antyislamskie demonstracje. Pod hasłem „Allah jest wielki” dokonywane są barbarzyńskie mordy. Ale może coś jeszcze jest tego prawdziwym powodem.? Ostre krytyki przeciwko religiom świata w tym przeciwko islamowi, szalejące komiksy zawierające treści uwłaczające, obrażające, potęgują złość, nienawiść, agresję doprowadzając do tragedii ludzkich. Tak więc oprócz agresji Rosji na Ukrainę, mamy islamski terror w środku Europy. Życie staje się coraz bardziej niebezpieczne. Choć przecież żyjemy w pokoju, ale już w takiej Syrii, gdzie zginęły tysiące, setki tysięcy ludzi z pewnością nie...

No więc gdybym chciała odpowiedzieć pytającym, skąd wena do tego mojego pisania, to sprawa jest naprawdę banalna. Może w tym, co piszę, inni odnajdą swoje myśli, niepokoje, może się nawet ze mną nie zgodzą, ale będą musieli na chwilę stanąć w tym „biegu po swój mały dobrobyt”?

Z taką właśnie nadzieją piszę. Wiem, że rozważania na tematy religijne czy agresji wojennych, są niezwykle delikatne i trudne zarazem. Na ogół są one przecież „płatanią” wielu, wielu rozbieżnych interesów, walki o gospodarczą pozycję w świecie i wpływy, wyższość

swoich religii, biednych z bogatymi itp. itd. Niemniej trudno pojąć, dlaczego tak mądra nasza cywilizacja, uzbrojona już w niesamowitą wiedzę o Ziemi i wszechświecie, nie radzi sobie z różnymi kataklizmami spowodowanymi nie tylko przez żywioły. Dlaczego, choć mamy za sobą wielkie traumy XX wieku, na świecie, prawie wszędzie, gwałcone są prawa człowieka. Wiem, to temat rzeka i nie mnie pisać z tego rozprawy. Rodzą się we mnie jednak pytania, dlaczego uczciwe dialogi wolnego świata nie przynoszą żadnego rezultatu nie tylko w społeczności muzułmańskiej. A co z wiszącą nad nami groźbą ataków nuklearnych?

Wwielu kwestiach równowaga świata jest niezwykle krucha, a napięta, z różnych powodów lina, może w końcu trzasnąć, zwłaszcza, jak objawi się znowu jakiś szalenięc na światową skalę, któremu inni zawierzą, że tylko on ma rację... Skoro tak naprawdę nie znamy dobrze swoich bliskich i nie podejmujemy prób, aby ich zrozumieć, to jak rozpoznać, zrozumieć ludzi o innej kulturze, innej nacji, innych wyznaniach, wniknąć w ich potrzeby, rozmawiać, nie raniąc ich uczuć religijnych i gdzieś znaleźć kompromis?

Niemiecki satyryk, krytyk sztuki znany anglofil Georg Christoph Lichtenberg w jednym ze swoich aforyzmów napisał: „Czyż nie jest dziwne, że ludzie chętnie walczą o religię, a tak niechętnie żyją zgodnie z jej przepisami”. No cóż miał „ponad 100 proc.” racji, nic dodać, nic ująć, patrząc na współczesny świat i własny kraj ...

Jadwiga Dąbrowska

ZAPROSILI NAS

- Miasto Stołeczne Warszawa na posiedzenia Rady ds. Polityki Innowacji przy Prezydencie m.st. Warszawy
- Naczelna Organizacja Techniczna na konferencję „Innowacje warunkiem rozwoju gospodarczego Polski” oraz Galę IV edycji Konkursu na najlepsze produkty innowacyjne „Laur Innowacyjności” im. Stanisława Staszica w Warszawie
- Kancelaria Bird&Bird na seminarium „Patent Jednolity i Jednolity Sąd Patentowy. Jak nowy system może wpłynąć na sytuację prawną polskich przedsiębiorców?” w Warszawie
- Przedstawiciele stowarzyszenie Startup Poland (grupa kilkudziesięciu przedsiębiorców technologicznych z sektora MSP; pierwsza polska organizacja jednocząca środowisko startupów) na swoje spotkanie założycielskie w Warszawie
- Krajowa Izba Gospodarcza na Tradycyjną Wigilię Św. Andrzeja w Warszawie
- Kancelaria Traple, Konarski, Podrecki i Wspólnicy. Kancelaria Prawna na otwarcie nowego, warszawskiego biura
- Muzeum Techniki i Przemysłu NOT na uroczyste otwarcie Festiwalu Roboty Cyberiada II w Warszawie

GRUDZIEŃ

- Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości na Galę XVII edycji Konkursu Polski Produkt Przyszłości oraz ogłoszenie wyników w konkursach: Akademicki Mistrz Innowacyjności i Słowa dla Innowacji w Warszawie
- Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej na uroczystość wręczenia Nagród Fundacji tzw. „polskich Nobli” w Warszawie
- Redakcja magazynu Design Alive na Galę Finałową nagród Design Alive Awards w Warszawie
- Stowarzyszenie Nadawców Sygnał na kongres „Ochrona własności intelektualnej w Internecie. Polska siła czy słabość?” w Warszawie
- Politechnika Warszawska na uroczystość nadania godności doktoratów honoris causa, wręczenia Medalu Politechniki oraz odznaczeń państwowych i medali Komisji Edukacji Narodowej

Z POMOCĄ BEZDOMNYM ZWIERZĘTOM

W październiku br. w Urzędzie Patentowym RP odbyła się już po raz trzeci zbiórka na rzecz bezdomnych zwierząt. Dotychczas dary przekazywane były do Schroniska dla bezdomnych zwierząt w Józefowie k. Warszawy. W tym roku postanowiliśmy wesprzeć mniejsze i bardziej potrzebujące pomocy Przystań dla bezdomnych zwierząt w Głownie. W Przystani na stałe rezyduje ok. 80 psów i 20 kotów, ale liczba ta okresowo wzrasta np. przed wakacjami.

Decyzję o zmianie miejsca przeznaczenia pomocy podjęliśmy ze względu na to, iż sytuacja w schronisku w Józefowie uległa w ostatnim czasie znacznej poprawie (także dzięki wsparciu firm prywatnych), jak również ze względu na fakt, iż sytuacja podopiecznych z Głowna jest wyjątkowo tragiczna. Bliskość Warszawy stwarza większą szansę na pozy-

skanie przez schronisko w Józefowie potencjalnego wsparcia, a zapomniane, oddalone od większych miast, Głowno ma dużo bardziej ograniczone możliwości w tym zakresie.

Jak co roku zbierane były głównie materiały, które mają pomóc zwierzętom przetrwać nie-zwykle trudny okres, jakim jest zima. Wśród



darów znalazły się m.in.: kołdry, koce, narzuty, pokrowce na kanapy, poszewki, ręczniki oraz ciepłe ubrania. Udało nam się zebrać ponad 200 kg karmy, w tym karmy suchej, w puszkach oraz smakołyki. Pracownicy przekazali także środki czystości, kosmetyki, akcesoria dla zwierząt a nawet niezwykle cenne lekarstwa i artykuły medyczne.

Akcja spotkała się z dość szerokim zainteresowaniem wśród pracowników naszego Urzędu. Wielu osobom, które nie mogły wesprzeć zwierzaków w formie rzeczowej

typy akcje i wpisywać je w swój kalendarz działań. Chcemy też, aby na stałe pozostały także w naszym. Warto uświadomić sobie, że jako społeczeństwo mamy realny wpływ na sytuację zwierząt w Polsce, a zmiany w podejściu do tych kwestii, zaczynają się od nas samych, na „naszym podwórku”.

A jest co zmieniać. Według danych Najwyższej Izby Kontroli z 2013 roku, niemal wszystkie schroniska w Polsce są przepełnione i w związku z tym nie są w stanie zapewnić zwierzętom właściwie podstawowej

opieki. Można jednak zaadoptować zwierzę wirtualnie, tzn. być opiekunem wybranego podopiecznego schroniska lub odpowiedniej placówki. Możemy także wspierać inicjatywy środowisk związanych z ochroną bezdomnych zwierząt np. poprzez podpisywanie petycji lub udział w spotkaniach mających na celu poprawę systemu ochrony bezdomnych zwierząt w Polsce. Inną, równie cenną formą pomocy jest angażowanie się w ramach wolontariatu, co wiąże się jednak z poświęceniem pewnej stałej ilości czasu. Schroniska coraz częściej umożliwiają niesienie pomocy przez osoby, które takimi zasobami czasowymi lub finansowymi nie dysponują np. poprzez umożliwienie wyprowadzania zwierząt na spacer lub przekazywanie 1% podatku na rzecz wybranej przez siebie organizacji.

Możliwości jest wiele, wśród nich także nasza zbiórka, która daje każdemu pracownikowi szansę włączenia się w system pomocy zwierzętom bezdomnym. W tym roku akcja niemal przerosła nasze możliwości m.in. transportowe, co zmusza nas do poszukiwania w przyszłości rozwiązań mających na celu zaangażowanie większej liczby osób i lepszą organizację pod względem logistycznym. I co ważne, w następnym roku także planujemy zorganizować zbiórkę, w której z pewnością uczestniczyć będzie jeszcze więcej pracowników naszego Urzędu.

Każdemu, kto wątpi w sens istnienia naszej i jej podobnych akcji, chcielibyśmy przypomnieć słowa amerykańskiego polityka Bruca Bartona: „*Kiedy czasami zdam sobie sprawę z olbrzymich konsekwencji całkiem małych rzeczy, nie mogę odeprzeć myśli... że małych rzeczy nie ma*”.

Agata Matuszewska

Zdj. autorki

udało się wspólnie zebrać środki na zakup karmy przez Internet. Nie jest nowością, że mamy w Urzędzie „stałych ambasadorów” akcji, bez których na pewno nie udałoby się osiągnąć tych rezultatów, za co chcielibyśmy serdecznie podziękować. Niezwykle budujący jest fakt, iż z roku na rok rośnie liczba osób, które chcą pomagać razem z nami. Niestety, jak to często bywa z tego rodzaju zbiórkami, pojawiają się także głosy sceptyczne. Mamy jednak nadzieję, że informacja o rezultatach naszej akcji oraz rozsądny wybór miejsc pobytu bezdomnych zwierząt, którym pomagamy, pozwoli przekonać wiele osób, że pomagać naprawdę warto.

Co więcej, mamy przekonanie, że obecnie środowiska biznesu przywiązując coraz większą wagę do ich roli związanej z pomocą społeczną i reakcją na potrzeby środowiska (tzw. społeczna odpowiedzialność biznesu) będą się aktywnie włączać w tego

opieki. W konsekwencji dużo zwierząt jest niedożywionych i praktycznie, co czwarty pies w schronisku umiera. Takie są dane na podstawie informacji przekazywanych przez schroniska i gminy, natomiast brak systemu identyfikacji zwierząt każe przypuszczać, iż mogą one znacznie odbiegać od rzeczywistości. Wizyty w schroniskach niestety często potwierdzają ten raport. Widok przepelnionych, brudnych klatek i smutne oczy zwierząt są bardzo trudnym doświadczeniem dla każdego miłośnika czworonogów.

Jako społeczeństwo nie powinniśmy być bierni, mamy wiele możliwości pomocy. Największą stanowi adopcja zwierzęcia ze schroniska, zamiast kupowania drogiego i nierzadko pochodzącego z pseudohodowli pupila. Niestety nie każdy może pozwolić sobie na ten wiążący się z dużą odpowiedzialnością



ZAPROSILI NAS

- Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Adam Jarubas na Świętokrzyską Galę Jakości oraz galę nagród „Świętokrzyski Racjonalizator” w Kielcach
- Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości na IV Konferencję Badawczą PARP oraz Ośrodka Badań nad Przedsiębiorczością „Przedsiębiorczość jutra” w Warszawie
- Ośrodek Przetwarzania Informacji na konferencję podsumowującą Program Innowacyjna Gospodarka w nauce pt. „Innowacyjnie, czyli jak?” w Warszawie
- Polski Związek Producentów Przemysłu Farmaceutycznego na Spotkanie Świąteczne w Warszawie
- Akademia Górniczo-Hutnicza na posiedzenia Konwentu uczelni w Krakowie
- Institute of Design Kielce na oficjalne podsumowanie I edycji „Italian design school” w Kielcach
- Akademia Górniczo-Hutnicza na uroczyste obchody Dnia Górnika i zakończenie Barbórki oraz „Tradycyjny skok przez skórę” i spotkanie Gwarków w Krakowie
- Stowarzyszenie Kongres Kobiet na posiedzenie Rady Programowej Kongresu, podsumowujące rok 2014, na specjalne zaproszenie prof. Małgorzaty Fuszary, Pełnomocniczki Rządu do spraw Równego Traktowania w Warszawie
- Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” na Spotkanie Wigilijne Klubu Teraz Polska w Warszawie
- Marszałek Województwa Małopolskiego, Marek Sowa na VII Forum Nowej Gospodarki w Krakowie
- Fundacja Zaawansowanych Technologii na Regionalny Festiwal Naukowy E(x)plory oraz inaugurację IV edycji Festiwalu E(x)plory z prezentacją innowacyjnych projektów autorstwa młodych naukowców w Warszawie
- Światowa Organizacja Własności Intelektualnej na Joint Event of the World Intellectual Property Organization and the United States Chamber of Commerce – Global Intellectual Property Center (GIPC) w Genewie
- Krajowa Izba Gospodarcza oraz Fundacja Instytut Staszica na debatę pt. „Nadmiar prawa szkodzi: Problem nadregulacji w Unii Europejskiej” w Warszawie

Szlachetna paczka

Od wielu lat tradycją Departamentu Badań Znaków Towarowych jest pomaganie osobom potrzebującym. W tym roku duża grupa koleżanek i kolegów wzięła udział w akcji „Szlachetna Paczka”. Pomogliśmy małżeństwu z okolic Międzyrzecza Podlaskiego, które wychowuje pięcioro dzieci w wieku od 10 do 2 lat. Potrzeby tej rodziny były olbrzymie. Poczawszy od produktów żywnościowych, ubrań dla dzieci, pomocy szkolnych, środków czystości aż po kuchenkę gazową. Dzięki ogromnej ofiarności osób z naszego departamentu zgromadziliśmy dużą ilość potrzebnych tej rodzinie rzeczy.

W sumie udało się zrobić 13 dużych paczek łącznie z kuchenką gazowo-elektryczną. Zadbaliśmy o to by w paczkach znalazły się także drobne prezenty pod choinkę szczególnie zabawki dla dzieci i kosmetyki dla rodziców. Z informacji uzyskanych przez wolontariuszkę opiekującą się rodziną

dowiedzieliśmy się, że radość obdarowanych była ogromna. Prezenty do rodziny dotarły wozem strażackim. Dzieci nosiły paczki i później je rozpakowywały. Jak relacjonowała wolontariuszka patrzyenie na reakcje dzieci, ich radość było bardzo wzruszające. Także rodzice nie kryli emocji związanych z naszą pomocą.

(AM)



Szczegółą wartość, którą możemy podarować innym

Jak to przed świętami, odwiedziłam jedną z warszawskich księgarń, w której w dziale literatury faktu i reportażu natknęłam się na książkę pt. „Podróżą każda miłość jest” autorstwa Iwony Jurczenko-Topolskiej – znanej dziennikarki m.in. nieistniejącego już „Prawa i Życia”, nagradzanej za osiągnięcia zawodowe. Przeczytałam kilka stron książki na miejscu i nie mogłam już się od niej oderwać. Kupiłam ją.

Pierwszy rozdział zatytułowany „Życie Żaby” to nakreślenie sylwetki autorki oraz podjęcie wątku rozpoczynającego się nowego etapu jej życia (spisanego nota bene na podstawie listów i wpisów z bloga autorki), zainicjowanego spotkaniem jej przyszłego męża Krzysztofa. Na pierwszy rzut oka historia zaczyna się banalnie, choć jest niewiarygodna, jak z taniego romansu lub mało ambitnego filmu. Krzysztof - biznesmen z Kanady, emigrant polityczny z 68. roku wraca do Polski po dwudziestu latach. Jest po rozwodzie. Jego była żona i dorosłe dzieci zostają w Kanadzie. Nareszcie czuje się wolny, nie w głowie mu nowe damsko-męskie znajomości i wiążące się z nimi jakiegokolwiek zobowiązania. Iwona - znana dziennikarka o ugruntowanej pozycji, popartej prestiżowymi nagrodami, w swoim zawodzie osiągnęła wiele. Jest zrażona po nieudanym związku, w którym trwała kilkanaście lat. Ich drogi krzyżują się, gdy wspólni znajomi aranżują spotkanie przy kolacji. Oboje są przeciwni pod-

daniu się próbie swatania, ale ulegają. Gdy w końcu dochodzi do tego spotkania, żadne z nich nie ma wątpliwości, że zrodziło się między nimi wspaniałe uczucie. Już po po kilku godzinach rozmowy są absolutnie pewni, że pragną spędzić resztę swojego życia razem. Rodzina i znajomi, zaskoczeni tak szybko podjętą decyzją o ślubie, próbują przemówić im do rozsądku. Ale oni, rażeni „piorunem sycylijskim”, snują plany na przyszłość, chcąc po prostu być ze sobą.

Potem wydawałoby się, że Krzysztof i Iwona żyją jak w bajce. Mają luksusowe, zabezpieczone finansowo życie, bardzo wygodne, bez większych trosk i zmartwień.



ZAPROSILI NAS

- Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, Iwona Wendel na spotkanie dotyczące procesu wzorniczego „Finansowanie wzornictwa przemysłowego w programach operacyjnych 2014-2020” w Warszawie
- Fundacja Przedsiębiorczości Kobiet w partnerstwie z Fundacją Kronenberga przy Citi Handlowy i Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy na Galę Finałową programu „Biznes w kobiecych rękach” z podsumowaniem wyników programu oraz prezentacją nowopowstałych firm w Warszawie
- Narodowe Centrum Badań i Rozwoju na uroczystą Galę piątej edycji programu LIDER 2014, wspierającego rozwój kompetencji młodych naukowców w Warszawie
- Polski Klub Biznesu na Uroczystą Galę Wigilijną Klubu w Warszawie
- Jego Ekscelencja Pierre Buhler, Ambasador Francji w Polsce na przedświąteczny koktajl „będący okazją do potwierdzenia zaangażowania francuskiej branży energetyki atomowej w rozwój Programu Polskiej Energetyki Jądrowej” w Warszawie
- Krajowa Izba Gospodarcza na debatę pt. „Cuda medycyny – nowa era polskiej służby zdrowia. Czy polska medycyna potrafi być innowacyjna?” w Warszawie
- Redakcja Dziennika Gazety Prawnej na spotkania organizacyjne konkursu „Eureka! DGP – odkrywamy polskie wynalazki” w Warszawie
- Stowarzyszenie Kongres Kobiet na Spotkanie Świąteczne Kongresu w Warszawie
- Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, gen. Lech Majewski na Uroczyste Spotkanie Wigilijne Wojska w Warszawie
- Krajowa Izba Gospodarcza oraz Instytut Lecha Wałęsy na tradycyjne spotkanie świąteczno-noworoczne w Warszawie
- Polska Organizacja Turystyczna na uroczystą galę wręczenia odznak prezesa POT „Złote Logo Polska” w Warszawie
- Krajowa Izba Gospodarcza, Business Centre Club, Związek Rzemiosła Polskiego, Pracodawcy RP, Konfederacja Lewiatan, Polska Rada Biznesu oraz Teatr Wielki i Telewizja Polska Program 1 na Wielką Galę z okazji 25-lecia Przemian Gospodarczych oraz premierę filmu dokumentalnego Jerzego Śladkowskiego „Rejs 1989” w Warszawie

CONTENTS

| | |
|---|-------|
| Swiss export hit..... | 2 |
| Loud voice of business | 6 |
| What is the key of innovation | 9 |
| Creative impatience | 13 |
| Innovation in USA and with PPO | 17 |
| On achieving success | 19 |
| TRIZ – innovation gets easy..... | 22 |
| Economy needs information – EPOPIC in Warsaw .. | 25-32 |
| III Visegrad Group Forum (V4) – China | 34-37 |
| Doing business in China – IP protection..... | 37 |
| From patent attorney's notes | 39 |
| Innovation in recycling | 40 |
| Medical inventions in PPO | 43 |
| Book of great inventions | 45 |
| New Center of Knowledge LdaV | 47 |
| 20 years of OHIM | 51 |
| Infringers of IP rights..... | 55 |
| Competitions in PPO – 12th edition | 57-69 |
| IWIS 2014 Exhibition: Active strategy of industrial property protection: D. Kuberski, E. Traple, M. Kondrat, M. Bury, R. Sikorski, R. Skubisz | 70-81 |
| Patent Translate – ups and downs of machine translation | 82 |
| Amendments in patent documentation | 84 |
| Trademarks in sport | 86 |
| Work of art in copyright | 89 |
| Commercialization of research results | 91 |
| Design dispute | 93 |
| Worth to know | 95 |
| Looking for young geniuses | 100 |
| Discover the uncovered | 102 |
| Czech autumn years | 103 |
| Interesting facts about Prague | 104 |
| Passion of reading books | 108 |
| e-Platforms in PPO | 110 |
| Open day in PPO | 112 |
| Before publication of our guidebook | 113 |
| Meeting in Brussels | 114 |
| Our participations | 115 |
| Polish design awarded | 116 |
| University in global economy | 118 |
| Train the trainer | 119 |
| Development in Lubuskie | 120 |
| Let's support START-UPS | 121 |
| Lawyers on IP protection in Poland | 122 |
| 20th anniversary of Polish copyright law | 123 |
| Not only Zakopane | 124 |
| Other history of 20th century | 128 |
| Books for Christmas | 129 |
| How to avoid stress before Christmas | 131 |
| On the margin | 133 |
| Helping others..... | 134 |

Otacza ich cała rzesza przyjaciół, równie zamożnych, jak oni. Codziennością staje się bywanie na przyjęciach, wystawach, wernisażach. Zagraniczne wyprawy, przeprowadzki, urządzenie kolejnych domów są dla nich sensem wolnego od codziennych trosk życia, które od początku do końca zaplanowali tak, aby było po prostu przyjemne. Ale nagle to wszystko, co było już „normalnością”, staje się nudne, pragną czegoś więcej. Czego zapragnęło dwoje kochających się, dojrzałych ludzi, którzy posiadają niemalże nieograniczoną możliwość zrealizowania każdego swojego pomysłu, marzenia i którzy po kilkunastu latach dochodzą do przekonania, że nieustanne spełnianie swoich zachcianek nie jest jednak sposobem na życie? Ze względu na niemożność posiadania własnych dzieci, decydują się na adopcję. Nie jest to łatwa decyzja, ale nigdy jej nie żałowali.

W drugim rozdziale zawarta została książka autorki pt. „Bociany przylatują zimą”, która po raz pierwszy ukazała się w 2005 roku i została doceniona za jej ciepły przekaz, z dużą dawką humoru. Ten bardzo osobisty pamiętnik z życia nowej rodziny w sposób szczerzy podejmuje wątek adopcji, ukazując trudy i radości wiążące się z tak trudnym wyzwaniem. Dwa ostatnie rozdziały są uzupełnieniem zapisów z kilku późniejszych okresów życia autorki, a co najważniejsze stanowią one wpisy z blogów najbliższych jej osób: męża, trójki adoptowanych dzieci oraz przyjaciół. Najbardziej wzruszające są listy dzieci napisane już po śmierci autorki, pełne miłości i wdzięczności za troskę, cierpliwość i uczucie, jakimi obdarzyła ich adopcyjna mama, która po kilku latach zmarła...

W książce, której lekturę pragnę Państwu polecić, niebawale bezpośrednio i szczerze autorka opowiada czytelnikowi wzruszającą historię, w jaki sposób w niej i mężu rodziła się miłość do dzieci, pomimo braku więzów krwi, ile siły musieli w sobie znaleźć, aby przetrwać wszystkie kryzysy i jak bardzo trzeba się otworzyć i dać z siebie wszystko, aby w adoptowanych dzieciach odnaleźć „swoje dzieci”.

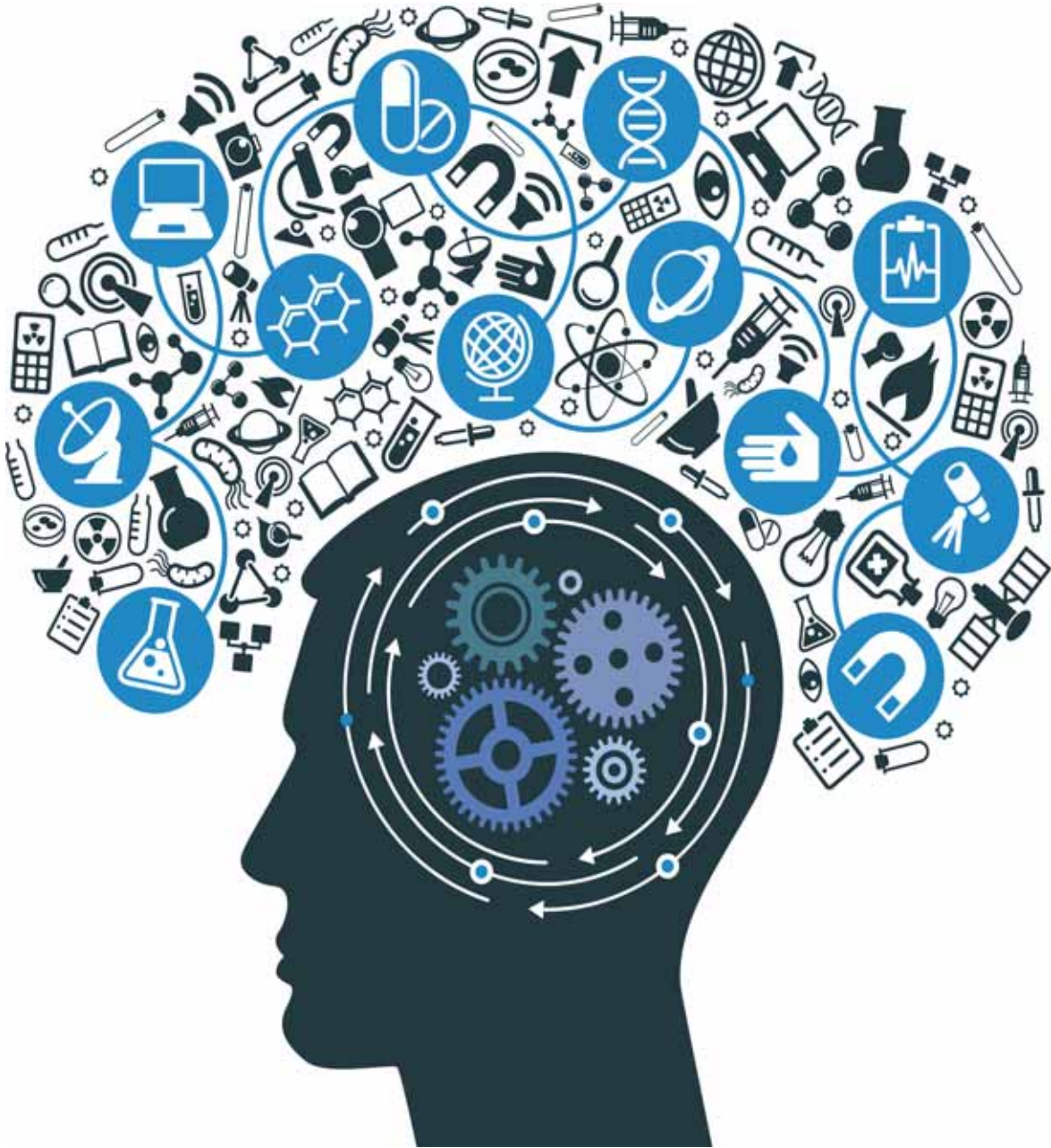
Książka wywarła na mnie ogromne wrażenie, mimo iż wpisuje się w konwencję reportażu, jest przede wszystkim rodzajem powieści o poważnych życiowych dylematach oraz codziennych radościach i troskach ludzi, pragnących za wszelką cenę posiadać „pełną” rodzinę. Na pewno ta swoista jej autobiografia daje wiele powodów do refleksji nad własnym życiem. Jeżeli ktoś tkwi w przeświadczeniu, że umie przenosić góry, dokonał rzeczy wielkich, a jego życie jest, w porównaniu z życiem innych, bardziej wartościowe, pełne poświęcenia i wręcz szczerzotłych intencji, to lektura tej książki na pewno wyleczy go z manii wyższości i zafunduje lekcję pokory. Obyśmy pamiętali, że nie wszystko złoto, co się świeci, a szczególna wartość, jaką posiadamy, kryje się w naszych sercach i w relacjach z innymi ludźmi. Możemy podarować ją, całkiem bezinteresownie, nie tylko naszym bliskim.

Agnieszka Zienkiewicz-Kaczmarek

*„Podróżą każda miłość jest” Iwona Jurczenko-Topolska,
WWL MUZA S.A., 2014*

KWARTALNIK Nr 4/2014

| | |
|-----------------------------|---|
| Wydawca: | URZĄD PATENTOWY RP Al. Niepodległości 188/192 00 – 950 Warszawa Tel. 22 579 00 00, Informacja 22 579 02 20 www.uprp.pl |
| Redaguje Kolegium: | Anna Szymańska – Redaktor Naczelny – sekretarz redakcji e-mail: aszymanska@uprp.pl Adam Taukert – Zastępca Redaktora Naczelnego e-mail: ataukert@uprp.pl |
| Opracowanie graficzne nr 4: | Urszula Jurczak |
| Projekt graficzny winiety: | Karolina Badzioch |
| Korekta: | Katarzyna Fijałkowska |
| Druk: | Departament Wydawnictw UP RP |
| Współpraca: | Wszystkie departamenty UP RP |
| Redakcja: | 22 579 02 00, 22 579 00 50 Fax 22 579 04 37 |
| Foto okładka: | I str. – plakat nagrodzony w konkursie organizowanym przez Urząd Patentowy RP na plakat, prace naukowe, informację medialną i filmy o tematyce związanej z ochroną własności intelektualnej – Martyna Łuszczynska (Zespół Szkół Plastycznych im. T. Makowskiego w Łodzi) wyróżnienie w kategorii uczniowskiej. IV str. – ilustracja z publikacji „Jak chronić własność intelektualną w Chinach” Bird & Bird (za zgodą) |



III FORUM GRUPA WYSZEHRADZKA (V4) – CHINY